

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego

KWARTALNIK

4'98(19)

**CENTRUM DORADZTWA
I EDUKACJI W ROLNICTWIE**

Wydawca:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu,
ul. Winogrody 63

Zespół redakcyjny:

A.P. Wiatrak (redaktor naczelny),
E.K. Chylek, J. Kania, E. Kmita, W. Kujawiński,
E. Matuszak, A. Swulińska-Katulska, Z. Szalczyk,
D. Pruss Głowacka (sekretarz redakcji)

Projekt graf., skład komputerowy:

Alicja Zygmankowska

Druk:

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie w Poznaniu
61-659 Poznań, ul. Winogrody 63
tel: (0-61) 823 20 81, 820-19-71, fax 820-19-71
Zlecenie nr 2/99, nakład 800 egz.



*Z okazji
Świąt Bożego Narodzenia
i zbliżającego się
Nowego Roku
Czytelnikom i Sympatykom
„Zagadnień Doradztwa Rolniczego”
składamy
najlepsze życzenia zdrowia
oraz wielu sukcesów
w życiu osobistym i zawodowym*

*Zespół Redakcyjny
„Zagadnień Doradztwa Rolniczego”*

Poznań 1998 r.

SPIS TREŚCI

Drodzy czytelnicy i sympatycy kwartalnika „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” (atrykuł redakcyjny).....	7
---	---

ARTYKUŁY

ANDRZEJ CZYŻEWSKI, AGNIESZKA SAPA: Wybrane problemy interwencji w polityce rolnej Unii Europejskiej i Polski	9
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Pomoc przedakcesyjna dla rolnictwa i obszarów wiejskich.....	22
JANUSZ HELLER: Pozarolnicza aktywność ekonomiczna ludności wiejskiej w ujęciu przestrzennym	28
KATARZYNA KARBOWIAK: Przedsiębiorczość pozarolnicza rolników (wybrane aspekty)	36
AGATA JAŻWIŃSKA: Agrotusystyka - jeden ze sposobów aktywizacji terenów wiejskich.....	45
ANDRZEJ P. WIATRAC: Lider i przywództwo w środowisku wiejskim	51
KRYSTYNA NAJDER-STEFANIAK: Czy ekonomia może być ekologiczna?	58
STANISŁAW KRASOWICZ: Metodyka analizy i oceny różnych systemów rolniczych w warunkach polskich	69
KRZYSZTOF KORPYSZ, HENRYK ROSZKOWSKI: Wiedza i kwalifikacje rolników a system integrowanej produkcji rolnej.....	79
JACEK CHOTKOWSKI: Ekonomiczna ocena technologii produkcji ziemniaków	90
SŁAWOMIR J. SNARSKI: Usługi weterynaryjne jako czynnik dochodowości gospodarstw rolniczych	98
ZOFIA KOŁOSZKO-CHOMENTOWSKA: Rachunek ekonomiczny w zarządzaniu gospodarstwem rolniczym (wybrane problemy)	108
ANNA WACHOWIAK: Warunki i możliwości poprawy stanu funkcjonalnego rodziny wiejskiej w okresie przejściowym	115
JAN KOWALSKI: Kształcenie ustawiczne w warunkach przeobrażania rolnictwa i jego otoczenia	122

Z PRACY DORADCZEJ

JADWIGA KUCHARCZYK: Umiejętność przestrzegania zasad agrotechnicznych na przykładzie technologii uprawy pszenicy ozimej	129
KATARZYNA BOCZEK: Udział doradztwa rolniczego w realizacji zadań na rzecz dzieci i młodzieży wiejskiej.....	137

INFORMACJE

LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA: Rolnictwo płockie w kontekście integracji z Unią Europejską.....	141
ELŻBIETA KMITA, BARBARA WIŚNIEWSKA: VI Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne: „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - idee, działania, efekty” ..	148
KATARZYNA ŁEJMEL: Marketing i produkty markowe w turystyce wiejskiej.....	153
ANNA PABICH: Aktualizacja „Oferty - informatora szkoleniowego 98/99”	139
NOWOŚCI WYDAWNICZE.....	162
ROCZNY SPIS TREŚCI 1998	164

TABLE OF CONTENTS

Dear readers and sympathizers of the quarterly „Problems of Agricultural Extension Service” (the editorial article).....	7
ARTICLES	
ANDRZEJ CZYŻEWSKI, AGNIESZKA SAPA: Selected problems of intervention in European Union and Poland agricultural policy.....	9
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Pre-accessory assistance for agriculture and rural areas	22
JANUSZ HELLER: Non-agricultural economical activity of rural population in spatial turn.....	28
KATARZYNA KARBOWIAK: Non-agricultural enterprise of farmers (selected aspects).....	36
AGATA JAŻWIŃSKA: Agritourism - a one of rural areas activation ways.....	45
ANDRZEJ P. WIATRAK: Leader and leadership in rural community.....	51
KRYSTYNA NAJDER-STEFANIAK: Can economics be ecological?.....	58
STANISŁAW KRASOWICZ: Analysis and evaluation methodics of different agricultural systems in Polish conditions	69
KRZYSZTOF KORPYSZ, HENRYK ROSZKOWSKI: Farmers knowledge and qualifications and the integrated agricultural production system	79
JACEK CHOTKOWSKI: Economic evaluation of potatoes production technology	90
ŚLAWOMIR J. SNARSKI: Veterinary service as a factor of agricultural farms profitability	98
ZOFIA KOŁOSZKO-CHOMENTOWSKA: Economic account in agricultural farm management (selected problems).....	108
ANNA WACHOWIAK: Conditions and possibilities of rural family functional state improvement during transition period.....	115
JAN KOWALSKI: Constant education in conditions of agriculture and its surroundings transformation	122
FROM EXTENSION SERVICE WORK	
JADWIGA KUCHARCZYK: Know-how of compliance with agrotechnical rules for example of winter wheat cultivation technology	129
KATARZYNA BOCZEK: The share of agricultural extension service during tasks realization on behalf of children and rural youth	137
INFORMATION	
LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA: The Płock agriculture in context of integration with European Union.....	141
ELŻBIETA KMITA, BARBARA WIŚNIEWSKA: 6th All-Polish Agritourism Symposium: „Balanced rural tourism development - ideas, activities, effects”	148
KATARZYNA ŁEJMEŁ: Marketing and manufactured products in rural tourism.....	153
ANNA PABICH: Bringing up to date of „The Offer - training guide-book 98/99”.....	159
PUBLISHING NEWS	162
ANNUAL TABLE OF CONTESTS 1998	168

DRODZY CZYTELNICY I SYMPATYCY KWARTALNIKA ZAGADNIENIA DORADZTWA ROLNICZEGO

Zagadnienia Doradztwa Rolniczego ukazują się już pięć lat. Obchodzimy jubileusz, który - jak zwykle - zmusza do refleksji i zastanowienia nad rolą, jaką spełnia Kwartalnik w środowisku doradczym, naukowym, szkolnym, rolniczym itd. Mamy nadzieję, że cele, jakie stawialiśmy sobie pięć lat temu zostały w dużym stopniu spełnione. Świadczą o tym zarówno publikowane artykuły, materiały i informacje przekazywane redakcji przez Autorów z całej Polski (z ośrodków doradztwa rolniczego, instytutów branżowych, uczelni rolniczych i różnych instytucji związanych z wsią i rolnictwem), jak i listy do redakcji dotyczące możliwości otrzymywania Kwartalnika. Nasz kwartalnik jest chętnie czytany przez różne grupy czytelników: doradców, pracowników nauki, nauczycieli szkół rolniczych, uczniów i studentów. Cieszy to Zespół Redakcyjny, że możemy być przydatni. Takie zresztą jest przesłanie pracy doradczej i mamy nadzieję, że staramy się wypełniać je jak najlepiej.

Jubileusz to czas refleksji, przyjrzyjmy się statystyce dotyczącej zamieszczanych publikacji. Dane na ten temat ukazuje poniższe zestawienie.

Rok	Liczba			
	Artykułów	Z pracy doradczej	Informacji	Nowości wydawniczych
1994	30	11	14	17
1995	39	12	20	21
1996	38	10	14	17
1997	39	13	14	12
1998	42	12	10	17
Razem	188	58	72	84

Prezentowane dane świadczą, że Kwartalnik co roku zamieszcza podobną liczbę publikacji, co wynika zarówno z dużej aktywności Autorów, jak i ze starań Kolegium Redakcyjnego. Ogólnie biorąc redakcji nie brak materiałów do publikacji, ale chcielibyśmy mieć ich większą różnorodność, zarówno co do poruszanej problematyki, jak i prezentowanej treści. Zdajemy sobie sprawę, z konieczności stałego doskonalenia aby pismo najbardziej odpowiadało potrzebom Czytelników. Dokonujące się przemiany społeczno-ekonomiczne rodzą nowe potrzeby i problemy, dlatego też publikacje zamieszczone w Kwartalniku powinny być do nich dostosowane, a przede wszystkim mieć silniejszy związek z praktyką. Z tego też względu odczuwamy niedobór artykułów *Z pracy doradczej*, a zwłaszcza bezpośrednio pisanych przez doradców. Doradcy - zajęci swoją pracą - nie zawsze mają czas na podzielenie się doświadczeniami swojej pracy, ale chcielibyśmy je upowszechniać, gdyż w różnorodności tkwi siła, a wykorzystanie wielu doświadczeń pozwoli przygotować dobrą ofertę doradczą i dostosowaną do istniejących warunków. Jednocześnie trzeba podkreślić, że przydatność Kwartalnika zależy w dużym stopniu od Autorów, od materiałów jakie napływają do Redakcji, dlatego też zapraszamy jeszcze szersze grono osób do współpracy. Chodzi nam tutaj szczególnie o praktyków i osoby niedostatecznie zadowolone z prezentowanej tematyki. Dobrze byłoby, aby więcej publikowano artykułów i materiałów polemicznych, które pozwoliłyby wyjść naprzeciw oczekiwaniom Czytelników.

Liczymy, że również w przyszłości z Kwartalnikiem będą jeszcze aktywniej współpracowały osoby związane z doradztwem rolniczym i pracą w środowisku wiejskim. Zespół Redakcyjny liczy - tak jak dotychczas - na doradców i ludzi nauki, ale również chcielibyśmy, aby na naszych łamach gościli rolnicy, politycy oraz osoby pracujące na rzecz agrobiznesu i środowiska wiejskiego w administracji państwowej, samorządach terytorialnych oraz instytucjach obsługujących ludność rolniczą i wiejską.

Dziękujemy za dotychczasową i liczymy na dalszą współpracę. Wspólnie wiele możemy zrobić, a *Zagadnienia Doradztwa Rolniczego* są pismem otwartym i chętnie podejmującym współpracę, przedstawiającym różnorodne sprawy, również te trudne.

Zapraszamy do współpracy.

Andrzej Piotr Wiatrak

ARTYKUŁY

ANDRZEJ CZYŻEWSKI, AGNIESZKA SAPA
*Akademia Ekonomiczna
w Poznaniu*

WYBRANE PROBLEMY INTERWENCJI W POLITYCE ROLNEJ UNII EUROPEJSKIEJ I POLSKI

1. Ogólne pojęcie interwencjonizmu

Strategicznym celem polskiej polityki zagranicznej i gospodarczej jest integracja Polski z UE i uzyskanie pełnego członkostwa we Wspólnotach. Na tle dyskusji o integracji toczą się też rozmowy dotyczące dopuszczalnego stopnia i kierunku interwencji państwowej w poszczególnych sektorach gospodarki. Problematyka ta dotyczy zwłaszcza sektora rolno-spożywczego.

Interwencjonizm państwowy to polityka ekonomiczna i społeczna, polegająca na aktywnym oddziaływaniu państwa za pomocą instrumentów bezpośrednich i pośrednich na sferę produkcji, podziału, wymiany i konsumpcji⁽¹⁾. Niemal wszystkie kraje stosują interwencjonizm państwowy w rolnictwie, co już samo w sobie może być argumentem za prowadzeniem aktywnej polityki rolnej. Zależność rolnictwa od państwa może wyjaśniać też teoria siły przeciwnej J.K.Galbraitha: „Pod wpływem postępu technicznego w wielu dziedzinach gospodarki narodowej dokonuje się daleko idący proces koncentracji, co wpływa na zmniejszenie lub wręcz zlikwidowanie konkurencji wśród producentów i powstawanie monopolii”. Jednakże gospodarka w dalszym ciągu rozwija się, co należy przypisać temu, że konkurencja między producentami zostaje zastąpiona „siłami przeciwnymi” partnerów rynkowych, którzy w formie stowarzyszeń konsumentów, związków zawodowych jednoczą się i są w stanie złamać potęgę rynkową monopolii. Tymczasem rolnictwu nie udało się dotychczas stworzyć „sił przeciw-

(1) K.Markowski: Rola państwa w gospodarce rynkowej. Warszawa 1992 r., s. 18.

nych”, co dotyczy zwłaszcza zbytu produktów rolnych. Dlatego właśnie państwo powinno pomóc rolnictwu przy tworzeniu owej „siły przeciwnej”⁽²⁾. W ramach przyczyn interwencji państwowej w nowoczesnym, światowym rolnictwie podkreśla się wysoki poziom ryzyka w działalności rolniczej i nieskuteczność zapobiegania i przeciwdziałania ryzyku, będącym rezultatem zmiennych warunków klimatycznych i niedorozwoju doradztwa rolniczego.⁽³⁾ Inną przyczyną może być występowanie zjawiska kosztów i efektów zewnętrznych uzasadniających subwencjonowanie nowych technologii umożliwiających osiąganie korzyści skali, czy przeciwdziałanie nadmiernym dysproporcjom w dochodach rolniczych kreowanych przez wolny rynek. Można stwierdzić, że ogólną cechą rynków przemysłowych jest ich innowacyjny charakter; wprowadzenie nowego produktu (udoskonalonego technicznie) na rynek daje duże zyski aż do czasu, gdy firmy konkurencyjne dostosują się pod względem technologicznym. Wprowadzenie innowacji w rolnictwie ma ograniczony charakter, co może wynikać m.in. z mniejszej skali produkcji polskiego rolnika, a także z większych trudności w dostępie do potrzebnego kapitału. Wymóg i potrzeba zwiększonych nakładów na innowacje w rolnictwie mogą implikować działania interwencyjne na rynkach rolnych.

Interwencjonizm państwowy rozpatruje się w trzech zasadniczych aspektach: finansowym (subsydiowanie produkcji rolnej i konsumpcji żywności przez dotacje, ulgi podatkowe), protekcyjnym (obniżanie konkurencyjności importu żywności za pomocą np. kwot importowych, ceł), regulacyjnym (stosowanie norm jakościowych i przepisów regulujących obrót towarami rolno-żywnościowymi). Występują różne modele interwencjonizmu państwowego w rolnictwie, przy czym najszerzej znany jest model zachodnioeuropejski tj. Wspólna Polityka Rolna.

2. Wspólna Polityka Rolna (WPR)

Podpisanie 25 marca 1957 roku Traktatu Rzymskiego wywołało konieczność wprowadzenia jednolitych zasad postępowania w rolnictwie i gospodarce żywnościowej we wszystkich ówczesnych, jak i późniejszych krajach członkowskich. Chciano stworzyć zunifikowany, ustabilizowany rynek, na którym konkurencja miała być poddana międzynarodowej kontroli.⁽⁴⁾ Wspólna Polityka Rolna była pierwszą i najbardziej kompleksową spośród wszystkich działań polityki społeczno-ekonomicznej EWG. Według artykułu 39 Traktatu Rzymskiego jej celami było przede wszystkim:

- zwiększenie produktywności rolnictwa,

(2) E.Lipiński: Polityka rolna i prawo rolne w RFN. „Wiś Współczesna”, 1990 r., s.108.

(3) J.E.Stiglitz: Some Theoretical Aspects of Agricultural Policies. The World Bank Research Observer, Vol.2, N° 1, January 1987, s. 52.

(4) B.Wojciechowska-Ratajczak (red.): Interwencjonizm państwa w rolnictwie i gospodarce żywnościowej. AE, Poznań 1993 r., s. 90.

- zapewnienie godziwego poziomu życia producentom rolnym,
- stabilizacja rynków produktów rolnych,
- zagwarantowanie wystarczającego zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe,
- zapewnienie rozsądnych cen dla konsumentów Wspólnot.⁽⁵⁾

WPR jest oparta na trzech podstawowych zasadach: wspólnym rynku produktów rolnych (jednolite zasady interwencji i swoboda cyrkulacji produktów rolnych), wspólnotowych preferencjach (przyznanie pierwszeństwa, sprzedaży produktom na obszarze Wspólnot), solidarności finansowej (uczestnictwo w finansowaniu kosztów interwencji wszystkich krajów członkowskich).

Działania w ramach WPR z biegiem czasu doprowadziły rolnictwo do kolejnego etapu tzw. rolnictwa uprzemysłowionego. Spowodowało to spadek liczby zatrudnionych w tej dziedzinie gospodarki i udziału w wytwarzaniu PKB, rozwinęło się otoczenie rolnictwa (przemysł przetwórczy i zaopatrujący rolnictwo w środki produkcji), nastąpiła koncentracja kapitału, własności oraz nasycenie gospodarstw postępem technicznym. Z drugiej jednak strony polityka ta doprowadziła do powstania nierównowagi; stosowane mechanizmy interwencjonizmu nie były w stanie koordynować wielkości produkcji z możliwościami zbytu wewnątrz, jak i na zewnątrz Wspólnot. Podstawową przyczyną było wykorzystywanie jako głównego instrumentu interwencji cen gwarantowanych (redystrybucja dochodów przez ceny gwarantowane była ściśle uzależniona od wielkości wytwarzanej produkcji). Polityka taka spowodowała między innymi: pogłębianie różnic pomiędzy regionami lepiej rozwiniętymi pod względem struktury, nadmierne obciążenie budżetu Unii i konsumentów, wzrost cen produktów rolnych, ziemi i środków produkcji, coraz większe obciążenie podatników w finansowaniu subsydiowania eksportu nadwyżek. 20% ogólnej liczby rolników otrzymywało 80% pomocy kierowanej do rolnictwa. Mimo wsparcia olbrzymia część gospodarstw rolnych nie uzyskiwała z rolnictwa odpowiednich dochodów. Wystąpił jednak wzrost produkcji i nadwyżek żywnościowych oraz wzrost kosztów magazynowania. Te ujemne cechy plus stagnacja popytu wewnętrznego, ograniczone możliwości zwiększania eksportu, nabrzmiewanie konfliktów środowiskowych, spowodowały konieczność przeprowadzenia reorientacji polityki rolnej.

WPR początkowo związana była głównie z podtrzymywaniem cen rolnych, w niewielkim stopniu zajmowała się reformami strukturalnymi. Wspólna polityka strukturalna, uwzględniająca negatywny wpływ na środowisko intensywnych metod stosowanych w rolnictwie, została zainicjowana w 1968 roku tzw. planem Mansholta, prowadzącym do eliminowania gospodarstw słabszych i tworzenia tzw. zdrowej struktury agrarnej. Kontynuacją takiego podejścia jest realizowany

(5) M.Ciepielewska, W.Piskorz: Wspólna polityka rolna UE. „Problemy integracji rolnictwa”, 1997/1, s. 20.

od 1992 roku plan Mac Sharryego; nie jest on rezygnacją z interwencjonizmu w rolnictwie, ale polega na zmianie instrumentów i form interwencji państw Unii; na odejściu od wspierania producentów za pośrednictwem cen rolnych i zastąpieniu tego bezpośrednim subwencjonowaniem dochodów. Wprowadzono branżowe pułapy produkcji dla jej ograniczenia; ich przekroczenie obciąża rolnika kosztami zbywania i przechowywania nadwyżek. Wyeliminowano wsparcie cenowe nasion oleistych i strączkowych, wprowadzono tzw. subwencję jednostkową od 1 ha (uzależniono możliwość uzyskania subwencji kompensacyjnych od zmniejszenia powierzchni upraw lub obniżania intensywności produkcji zwierzęcej). Na pierwszy plan jest wysuwana polityka strukturalna, która między innymi ma na celu zmniejszenie subsydiowania produkcji, rynku i eksportu dla zwiększenia konkurencyjności europejskich produktów rolno-spożywczych na rynku światowym, dochodowego wspierania gospodarstw, roli funduszy strukturalnych.⁽⁶⁾

Zgoda Rady Ministrów Rolnictwa Unii na program reform pozwoliła osiągnąć kompromis w ramach zakończonej w 1994 roku Rundy Urugwajskiej. Umowa ta wprowadziła nowe ustalenia w zakresie światowej protekcji (interwencji zewnętrznej) w handlu żywnością. Reguluje ona:

- dostęp do rynku obejmujący:
 - taryfikację,
 - związanie stawek celnych,
 - kwoty minimalnego i bieżącego dostępu do rynku,
- redukcję wielkości subsydiów eksportowych,
- obniżenie wydatków wewnętrznego wsparcia rolnictwa.⁽⁷⁾

Stosowane wcześniej instrumenty ciągle ulegają zmianom. W interwencji wewnętrznej nacisk kładziony jest obecnie na instrumenty pośrednie (odchodzenie od systemu cen), w interwencji zewnętrznej na bariery administracyjne. Dla skutecznej polityki interwencyjnej potrzebne są środki finansowe, które pochodzą z innych działów gospodarki. W UE redystrybucja dochodów na rzecz wspólnego rynku rolnego jest realizowana przez budżet WE (część przeznaczana się na politykę strukturalną i część na indywidualne budżety). W latach 1993-1999 realizowany jest roczny limit wydatków rolnych równy 74% rocznego wzrostu PKB Wspólnot. Budżet WE zasilany jest przez kraje członkowskie głównie z podatku VAT, składek uzależnionych od PKB oraz opłat celnych i rolnych (90% uzyskanych przez dane państwo wpływów jest odprowadzane do WE), które mają jednak coraz mniejsze znaczenie.

(6) B. Wojciechowska-Ratajczak (red.): *Interwencjonizm ...*, op.cit., s.90-93.
M.Tracy: *Polityka rolno-żywnościowa w gospodarce rynkowej*. Olympus, Warszawa 1997 r., s. 202-203.

(7) I.Jędrzejewski: *Reforma agrarna w UE a ustalenia Rundy Urugwajskiej GATT*. „Wspólnoty Europejskie”, 1996 r., 4, s. 23.

Finansowanie WPR jest obsługiwane przez **Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji dla Rolnictwa** (FEOGA). Pierwszoplanową rolę spełnia tu Sekcja gwarancji, której wydatki skupiają się głównie na subsydiach eksportowych (do krajów spoza UE). Na rynku wewnętrznym ponoszone są wydatki dotyczące: łagodzenia efektów koniunkturalnych, gwarantowania poziomu dochodów rolniczych, zapewnienia cen minimalnych, ciągłości zaopatrzenia konsumentów w artykuły żywnościowe oraz jednolitości cen. Istotną rolę odgrywają monetarne kwoty kompensacyjne łagodzące efekty zmian kursów walut, a także stanowiące 1/3 wydatków FEOGA, kompensacje wypłacane za 1 ha gruntów uprawnych. Sekcja Gwarancji z kolei to finansowanie przedsięwzięć związanych z restrukturyzacją rolnictwa (poprawa warunków produkcji i modernizacji gospodarstw, warunków w zakresie przetwórstwa i handlu, adaptacja i ukierunkowanie produkcji, finansowanie programów regionalnych i przemian strukturalnych). W związku z reformą WPR coraz większego znaczenia nabierają w długim okresie fundusze strukturalne, mające zmniejszyć dysproporcje regionalne (jak np. Europejski Fundusz Socjalny, Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Fundusz Kohezji).⁽⁸⁾

Według Komisji Europejskiej zreformowana WPR jest sukcesem, co implikuje jej kontynuowanie i podejmowanie działań dla dalszego zbliżania cen wewnętrznych UE do cen światowych i bezpośrednie wspieranie dochodów rolniczych. Nastąpiło związanie struktur rolnych z polityką rozwoju obszarów wiejskich, przez co wzrosło znaczenie produkcji artykułów wysokiej jakości, turystyki wiejskiej, małych i średnich przedsiębiorstw, kultury regionalnej, różnorodnego i zgodnego z zasadami ochrony wykorzystania środowiska naturalnego. Wciąż występuje jednak wiele instrumentów (niektóre środki cenowe) zniechęcających rolników do ekstensyfikowania upraw i przeznaczania ziemi na cele związane z ochroną środowiska. Jednak mimo pozytywnych ocen ostatnich zmian polityka rolna UE ciągle w zbyt małym stopniu jest związana z polityką strukturalną i ochrony środowiska.⁽⁹⁾

3. Polska polityka rolna

Po kilkuletnich sporach politycznych trudno nadal o porozumienie co do konieczności stosowania aktywnej polityki rolnej. Obecnie problem sprowadza się do zakresu interwencji oraz jej instrumentów. Jedną z podstawowych przesłanek dla interwencji jest degradacja finansowa w polskim rolnictwie, gdzie

(8) D.Czykier-Wierzba: Rolnictwo polskie a integracja z UE. UG Gdańsk, 1995 r., s. 23.
M.Ciepielewska, W.Piskorz: Wspólna polityka rolna UE. „Problemy integracji rolnictwa”, 1997, 1, Warszawa, s. 30.

(9) J.Rowiński: Proponowane zmiany WPR Unii Europejskiej na lata 2000-2006 i ich wpływ na polską gospodarkę żywnościową. „Problemy integracji rolnictwa”, 1997 r., 4, s. 7-9.

wiele gospodarstw nie jest w stanie zapewnić sobie godziwych warunków bez transferu dochodów budżetowych. Inaczej wygląda interwencja w warunkach rozwiniętego rynku rolnego, a inaczej w przypadku państwa „nowego” na rynku światowym i słabszego, w którym wciąż niedostatecznie wykształcone są struktury i instytucje rynkowe. Interwencja w Polsce potrzebna jest przede wszystkim do budowy struktury rynkowej, stymulowania i ułatwiania tego procesu. Polska ma szansę uniknięcia błędów dokonanych w ramach WPR. Interwencjonizm powinien kierować się w stronę wspierania modernizacji, restrukturyzacji rolnictwa, przetwórstwa rolno-spożywczego i obrotu towarowego, czyli wprowadzania innowacji, które generować będą stabilizację rynku rolnego, zwiększenie jego płynności, postęp, zabezpieczenie dochodów rolników, rozszerzoną reprodukcję i znaczny wzrost konkurencyjności.

Jedną z pierwszych instytucji państwowych interweniujących na rynku rolnym jest powołana 7.06.1990 r. (Dz.U. nr 39) Agencja Rynku Rolnego. Powstała ona dla zapewnienia stabilizacji rozwoju rynku rolnego, przeciwdziałania, łagodzenia skutków wahań koniunkturalnych, stymulowania właściwych warunków produkcji rolnej poprzez ochronę dochodów uzyskiwanych z rolnictwa. Ochrona ta winna być rozumiana w taki sposób, by zapewniała odpowiednie dochody producentom rolnym, a także zachowywała interes konsumentów (cele te jednak już na wstępie są sprzeczne).⁽¹⁰⁾ Inne zadania Agencji Rynku Rolnego to:

- stwarzanie warunków wymuszających modernizację i racjonalizację rolnictwa,
- kontrolowanie jakości żywności i eliminowanie żywności niepełnowartościowej lub szkodliwej dla zdrowia,
- ochrona środowiska naturalnego.

ARR swoje cele realizuje stosując instrumenty bezpośrednie jak i pośrednie. Działania bezpośrednie to np.: prowadzenie interwencyjnego skupu produktów rolnych po cenach interwencyjnych, których wysokość formułuje Rada Agencji, podtrzymywanie cen minimalnych, uruchamianie zapasów w przypadku, gdy podaż kształtuje się poniżej zapotrzebowania, gromadzenie i utrzymywanie rezerw państwowych, niwelowanie zbyt dużych przestrzennych dysproporcji między cenami skupu (chodzi tu tylko o eliminację różnicy w cenach, a nie całkowite wyrównywanie dochodów rolników z różnych obszarów). Te bezpośrednie działania dotyczą głównie 10 produktów, tj. pszenicy konsumpcyjnej, żyta konsumpcyjnego, masła, mleka odtłuszczonego w proszku, półtuszy wieprzowych, ćwierci wołowych, cukru, miodu pszczelego, skrobi ziemniaczanej i chmielu.

(10) E.Gorzelak (red.): Interwencjonizm na rynku rolnym. Doświadczenia i perspektywy. Materiały z konferencji naukowej ARR, 3-5.10.1995 r., Pułtusk-Warszawa 1995 r., s. 47.

Działania pośrednie obejmują: udzielanie poręczeń kredytowych na finansowanie sezonowych zapasów produktów objętych interwencją, dla podmiotów gospodarczych zajmujących się obrotem lub przetwórstwem produktów rolnych, zaangażowanie kapitałowe w tworzenie giełd towarowych (Giełda Poznańska, Wielkopolska Giełda Rolno-Ogrodnicza w Poznaniu, Wschodnia Giełda Zbożowa i Towarowa w Lublinie, Olsztyńska Giełda Zbożowa).⁽¹¹⁾ Inną działalnością ARR jest prowadzenie analiz i prognoz sytuacji rynkowej, tendencji rozwoju produkcji, udzielanie informacji, monitoring na podstawowych rynkach. Stopień i zakres interwencji ARR może być ograniczany; szybkość tego ograniczania zależy jednak od stopnia i sprawności przejścia przez rynek funkcji regulacyjnych oraz wypracowania mechanizmów skutecznego konkurowania polskiej żywności z zachodnioeuropejską w zgodzie z wymogami traktatu GATT-WTO.

Podstawowym źródłem finansowania polskiej polityki rolnej jest budżet państwa, z którego w 1997 roku na rolnictwo przeznaczono 2,75% ogółu wydatków, w tym także na restrukturyzację i modernizację rolnictwa za pośrednictwem ARiMR. Wzrost wsparcia rolnictwa w 1997 roku dotyczył: działu chemizacji rolnictwa, działań ARR, melioracji wodnych, monitoringu jakości gleb, roślin i produktów rolnych, postępu biologicznego oraz upowszechniania doradztwa. Dotacje budżetowe do ARR zmniejszają się jednak realnie, co powoduje, że źródłem finansów stają się dodatnie różnice cenowe w obrocie produktami rolnymi, operacje finansowe (odsetki od lokat bankowych), prowizje, kary umowne. Źródłem finansowania są także kredyty udzielane głównie przez banki spółdzielcze, w tym także kredyty preferencyjne na określone cele (zakup ziemi, restrukturyzacja i oddłużanie gospodarstw, usprawnienia rynku, tworzenie nowych miejsc pracy).

Polityka strukturalna, modernizacja i restrukturyzacja rolnictwa finansowana jest z kolei głównie przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dysponującą do 1997 r. środkami pochodzącymi z oprocentowania rezerw obowiązkowych banków, corocznej dotacji budżetowej, pożyczki ASAL-300 oraz spłat udzielonych wcześniej kredytów. Wydatki ARiMR to przede wszystkim dopłaty do kredytów bankowych przeznaczonych na modernizację i restrukturyzację rolnictwa, udzielanie gwarancji i poręczeń, udział w finansowaniu przedsięwzięć w sektorze rolno-spożywczym. Ważnym źródłem finansowania są różnego rodzaju fundacje, w tym: Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę, Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej czy Fundusz Programów Pomocy dla Rolnictwa (FAPA - utworzony w ramach programu PHARE). Działalność tego ostatniego ukierunkowana jest na: rozwój rolnictwa i jego otoczenia, rozwój infrastruktury i rynku rolnego, integrację sektora rolnego z WE, prze-

(11) W.Ciechomski: Interwencjonizm państwowy w rolnictwie i obrocie rolnym. AE, Poznań 1997 r., s. 167-168.

kształcenia strukturalne i własnościowe w rolnictwie, poprawę efektywności gospodarowania, rozwój obszarów wiejskich, edukację rolników, badania i doradztwo rolnicze, wsparcie dla banków spółdzielczych.

4. Dokonania polskiej polityki interwencyjnej w rolnictwie

Dobra polityka rolna to przede wszystkim skuteczna polityka rolna osiągająca zamierzone cele. Analizując tylko wycinek polskiej polityki rolnej dotyczącej wymiany handlowej artykułami rolno-spożywczymi pomiędzy Polską a krajami Unii musimy ocenić ją negatywnie. Stosunki handlowe pomiędzy Polską a UE reguluje Układ Europejski, a także wyniki negocjacji II Rundy Urugwajskiej GATT-WTO. Postanowienia Układu Europejskiego zakładają, że w okresie przejściowym wymiana handlowa powinna kształtować się na korzyść Polski, tymczasem założona asymetria nie ma swojego odzwierciedlenia w rzeczywistości. Od 1993 roku Polska stała się importem netto artykułów rolno-spożywczych z Unii i nie ma szczególnych szans na szybką poprawę tej sytuacji. Jedną z przyczyn stałej nadwyżki importu nad eksportem może być błędnie, nieodpowiednio, a może nie wystarczająco aktywnie prowadzona polityka interwencyjna. Zagregowany współczynnik wsparcia dochodów polskich producentów rolnych ASM (15-20%) w porównaniu z unijnymi (44-48%), pokazuje jak duża jest nierównowaga między skalą interwencji prowadzonej na rynkach Wspólnot oraz w Polsce.⁽¹²⁾

Jedno z bardzo istotnych narzędzi ochrony rynku rolnego, bardzo skutecznie i wszechstronnie stosowane przez WE (przed 1995 rokiem), opłaty wyrównawcze od towarów rolnych i spożywczych przywożonych z zagranicy, w Polsce zostały wprowadzone dopiero w 1994 roku.⁽¹³⁾ Opłaty te musiały być zniesione już 1.07.1995 roku, po wejściu w życie postanowień Rundy Urugwajskiej GATT (włączono je w podstawę wyznaczania cła). Strona polska nie miała dużego doświadczenia w stosowaniu tego instrumentu. Początkowo dotyczył on tylko ośmiu grup towarowych, takich jak: wieprzowina, mięso drobiu, mleko i śmietana zagęszczona, ogórki i korniszony, mąka pszenna i pszenno-żytnia, mąki innych zbóż, olej rzepakowy i rzepikowy, przetwory pomidorowe). Lista ta miała charakter dość przypadkowy. Opłaty te były wprowadzane w swobodny sposób według uznania administracji. Objęcie opłatami niektórych towarów (ogórki i korniszony) mogło być niezrozumiałe. Dyskusyjne także było wprowadzenie opłat w okresie koniunktury (wieprzowina i mięso drobiu), zwłaszcza, że ich poziom oznaczał znaczny poziom ochrony rynku. Wysoki poziom ochrony nie

(12) R.Smolarek: Integracja polskiego rolnictwa a UE - szanse i wyzwania. MRiGŻ, Warszawa 1996 r., s. 5.

(13) Ustawa z 4.02.1994 r., Dz.U. 94.43.160.

gwarantował poprawy efektywności produkcji i jakości, chociaż z drugiej strony prowadził do wzrostu dochodów producentów.

Ujemne saldo w handlu artykułami rolno-spożywczymi, pomiędzy Polską a krajami UE, szło w parze z niewykorzystaniem przez polską stronę preferencyjnych kontyngentów. Pomińmy tu same zapisy Układu Europejskiego, jak i to, że wielkości kwot oraz produkty, których dotyczą nie zawsze były i są korzystne dla strony polskiej. Spośród czynników objaśniających tę niekorzystną sytuację zwróćmy uwagę na jeden: złą jakość informacji. Uregulowania handlu artykułami rolno-spożywczymi pomiędzy Polską a Unią Europejską, warunki dostępu do rynku UE, zmieniające się ceny minimalne, wymogi licencyjne, sanitarne, wymagają szybkiego przekazywania informacji. W krajach UE od wielu lat informacje o wszelkich kontyngentach preferencyjnych, ich poziomie wykorzystania, szybko i bezpośrednio docierają do zainteresowanych producentów. W Polsce, zwłaszcza w pierwszych latach obowiązywania Umowy Przejściowej (Układu Stowarzyszeniowego), brak rzetelnej, szybkiej informacji był jedną z podstawowych przyczyn niewykorzystania w maksymalnym stopniu przyznanych Polsce kontyngentów. Nie udało się doprowadzić do koncentracji informacji rolniczej w jednej instytucji; nadal odrębnie funkcjonuje kilka o podobnym profilu (PISiPAR, ARR, GUS, instytuty branżowe, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej itp.). Dotychczasowe nieskoordynowane działania doprowadziły m.in. do rozproszenia i fragmentaryczności informacji, braku drożności ich przepływu, pojawiania się poważnych luk informacyjnych, opóźnień w przetwarzaniu danych, niespójnej metodologii zbierania informacji i jej klasyfikacji oraz przetwarzania, aż wreszcie do nieefektywnego gospodarowania środkami pieniężnymi.⁽¹⁴⁾ Opóźnienia i chaos informacyjny zwiększał się z powodu tego, że informacje o stopniu wykorzystania kontyngentów były przekazywane Polsce głównie przez stronę unijną, przez co czasami skuteczniejszym okazywało się uzyskiwanie informacji w sposób nieformalny.⁽¹⁵⁾ Strona polska powinna wymagać od Unii szybszego przekazywania informacji o stopniu wykorzystania kontyngentów i firmach, które uzyskały licencje importowe na dane produkty.

Polscy producenci nie doceniają efektów promocji i reklamy polskiej żywności na międzynarodowych targach rolno-spożywczych. Dla poprawy sytuacji, oprócz wsparcia finansowego, istnieje potrzeba pogłębienia świadomości o konieczności promowania, reklamowania i pokazywania się na tego typu impre-

(14) E.Kawecka-Wyrzykowska: Handel artykułami rolno-spożywczymi między polską a WE, po dwóch latach obowiązywania Umowy Przejściowej i realizacja zobowiązań Układu Europejskiego dotyczącego rolnictwa. SGH, IKiCHZ, 1994 r., s. 14; J.Rowiński: Sprawy rolnictwa i gospodarki żywnościowej w umowach Polski z WE. Fundacja M.Rataja, Warszawa 1992 r., s. 25; J.Plewa, W.Piskorz, M.Borek, J.Łomża: Monitorowanie krajowych i zagranicznych rynków rolnych. [w:] Zagraniczne Rynki Rolne, FAMMU, FAPA, 1996 r., 1, s. 8.

(15) A.Czyżewski: Uwarunkowania handlu Polski z krajami UE artykułami rolno-spożywczymi. [w:] Eksport produktów rolno-spożywczych, marketing, organizacja-technika. Ogólnopolskie Sympozjum Szkoleniowe, Kiekrz k/Poznań, 6-7.06.1995 r., s. 20.

zach. W Polsce brakuje specjalnego ustawodawstwa regulującego w sposób kompleksowy działalność promocyjną w odniesieniu do artykułów rolno-spożywczych, nie istnieje też wyodrębniona instytucja zajmująca się promocją takich artykułów na rynku krajowym i zagranicznym (pewną działalność w tym zakresie prowadzi MRiGŻ oraz KIE). Środki budżetowe są niewspółmierne i małe, ulegają rozproszeniu, dodatkowo podmioty gospodarcze są słabo zorganizowane i niechętnie idei wspólnego finansowania działań promocyjnych. Pewnym rozwiązaniem mogłoby być stworzenie przepisów, według których koszty reklamy, czy promocji zagranicznej byłyby odpisywane eksporterom z podatku do określonej wysokości, w procentowym stosunku do wartości zagranicznej sprzedaży za rok poprzedni. Proeksportowa jest również propozycja Związku Pracodawców, który proponuje aby z niższego podatku dochodowego mogły korzystać te firmy, które eksportują ponad 1/3 swojej produkcji, do wartości 5 mln ECU. Obecnie ulga taka przysługuje firmom, które sprzedają za granicę ponad 1/2 swoich towarów, o wartości większej niż 8 mln ECU. Z powodu tak wysokiego progu około 3/4 firm nie korzysta z ulgowego podatku.⁽¹⁶⁾ Państwa Unii posiadają organizacje odpowiedzialne za promocję artykułów rolno-spożywczych. Kraje te dokonują podziału swoich budżetów na działalność krajową i zagraniczną. Przykładowo Niemcy wydają z niego 1/3 na promocję międzynarodową, Francja 1/2, a Dania i Holandia koncentrują się wyłącznie na operacjach międzynarodowych.⁽¹⁷⁾

Pogłębiające się ujemne saldo handlu zagranicznego jest jednak w największym stopniu wynikiem utrzymującego się w Polsce importowo-konsumpcyjnego modelu gospodarki. Nadwartościowy kurs złotego, w stosunku do dolara amerykańskiego i marki niemieckiej, przyczyniał się przez ostatnie lata do wzrostu opłacalności importu i pogorszenia rentowności eksportu. Choć polityka nadwartościowego złotego pozytywnie wpływa na hamowanie inflacji, to jednak ogranicza wielkość eksportu na rynek UE. Program działań proeksportowych powinien objąć współpracę odpowiednich ministerstw i NBP w ramach prowadzenia sprzyjającej eksportowi polityki handlowej, chociaż założenie dalszej aprecjacji złotego umacnia importowo-konsumpcyjny charakter gospodarki. Istnieje także potrzeba powołania banku eksportowo-importowego, agencji promującej za granicą polskie towary, zwiększenia liczby kredytów gwarantowanych przez Korporację Ubezpieczeń Kredytów Eksportowych, stworzenia ułatwień celnych dla towarów łatwo psujących się oraz zachęcania do organizowania stowarzyszeń eksporterów dla wspólnego finansowania działań promocyjnych czy częściowego dotowania przez państwo udziału polskich producentów w zagranicznych targach rolno-spożywczych.⁽¹⁸⁾

(16) J.Plewa, H.Burchert, M.Malinowski, G.Rękawek, J.Łomża: Promocja jako element marketingu artykułów rolno-spożywczych. [w:] *Zagraniczne Rynki Rolne*, op.cit., s. 50-51; M.Dzierżyńska-Nowak: Ratunku, ratunku ..., „Gazeta Wyborcza”, 30.05.1997 r.

(17) U.Pomianowska: Daleko od Europy. „Życie Gospodarcze”, 7.01.1997 r., s. 6.

(18) S.Dąbrowski: Podstawowy problem a sukces. „Rzeczpospolita”, 10.03.1997 r.

Ważnym elementem konkurencyjności na rynku międzynarodowym dla Polski powinna stać się jakość polskich produktów. Przykładowo przyczyną niewykorzystania kontyngentów przez polskich eksporterów jabłek, pomimo nasilonego karczowania w Unii sadów jabłkowych, była ich niska jakość i przestarzałe odmiany. Pewnej szansy należy upatrywać w rolnictwie ekologicznym i eksporcie jego produktów na Zachód, gdzie cieszą się one coraz większym popytem; poza tym niektóre cechy polskiego rolnictwa (np. niższe zużycie środków chemicznych) sprzyjają rozwojowi takiego rolnictwa. Dlatego też w kierunkach rozwoju produkcji, w ramach celowej polityki kredytowej, promowane powinny być inwestycje ułatwiające ekspansję eksportową rolnictwa. Rynki europejskie, na które chcemy wejść jako pełnoprawny członek, są bardzo wymagające. Konieczne jest rozwijanie tych kierunków badań i produkcji krajowej, w których mamy szansę sukcesu jak np.: genetyka roślin zbożowych, nasiennictwo traw, nasiennictwo ziemniaka, szeroko rozumiana agrotechnika sadów intensywnych, warzywnictwo i nasiennictwo warzywne, genetyczne doskonalenie ras.⁽¹⁹⁾ Dla Polski wybór strategii kształtowania jakości produkcji żywności ma szczególne znaczenie. Istnieją bowiem obecnie niepowtarzalne możliwości przyjęcia przyszłościowych rozwiązań; Polska jest w początkowym etapie tworzenia nowoczesnie rozwiniętego systemu rynkowego.

Istotnym problemem są subsydia eksportowe. Według wcześniejszych postanowień wydatki na subsydia eksportowe w Polsce nie mogą przekraczać 500 mln USD i obecnie nie są dostatecznie wykorzystywane. Na podstawie badań symulacyjnych przyjęcia przez Polskę wszystkich instrumentów WPR szacuje się, że nastąpiłby wzrost tych wydatków do poziomu 700-1000 mln USD. Unia na pewno będzie przeciwna takiemu wzrostowi, chociaż to właśnie dotacje eksportowe w WE, a zwłaszcza te ukryte, utrudniają dostęp polskich artykułów na jej rynki. Jednym z instrumentów wsparcia są w UE obecnie tzw. kwoty kompensacyjne Komisja Europejska w Białej Księdze stwierdza, że polski rolnik wchodzący do Unii nie odczuje różnic cenowych, ale jego pozycja konkurencyjna będzie zdecydowanie słabsza; przyczyną jest właśnie wsparcie kompensacyjne, które otrzymują rolnicy unijni, a którym nie chce się objąć polskich rolników. Płatnościami tymi objęci są producenci zbóż, roślin oleistych oraz hodowcy bydła. Mają one wyrównywać straty wynikające z obniżenia cen unijnych do poziomu cen światowych. W efekcie np. rolnik niemiecki otrzymuje wsparcie finansowe równe wartościowo trzem tonom pszenicy na 1 ha uprawy, wobec czego aby polski rolnik nie był wypierany z rynku musiałby wykazywać większą efektywność i uzyskiwać z 1 ha co najmniej ekwiwalent równy kwocie kompensacyjnej.⁽²⁰⁾

(19) A.Woś: Strategie rozwoju rolnictwa. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s.142-143.

(20) W.Piskorz: Biała Księga Rolna precyzuje sposoby wsparcia rolnictwa państw stowarzyszonych w ich drodze do pełnego członkostwa w Unii Europejskiej. SAEPR, FAPA, Warszawa 1995 r., s. 2.

Interwencja to także regulacje prawne. W związku z perspektywą przyszłego członkostwa Polski w UE konieczne jest dostosowanie polskich norm prawnych do ustawodawstwa Unii. Prawo polskie w dziedzinie rolnictwa częściowo odpowiada standardom wspólnotowym. Nie wszystkie zagadnienia, które są uregulowane w prawie europejskim znajdują jednak swoje odzwierciedlenie w prawie polskim. Przede wszystkim należy zaznaczyć, iż w polskim systemie prawnym brak jest zapisów o organizacji rynków branżowych, według wzorów wspólnotowych. Kompetencje ARR w zakresie działań interwencyjnych nie wyczerpują zadań i systemów przewidzianych w rozporządzeniach i dyrektywach Wspólnot. Pomimo podobnych cech wymagania przyjęte w polskich normach i stosowane symbole klasyfikacji różnią się w stosunku do przepisów unijnych. Wciąż brak w polskim systemie prawnym przepisów odpowiadających regulacjom Unii w dziedzinach dotyczących m.in: pomocy bezpośredniej w sektorze roślin zbożowych oraz suszu paszowego, licencjonowania importu i eksportu, kontyngentów produkcyjnych odnośnie wielkości produkcji skrobi, sektora roślin oleistych, tytoniu, chmielu, rynku owoców i warzyw, wyrobów winiarskich i spirytusowych, limitowania produkcji mleka, a także danych statystycznych odnośnie jego zbierania, przechowywania i przetwarzania, właściwych struktur organizacyjnych nadzoru, aparatury pomiarowej, kontroli, znakowania i kolczykowania oraz monitorowania jakości tusz wieprzowych, organizacji rynku mięsa drobiowego i jaj spożywczych.

5. Podsumowanie

Proces transformacji gospodarczej w Polsce zbyt wolno kreuje proefektywne zmiany strukturalne w rolnictwie, a wymiana handlowa wzrost konkurencyjności polskiej gospodarki rolno-żywnościowej. Zasilanie finansowe gospodarstw rolnych i stosowanie pośrednich i bezpośrednich metod interwencyjnych to działania zaledwie inicjujące oczekiwane zmiany. Spodziewane reformy WPR coraz większe znaczenie przypisywać będą polityce strukturalnej i ochronie środowiska. W takim kierunku powinna także pójść polska polityka rolna. Należy oddziaływać między innymi na społeczną wydajność pracy w rolnictwie, która przyczynia się do wzrostu jego efektywności ekonomicznej. Polityka strukturalna w rolnictwie może mieć też w dużym stopniu charakter innowacyjny i implikować postęp techniczny, np. poprzez poprawianie efektywności wykorzystywania nakładów, czy postęp plonotwórczy. W ten sposób powinna przyczyniać się do wzrostu dochodów rolniczych, co jest podstawowym warunkiem rozwoju procesów reprodukcji. Dla ograniczania ogniw pośrednich pomiędzy producentem rolnym a konsumentem działania interwencyjne należy wspomagać poprzez tworzenie zorganizowanych giełd towarowych, hurtowni, czy zespołów marketingowych oraz grup producentów.⁽²¹⁾

(21) B. Wojciechowska-Ratajczak: Podstawowe uwarunkowania oraz kierunki polityki strukturalnej wobec wsi i rolnictwa w Polsce. „Problemy Integracji Rolnictwa” 1997, 4, s. 32-38.

Interwencjonizm w rolnictwie jest niezbędny. Obecny jest także w polskiej polityce rolnej ukierunkowanej na restrukturyzację i modernizację rolnictwa. Ma on jednakże nazbyt ograniczony zakres. Potrzebne są dalsze działania służące stabilizacji rynku rolnego i zwiększaniu jego płynności także poprzez rozwój infrastruktury. Kolejna runda negocjacji WTO (1999 r.) doprowadzi zapewne do pewnej liberalizacji obrotów handlowych, jednak nie za cenę istotnych ograniczeń w polityce interwencji w rolnictwie i agrobiznesie. Kreując strategię polityki rolnej w Polsce należy o tym pamiętać.

MAŁGORZATA ŁAWICKA
*Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
w Warszawie*

POMOC PRZEDAKCESYJNA DLA ROLNICTWA I OBSZARÓW WIEJSKICH

I.

Przewidywana pomoc, w okresie poprzedzającym przystąpienie krajów z Europy Środkowej i Wschodniej do Unii Europejskiej, która wg. planów Wspólnoty Europejskiej będzie mogła być przyznawana krajom kandydującym począwszy od 2000 r., obejmie najprawdopodobniej zaproponowane w „Agendzie 2000” pomocowe instrumenty przedakcesyjne. Ograniczą się one do trzech głównych tzn.:

- Przedakcesyjnego rolniczego - SAPARD (Special Action for Pre-accession Measures for Agriculture and Rural Development).
- Przedakcesyjnego dla Polityki Strukturalnej - ISPA (Instrument for Structural Policies for Pre-accession).
- Istniejącego funduszu PHARE.

Planowana ogólna kwota pomocy przedakcesyjnej w latach 2000-2006, opiewa na ok. 3 mld ECU rocznie, dla dziesięciu krajów kandydujących. Środki te miałyby służyć głównie przystosowaniu krajów, ubiegających się o członkostwo w Unii Europejskiej, do jej standardów poprzez:

- poprawę infrastruktury - zwłaszcza przez analogię do wsparcia udzielanego obecnie w ramach Funduszu Kohezyjnego (Spójności), w sferze transportu i środowiska naturalnego (ISPA);
- wzmocnienie systemów prawnych i administracyjnych oraz wsparciu inwestycji (PHARE)⁽¹⁾;
- rozwiązywanie problemów rolnictwa i obszarów wiejskich (SAPARD), a także pozwoliłyby krajom-beneficjentom dobrze poznać zasady i praktykę stosowania środków strukturalnych.⁽²⁾

(1) European Dialogue: July-August 1998.

(2) Agenda 2000.

Perspektywy finansowe

Instrumenty preakcesyjne	Wsparcie przedakcesyjne w EUR millionach - wartości wg cen z 1999 r. w latach						
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006
SAPARD	520	520	520	520	520	520	520
ISPA	1.040	1.040	1.040	1.040	1.040	1.040	1.040
PHARE	1.560	1.560	1.560	1.560	1.560	1.560	1.560
OGÓŁEM	3.120	3.120	3.120	3.120	3.120	3.120	3.120

Źródło: Agenda 2000: „The legislative proposals” z dnia 18 marca 1998 r. - wyciąg z tabeli „Perspektywy Finansowe”.

II.

Planowanym podstawowym instrumentem mającym na celu wspieranie rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich jest tzw. SAPARD, którego założenia zawarte są w *Propozycji do Rozporządzenia Rady (WE) nr ... w sprawie wsparcia Wspólnoty dla działań przedakcesyjnych w rolnictwie i rozwoju obszarów wiejskich w okresie przedakcesyjnym w krajach kandydujących Europy Środkowo-Wschodniej*.⁽³⁾

Niniejsza propozycja Rozporządzenia przedstawia ewentualne ramy wsparcia Wspólnoty Europejskiej dla rolnictwa i zharmonizowanego, trwałego rozwoju obszarów wiejskich w okresie przedakcesyjnym, dla następujących krajów kandydujących: Bułgarii, Czech, Estonii, Węgier, Łotwy, Litwy, Polski, Rumunii, Słowacji i Słowenii. Prezentuje ona specjalny rodzaj pomocy dla tych krajów, zgodny z określonymi zasadami Funduszy Strukturalnych, zaprojektowany tak aby ułatwiać im adaptację *acquis communautaire* skupiając się przede wszystkim na Wspólnej Polityce Rolnej, a tym samym wspomóc obecny proces reform społeczno-gospodarczych oraz przygotowanie i ułatwienie integracji gospodarczej z gospodarką Wspólnoty Europejskiej.

III.

W propozycji Rozporządzenia wskazuje się na konieczność spełniania, przez pomoc Wspólnoty Europejskiej, warunków określonych w ramach Partnerstwa dla Członkostwa. W szczególności dotyczyć miałyby to:

- rozwiązywania najważniejszych i szczególnych problemów w celu trwałej adaptacji sektora rolnego i obszarów wiejskich w krajach kandydujących;

(3) Proposal for Council regulation (EC) No on Community support for pre-accession measures for agriculture and rural development in the applicant countries of Central and Eastern Europe in the pre-accession period - presented by Mr. Fischler, in agreement with Mr. Van Den Broek.

- przyczynienia się do wdrożenia Acquis Communautaire dotyczącego wspólnej polityki rolnej i polityk pokrewnych.

Zakłada się, że zgodnie z obowiązkiem nałożonym przez Wspólnotę Europejską wymienione kraje będą w swoich planach rozwoju dopilnowały pierwszeństwa działań mających na celu poprawę:

- wydajności rynku,
- standardów jakości,
- standardów dotyczących zdrowia,
- oraz warunków prowadzących do utrzymania miejsc pracy i stworzenia nowych możliwości zatrudnienia na obszarach wiejskich zgodnych z przepisami o ochronie środowiska, oraz zgodnie z priorytetami określonymi przez same kraje kandydujące.

Wsparcie dla rolnictwa i rozwoju wsi miałyby obejmować kilka z poniższych działań:

- inwestycje w gospodarstwach rolnych,
- poprawa przetwórstwa i dystrybucji artykułów rolnych i rybnych,
- doskonalenie struktur kontroli jakości, nadzoru weterynaryjnego i fitosanitarnego,
- technologie produkcji rolniczej przyjazne dla środowiska naturalnego oraz krajobrazu wiejskiego,
- rozwój i różnicowanie działalności gospodarczej w celu tworzenia nowych miejsc pracy i alternatywnych źródeł dochodu,
- wprowadzenie usług w zakresie zarządzania gospodarstwami oraz systemu zastępstw kierowników gospodarstw rolnych,
- tworzenie grup producenckich,
- odnowa i rozwój wsi oraz ochrona dziedzictwa obszarów wiejskich,
- tworzenie i unowocześnienie systemu rejestracji gruntów,
- poprawa struktury agrarnej oraz scalanie gruntów,
- doskonalenie szkoleń zawodowych,
- rozwój i doskonalenie infrastruktury na obszarach wiejskich,
- zarządzanie zasobami wodnymi,
- leśnictwo - wraz z zalesianiem, inwestycjami na użytkach leśnych należących do prywatnych właścicieli oraz przetwórstwo i marketing produktów leśnych,
- pomoc doradcza w zakresie objętym rozporządzeniem - włącznie ze studiami wspierającymi planowanie, kampanie informacyjne.

Działania zakładające wsparcie Komisji Europejskiej miałyby być zgodne ze zobowiązaniami przyjętymi przez Partnerstwo dla Członkostwa oraz zachować spójność z zasadami Narodowego Programu dla przyjęcia Acquis Communautaire.

IV.

W omawianej propozycji Rozporządzenia zakłada się, że przydział funduszy byłby zgodny z przepisami Rozporządzenia o Funduszach Strukturalnych⁽⁴⁾ i , że będą one pochodziły z Sekcji Gwarancji Europejskiego Funduszu Orientacji i Gwarancji Rolnej⁽⁵⁾.

Planuje się także aby przy przydziale środków dla każdego kraju kandydującego brane były pod uwagę następujące zagadnienia:

- liczba ludności rolniczej,
- powierzchnia użytków rolnych,
- wysokość Produktu Krajowego Brutto na osobę liczonego wg. parytetu siły nabywczej,
- specyfika sytuacji terytorialnej.

Wsparcie Wspólnoty Europejskiej wg. projektu Rozporządzenia miałyby być realizowane w formie wieloletnich programów, utworzonych zgodnie z wytycznymi i zasadami programów operacyjnych, stosowanych w ramach polityki strukturalnej. Plan rozwoju obszarów wiejskich, obejmujący okres do siedmiu lat od 1 stycznia 2000, ma być przedłożony Komisji Europejskiej nie później niż sześć miesięcy, po wejściu w życie ww. propozycji Rozporządzenia.

Na podstawie Planu rozwoju obszarów wiejskich, Program Rozwoju Obszarów Wiejskich mógłby zostać przyjęty przez Komisję (zgodnie z procedurą planowaną w Rozporządzeniu Ogólnym Dotyczącym Rozwoju Obszarów Wiejskich⁽⁶⁾) w czasie sześciu miesięcy od złożenia Planu, na warunkach przewidujących dostępność wszystkich istotnych informacji.

Działania Wspólnoty Europejskiej miałyby uzupełniać odpowiednie działania krajowe lub je wspomagać. Planuje się, że powinny one odbywać się przy ścisłej współpracy pomiędzy Komisją Europejską a krajem kandydującym i, że taka współpraca będzie obejmować przygotowania, realizację wraz z finansowaniem i oceną, monitoring i ocenę działań.

W propozycji Rozporządzenia planuje się również, że Program Rozwoju Obszarów Wiejskich może w razie potrzeby zostać skorygowany i poprawiony:

- w rezultacie rozwoju społeczno-gospodarczego, nowych istotnych informacji i rezultatów wynikłych przy realizacji rozważanych działań, w tym rezultatów monitoringu i szacunków;

(4) General Structural Funds Regulation.

(5) EAGGF- European Agriculture Guidance and Guarantee Funds, utworzony w 1964 r.

(6) General Rural Development Regulation.

- ze względu na działania podejmowane w ramach Partnerstwa Dla Członkostwa i Narodowego Programu Przyjęcia Acquis Communautaire;

po to aby dostosować wielkość dostępnej pomocy, szczególnie jako rezultatu przystąpienia do Wspólnoty Europejskiej poszczególnych krajów kandydujących, biorąc pod uwagę efektywność i skuteczność działań przedakcesyjnych.

V.

W celu oceny efektywności wsparcia działań związanych z rozwojem wsi będzie ono przedmiotem oceny przed rozpoczęciem i w połowie jego realizacji oraz stałego monitorowania i oceny końcowej, tak aby można było ocenić jego zgodność ze zdefiniowanymi celami. Procedura monitorowania zostanie ustalona wspólnie przez Komisję Europejską i kraj kandydujący. Zgodnie z zapisami Ogólnego Rozporządzenia o Funduszach Strukturalnych⁽⁷⁾, dla każdego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, przewiduję się powołanie Komitetu Monitorującego.

Planuje się także, że jeśli realizacja któregoś z działań nie będzie zgodna z planem wydatkowania pieniędzy, Komisja Europejska odpowiednio zbada sprawę, poprzez zobowiązanie kraju kandydującego lub konkretnych odpowiedzialnych władz do złożenia wyjaśnień w określonym czasie.

W następstwie takiego badania, Komisja może zredukować lub zawiesić pomoc przeznaczoną na działania, jeśli potwierdzi ono istnienie jakichś nieprawidłowości lub w przypadku ważnych zmian, mających wpływ na sposób bądź warunki stosowania działań, na które nie uzyskano zgody Komisji.

VI.

Omówione powyżej ogólne założenia *Propozycji do Rozporządzenia Rady (WE) nr w sprawie wsparcia Wspólnoty dla działań przedakcesyjnych w rolnictwie i rozwoju obszarów wiejskich w okresie przedakcesyjnym w krajach kandydujących Europy Środkowo-Wschodniej*⁽⁸⁾, zakładają możliwość pomocy przedakcesyjnej dla sektora rolnictwa i rozwoju obszarów wiejskich w dziesięciu krajach kandydujących, której przyznanie zależeć będzie zarówno od spełnienia wyżej omówionych wymagań jak również właściwej organizacji i sprawności struktur krajowych odpowiedzialnych za przygotowanie, monitoring i nadzór nad ewentualnym przyszłym Programem.

Wydaje się, że wnioski płynące z wyżej omówionej propozycji Rozporządzenia to, przede wszystkim:

- konieczność szybkiego zbudowania właściwych odpowiedzialnych struktur instytucjonalnych;

(7) General Structural Funds Regulation.

(8) Proposal for Council regulation (EC) No on Community support for pre-accession measures for agriculture and rural development in the applicant countries of Central and Eastern Europe in the pre-accession period - presented by Mr.Fischler, in agreement with Mr.Van Den Broek.

- konieczność dalszego intensywnego przygotowywania kadr mogących udźwignąć ciężar przygotowania Planu rozwoju obszarów wiejskich oraz wszystkich zadań związanych z nadzorem jego realizacji.

Z założeń zawartych w propozycji Rozporządzenia dotyczących terminów wynika jednoznacznie, że w przypadku jego wejścia w życie, narzucone terminy składania Planów Krajowych przez kraje kandydujące - założenie dające Komisji Europejskiej 6 miesięcy na ich przyjęcie oraz fakt, że Programy te musiałyby być realizowane od początku 2000 r. - na samo ich przygotowanie zostanie niewiele czasu, który w związku z tym powinien zostać wykorzystany jak najefektywniej.

Rozpatrując fakt, że proponowany podział zaplanowanych środków finansowych będzie oparty również o wartość PKB per capita, liczbie ludności wiejskiej, powierzchni użytków rolnych i specyfice sytuacji terytorialnej, daje Polsce szansę pozyskania stosunkowo dużej części z 500 mln ECU/rok, przeznaczonych dla 10 krajów, pozostaje sprawa zapewnienia dobrego przygotowania Planu rozwoju obszarów wiejskich. Zgodnie z zapisami omawianej propozycji, nawiązującej wielokrotnie do zapisów Rozporządzenia dotyczącego Funduszy Strukturalnych⁽⁹⁾, będą wymagane warunki stawiane pomocy dla krajów kandydujących w zakresie przybliżania zasad i praktyki stosowania środków strukturalnych.

Na zakończenie należy wyraźnie podkreślić, że omawiany dokument jest jedynie propozycją Komisji Europejskiej. Do czasu podjęcia przez nią decyzji o jego przyszłości może być traktowany wyłącznie jako ewentualny scenariusz Wspólnoty Europejskiej, określający wsparcie dla obszarów wiejskich i rozwoju rolnictwa, stanowiąc odpowiedni materiał do analiz dla wszystkich odpowiedzialnych za kreowanie i realizowanie polityki strukturalnej i regionalnej.

(9) General Structural Funds Regulation.

JANUSZ HELLER
*Akademia Techniczno - Rolnicza
w Bydgoszczy*

POZAROLNICZA AKTYWNOŚĆ EKONOMICZNA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W UJĘCIU PRZESTRZENNYM^(*)

1. Wprowadzenie

Wielofunkcyjny charakter obszarów wiejskich jest koncepcją kształtowania strategii rozwojowej wsi, m.in. w oparciu o pozarolniczą aktywność gospodarczą jej mieszkańców. Model rozwoju polegający na koncentracji tej działalności wyłącznie w miastach okazał się niekorzystny. Przyczynił się w znacznym stopniu do narastania kryzysu mieszkaniowego, a na wsi, skąd rekrutowała się znaczna część siły roboczej, spowodował procesy depopulacyjne, co w konsekwencji prowadziło do deformacji podstawowych struktur demograficznych⁽¹⁾. Jest to pierwsza przyczyna wyznaczająca właśnie nową perspektywę rozwojową obszarów wiejskich. Drugą jest poziom bezrobocia na wsi. W miarę jak zwiększa się dominacja funkcji rolniczych, to równocześnie rośnie skala bezrobocia. Natomiast w gminach o bardziej rozwiniętej działalności przemysłowej występuje sytuacja odwrotna, czyli udział bezrobotnych maleje⁽²⁾. Trzecią przyczyną są bariery dochodowe. W sytuacji, gdy tempo przyrostu rolniczych dochodów ludności jest wolniejsze od społecznych oczekiwań wsi, a równocześnie ich poziom określa racjonalność ekonomiczna, to wydaje się, iż nie ma alternatywy dla konieczności poszukiwania innych, pozarolniczych możliwości zarobkowania.

Każda z wymienionych przyczyn działa obiektywnie, a więc w dużym stopniu jest uzależniona od lokalnie lub regionalnie ukształtowanych warunków. Obszary wiejskie są pod wieloma względami przestrzennie zróżnicowane.

(*) Badania wykonano w ramach Grantu KBN 5P06J00514: „Regionalizacja rolnictwa w procesie kształtowania obszarów wiejskich”.

(1) Kłodziński M.: Wielofunkcyjny rozwój terenów wiejskich w Polsce i w krajach Unii Europejskiej. Wyd. SGGW, Warszawa 1997.

(2) Rosner A.: Zasoby ludnościowe - zatrudnienie i bezrobocie. [w:] „Rolnictwo w gospodarce Opolszczyzny. Znaczenie, perspektywy, zagrożenia”. Wyd. SGGW, Warszawa 1995.

W tym również poziomem osiąganych dochodów w rolnictwie, skalą bezrobocia, zasobami kapitału, atrakcyjnością inwestycyjną itp. Jeśli więc z jednej strony występuje regionalna asymetria czynników kreujących pozarolniczą aktywność ekonomiczną mieszkańców wsi, to z drugiej strony należy oczekiwać istotnych dysproporcji tej aktywności między poszczególnymi województwami. Celem badań była więc ogólna analiza regionalnego wykorzystania zasobów pracy na wsi, w procesach wielofunkcyjnego kształtowania obszarów wiejskich.

2. Czynniki kształtowania wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich

Istotę wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich ma przede wszystkim stanowić lokalna przedsiębiorczość gospodarcza, wspierana różnymi formami dopływu kapitału. A.P.Wiatrak podaje, że kreowanie przedsiębiorczości obejmuje z jednej strony poszerzenie działalności rolniczej i rozwijanie pozostałych ogniw gospodarki żywnościowej (agrobiznesu), z drugiej zaś - zajęcie się działalnością pozarolniczą⁽³⁾. Do tej pierwszej zalicza siedem dziedzin bezpośrednio związanych z rolnictwem:

1. Rozwijanie podstawowej produkcji rolniczej;
2. Specjalistyczną (alternatywną) produkcję rolniczą;
3. Przetwarzanie produktów rolnictwa (zwłaszcza na małą skalę);
4. Handel rolniczy;
5. Przedsiębiorstwa produkcyjnej obsługi rolnictwa;
6. Aktywność w dziedzinie wypoczynku na wsi;
7. Pielęgnację krajobrazu i usługi komunalne.

Z kolei do najważniejszych sfer rozwijania działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich A.P.Wiatrak zalicza:

1. Zakłady przetwarzania produktów rolnych na dużą skalę;
2. Zakłady rzemieślnicze;
3. Infrastrukturę obszarów wiejskich (techniczną, społeczną i ekonomiczną);
4. Tartaki oraz przerób drewna i wytwarzanie gotowych produktów;
5. Gastronomię i hotelarstwo.

Wydaje się, iż wykaz tych działalności można poszerzyć jeszcze o trzecią, bardzo ważną grupę, a mianowicie inwestycje w ogóle nie związane z rolnic-

(3) Wiatrak A.P.: Kierunki rozwoju obszarów wiejskich w przystosowaniu do wymogów Unii Europejskiej. „Przegląd Samorządowy”. Dodatek do nr 1, 1996.

twem, a wykorzystujące jedynie lokalne warunki ekonomiczne. Mogą to być np. stacje benzynowe, powstające ze względu na istniejący układ dróg oraz nasilenie ruchu. Podobny charakter mają również inwestycje, lokalizowane często w miejscowościach znajdujących się poza administracyjnie wyznaczonymi granicami obszarów wiejskich, ale ze względu na powstawanie nowych miejsc pracy, o bardzo istotnym wpływie na okoliczną ludność wiejską.

Poprzez te trzy różne grupy działań, może obecnie następować ekonomiczna aktywizacja mieszkańców wsi. Proces wielofunkcyjnego zagospodarowania obszarów wiejskich ma jednak podwójny charakter. Z jednej strony jest to dopływ idei, kapitału, koncepcji i rozwiązań organizacyjnych z zewnątrz, a z drugiej obejmuje lokalną przedsiębiorczość oraz gospodarczą aktywność rolników. Należy jednak pamiętać, że najważniejszym efektem aktywności gospodarczej ludności wiejskiej, jest nadal produkcja rolnicza. Jest ona też głównym źródłem dochodów, a konsekwencji określa poziom warunków życia na wsi. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich jest propozycją komplementarną, a nie konkurencyjną lub zastępującą produkcję rolniczą. Pozarolnicza aktywność zawodowa mieszkańców wsi nie będzie więc rozwijała się wbrew miejscowym potrzebom i oczekiwaniom. W dużym stopniu, funkcjonować ona będzie na obrzeżach rolnictwa, albo szerzej w ramach kompleksu gospodarki żywnościowej. Tym samym szybszy jej rozwój nastąpi na obszarach wiejskich charakteryzujących się już silnym rolnictwem, gdyż tam jest większy potencjał w postaci kapitału oraz oczekiwań rolników na taką właśnie działalność. Nastąpi to niezależnie od faktu, czy będą to działania zaliczane do pierwszej, czy do drugiej grupy. Kreowanie przedsiębiorczości pozarolniczej nie może natomiast zlikwidować wszystkich problemów występujących na obszarach wiejskich charakteryzujących się historycznym i strukturalnym opóźnieniem. Ze względu jednak na występujące tam znaczne opóźnienia w rozwoju lokalnych usług i na tą działalność jest tam również pewne zapotrzebowanie. Nie jest ono jednak większe od potrzeb występujących na terenach gospodarczo i historycznie uprzywilejowanych. Tym samym nie przyczyni się do zniwelowania regionalnych różnic w poziomie życia ludności wiejskiej. Mimo wszystko wpływa jednak na poprawę warunków, łagodząc tym samym lokalne dysproporcje cywilizacyjne występujące między miastem i wsią.

Trzecia grupa działań - inwestycje nie związane z rolnictwem - właściwie tylko pośrednio związana z obszarami wiejskimi, ale równocześnie istotnie wpływająca na pozarolniczą aktywność mieszkańców wsi, jest również przestrzennie zróżnicowana. Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową przeprowadził badania, których celem było określenie atrakcyjności inwestycyjnej miast⁽⁴⁾ i gmin⁽⁵⁾ w Polsce. Miasta podzielone zostały na siedem klas - od A do G - gdzie A oznaczało bardzo

(4) Atrakcyjność inwestycyjna miast średniej wielkości. „Rzeczpospolita” nr 5, 7.01.1998.

(5) Atrakcyjność inwestycyjna małych gmin. „Rzeczpospolita” nr 64, 17.03.1998.

wysoką atrakcyjność. W badaniach brano pod uwagę następujące czynniki atrakcyjności inwestycyjnej: chłonność rynku lokalnego, jakość rynku pracy, klimat społeczny, infrastrukturę techniczną, infrastrukturę otoczenia biznesu, dostępność komunikacyjną, skuteczność dotychczasowej transformacji gospodarczej oraz możliwość wypoczynku.

Z prowadzonych badań wynika, że do najbardziej atrakcyjnych pod względem inwestycyjnym miast małych (poniżej 30 tys. mieszkańców) zaliczono 50 ośrodków, a dominują wśród nich, te które są położone wokół największych aglomeracji (zwłaszcza Warszawy i Poznania) oraz w zachodniej części kraju. Tylko 3 miasta nie spełniają tych warunków: Zakopane (woj. nowosądeckie), Łańcut (woj. rzeszowskie) oraz Brzesko (woj. tarnowskie). W grupie nieco mniej atrakcyjnych miast widać także dominację zachodniej części kraju. Jedyne dwa miasteczka, położone na wschód od województwa warszawskiego i zaliczone do klasy B to: to Mikołajki (woj. suwalskie) i Nałęczów (woj. lubelskie). Podobnie jest w miastach średnich oraz dużych, gdzie atrakcyjność inwestycyjna zwiększa się ze wschodu na zachód, a ponownie dominuje tu Warszawa i Wielkopolska.

Z badań wynika ponadto, że nie należy się spodziewać szybkich zmian na mapie atrakcyjności inwestycyjnej miast. Zróżnicowanie regionalne cechuje się bowiem znaczną trwałością, a ich podatność na zewnętrzne sterowanie jest bardzo ograniczona.

3. Aktywność ekonomiczna ludności wiejskiej w ujęciu przestrzennym

W Powszechnym Spisie Rolnym zastosowano dwa ujęcia aktywności ekonomicznej ludności:

- bieżąca aktywność ekonomiczna, oznaczająca aktywność lub bierność zawodową w okresie badanego tygodnia; metoda ta jest spójna z założeniami stosowanymi w GUS, w Badaniu Aktywności Ekonomicznej Ludności i zaleceniami Międzynarodowej Organizacji Pracy, powszechnie stosowanymi w innych krajach;
- stała aktywność ekonomiczna, oznaczająca aktywność lub bierność zawodową w okresie 12 miesięcy poprzedzających spis; metoda ta nawiązuje do rozwiązań stosowanych w dotychczasowych spisach, co stwarza możliwość analizowania danych spisu w retrospekcji.

Głównie z tego powodu przyjęto, że najbardziej odpowiednią kategorią umożliwiającą przeprowadzenie analizy zmian w pozarolniczej aktywności zawodowej mieszkańców wsi, w okresie przemian ustrojowych, będzie właśnie liczba osób: „pracujących w indywidualnym gospodarstwie rolnym oraz poza gospodarstwem rolnym według stałej aktywności ekonomicznej”, w ujęciu przestrzennym. Pozwala to na ukazanie zmian w stosunku do Narodowego Spisu Powszechnego z roku 1988, obejmuje więc cały okres przekształceń ustrojowych w **rolnictwie**⁽⁶⁾.

(6) „Aktywność ekonomiczna ludności związanej z rolnictwem, cz. I”. GUS Powszechny Spis Rolny, 1996. Warszawa 1997, s.V.

W Polsce liczba ludności wiejskiej pracującej ogółem w gospodarstwach rolnych, w latach 1988 - 1996, praktycznie nie uległa żadnym zmianom. Odnotowano wprawdzie pewien spadek z 4.751.138 do 4.750.804, ale był on statystycznie nieistotny. Równocześnie jednak wystąpiły dość wyraźne zmiany w strukturze tego zatrudnienia. Powszechny Spis Rolny, w ujęciu stałej aktywności ekonomicznej, dzieli pracujących w zależności od zarobkowego źródła utrzymania na trzy grupy. Pierwszą stanowią osoby pracujące wyłącznie w swoim gospodarstwie rolnym. W omawianym okresie udział tej grupy zwiększył się z 65,3% w roku 1988 do 73,7% w roku 1996. Oznacza to tym samym, że w Polsce ok. 401,5 tys. rolników indywidualnych - mieszkańców wsi - musiało w tym czasie zrezygnować z dodatkowego, zarobkowego źródła dochodu. Z tego nieco ponad 1/5, czyli ok. 83,4 tys. to osoby, które dotychczas łączyły tę pracę z zatrudnieniem w gospodarstwie rolnym. Natomiast znacznie większy ubytek, bo ponad 318 tys., to pracujący do tej pory wyłącznie poza swoim gospodarstwem. Nie oznacza to jednak, że wzrosła równocześnie liczba osób utrzymujących się głównie, albo wyłącznie z gospodarstwa rolnego. W tym samym bowiem czasie nastąpił znaczny przyrost osób utrzymujących się głównie z niezarobkowych źródeł, czyli rent, emerytur i różnych form zasiłków. Wśród ludności w wieku 15 lat i więcej, faktycznie zamieszkałej w gospodarstwach domowych z użytkownikiem gospodarstwa rolnego, a więc nie tylko na wsi, liczba osób zaliczanych do tej kategorii, jako głównego źródła dochodów, zwiększyła się ogółem w Polsce z 1222,9 tys. do 2196,0 tys. osób, czyli o ok. 80%⁽⁷⁾.

W latach 1988 - 1996, działalność pozarolnicza, mierzona stałą aktywnością ekonomiczną mieszkańców wsi wyraźnie w Polsce zmalała. Z danych tabeli 1 wynika, że w tym czasie liczba ludności wiejskiej łączącej pracę w swoim gospodarstwie z pracą poza gospodarstwem, uległa zmniejszeniu o 7,8%. Równocześnie możemy stwierdzić, że statystyczne zróżnicowanie między poszczególnymi województwami również zmalało. Odchylenie standardowe dla roku 1988 wynosiło 6,19%, a w roku 1996 - 5,24%. Ta ogólna tendencja jest przede wszystkim efektem likwidacji wielu miejsc pracy na początku lat dziewięćdziesiątych i związaną z tym koniecznością ograniczenia aktywności zawodowej licznej grupy rolników, wyłącznie do własnego gospodarstwa. Nie we wszystkich regionach odnotowano jednak zmniejszenie poziomu tego wskaźnika. W przeważającej liczbie województw (38), zmniejszył się procentowy udział osób łączących pracę w swoim gospodarstwie z innym zajęciem zawodowym. W pozostałych 11 aktywność zawodowa mieszkańców wzrosła. Okazuje się jednak, że są to bardzo różne województwa. Obok takich, których stolicami są duże miasta, a otaczające je regiony charakteryzują się wysokim poziomem

(7) Frenkel I.: Struktura ludności i gospodarstw domowych według źródeł utrzymania. [w:] „Ludność związana z rolnictwem, cz.II”. GUS Powszechny Spis Rolny. Warszawa 1996, s. 99.

rozwoju (Warszawa, Poznań, Łódź, Gdańsk i Wrocław), należą tu również obszary wiejskie o najlepszym rolnictwie w kraju (Leszno i Kalisz, ale też i Poznań) oraz tereny znacznie mniej wyraziste pod tym względem, jak: Wałbrzych, Skierniewice, Siedlce i Ostrołęka. Łącznie w tych 11 województwach liczba pracujących na wsi również poza swoim gospodarstwem zwiększyła się o ok. 16 tys. osób. Co oznacza równocześnie, że ogółem w pozostałych regionach nastąpił spadek prawie o 100 tys. osób.

Z kolei grupę regionów, w których odnotowano relatywnie największy spadek pozarolniczej aktywności zawodowej mieszkańców wsi (poniżej poziomu 85% w stosunku do roku 1988), reprezentuje również 11 bardzo różnych województw. Jest tu grupa rozdrobnionego rolnictwa, o dużej gęstości zaludnienia wsi (Kielce, Tarnobrzeg, Rzeszów, Krosno i Chełm). Cztery województwa północno-wschodnie też o bardzo różnym rolnictwie, ale słabo uprzemysłowione i o najniższej gęstości zaludnienia wsi w Polsce (Olsztyn, Suwałki, Łomża i Białystok) oraz dwa kolejne województwa: Koszalin i Jelenia Góra. Łącznie w tych 11 województwach liczba pracujących, którzy łączą pracę w swoim gospodarstwie z innym zarobkowym źródłem utrzymania, zmalała o ponad 56 tys. osób, co stanowi 56% całkowitego ubytku tej kategorii pracujących w Polsce.

Obok tej kategorii, Powszechny Spis Rolny w roku 1996 wyróżnia również osoby, które mieszkają na wsi i pracują wyłącznie poza swoim gospodarstwem. Teoretycznie mogłoby się wydawać, że jest to grupa ludzi, która stanowić będzie istotny potencjał w programach wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich. Z badań wynika jednak, że w skali kraju liczba tej ludności zmalała o ok. 318 tys., a dodatkowo, w żadnym z 49 województw nie zanotowano wzrostu, a proporcjonalny spadek był bardzo wysoki. Jeśli średnio w Polsce kształtował się w roku 1996 na poziomie 45,1% (przyjmując rok 1988 za 100%), to w woj. warszawskim wynosił 78,8%, a w Przemyskiem 25,1%. Z danych tabeli 1 wynika ponadto, że właśnie w regionie południowo-wschodnim spadek ten był największy.

4. Podsumowanie

1. Biorąc pod uwagę aktywność zawodową mieszkańców wsi, jako podstawowy warunek wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich, okazało się iż w okresie przemian ustrojowych nastąpił w Polsce proces odwrotny od oczekiwania. Znaczna część ludności wiejskiej zrezygnowała z dodatkowego źródła dochodów jaką jest praca zarobkowa poza gospodarstwem rolnym. Nastąpiło to z przyczyn oczywistych, a mianowicie bardzo poważnych redukcji w pozarolniczym zatrudnieniu mieszkańców wsi, zwłaszcza w regionie południowo-wschodnim. Wyraźny spadek zatrudnienia miał również miejsce na obszarach o zupełnie innej charakterystyce demograficznej oraz rolniczej, czyli w Polsce północno-wschodniej. Ogólny spadek tej kategorii pracowni-

ków (prawie 418 tys.), był w Polsce dwudziestopięciokrotnie większy od liczby wzrostu stwierdzonej w 11 województwach (ok. 16 tys. osób).

2. Potwierdziły się założenia, że pewna poprawa, czyli wzrost pozarolniczej aktywności ekonomicznej mieszkańców wsi miał miejsce w regionach o najwyższej atrakcyjności inwestycyjnej lub bezpośrednio z nimi sąsiadującymi. Wydaje się, iż w ten sposób można wytłumaczyć procesy występujące w woj. warszawskim oraz siedleckim, skierniewickim i ostrołęckim, a także: łódzkim, gdańskim oraz wrocławskim i wałbrzyskim. W całej Wielkopolsce (poznańskie, kaliskie i leszczyńskie) nałożyły się ponadto, zarówno duża atrakcyjność inwestycyjna, jak i wysoki poziom rozwoju rolnictwa.
3. Wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich, jako koncepcja kształtowania wsi nie ma innej alternatywy. Należy jednak zdać sobie sprawę z tego, że strategia ta nie jest w stanie rozwiązać większości już istniejących problemów, a także nie złagodzi skutków dalszego narastania dysproporcji regionalnych na wsi. Upowszechnianie takiej wizji wsi jest regionalnie uwarunkowane dotychczasowym poziomem rozwoju i odbywa się zgodnie z zasadą: „bogatszy szybciej, a biedniejszy wolniej”. Strategia ta może mieć jednak duże znaczenie w łagodzeniu lokalnych dysproporcji między miastami a otaczającymi je terenami wiejskimi.

Tabela 1

Mieszkańcy wsi pracujący w indywidualnych gospodarstwach rolnych oraz poza gospodarstwem rolnym, według stałej aktywności ekonomicznej, w latach 1988-1996

Lp.	Wyszczególnienie	Łączący pracę w swoim gosp. z pracą poza gospodarstwem		Pracujący wyłącznie poza swoim gospodarstwem		Pracujący ogół. na wsi w/g stałej aktyw. ekono.
		w % ogółu pracujących na wsi 1996	1988=100	w % ogółu pracujących na wsi 1996	1988=100	1988=100
1.	warszawskie	24,9	105,9	15,1	78,8	91,8
2.	białopodlaskie	17,3	93,0	3,8	37,3	98,6
3.	białostockie	13,5	79,6	3,4	45,3	94,9
4.	bielskie	31,7	96,4	8,1	46,7	102,4
5.	bydgoskie	15,0	97,6	8,1	53,4	96,9
6.	chełmskie	18,6	84,7	3,5	35,2	98,9
7.	ciechanowskie	13,1	93,6	5,3	50,0	98,7
8.	częstochowskie	26,7	89,7	7,8	58,4	100,4
9.	elbląskie	12,5	93,7	7,5	51,1	95,2
10.	gdańskie	17,5	108,4	11,4	62,5	97,8
11.	gorzowskie	20,2	96,4	10,9	57,8	95,9
12.	jeleniogórskie	24,6	83,2	11,1	51,8	89,0
13.	kaliskie	19,7	106,0	7,0	46,7	101,5
14.	katowickie	31,1	98,3	8,0	51,1	103,4
15.	kieleckie	19,9	79,7	3,5	40,0	103,2
16.	koninские	19,0	93,4	4,8	39,0	99,9
17.	koszalińskie	19,0	84,6	11,0	64,3	90,8
18.	krakowskie	27,0	92,7	6,3	56,2	102,4
19.	krośnieńskie	28,0	82,0	4,0	32,4	102,2
20.	legnickie	23,8	98,9	6,8	40,6	97,9
21.	leszczyńskie	15,1	108,5	8,3	60,3	106,9
22.	lubelskie	22,0	99,5	2,9	34,6	102,4
23.	łomżyńskie	9,5	78,3	6,2	39,8	93,1
24.	łódzkie	21,4	108,5	8,8	72,1	95,7
25.	nowosądeckie	23,4	97,0	5,1	43,5	108,0
26.	olsztyńskie	13,2	82,6	9,5	66,2	93,3
27.	opolskie	24,9	85,5	7,6	36,1	90,4
28.	ostroleckie	17,8	107,0	4,7	44,4	100,9
29.	piłskie	16,3	99,1	9,1	55,4	100,2
30.	piotrkowskie	22,5	86,1	4,1	40,5	100,5
31.	piockie	14,5	96,3	4,7	44,2	95,5
32.	poznańskie	15,8	113,6	10,1	67,5	104,4
33.	przemyskie	23,6	87,2	3,2	25,1	103,4
34.	radomskie	19,0	85,0	3,4	37,5	99,4
35.	rzeszowskie	27,7	83,5	3,3	27,2	106,6
36.	siedleckie	22,6	115,2	4,7	44,6	100,2
37.	sieradzkie	19,7	94,2	4,8	44,6	102,7
38.	skierniewickie	22,6	110,7	5,2	47,9	100,5
39.	stępskie	18,9	89,1	12,7	71,8	97,2
40.	suwalskie	11,2	84,1	4,6	52,5	97,9
41.	szczecińskie	17,5	92,2	11,7	63,7	88,9
42.	tamobrzeskie	21,2	77,6	2,7	28,5	99,0
43.	tarnowskie	24,1	99,7	5,1	33,6	105,1
44.	toruńskie	13,6	95,3	6,3	55,6	94,4
45.	wałbrzyskie	24,1	103,3	9,1	43,5	94,0
46.	wrocławskie	12,0	88,7	5,8	49,9	93,8
47.	wrocławskie	24,7	110,8	8,9	46,9	97,5
48.	zamojskie	15,9	86,7	2,2	31,8	101,2
49.	zielonogórskie	22,7	87,9	12,0	54,9	93,2
50.	POLSKA	20,8	92,2	5,5	45,1	100,0

Źródło: „Ludność związana z rolnictwem, cz. II”. GUS Powszechny Spis Rolny. Warszawa 1996.

KATARZYNA KARBOWIAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ POZAROLNICZA ROLNIKÓW (WYBRANE ASPEKTY)^(*)

1. Problematyka przedsiębiorcy w literaturze

Podstawą działalności przedsiębiorstwa jest, jak wiemy, przedsiębiorca, który pobudza jego działalność, a także podejmuje istotne decyzje dotyczące zakresu jego działalności i jej intensywności. Do grupy przedsiębiorców można zaliczyć osobę, która⁽¹⁾:

- tworzy przedsiębiorstwo,
- wprowadza postęp (techniczny, organizacyjny, biologiczny),
- wprowadza nowe wyroby,
- zdobywa rynki zbytu,
- podejmuje decyzje dotyczące połączeń czynników wytwórczych.

Problematyką opisaną przedsiębiorcy i jego zachowań zajmowali się różni ekonomiści. W artykule zacytowano tylko tych, którzy wywarli znaczący wpływ na zanalizowanie działania przedsiębiorcy. Pojęcie przedsiębiorcy⁽²⁾ po raz pierwszy w literaturze ekonomicznej użył R. Cantillon w 1755 r., odnosząc go do osób umiejących dostrzec szansę zysku w rozbieżności cen na różnych rynkach, przy występującym ryzyku co do pewności trafności przewidywań transakcji. Właśnie to ryzyko, zdaniem autora, czyni z gospodarującego przedsiębiorcę. Z kolei J. Say w 1803 r. określił, że przedsiębiorca jest osobą, która „przenosi zasoby ekonomiczne z obszaru niższej na obszar wyższej wydajności i uzysku”. Następnie T. Veblen w 1904 r. zwrócił uwagę na oddzielenie własności od zarządzania i widział funkcje przedsiębiorcy w fachowym zarządzaniu produkcją⁽³⁾.

(*) Artykuł opracowano na podstawie badań przeprowadzonych w woj. łomżyńskim i sieradzkim, w latach 1996-1997, a także literatury przedmiotu.

(1) Schumpeter J.: Teoria rozwoju gospodarczego. PWN, Warszawa 1960, s. 104.

(2) Gruszecki T.: Przedsiębiorca w teorii ekonomii. Wyd. CEDOR, Warszawa 1994, s. 32.

(3) Blaug M.: Teoria ekonomii. PWN, Warszawa 1994, s. 467.

J.Schumpeter w 1912 r. zwrócił uwagę, że przedsiębiorca⁽⁴⁾ jest osobą, która w poszukiwaniu zysku wprowadza innowacje, burząc tym samym istniejący stan równowagi na rynku. Z kolei F.Knigh w 1921 r. określił, że przedsiębiorcą⁽⁵⁾ jest osoba, która działa w warunkach niepewności, ryzykując posiadanym kapitałem (własnym i powierzonym) i uzyskującym dzięki temu nadzwyczajne zyski.

Jak widać wiele jest poglądów na temat przedsiębiorczości i pełnionych przez przedsiębiorców funkcji. Biorąc pod uwagę różnorodność przedstawionych funkcji K.Gleister określił przedsiębiorcę, jako osobę charakteryzującą się następującymi cechami⁽⁶⁾:

1. Podejmuje decyzje,
2. Podejmuje zysk związany z niepewnością,
3. Wprowadza innowacje,
4. Jest liderem w danym rodzaju działalności,
5. Organizuje i koordynuje wykorzystanie zasobów wytwórczych i finansowych,
6. Podejmuje zobowiązania w imieniu przedsiębiorstwa,
7. Podejmuje decyzje o użyciu zasobów pomiędzy alternatywne zastosowania,
8. Rozstrzyga sprawy sporne w przedsiębiorstwie,
9. Finansuje realizowane przedsięwzięcie i zaopatruje je w kapitał,
10. Nadzoruje lub zarządza (manager),
11. Jest właścicielem przedsiębiorstwa.

Podstawowe funkcje przedsiębiorcy można sprowadzić do następujących⁽⁷⁾:

- **Ponoszenie ryzyka i niepewności** dla osiągnięcia założonego celu (celów), w oparciu o wizję przedsięwzięcia i podporządkowania jej sposobów i środków działania (cechy 1-2).
- **Wprowadzanie innowacji** w metodach wytwarzania, organizacji pracy i zarządzania przedsiębiorstwem, a w następstwie tego powstawanie nowych produktów, zwiększenie skali produkcji i jej wielkości itp. (cechy 3-6).
- **Śledzenie zmian i dostosowanie** do sytuacji na rynku, w tym poprzez uruchomienia procesów dostosowawczych do istniejącej sytuacji i zapotrzebowania (cechy 7-8).

(4) Schumpeter J.: Teoria ..., op. cit. s. 136.

(5) Heilbronner R.L.: Wielcy ekonomiści. PWE, Warszawa 1993, s. 121.

(6) Gleister K.: The Enterpreur. Heineman Educational. Oxford 1989 (cytat za T.Gruszeckim, Przedsiębiorca w teorii ..., op. cit. s. 29.

(7) Gruszecki T.: Przedsiębiorca ..., op. cit. s. 30-31.

Wymienione trzy funkcje określające przedsiębiorcę - odpowiadające poglądom różnych ekonomistów - mogą występować, zdaniem A.P. Wiatraka⁽⁸⁾, zarówno samodzielnie, jak i wspólnie, współdziałając ze sobą i oddziałując silniej na realizowane przedsięwzięcia. Biorąc pod uwagę obecną sytuację w Polsce wydaje się, że przedsiębiorca powinien śledzić istniejącą sytuację, dostosowywać się do niej, wprowadzać zmiany w technologiach i metodach produkcji, rodzaju prowadzonej działalności oraz w sposobach jej organizacji i zarządzania, działając nieraz w warunkach niepewności i ryzyka przy pojawiających się możliwościach realizacji zyskowych przedsięwzięć. Zdaniem T.Sztuckiego⁽⁹⁾ przedsiębiorcą jest ten, kto na własny rachunek i na własne ryzyko zajmuje się działalnością gospodarczą, kto odkrywa potencjalnie zyskowe możliwości i kieruje przedsięwzięciami mającymi produktywny charakter, ma zdolność widzenia tego, czego inni nie dostrzegają, a zwłaszcza potrafi dostrzegać luki i nisze, które dają możliwość wypełnienia ich produktami i usługami dla zaspokojenia lub pobudzenia popytu.

Cechami przedsiębiorcy, wg. T.Sztuckiego są:

- pomysłowość,
- umiejętność znajdowania luk na rynku,
- usilne dążenie do sukcesu,
- optymizm,
- zdolność oceny rzeczywistych warunków realizacji pomysłów,
- nastawienie na przyszłość,
- wyzwolenie się z myślenia życzeniowego i roszczeniowego,
- nastawienie na innowacje,
- uporczywość i konsekwencja działania,
- stałe wyznaczanie sobie coraz ambitniejszych celów i zadań,
- zdolność szybkiej reakcji na pojawiające się szanse i zagrożenia,
- oczekiwanie nieoczekiwanych zdarzeń i gotowość im sprostania, dzięki posiadaniu planu awaryjnego,
- akceptowanie ryzyka i kontrolowanie jego wielkości do granic uzasadnionych rezultatami przedsięwzięcia,
- zdolność traktowania konkurencji i nagłych zmian jako wyzwań, które trzeba podjąć aby osiągnąć przewagę nad konkurentami.

Przedsiębiorca⁽¹⁰⁾ to również, każdy właściciel kapitału kierujący przedsięwzięciem mającym na celu „zyskową” sprzedaż dóbr lub usług. Cechami jego

(8) Wiatrak A.P.: Przedsiębiorstwo, przedsiębiorca, przedsiębiorczość. [w:] „Rola doradztwa w kreowaniu przedsiębiorczości na obszarach wiejskich”. Wyd. SGGW, Warszawa 1996, s. 12.

(9) Sztucki T.: Marketing przedsiębiorcy i menedżera. Agencja Wydawnicza „Placet”, Warszawa 1996, s. 25.

(10) Jary D., Jary J.: Dictionary of Sociology. Harper Collins Publishers 1991 (tłumaczenie M. Kosieradzki: Wybrane socjologiczne aspekty przedsiębiorczości na wsi. [w:] *Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników*. SGGW, 1995, s. 37).

przedsiębiorczości są np.: niezależność, innowacyjność, współzawodnictwo, inicjatywa i zdolność dorabiania się. Wśród cech przedsiębiorczości istotne znaczenie zajmuje ryzyko. Problem ryzyka porusza Z.J.Przychodzeń⁽¹¹⁾, który poleca założenie Willemsa „*że umiarkowane ryzyko jest w sferze kultury wartością wyżej cenioną niż ostrożność i dlatego należy liczyć się z prawidłowością, że jednostka zaczyna samą siebie postrzegać jako tę, która skłonna jest ponosić co najmniej takie ryzyko jak ludzie wokół niej*”.

W Podręcznym Słowniku Menedżera⁽¹²⁾ pojęcie ryzyko gospodarcze określone jest jako ewentualność nieuczyskania przewidywanych efektów z działalności gospodarczej, poniesienie nieplanowanych strat lub nakładów wyższych od przewidywanych. Najogólniej występujące ryzyko gospodarcze można podzielić na dwa rodzaje⁽¹³⁾:

- *ryzyko wewnętrzne*, które zależy od kierującego firmą,
- *ryzyko zewnętrzne*, które jest uzależnione od sytuacji na rynku i decyzji rządowych.

Natomiast ryzyko według skali jego występowania dzieli się w następujący sposób⁽¹⁴⁾:

- *najmniejsze*, gdy można statystycznie określić prawdopodobieństwo wystąpienia pewnych zdarzeń,
- *wyższy stopień ryzyka*, gdy osoba podejmująca decyzję posiada niekompletną wiedzę o rozkładzie prawdopodobieństwa - o charakterze szacunkowym - zaistnienia określonych zdarzeń związanych z efektami decyzji,
- *największe ryzyko* (niepewność), gdy nie można ustalić żadnych danych umożliwiających oszacowanie efektów związanych z podjęciem określonej decyzji.

C.Ashmore i K.Kaszuba⁽¹⁵⁾ wskazali, że „jako szczególny rodzaj aktywności przedsiębiorczość rozwija się w określonym środowisku historycznym i społecznym. Jest elementem systemu narodowych, regionalnych wartości i tradycji. Warunkiem istnienia i rozwoju przedsiębiorczości jest wolność wyboru i samodzielność w podejmowaniu decyzji. Prawo wolnego wyboru oznacza jednak także, że przedsiębiorczość rodzi konieczność ponoszenia odpowiedzialności za skutki podejmowanych decyzji. Istotną cechą przedsiębiorczości jest zatem ryzyko”.

(11) Przychodzeń Z.J.: Zarys innowatyki rolniczej. PWRiL, Warszawa 1991, s. 33.

(12) Jary D., Jary J.: Dictionary of Sociology. Harper Collins Publishers 1991 (tłumaczenie M. Kosieradzki: Wybrane socjologiczne aspekty przedsiębiorczości na wsi. [w:] *Doradztwo rolnicze a kształtowanie się przedsiębiorczości rolników* SGGW, 1995, s. 37).

(13) Grzybek M., Makarski S.: Ryzyko trwałym elementem przedsiębiorczości. [w:] „Alternatywne źródła dochodów ludności wiejskiej”. Wyd. AR Kraków 1994, s. 199.

(14) Por. Encyklopedia Ekonomiczno-Rolnicza. PWRiL, Warszawa 1984 oraz Griffin R.F.: Podstawy zarządzania organizacjami. PWN, Warszawa 1996.

(15) Ashmore C., Kaszuba K.: Przedsiębiorczość i rozwój regionalny. [w:] „Czynniki i bariery rozwoju regionów przygranicznych”. Red. J.Kitowski, Z.Zioło, Kraków-Rzeszów-Warszawa 1993, s. 72.

T.Sztucki⁽¹⁶⁾ uważa przedsiębiorczość za nowatorstwo polegające na poszukiwaniu odmiennych działań od tych, które wykonują inni ludzie, na znajdowaniu bardziej skutecznych niż dotychczas sposobów prowadzenia działalności gospodarczej, dającej lepszą jakość produkcji i obsługi handlowej oraz wyższą ekonomiczną efektywność wykorzystywania zasobów zaangażowanych w produkcję, handel i usługi. Przedsiębiorczość, zdaniem tego autora, to także umiejętność wykrywania nowych związków między otaczającymi nas rzeczami, między potrzebami i tym, czym je dotąd zaspokajamy oraz zdolność wypełniania produktami i usługami dostrzeżonych luk między potrzebami, popytem i podażą na rynku.

2. Cechy rolnika przedsiębiorcy w świetle przeprowadzonych badań

W badaniach podjęto próbę określenia cech przedsiębiorczości w rolnictwie. Przyjęto następujące cechy przedsiębiorczości⁽¹⁷⁾:

- motyw działania, którym jest dążenie do postawionego celu (np. zysk),
- mechanizm działania, który polega na inwestowaniu ze środków własnych albo pożyczonych,
- mechanizm działania, który polega na kierowaniu procesami gospodarczymi - produkcją i sprzedażą,
- ryzyko działania.

Okazało się, że spośród 120 badanych rolników, którzy w analizowanych województwach podjęli się własnego prowadzenia działalności pozarolniczej, 86,8% dążyło do osiągnięcia zysku (deklaracja tak), a 13,2% było natomiast przeciwko (deklaracja nie). Badani rolnicy nie tylko zysk uważali za decydujący cel swoich poczynań, ale w równej mierze traktowali oni inwestycje (zarówno ze środków własnych jak i pożyczonych); w tym wypadku 85,7% osób odpowiedziało tak, a 14,3% zadeklarowało odpowiedź nie. Kolejną cechą stanowiło kierowanie procesami gospodarczymi; tutaj 84,0% osób udzieliło odpowiedzi twierdzącej tak, a (16%) - odpowiedź „nie”.

Z przedstawionych danych w tabeli 1 wynika, że wszystkie trzy cechy (składniki) przedsiębiorczości rolnicy traktowali jako równorzędne. Można na tej podstawie przyjąć, iż rolnik przedsiębiorca w istniejącej sytuacji gospodarczej ponosi ryzyko (95,1% badanych), ale również chętnie inwestuje ze środków własnych jak i pożyczonych.

W badaniach skupiono się również na uwidocznieniu zależności między cechami przedsiębiorczości a cechami demograficznymi (wiek, płeć, wykształ-

(16) Sztucki T.: Nowe wymagania w zarządzaniu przedsiębiorstwem. „Handel Wewnętrzny” 1994 nr 1, s. 9.

(17) Janusz T., Lewandowska L.: Podręczny ..., op. cit.

cenie, obszar gospodarstwa). W przypadku pierwszej z omawianych cech (dążenie do osiągnięcia zysku) odpowiedź twierdzącą najczęściej udzielali rolnicy w wieku 35-45 lat (40,9%), a w kolejności w wieku 45-55 lat (25,8%) oraz 25-35 lat (14,4%). Rolnicy w zaprezentowanych przedziałach wiekowych to ludzie w wieku produkcyjnym, którzy wykazują się dużą inwencją w działaniu oraz szeroko pojętą aktywnością. Wiek ten pozwala również na korzystne ekonomiczne działania oraz na podejmowanie trafnych i przyszłościowych decyzji. Przytoczone dane potwierdzają, że inwestują głównie osoby w wieku największej aktywności w działaniu. Inwestycje podjęte w odpowiednim momencie i poparte długotrwałym przemyśleniem na pewno zaowocują w przyszłości.

Tabela 1

**Cechy rolnika przedsiębiorcy w sytuacji niepewności i ryzyka
(w % badanych)**

Być przedsiębiorcą oznacza:	Odpowiedź	Wiek rolnika w latach					Płeć		Wykształcenie						Ogółem
		25	25-35	35-45	45-55	>55	M	K	p	zr	znr	śr	śnr	w	
Dążyć do osiągnięcia zysku	tak	1,6	14,4	40,9	25,8	4,1	71,0	15,8	8,2	26,0	15,8	22,7	14,1	-	86,5
	nie	-	2,5	7,4	2,5	0,8	9,1	4,1	-	4,1	2,5	4,1	2,5	-	13,2
Inwestować ze środków własnych lub pożyczonych	tak	1,6	15,0	40,8	24,2	4,1	65,8	19,9	4,9	29,1	12,5	24,3	14,9	-	85,7
	nie	-	3,5	5,2	4,8	0,8	14,3	-	3,4	2,5	5,1	2,5	0,8	-	14,3
Kierować procesami gospodarczymi	tak	0,8	13,3	30,9	34,9	4,1	66,6	17,4	6,6	29,9	16,0	18,2	13,3	-	84,0
	nie	0,8	5,0	5,9	3,5	0,8	13,6	2,4	1,6	1,8	4,1	6,0	2,5	-	16,0
Ponosić ryzyko	tak	1,6	15,8	44,6	28,2	4,9	76,8	18,3	7,4	32,4	18,3	24,4	12,6	-	95,1
	nie	-	4,1	0,8	-	-	4,1	0,8	0,8	-	-	0,8	3,3	-	4,9

p-podstawowe, zr-zawodowe rolnicze, znr-zawodowe nierolnicze, śr-średnie rolnicze, śnr-średnie nierolnicze, w-wyższe.

Źródło: Wyniki badań własnych.

Analizując kierowanie procesami gospodarczymi mamy zupełnie podobną sytuację. W tym wypadku struktura przedsiębiorców według wieku przedstawiała się następująco: 13,3% w wieku 25-35 lat; 30,9% w wieku 35-45 lat oraz 34,9% w wieku 45-55 lat. Jeśli chodzi o kolejną cechę (ponoszenie ryzyka) to również najwięcej osób znajdowało się w przedziale wieku 35-45 lat (44,6%) oraz w wieku 45-55 lat (28,2%).

Biorąc pod uwagę zależności pomiędzy wykształceniem a cechami przedsiębiorcy można sądzić, iż decyzje pozytywne najbardziej charakteryzują ludzi z wykształceniem zawodowym i średnim (mamy tutaj na myśli zarówno wy-

kształcenie o charakterze rolniczym, jak i pozarolniczym). Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż rolnicy posiadający wykształcenie podstawowe również deklarowali cechy przedsiębiorcy.

W przeprowadzonych badaniach pytano - o czym już wspomniano - o ryzyko. Rozdzielono pytanie na dwie kwestie: ryzyko inwestowania ze środków własnych i ryzyko inwestowania ze środków pożyczonych (kredyty bankowe i źródła pozabankowe). Ponoszenie ryzyka skorelowano z kierunkami podejmowanych działalności oraz z wiekiem i wykształceniem.

Tabela 2

Kierunki działalności a poziom ryzyka (w % badanych)

Kierunki podejmowanych działalności	Inwestowanie ze środków:					
	własnych			pożyczonych		
	ryzyko małe	ryzyko umiarkowane	ryzyko wysokie	ryzyko małe	ryzyko umiarkowane	ryzyko wysokie
Ogółem	13,2	61,1	25,7	23,2	50,2	26,6
Handel	5,8	26,2	9,1	12,5	17,9	10,8
Usługi	6,6	28,3	15,8	9,1	26,6	15
Przetwórstwo	0,8	3,3	-	0,8	3,3	-
Produkcja	-	-	0,8	-	-	0,8
Gastronomia	-	2,5	-	0,8	1,6	-
Hurtownia	-	0,8	-	-	0,8	-

Źródło: Wyniki badań własnych.

Analizując chęć badanych do inwestowania ze środków własnych jak i pożyczonych łatwo zauważyć, iż najczęściej osób kieruje się ryzykiem umiarkowanym i to w każdym z rodzajów działalności (61,1% dokonuje inwestycji ze środków własnych, a 50,2% - inwestycje ze środków pożyczonych). Kolejną grupę stanowią ludzie, którzy przy podejmowaniu decyzji dotyczących inwestycji kierowali się ryzykiem wysokim 25,7% (środki własne) i 26,6% (środki pożyczone). Ryzyko małe deklarowało tylko 13,2% (środki własne) oraz 23,3% (środki pożyczone). Rolnicy - o czym była już mowa - chętnie inwestują, niezależnie od źródła środków, ale kapitał własny uważają za najbardziej wiarygodne źródło funduszy do prowadzenia i rozwijania podjętej działalności. Jest to dla nich komfort, określany przez nich mianem „własnego zaplecza”.

Tabela 3

Skala ryzyka a wiek i wykształcenie (w % badanych)

Ryzyko	Wiek rolnika w latach					Wykształcenie						Ogółem
	do 25	25-35	35-45	45-55	>55	p	zr	znr	śr	śnr	w	
śr. własne r. małe	-	3,3	5,8	4,1	-	0,8	1,6	3,4	5,8	1,6	-	13,2
r. umiarkowane	1,6	6,6	31,2	18,4	3,3	1,6	24,1	12,2	14,1	9,1	-	61,1
r. wysokie	-	8,3	10,8	5,0	1,6	5,8	5,8	4,1	5,0	5,0	-	25,7
śr. pożyczone r. małe	-	3,3	12,5	5,0	2,4	-	4,5	7,1	9,1	2,5	-	23,2
r. umiarkowane	0,8	5,0	25,0	17,8	1,6	4,1	20,0	7,8	10,0	8,3	-	50,2
r. wysokie	0,8	10,0	10,0	5,0	0,8	4,2	5,0	6,6	5,8	5,0	-	26,6

p-podstawowe, zr-zawodowe rolnicze, znr-zawodowe nierolnicze, śr-średnie rolnicze, śnr-średnie nierolnicze, w-wyższe

Źródło: Wyniki badań własnych.

Analizując dane zawarte w tabelach 2 i 3 można stwierdzić, iż ryzyko jest jednym z podstawowych atrybutów zjawiska przedsiębiorczości. Związki między ryzykiem a przedsiębiorczością dotyczą⁽¹⁸⁾:

- wpływu ryzyka na elastyczność zachowań przedsiębiorcy; ryzyko bieżących decyzji, decyzji strategicznych, działań i dysponowania środkami kapitałowymi,
- wpływu ryzyka na postęp techniczny i technologiczny w produkcji i obrocie towarowym; ryzyko innowacji, inwestycji, zakupów, przecen towarów, promocji,
- wpływu ryzyka związanego z wprowadzaniem nowego produktu na rynek i nowymi dostawcami; ryzyko nakładów związanych z wprowadzaniem produktu, uzyskaniem atestu jakościowego i pozytywnych opinii ośrodków badań rynkowych.

Rozpoznanie skali ryzyka i możliwość jego minimalizacji są uzależnione od cech osobowościowych każdego z badanych rolników przedsiębiorców. Trafność podejmowanych decyzji, a także umiejętność elastycznego dostosowania się do zmiennych warunków, świadczy o ekonomicznej postawie w każdej sytuacji rynkowej, umożliwiającej uzyskanie zamierzonych korzyści. W dążeniu do zmniejszenia ryzyka ważne jest wykorzystanie własnych doświadczeń, innych pozytywnych wzorców i przestrzeganie zasad marketingu. Ograniczenie ryzyka przy wprowadzaniu innowacji (nowego produktu na rynek) polega, jak twierdzi Stużycki na wykorzystaniu znajomości logistyki marketingowej, w odniesieniu

(18) Stużycki M.: Przedsiębiorstwo a rynek. PWE, Warszawa 1992, ss. 60-61.

do produktu czy kanału dystrybucji i promocji. Zasady logistyki wskazują jakie czynniki należy brać pod uwagę i jakie przyjąć zachowania na rynku celem zminimalizowania ryzyka.

Ankietowani rolnicy klasyfikowali według ważności cechy osobowościowe przedsiębiorcy, takie jak: silna wola, wykształcenie rolnicze, konsekwencja, praktyka rolnicza, umiejętność słuchania, odwaga, zdecydowanie, komunikatywność, skrytość, podstępność, zaufanie, skłonność do wprowadzania innowacji, odporność psychiczna, odporność fizyczna oraz umiejętność docierania do informacji. Hierarchię poszczególnych cech porównano z poziomem wykształcenia. Okazało się, iż osoby z wykształceniem zawodowym rolniczym za najważniejsze uważali: odwagę (39 osób), silną wolę (37 osób), konsekwencję i zdecydowanie (32 osoby). Z kolei rolnicy z wykształceniem zawodowym nierolniczym za najważniejsze uważali: zdecydowanie i silną wolę, odwagę (23 osoby), konsekwencję (20 osób), wykształcenie rolnicze (16 osób) i praktykę rolniczą (15 osób). Natomiast ankietowani z wykształceniem średnim rolniczym na pierwszym miejscu stawiali: silną wolę (27 osób), odwagę (26 osób), zdecydowanie (24 osoby), odporność psychiczną i fizyczną (21 osób) oraz umiejętność docierania do informacji (20 osób). Rolnicy z wykształceniem średnim nierolniczym za najważniejsze cechy rolnika przedsiębiorcy uważali: odwagę, zdecydowanie, odporność psychiczną i fizyczną, konsekwencję, umiejętność docierania do informacji. Z przedstawionych wypowiedzi wynika, że wśród badanych rolników najważniejszymi cechami były: odwaga, konsekwencja, zdecydowanie i umiejętność docierania do informacji.

3. Wnioski końcowe

Podsumowując przeprowadzone rozważania można stwierdzić, że przedsiębiorca to osoba organizująca i prowadząca działalność gospodarczą, wprowadzająca innowacje z wykorzystaniem środków własnych jak i pożyczonych (źródła bankowe, pozabankowe i inne). Osoba taka (tj. przedsiębiorca) tworzy nowe przedsięwzięcia, wykorzystując własne ambicje, a także wykazując umiejętność docierania do informacji, upór i zdecydowanie. Przedsiębiorca to również osoba, która działa w sytuacjach ryzykownych, gdzie zawsze stojąca przed nim szansa odniesienia sukcesu może zakończyć się niepowodzeniem. Przedsiębiorca musi zatem cały czas „mieć oczy otwarte” i analizować sytuację, aby w porę dostrzec możliwość podjęcia intratnej działalności, której prowadzenie przyniesie przewidywane korzyści materialne.

AGATA JAŻWIŃSKA
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

AGROTURYSTYKA - JEDEN ZE SPOSOBÓW AKTYWIZACJI TERENÓW WIEJSKICH

Wsi spokojna, wsi wesola..

1. Miejsce agroturystyki we współczesnej wsi i rolnictwie

Agroturystyka to *organizowanie pobytu turystów przez rodzinę rolniczą we własnym gospodarstwie rolnym*⁽¹⁾. Nie wymaga ona rozbudowanej bazy noclegowej czy żywieniowej. Może rozwijać się przy istniejących zasobach, oczywiście po przygotowaniu umożliwiającym uzyskanie odpowiedniego standardu.

Agroturystyka jako zjawisko składa się z kilku elementów:

- turysta - chce: wypocząć w nieskażonym i atrakcyjnym przyrodniczo rejonie; nawiązać kontakt z gospodarzem (uczestniczyć w życiu gospodarstwa); aktywnie spędzić czas; poznać obyczaje i kulturę danego rejonu;
- gospodarz - oferuje zakwaterowanie i wyżywienie, potrafi być przewodnikiem po rejonie, organizatorem czasu wolnego a nawet gawędziarzem;
- gospodarstwo rolne - schludne i zadbane miejsce wypoczynku przy jednocześnie zachowaniu pierwotnego przeznaczenia (możliwość kontaktu ze zwierzętami domowymi);
- wieś - wspólnota ludzi, którą łączą obyczaje, plany, stanowiąca pod względem organizacyjnym układ uzupełniający się (podział na różnego typu usługi), ale również obszar o infrastrukturze spełniającej oczekiwania turystów;
- środowisko przyrodnicze - czyste powietrze, dostęp do lasu, jeziora czy rzeki; możliwość korzystania z niezdewastowanej przestrzeni krajobrazowej.

(1) A.P.Wiatrak: „Wpływ agroturystyki na zagospodarowanie obszarów wiejskich”, Zagadnienia Ekonomiki Rolniczej, 1996, nr 1, s. 35.

Agroturystyka jest szansą dla ludności miejskiej na atrakcyjny, zdrowy i relatywnie tani wypoczynek. Przede wszystkim jest jednak antidotum na konieczność likwidowania małych gospodarstw rolnych oraz wsi w jej tradycyjnym rozumieniu. W krajach wysoko rozwiniętych w granicach 40-60% gospodarstw czerpie dochody z pracy poza rolnictwem, z czego większość stanowi obsługa ruchu turystycznego (np: Austria, Niemcy). W Polsce agroturystyka powinna się przyczynić do rozwiązania przynajmniej części problemów na wsi. Wynika to z faktu, iż wieś polska spełnia większość jej podstawowych wymogów. Rozdrobnienie gospodarstw, walory krajobrazowe - szachownica pól z kępami drzew, niski stopień uprzemysłowienia sprawiają, iż jest ona atrakcyjna z punktu widzenia turysty.

Łącznie 1 368 gmin, o powierzchni 206 tys. km kwadratowych (66% powierzchni kraju)⁽²⁾, posiada warunki sprzyjające rozwojowi turystyki, z czego na plan pierwszy wysuwa się województwo olsztyńskie i suwalskie. Poza tym szacuje się, iż stworzenie jednego miejsca pracy w turystyce wymaga zaledwie 40% nakładów potrzebnych do utworzenia takiego miejsca w przemyśle przetwórczym⁽³⁾. Agroturystyka aktywizuje także swoje otoczenie. Jedno gospodarstwo agroturystyczne uruchamia na obszarze wiejskim około 10 nowych miejsc pracy⁽⁴⁾. Wzrasta w danym rejonie zapotrzebowanie na płody rolne - głównie owoce i warzywa zarówno w postaci surowej, jak i przetworzonej. Rośnie też rola rzemiosła, handlu, transportu czy budownictwa. Z powstałych ulepszeń korzystają nie tylko turyści, ale i cała społeczność lokalna.

Planując usługi na rzecz turystów należy brać pod uwagę nie tylko aspekt ekonomiczny (możliwość sfinansowania przedsięwzięcia), predyspozycje gospodarza (wiedza, umiejętności, cechy osobowościowe), ale również - a może przede wszystkim - możliwości społeczno- przyrodniczego wykorzystania środowiska. Zaliczamy do nich:

- wydolność fizyczną - liczba turystów, która nie zakłóca równowagi środowiskowej danego terenu,
- wydolność ekologiczną - dopuszczalny stopień obciążenia środowiska przyrodniczego, który nie zagraża istniejącym gatunkom roślin i zwierząt,
- wydolność społeczno-psychologiczną - dopuszczalny stopień obciążenia mieszkańców rejonu, pozwalający na zachowanie istniejących więzi rodzinnych i lokalnych,

(2) M.Dębniwska, J.Bączek: „Rola doradztwa i pomocy finansowej w rozwoju agroturystyki”, Materiały z konferencji „Doradztwo w rozwoju agroturystyki”, Warszawa, 1997, s. 74.

(3) E.Kmita: „Agroturystyka jako szansa aktywizacji społeczno gospodarczej środowisk wiejskich”, Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, nr 2/94, s. 19.

(4) M.Dębniwska, M.Tkaczuk: op. cit. s. 12.

- wydolność infrastrukturalną - dopuszczalny stopień obciążenia urządzeń komunalno - rekreacyjnych, nie powodujący procesu ich przyspieszonej degradacji.

W związku z tym działalnością agroturystyczną mogą być objęte również rejon o średnich i małych walorach przyrodniczych i krajobrazowych. Z jednej strony wiąże się to z ochroną terenów przyrodniczo najcenniejszych przed nadmierną penetracją turystyczną i co za tym idzie degradacją, a z drugiej z zapewnieniem atrakcji odbiorcom o niestandardowych wymaganiach (określanych w marketingu jako „wąski segment odbiorców”). Jako przykład mogą posłużyć gospodarstwa:

- agroekoturystyczne, których głównym atutem jest serwowanie żywności produkowanej metodami ekologicznymi,
- przystosowane dla osób niepełnosprawnych,
- umożliwiające organizowanie kilkudniowych szkoleń grupowych i „zielonych szkół”,
- organizujące tzw. wczasy w siodle,
- z zachowanym starym budownictwem, tworzącym odpowiednio zaadaptowany skansen.

2. Rola doradztwa rolniczego w rozwoju agroturystyki

Wprowadzanie i rozwój przedsiębiorczości na obszarach wiejskich wymaga wielu zabiegów związanych zarówno z tworzenie samego produktu, jak i strategią promocyjną. Wbrew potocznemu rozumieniu *produkt* to nie tylko przedmiot, ale *każdy obiekt rynkowej wymiany, wszystko, co można oferować na rynku*.⁽⁵⁾ Warunkiem rynkowego sukcesu produktu jest jego zdolność do zaspokajania określonych potrzeb. W przypadku usług agroturystycznych może to być np.: chęć odpoczynku w określonych warunkach, zdobycie nowych umiejętności (np. jazda konna), poznanie obyczajów odwiedzanego rejonu i inne. Wykreowanie produktu wiąże się z odpowiednią strategią promocyjną, która przekazuje informacje o produkcie i kształtuje potrzeby nabywców. Cele ustalone w przedsiębiorstwach turystycznych w strefach promocji są bardzo zróżnicowane i mogą mieć postać:

- wprowadzania do zbytu nowych produktów i usług,
- wprowadzania na rynek nowych obszarów wypoczynku,
- rozszerzania dotychczasowych form zbytu dóbr turystycznych na okresy posezonowe i międzysezonowe,
- utrzymania zbytu na dotychczasowym poziomie,

(5) J.Altkorn (red.): „Podstawy marketingu”. Wyd. Instytut Marketingu, Kraków, 1995, s. 5.

- wycofania się z pewnych ofert, wprowadzenia nowych ofert, wprowadzenia innowacji,
- zdobycia nowych klientów na nowych obszarach i z innych niż dotychczas warstw i klas społecznych, zdobycia nowych rynków,
- podniesienia jakości i standardów,
- obniżenia (dostosowania) cen do możliwości nabywczych uczestników turystyki,
- uatrakcyjnienia form wypoczynku w miejscowościach turystycznych.⁽⁶⁾

Polscy rolnicy dopiero uczą się bycia przedsiębiorcami. Nielicznym znane są zagadnienia promocji, czy podstawy prawno - rachunkowe prowadzonej działalności. Dużą rolę odgrywają tu ośrodki doradztwa rolniczego, których zadaniem jest między innymi stymulowanie wielofunkcyjnego rozwoju obszarów wiejskich poprzez:

- wskazanie alternatywnych źródeł dochodu,
- pobudzenie drobnej przedsiębiorczości na obszarach wiejskich,
- kreowanie liderów wiejskich,
- udział w opracowaniu i realizacji programów rozwoju regionalnego,
- przekwalifikowanie rolników i przygotowanie ich do wykonywania innych zawodów.⁽⁷⁾

Początkowo nastawienie polskich rolników do działalności agroturystycznej nie było pozytywne. Przyczyn tego można by upatrywać w doświadczeniach z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych - braku wzorców, niestabilnej sytuacji na rynku, jak również braku doświadczenia i przekonania samych doradców rolniczych.

Współpraca z Uniwersytetem w Dublinie i warsztaty szkoleniowe w Niemczech wzbudziły entuzjazm doradców i zaowocowały konkretnymi efektami. Pomoc doradców polegała na upowszechnieniu samej idei, zachęcaniu, pokazywaniu korzyści. Nadzorowano też przygotowanie pierwszych kwater oraz wydano promujące je foldery. Powoli rosło zainteresowanie wśród rolników. Zadaniem doradztwa stało się organizowanie współpracy pomiędzy poszczególnymi podmiotami. Zacieśniały się też kontakty z Niemcami. W ramach porozumienia między Ministerstwem Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie, a Niemieckim Ministerstwem Wyżywienia, Rolnictwa i Leśnictwa w Bonn wprowadzono program dotyczący rozwoju agroturystyki w wybranych gminach.

Sukcesem w rozwoju turystyki na terenach wiejskich było powołanie w czerwcu 1996 roku Polskiej Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa

(6) A.S.Kornak: „Zarządzanie turystyką”. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1996, s. 131.

(7) E. Kmita: „Doświadczenia doradztwa rolniczego w rozwoju agroturystyki wiejskiej”. Materiały z konferencji „Doradztwo a rozwój agroturystyki”, Warszawa 1997.

Gościnne”, która jest realizatorem programu PHARE -TURIN pn.: „Rozwój turystyki na terenach wiejskich i zalesionych”. Jeden z trzech projektów realizowany w ramach tego programu - „*Rozwój wiejskiej bazy noclegowej*” **realizowany jest przy znacznym udziale doradztwa rolniczego. Działania w tym zakresie skupiają się na doskonaleniu jakości bazy noclegowej na wsi poprzez:**

- system kategoryzacji,
- szkolenia: **adresowane** do potencjalnych kwaterodawców, członków stowarzyszeń, przedstawicieli samorządów; **poświęcone** problematyce: marketingu, umiejętności obsługi i żywienia gości, aspektowi prawnemu działalności turystycznej na wsi.

Pomoc ośrodków doradztwa rolniczego skupia się zasadniczo na dwóch grupach odbiorców:

1. **Rolnikach** - poprzez m.n.: szkolenia, pomoc w uzyskaniu kredytów preferencyjnych, przygotowanie czy opiniowanie biznes planów;
2. **Lokalnych organizacjach agroturystycznych** (2/3 z nich uznaje rolę ośrodków doradztwa rolniczego za istotną) - poprzez: szkolenia, promocję, udostępnianie lokali i inne usługi.

Zaangażowanie doradztwa rolniczego w rozwój agroturystyki pokazują chyba najlepiej poniższe liczby:

- z ODR-ami współpracuje ponad 1/3 wszystkich obiektów turystycznych na wsi i są to gospodarstwa, które stawiają pierwsze kroki w tej działalności, jak i te, których pozycja jest już już ustabilizowana;
- obiekty turystyczne na wsi, współpracujące z ODR-ami, dysponują 21 522 miejscami noclegowymi (bez pól namiotowych), w tym 15 653 (72%) to miejsca w gospodarstwach agroturystycznych;
- współpraca ODR-ów z gospodarstwami jeździeckimi to 143 obiekty z 1311 miejscami noclegowymi na terenie całego kraju;
- liczba pól namiotowych współpracująca z ODR-ami wynosi 203, o łącznej pojemności 6000 miejsc (średnio 1-5 w poszczególnych województwach).

3. Podsumowanie

Powyższe dane wskazują, iż rola doradztwa rolniczego w rozwoju turystyki wiejskiej jest bardzo duża. Wymienione tu pokrótce sukcesy nie rozwiązują jednakże problemów polskiej wsi. Wzrastające zainteresowanie turystów i rolników obciąża ośrodki doradztwa rolniczego do ciągłych działań, zgodnie z zasadą ustawiczności w doradztwie. Należy jednak pamiętać, iż odpowiedzialność za stan polskiej wsi spoczywa nie tylko na barkach doradztwa rolniczego. Przede wszystkim konieczna jest odpowiednia polityka prorolnicza państwa. Musimy

wreszcie zdać sobie sprawę, iż dostosowanie polskiego rolnictwa do wymogów Unii Europejskiej wiąże się z koniecznością odpływu części ludności do innych zawodów, w tym turystyki.

Znalezienie odpowiednich rozwiązań wymaga oczywiście zaangażowania placówek naukowych, a co ważniejsze ich sprawnej współpracy z praktyką rolniczą.

ANDRZEJ PIOTR WIATRAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

LIDER I PRZYWÓDZTWO W ŚRODOWISKU WIEJSKIM^(*)

Przywództwo i lider są pojęciami od dawna znanymi, chociaż różnie nazywanymi w poszczególnych latach, ale mającymi podobną rolę do spełnienia w środowisku, w którym żyją. Rola ta wiąże się z aktywną postawą, dawaniem przykładu własnego działania jako sposobu właściwego postępowania, wzorowania się na tej działalności i naśladowania jej, zachęcania do podobnego postępowania, oddziaływania i uczenia się nowych wzorów postępowania, wprowadzania innowacji, działania przedsiębiorczego itp. Wszystko to oznacza, że lider działa w określonej grupie ludzi, zbiorowości, na którą - poprzez swoje przywództwo - wywiera wpływ. Każdy członek grupy ma pewną rolę do spełnienia, a efektywność działań zależy od uzupełniania się tych ról oraz rodzaju działania i jego dostosowania do istniejących potrzeb (działania, rozwiązania problemu, podjęcia decyzji itp.).

W obecnych warunkach społeczno-gospodarczych mieszkańcy wsi poszukują sposobów dostosowania się do zasad gospodarki rynkowej i mechanizmów jej działania oraz do warunków gospodarowania, wyznaczonych przez potrzeby transformacji gospodarki i jej otoczenia instytucjonalnego. Działania te z jednej strony są utrudnione na skutek dużego bezrobocia (rejestrowanego i utajonego), zamykania wielu zakładów, w których dotychczas pracowała ludność wiejska, a z drugiej zaś - poprzez trudności ze sprzedażą produktów rolniczych i niską ich opłacalnością, niedostatecznym poziomem dochodów mieszkańców wsi itp. Wszystkie te czynniki zmuszają do poszukiwania nowych źródeł dochodu, co zwykle łączy się z przedsiębiorczością, tj. ze zmianami w dotychczasowym sposobie działania (zwiększenia skali dotychczasowej działalności lub też zajęcia się nową działalnością).

Rozwijanie przedsiębiorczości wynika z różnych czynników, które sprowadzić można do czterech grup:

(*) Uwagi powstałe na tle dyskusji w czasie seminarium w Puławach (5-6 czerwca 1997), z odwołaniem do literatury przedmiotu.

1. *Potrzeby poszukiwania innych źródeł dochodu*, a w przypadku ich braku (np. bezrobocia) możliwości uzyskiwania dochodu;
2. *Postawa człowieka* określona przez takie cechy jak: poszukiwanie, pomysłowość, aktywność, dynamizm, ryzyko, sprawdzenie swoich kompetencji i możliwości, uleganie wpływom innym, chęć zwiększenia zysku (dochodu) itp.;
3. *Fundusze* - potrzebne na uruchomienie lub zwiększenie działalności, fundusze pochodzące ze środków własnych lub pożyczonych;
4. *Wiedza i umiejętności* - niezbędne do zajęcia się określoną działalnością i pozwalające określić charakter i możliwości ich realizacji.

Przedsiębiorczość jest sposobem zachowań w działalności gospodarczej (rolniczej i pozarolniczej) i obejmuje zagadnienia związane z procesem organizowania, prowadzenia działalności gospodarczej oraz podejmowania pojawiającego się ryzyka. Oznacza ona aktywny sposób zachowania się ludzi w działalności gospodarczej, którzy swoim postępowaniem pobudzają lub zmieniają ją dla osiągnięcia założonych - zwykle zwiększonych - korzyści materialnych. Zasadnicze cechy przedsiębiorcy to umiejętność analizy istniejącej sytuacji i dostrzegania potrzeby zmian, doskonalenia pomysłów oraz gotowość do podejmowania ryzyka. Tak samo postępują liderzy. Oznacza to, że lider jest osobą przedsiębiorczą, umiejącą analizować istniejącą sytuację i dostosowywać do niej działalność, a jednocześnie zachęcać do tego innych. Lider powinien umieć współpracować z ludźmi, być otwartym i mieć zdolności interpersonalne, umożliwiające wzajemne komunikowanie się. Lider bowiem nie działa sam, ale z grupą, którą porywa i prowadzi (w sposób mniej lub bardziej sformalizowany), w określonym polu działania (gospodarczego lub społecznego). Nie ma jednak przymusu, grupa ta musi chcieć współpracować, widząc w tym korzyści dla siebie (indywidualne i grupowe) oraz dla społeczności, która ją otacza. Niemniej podstawą działania grupy, a przede wszystkim lidera, powinna być dewiza: *działamy zarazem efektywnie, jak i etycznie*.

W społeczności role formalne są podzielone; najogólniej można wyróżnić: *zwykłego uczestnika, lidera i eksperta*⁽¹⁾. **Lider** odznacza się - na tle swojej społeczności - pewnymi typowymi cechami⁽²⁾:

- szerszymi i bardziej zróżnicowanymi zainteresowaniami, jak i wiedzą wykraczającą poza sprawy lokalne,
- wyższą pozycją społeczną niż przeciętni uczestnicy, jednak nie wyjątkowo wysoką,

(1) Zob. E.Nęcka: *TROp... Twórcze rozwiązywanie problemów*. Oficyna Wydawnicza „IMPULS”, Kraków 1994, ss. 88-89.

(2) M.Kalemba: *Liderzy wiejscy w procesie aktywizacji społeczności lokalnych*. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1997, nr 2, s. 58.

- skłonnością do zmian i nowatorskich rozwiązań,
- doświadczeniem w inicjowaniu i planowaniu wspólnych przedsięwzięć na rzecz swojej społeczności,
- doświadczeniem w kierowaniu lokalnymi grupami realizującymi wspólne projekty,
- gotowością do dalszego angażowania się w sprawę swojej społeczności i ponoszenia ryzyka.

Liderem może zostać każdy, kto działa, jest aktywny i ma czas, aby współpracować z innymi dla realizacji założonych dla siebie celów. Cele te mogą być uniwersalne, dotyczyć całej społeczności lub też określonej zbiorowości. Oznacza to, że lider może przewodzić części osób, która zdecyduje się być aktywna, pionierska (nowatorska) w swoich zachowaniach. Inni natomiast mogą się przyglądać i czekać, aby stwierdzić, czy warto ryzykować i zająć się daną działalnością (zgodnie z procesem przyswajania innowacji). Obecnie poszukiwanie zmian i zajęcie się nową działalnością są konieczne, ze względu na niedostateczne dochody rolników i mieszkańców wsi. Zajęcie się nową działalnością, a szczególnie wskazane są wspólne działania. W ten sposób jest możliwość zwiększenia: kapitału, alokacji środków inwestycyjnych i obrotowych, udziału w rynku oraz uzyskania większej mocy przetargowej. Zjednoczyć dla takich działań najlepiej może osoba, która jest częścią danej społeczności, z którą ona identyfikuje się. Widzi bowiem dalej i głębiej niż inni potrzeby swojej wsi, gminy, czy rejonu, a zwłaszcza gdy ma doświadczenie i wiedzę oraz osiąga sukcesy w swoich działaniach⁽³⁾. W społecznościach lokalnych ludzie na ogół nie lubią wzorów działań narzucanych z zewnątrz, nowych i niesprawdzonych, a zwłaszcza gdy nie mają zaufania dla danej osoby. Zaufanie to szybciej uzyskują „miejscowi”, mający podobne problemy i sprawdzeni w swoim dotychczasowym postępowaniu (również poprzez rodzinę, czy tradycje rodzinne). W związku z tym na pytanie: *lider wewnętrzny, czy zewnętrzny?* - odpowiedziałbym: *wewnętrzny*.

Jeśli przyjmiemy, że lider jest pochodzenia wewnętrznego, to można sobie postawić pytanie, jaką rolę spełniają osoby z zewnątrz (zamieszkujące już daną zbiorowość lub też pracujące na jej rzecz). Osoby te, jeśli są aktywne i zaangażowane w rozwój danej społeczności oraz posiadają wiedzę i doświadczenie, powinny w pierwszej kolejności spełniać rolę eksperta. Od *eksperta* wymaga się umiejętności współpracy z ludźmi (zwykłymi uczestnikami i liderem) oraz umiejętności sformułowania własnych oczekiwań wobec grupy (społeczności) i kompetentnej oceny jej pracy. Ekspertem może być specjalista specjalnie zatrudniony dla rozwiązania określonego problemu lub też osoba wykonująca inne zadania, ale zaangażowana w rozwój danej społeczności (np.: nauczyciel, czy też dorad-

(3) Por. A.L.Bertand, Z.T.Wierzbicki: Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych. Ossolineum, Warszawa 1970, s. 364.

ca). Część ekspertów, w konkretnych warunkach, może stać się również liderami, ale tylko osoby, które zaangażowane są w rozwój danej społeczności, dłuższy czas tam pracują i mieszkają. Oznacza to, że osoby te zaczynają utożsamiać się ze społecznością i animują ją do działania.

Lider w swojej działalności spełnia dwie funkcje⁽⁴⁾:

1. Kieruje aktywnością grupy, co związane jest z całą sferą stosunków międzyludzkich, sposobem rozwiązywania różnych spraw (określonych procedur), zapewnieniem klimatu grupowego i współpracy w szerokim tego słowa znaczeniu;
2. Pobudza innych do twórczego działania, a więc na bieżąco kieruje aktywnością grupy lub wpływa na grupę, aby aktywnie postępowała i dążyła do rozwiązania powstających sytuacji problemowych. Spełniając tę funkcję lider dąży do zdefiniowania problemu, wyboru właściwych technik w przestrzeni problemu i przestrzeni jego rozwiązań oraz nadzoruje wykonanie założonego planu działań.

Spełniając te funkcje lider musi charakteryzować się określonymi cechami i posiadać umiejętności, które ułatwiają mu realną ocenę istniejącej sytuacji, dążenie do realizacji przyjętych zadań oraz skuteczne działania i oddziaływanie. W związku z tym lider powinien odznaczać się następującymi cechami przywódczymi⁽⁵⁾:

- umiejętność logicznego myślenia,
- kompetencje i fachowość,
- zdolność ogarniania całości zagadnień z punktu widzenia celów grupy,
- upór i dążenie do celu, stanowczość,
- umiejętność aktywizowania innych,
- samokontrola.

Oznacza to, że lider powinien posiadać umiejętności interpersonalne, takie jak: właściwe diagnozowanie istniejącej sytuacji, wyczucie klimatu grupy, skuteczne komunikowanie się, dokonanie oceny grupy i jej uczestników oraz takiego jej przedstawienia, które stanowiłoby zachętę do pracy itp. W działaniach powinien - będąc osobą twórczą i nastawioną na działanie - dostrzegać pomysły twórcze i działania innych (zwykłych uczestników), właściwie je oceniać i wdrażać. Dostrzeganie innych, wsłuchiwanie się w ich potrzeby, pomysły oraz rozbudzanie ich działań umożliwia lepsze zrealizowanie założonych celów. **Zwykły uczestnik** nie powinien mieć zahamowań w tworzeniu pomysłów określających kierunki działania, urzeczywistniania ich w praktyce oraz w konstruktywnym

(4) E. Nęcka: TRoP..., op. cit., s. 88- 89.

(5) J. Szczupaczyński: Anatomia zarządzania organizacją. Wyd. Międzynarodowa Szkoła Zarządzania, Warszawa 1998, s. 103.

nastawieniu do rozwiązywania problemu i powstających rozwiązań. W związku z tym zadaniem lidera jest również oddziaływanie na aktywne zachowanie zwykłych uczestników zarówno w sferze pomysłów, jak i działań.

Swoimi działaniami i postępowaniem lider powinien zachęcać, a nie zniechęcać do działania. Taka sytuacja występuje, gdy nie słucha on innych, albo zbyt wierzy we własne umiejętności lub też stara się wykorzystać realizację tych działań dla własnych korzyści i bogacenia się. Liderem nie może osoba, która nie jest nastawiona na współpracę, zmienia poglądy i zbyt ulega istniejącej chwili⁽⁶⁾. Aby być liderem należy wystrzegać się takich cech negatywnych, jak⁽⁷⁾:

- afektywność (emocjonalność reakcji),
- zmienność nastroju,
- pamiętliwość doznanych urazów,
- aspołeczność, przejawiająca się w braku zaufania do ludzi, z którymi się pracuje, i w braku umiejętności wytwarzania aktywizującej pracowników atmosfery pracy,
- stałą niezgodność z opiniami innych (brak umiejętności kompromisowego rozwiązywania problemów),
- przenoszenie własnych niepokojów psychicznych na otoczenie,
- skłonność do stawiania zbyt wysokich wymagań (wyzwała to uczucie nieudolności u pracowników, obniża samoocenę, niszczy poczucie satysfakcji z pracy),
- drobiazgowość i formalizm w traktowaniu przewinień pracowników,
- skłonność do uogólnień i nieuprawnionego przenoszenia ocen, co przeszkadza w rzeczowej ocenie innych,
- nietolerancję wobec sprzeciwu innych,
- skłonność do silnych uczuć negatywnych (nienawiści, złośliwości itp.).

Nie bez znaczenia dla zostania liderem jest jego zachowanie i postępowanie wobec innych i własnej rodziny. W związku z tym lider powinien charakteryzować się również wyróżniającym poziomem moralnym.

W jaki sposób można zostać liderem? Odpowiedź na to pytanie nie jest jednoznaczna, gdyż to wszystko zależy zarówno od istniejącej sytuacji, potrzeby (często chwili), jak i od konkretnego działania w tym zakresie. Liderzy mogą więc powstawać samoistnie, w miarę ujawniających się potrzeb, jak i poprzez

(6) Osobne miejsce zajmują przywódcy charyzmatyczni, tzn. tacy, którzy zyskują posłuch ze względu na bezkrytyczną wiarę w ich zalety i możliwości ze strony ludzi im podporządkowanych i wykonują każde ich polecenie, nawet najbardziej nieracjonalne. Od charyzmatycznego przywódcy oczekuje się silnej wiary we własne siły, znajomości potrzeb podwładnych (innych) i troski o nie, ponadto musi podjąć on ryzyko wynikające z realizacją swojej wizji i zaangażować się w działania.

(7) J. Szczupaczyński: Anatomia zarządzania organizacją..., op. cit., s. 103.

kreowanie liderów (szkolenia, doradztwo). Powstawanie liderów, zapotrzebowanie na nich, kreowanie liderów itp. wymaga poddania ich szkoleniu, które ma na celu przygotowanie ich do dobrego spełniania tych funkcji. Szkolenie takie jest potrzebne również liderom działającym, aby mogli doskonalić swoje postępowanie wobec uczestników grupy i wzmacniać ich działania⁽⁸⁾. Szkolenie liderów obejmuje różnorodną wiedzę, ale podstawą jest wiedza psychologiczna, a następnie socjologiczna i ekonomiczna. Lider powinien umieć - o czym była już mowa - pracować z grupą i dotrzeć do jej uczestników. W tym celu mogą być wykorzystane metody aktywizujące, heurystyczne, synektyczne, integrujące, analogii, moderacji, itp. Wiele spraw rozwiązywanych w społecznościach wiejskich dotyczy rozwoju ekonomicznego tych obszarów, dlatego też lider powinien posiadać podstawy wiedzy ekonomicznej, a zwłaszcza umiejętność przeprowadzenia *analizy SWOT* i poznania zasad sporządzania *biznesplanów*.

Szkolenia sprzyjają wyrobieniu u liderów cech, które są potrzebne w ich „pracy” z uczestnikami grup i pomagają w ich aktywizowaniu. Warunkiem powodzenia jest uświadomienie sobie przez mieszkańców społeczności wsi, gminy itp. aktualnej sytuacji i stanu, dążenie do zmiany i podjęcia działań w tym zakresie oraz zaangażowanie się w realizację dotychczasowego lub nowego przedsięwzięcia. Do tych zadań potrzebni są liderzy, którzy w pierwszej kolejności dostrzegają sprawy do załatwienia, podejmują się ryzyka ich realizacji, inspirują innych i nakłaniają do współpracy oraz realistycznie oceniają istniejące możliwości. Prawdziwy lider postrzega te działania - w tym przypadku istniejący stan i możliwość jego zmiany - na trzech poziomach⁽⁹⁾:

1. *Percepcji* - realistycznego widzenia tego, co jest teraz,
2. *Prawdopodobieństwa* - rozsądnego przewidywania tego, co może nastąpić,
3. *Możliwości* - wizji tego, co jest potencjalnie możliwe.

Lider określa więc potrzeby i cele, a następnie - na podstawie oceny możliwości ich zrealizowania - podejmuje kierunki przyszłego działania. Prawdziwy lider umożliwia też wspólną analizę istniejącego stanu i wspólne rozwiązywanie problemów, a inni poprzez nakłonienie i naśladownictwo podejmują się podobnych działań, indywidualnie lub zespołowo. O powodzeniu bowiem omówionych działań decyduje zaangażowanie się mieszkańców wsi i ich współdziałanie. Współdziałanie to ma dwa aspekty⁽¹⁰⁾:

1. Działanie wspólnie z kimś dla osiągnięcia określonego celu,
2. Pomaganie innym w jakiejś działalności.

(8) Por. Kształcenie liderów społeczności wiejskiej. Fundusz Współpracy, Poznań 1996 i 1997.

(9) J.C.Maxwell: Być liderem. Czyli jak przewodzić innym. Wyd. MEDIUM, Warszawa 1994, s. 179.

(10) R.Stach, L.Górniak: Szkoła liderów społeczności wiejskiej. CDiEwR, Kraków 1995, s. 58.

Współdziałanie takie rodzi określone programy, które wpływają na rozwój danego obszaru i rozwiązania problemów jego społeczności. Lider kieruje i animuje to procesy, poprzez tworzenie grup inicjatywnych, zespołów, stowarzyszeń, które są nastawione na określone działanie i współdziałanie. Mogą powstawać różne grupy, o różnych celach i posiadające różnych liderów. Ważne jest, aby powstawały takie zespoły i swoim działaniem przyczyniały się do rozwoju danego obszaru. Jest to cel podstawowy, który leży u podstawy działania. Cel taki może być konkurencyjny wobec innych grup, dlatego też warto pomyśleć o współpracy grup. Jest to zadanie liderów, na których spoczywa obowiązek ustalenia zasad współpracy i wspólnego działania między różnymi grupami. Lider musi więc dostrzegać działania innych i konkurencyjność działań, aby móc określić warunki współpracy, podziału pracy lub też wzajemnego nie przeszkadzania sobie.

KRYSTYNA NAJDER-STEFANIAK
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

CZY EKONOMIA MOŻE BYĆ EKOLOGICZNA?

Pytanie zadane w tytule ma sens w kontekście spotykanych nierzadko wypowiedzi, w których znajdujemy odwołanie się do względów ekonomicznych mających usprawiedliwić niszczenie środowiska, zdrowia i obniżanie jakości życia ludzi. Jest ono interesujące także w kontekście metodologicznym. Spróbujmy poszukać na nie odpowiedzi w obu kontekstach.

I. Wartość środowiska w rachunku ekonomicznym

Używając terminu ekologia przy rozważaniu problemów ekonomicznych, najczęściej mamy na myśli **ekologię człowieka** rozumianą jako naukę o wzajemnym oddziaływaniu środowiska przyrodniczego i populacji ludzkich. **Na środowisko człowieka składa się nie tylko przyroda, ale także wytwory kultury i cywilizacji.** Takie szerokie ujęcie środowiska wydaje się uzasadnione w epoce odchodzenia od analitycznego do systemowego postrzegania świata.

Jeśli odejdziemy od tradycyjnego sposobu rozumienia pojęcia ekologia w kierunku holistycznego ujmowania środowiska człowieka, to niepokoić nas będzie nie tylko spowodowana gospodarczą działalnością człowieka degradacja dotycząca przyrody, ale także degradacja dotycząca kultury. Rezultatem zarówno jednej jak i drugiej jest **degradacja człowieka**. Cały bogaty i zróżnicowany świat, w którym żyje człowiek ma udział w jakości życia i w konsekwencji, w psychofizycznej kondycji ludzi. Jeśli chcemy organizować aktywność człowieka w sposób umożliwiający jego **optymalne**⁽¹⁾ realizowanie się i nieprowadzący do naruszenia równowagi systemu życia na ziemi, to umiejętność jak najpełniejszego przewidywania rezultatów gospodarczej działalności wydaje się niezbędna. Zadaniem, z którym muszą uporać się naukowcy naszych czasów jest opracowanie teoretycznych przesłanek umożliwiających przewidywanie następstw tej działalności.

(1) W paradygmacie ekologicznym pojęcie *optymalne* jest znacznie lepsze od pojęcia *maksymalne*.

Zagadnienia związane z uwzględnieniem degradacji środowiska znajdujemy w rozważaniach ekonomistów dopiero w latach sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Rozpatrywane są one przede wszystkim w kontekście zmian w środowisku przyrodniczym i wyczerpywania się zasobów naturalnych.

Zdaniem **W.Kappa**, profesora ekonomii w Uniwersytecie Wesleya zakłócenia środowiska naturalnego spowodowane gospodarczą działalnością człowieka należy traktować jako przykład sytuacji, w jakiej zawodzi rynek⁽²⁾. Nie sposób problemów związanych z tymi zakłóceniami rozpatrywać w kategoriach rynkowych. Klasyczna ekonomia nie jest w stanie ich rozwiązać.

Kapp zwrócił uwagę na problem odpadów, na ograniczoność pojemności środowiska jako zbiornika „śmieci”, na koszty społeczne, czyli bezpośrednie straty ponoszone przez osoby trzecie lub całe społeczeństwo w rezultacie działalności poszczególnych producentów.

Koszty społeczne, które jak zauważył Kapp nie mają charakteru rynkowego i nie sposób ich uwzględnić posługując się metodami klasycznej ekonomii nazwane zostały przez **A.Mashała** w jego *Zasadach ekonomiki*, **kosztami zewnętrznymi**, negatywnymi efektami zachodzącymi na zewnątrz procesów produkcyjnych. Użyte przez Mashała określenie „koszty zewnętrzne” świadczy o tym, że posługiwał się on wzorcem zaproponowanym w nowożytnej ekonomii, że proces produkcji rozpatrywał, podobnie jak inni ekonomiści klasyczni, stosując metodę analityczną pozwalającą wydzielać zjawiska z systemów, w jakich funkcjonują. Umożliwia to rozpatrywanie problemów ekonomicznych w oderwaniu od kontekstu środowiskowego i doprowadza do tego, że względami ekonomicznymi usprawiedliwia się niszczenie środowiska, zdrowia i obniżenie **jakości**⁽³⁾ życia.

To stereotypowe podejście do zagadnień ekonomicznych usiłuje przezwyciężyć K.E.Boulding w artykule opublikowanym w 1966 roku, gdzie przeciwstawił gospodarce typu rabunkowego, opartej na założeniu o nieograniczonych możliwościach eksploatacji przyrody, gospodarkę, która funkcjonuje, tak jakby działa się na statku kosmicznym „Ziemia”. Załoga takiego statku skazana jest na oszczędne gospodarowanie skończonymi zapasami.

Rezultatem nowego podejścia do zagadnień gospodarowania jest też opublikowany w 1969 r. Raport U Thanta. Charakteryzuje się ono globalnym widzeniem rzeczywistości, przekonaniem o współzależności działań i o konieczności współdziałania. W Raporcie U Thanta zasygnalizowane zostały najważniejsze zagrożenia związane z degradacją przyrodniczego środowiska człowieka. Raport

(1) W paradygmacie ekologicznym pojęcie *optymalne* jest znacznie lepsze od pojęcia *maksymalne*.

(2) W.K.Kapp: Społeczne koszty funkcjonowania przedsiębiorstw prywatnych. PWN, Warszawa 1960.

(3) Dla wyrażenia odmienności kontekstu aksjologicznego wypowiedzi czynionych z perspektywy ekologicznej pojęcie **poziomu** życia zastępuje się pojęciem **jakości** życia.

proponuje program konferencji ONZ, która miała wypracować strategię godzącą aspiracje rozwojowe krajów z ograniczeniami wynikającymi z ochrony środowiska.

Inną, znaczącą pracą inspirującą do zweryfikowania ekonomii w perspektywie wiedzy ekologicznej i dostrzeganych coraz wyraźniej niepokojących skutków rabunkowej gospodarki człowieka był alarmistyczny Raport dla Klubu Rzymskiego⁽⁴⁾.

Rachunek sozoeconomiczny

Dziś już oczywiste wydaje się, że kalkulacja kosztów działalności gospodarczej nie powinna ograniczyć się do efektów mierzonych wyłącznie w tradycyjnych kategoriach korzyści ekonomicznych. Trwają jednak dyskusje czy możliwe jest wyrażenie w kategoriach wymiernych tego, co zawierają negatywne i pozytywne zjawiska społeczne oraz przyrodnicze, będące skutkiem działalności człowieka. Wśród propozycji, które usiłują wspomóc tradycyjny rachunek ekonomiczny jest rachunek tzw. sozoeconomiczny. Na równi uwzględnia on przesłanki korzyści ekonomicznych i korzyści związane z zachowaniem środowiska przyrodniczego, umożliwia wybór między opłacalnością ekonomiczną a opłacalnością nazwaną ekologiczną.

Termin „sozoeconomiczny” utworzony został przez **W.Goetla**, prof. AGH w Krakowie, od nazwy sozologia⁽⁵⁾, wprowadzonej przez niego do polskiego słownika naukowego w roku 1965, a oznaczającej naukę o ochronie przyrody czyli o ochronie naturalnego środowiska człowieka (greckie słowo *sodzo* oznacza „ochraniać”, „ratować”).

Sozologię definiuje się jako naukę o systemowej ochronie biosfery przed destrukcyjnym oddziaływaniem antroposfery⁽⁶⁾. Podobnie interesujące, a czekające dopiero na wszechstronne opracowanie, jest **zagadnienie ochrony antroposfery** przed działaniami i zachowaniami (także w sferze aktywności gospodarczej), skutkiem których jest patologizacja środowiska kulturowego doprowadzająca do degradacji człowieka. W ramach sozologii należałoby może wyodrębnić biosozologię i antroposozologię. Być może tradycyjnie przeciwstawiane sobie biosfera i antroposfera są podobnie zagrożone działalnością człowieka jeśli nie potrafi on przewidzieć jej konsekwencji.

Sozologia ma charakter interdyscyplinarny, co determinuje wybór i konstruowanie jej metod badawczych. Przedmiot i problemy podejmowane przez sozologów wymuszają ujęcia całościowe w badaniach teoretycznych i podejście systemowe w działalności praktycznej.

(4) D.H.Meadows, D.L.Meadows, J.Randers, W.W.Behrens: Granice wzrostu. PWE, Warszawa 1973.

(5) W.Goetel: *Sozologia - nauka o ochronie przyrody i jej zasobów*. Kosmos 1996, A 15, s. 473 - 472.

(6) zob. J.M.Dołęga: *Człowiek w zagrożonym środowisku. Z podstawowych zagadnień sozologii*. WATK, Warszawa 1993.

Idea zrównoważonego i trwałego rozwoju - ekorozwój

Prowadzone badania i dyskusje na temat zużycia zasobów ziemi, ogromnego zróżnicowania ich konsumpcji oraz nad sposobami racjonalnego korzystania z tych zasobów doprowadziły do powstania idei zrównoważonego i trwałego rozwoju (sustainable development), która w języku polskim funkcjonuje pod pojęciem ekorozwoju.

Po raz pierwszy pojęcie *ekorozwój* znajdujemy w dokumencie z 1980 roku zatytułowanym *Strategia Ochrony Świata - Ochrona Zasobów Biologicznych na drodze do Ekorozwoju*. Dokument ów został wydany z inicjatywy IUCN (International Union for the Conservation of Nature), we współpracy z agendami ONZ: UNEP (United Nations Environment Programme), FAO (Food and Agriculture Organization), UNESCO (United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization). Autorzy Strategii zaproponowali aby ekorozwój brał pod uwagę zarówno czynniki społeczne jak i ekologiczne, jak też gospodarcze i ekonomiczne, uwzględniał czynniki kształtujące zasoby ożywione i nieożywione oraz długo- i krótkoterminowe korzyści i zagrożenia działań.

Idea ekorozwoju została opisana i rozpropagowana w raporcie z 1987 roku, zatytułowanym *Nasza Wspólna Przyszłość*.

Dokument ten bywa też nazywany raportem Brundtland, od nazwiska przewodniczącej Światowej komisji ds. Środowiska i Rozwoju (WCED) powołanej w 1983 roku przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych. W Raporcie definiuje się ekorozwój jako rozwój, który zaspokaja potrzeby obecne, nie pozbawiając przyszłych pokoleń możliwości zaspokajania ich potrzeb. Ekorozwój oznacza proces zmian, w którym eksploatacja zasobów, kierunki inwestowania, kierunki postępu technicznego i zmiany instytucjonalne pozostają w harmonii i zachowują teraz i na przyszłość możliwość zaspokojenia ludzkich potrzeb i aspiracji. W dokumencie analizowane są główne tendencje wynikające z rozwoju gospodarczego i kurczenia się zasobów. W podsumowaniu znajdujemy wnioski i propozycje rozwiązań oparte na współpracy międzynarodowej. Wprawdzie autorom tego dokumentu zarzucono wiele błędów, np. to, że przyjęli niemiarodajne wskaźniki określające wzrost gospodarczy, że niewłaściwie stosowali takie pojęcia jak „sustainable development”, „sustainable growth”, „sustainable use” w odniesienia do procesów i zasobów, które nie mogą się odnawiać, rozwijać czy odtwarzać, ale efektem dyskusji nad raportem Brundtland było zwołanie w Rio de Janeiro Konferencji Narodów Zjednoczonych: Środowisko i Rozwój (UNCED). Podczas tej Konferencji przyjęto trzy dokumenty mające charakter deklaracji:

- *Deklaracja z Rio de Janeiro*, określająca prawa i obowiązki państw w procesie realizacji podstawowych zasad ekorozwoju;
- *Agenda 21*, zestaw ok. 2500 zaleceń dla działań na rzecz ekorozwoju;

- *Stanowisko w sprawie gospodarki leśnej*, zawierające wytyczne dla zrównoważonej i trwałej gospodarki lasami.

Przygotowano też dwa międzynarodowe akty prawne:

Ramową Konwencję Narodów Zjednoczonych o Zmianach Klimatu oraz Konwencję Narodów Zjednoczonych o Różnorodności Biologicznej i rozpoczęto negocjacje na temat *Konwencji Narodów Zjednoczonych o Przeciwdziałaniu Pustynnieniu*, której podpisanie zostało zaproponowane członkom ONZ w 1994 roku, a która weszła w życie w r. 1996.

Zgromadzenie ogólne powołało Komisję Narodów Zjednoczonych ds. Trwałego Rozwoju (UNCSD). Jest ona wybierana na trzyletnią kadencję i składa się z przedstawicieli 53 państw członkowskich. Polska uczestniczy w pracach UNCSD już drugą kadencję z rzędu. Jednak złańkieni konsumpcji w stylu zachodnim zapominamy o idei ekorozwoju, która pozostaje w sprzeczności z bezkrytycznym naśladownictwem wzorów gospodarki rynkowej. Dziś stać nas jeszcze na transformację ekorozwojową. Tymczasem wcale nie rzadko pojawiają się wypowiedzi, których autorzy jakby nie słyszeli o „ekorozwoju”, względami ekonomicznymi i potrzebą rozwoju gospodarczego usprawiedliwiają niszczenie środowiska przyrodniczego i kulturowego, obniżanie jakości życia i tworzenie warunków zagrażających zdrowiu.

O tym, że nie jest łatwo realizować ideę zrównoważonego rozwoju dowiadujemy się z protokołu XIX Sesji Specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych (UN GASS). Znajdujemy tam opinię, że zawarte w *Agendzie 21* zalecenia nie straciły nic na aktualności i że dotychczasowe wysiłki społeczności światowej nie doprowadziły do widocznego zahamowania procesów powodujących zagrożenia dla życia Ziemi.

Może idea ekorozwoju pozostaje za mocno osadzona w nowożytnym paradygmacie? Może niezbędna jest rewolucyjna zmiana dotycząca paradygmatu ekonomii?

II. Ekonomia i zmiana paradygmatu

T.Kuhn analizując historię nauki doszedł do wniosku, że nauka nie rozwija się poprzez prostą kumulację wiedzy lecz w wyniku całkowitych zmian paradygmatów, inaczej mówiąc wzorów wyznaczających w danym czasie model naukowości, w którego ramach realizuje się teoria i praktyka poznawczych działań naukowych. Nowy paradygmat nie powstaje jako logiczna kontynuacja dotychczasowego, ale jest aktem twórczym związanym ze znaczącym odkryciem naukowym, a jego pojawieniu się sprzyjają problemy z wyjaśnieniem określonych faktów w ramach paradygmatu starego.

Wydarzenia mające miejsce we współczesnej nauce zdają się świadczyć o tym, że mamy właśnie do czynienia z kontekstem wymuszającym takie rewo-

lucyjne zmiany. Ten kontekst nazywany przez niektórych „postmoderną” jest bardzo różnorodny: nazywają go epoką nowych technologii i jednocześnie epoką w której dokonuje się odrzucenie dominacji technokratycznej, jedni w „postmodernie” widzą szansę na nową integrację społeczeństwa inni oczekują jeszcze intensywniejszej pluralizacji i fragmentaryzmu. Wszystkich godzi nieufność wobec tradycyjnego racjonalizmu i tęsknota za wolnością, różnie rozumianą i definiowaną. W jakim kierunku dokona się rewolucja naukowa i jaki będzie miała wpływ na praktykę?

Paradygmat ekologiczny

Obserwujemy ekspansję myślenia ekologicznego, która rozpoczęła się mniej więcej po upływie wieku od momentu powstania ekologii⁽⁷⁾. Holistyczna perspektywa i metafora ekosystemu wypierają perspektywę analitycznej racjonalności i metaforę maszyny charakterystyczne dla nauki nowożytnej.

Pod adresem współczesnych teorii naukowych wysuwany jest wymóg postępowania zgodnego z uogólnieniami ekologii jako szczegółowej dyscypliny biologicznej. Wiąże się to z przypuszczeniem, że ludzie tworząc kulturę stwarzają swego rodzaju ekosystemy, które są kulturowym przedłużeniem systemów przyrodniczych, stanowiących dla nich bazę. Z ekologią dzieje się podobnie jak w przypadku strukturalizmu, który rozwinął się w językoznawstwie, został później zastosowany w innych naukach.

Paradygmat ekologiczny proponuje myślenie, w którym natura i kosmos jako przedmioty dociekań naukowych stają się organiczne, a nawet antropiczne. Ta druga cecha związana jest z hierarchią wartości, na szczycie której znajduje się życie. W antropicznej koncepcji wszechświata jest on regulowany prawami, których celem jest stworzenie życia, a w tym - życia człowieka.

Antropiczna koncepcja wszechświata

Pojęcie Zasady Antropicznej, wedle której wszechświat jest tak stworzony aby narodzić życie wprowadził w roku 1981 P.Davis. wśród prekursorów tej zasady wymieniany jest astrofizyk J.A.Wheeler⁽⁸⁾, który w 1974 roku wystąpił z tezą, że gdyby kosmos miał większą lub mniejszą gęstość, lub był inny w swych wymiarach, to życie nie mogłoby się w nim wyłonić, a więc struktura świata jest optymalna dla stworzenia życia. Konkluzją, rozważań Wheelera było stwierdzenie, że wszechświat jest domem człowieka.

Antropiczna koncepcja wszechświata nie da się ani potwierdzić ani obalić metodami naukowymi. Jest ona poza nauką tak samo jak założenia o obiektywnym i bezcelowym wszechświecie-maszynie leżącej u podstaw nauki nowożyt-

(7) Termin ekologia został wprowadzony w 1869 r., przez niemieckiego biologa E.Haeckela.

(8) por. H.Skolimowski: Eseje o ekologii. *Nadzieja matką mądrych*. 1989, s. 42.

nej. Proponuje inną niż nowożytną perspektywę dla doświadczania i rozumienia. „*Nauka i całe pojmowanie świata stają się częścią procesu rodzenia życia w jego wciąż nowych formach. /.../ Świat i człowiek stają się organicznymi aspektami siebie samych.*”⁽⁹⁾

Inspiracje dostarczane przez fizyków

Zmiana paradygmatu jest odpowiedzią na wiele wyzwań i ma wiele przyczyn. Do fenomenów mających wpływ na kształt nowych zasad myślenia w nauce obok ekologii miało wpływ powstanie Nowej Fizyki, u źródeł której jest kryzys fizyki Newtona i newtonowskiego pojmowania świata⁽¹⁰⁾. **Nowa Fizyka** proponuje model świata materialnego, w którym elementy są współzależne i wzajemnie się determinują. Z perspektywy problemów jakie rozwiązywać muszą współcześni fizycy oddzielenie podmiotu poznawczego od poznawanego przedmiotu, które zakłada fizyka newtonowska wydaje się fikcją. Obserwator i świat obserwowany stają się aspektami samych siebie.

Zarówno ekologia jak i współczesna fizyka proponują więc prawdę, która „się zdarza” w wyniku zetknięcia się podmiotu i przedmiotu. Jest to prawda obiektywna w zupełnie innym znaczeniu niż metafizyczna prawda Platona dostępna w wyniku dotarcia do wiecznych wzorów bytujących poza aktywnością człowieka, niezależnych od niczego, zamykających się w nienaruszalnej istotowości. Gdy szukamy legitymizacji tej niemetafizycznej prawdy, właściwszym wydaje się sięgnięcie do przedsokratejskich koncepcji bytu - potencjalności, gdzie nieskończoność przestaje być niedokończeniem skończonego, a potencjalność wyzwala się z presji aktualności.

Dla zrozumienia takiego bytu pomocna może być metafora proponowana w teorii superstrun. Dowiadujemy się z niej że „*podstawowymi cegiełkami natury są maleńkie drgające struny*” i „*nasz świat tylko pozornie składa się z punktowych cząstek, ponieważ nasze urządzenia są zbyt prymitywne, byśmy mogli, te maleńkie struny zobaczyć /.../. W świetle teorii superstrun żadna siła czy cząstka nie jest bardziej podstawowa od innej. Są to po prostu różne rezonanse wibracyjne drgających strun...*”. W tym kontekście odpowiedź na pytanie - „Co to jest materia?” - brzmi: „*Materia składa się z cząstek, które nie są niczym innym jak różnymi typami drgań struny...*”⁽¹¹⁾.

Jakie są konsekwencje zastąpienia atomów drgającymi strunami? Byt, nie tylko ten Demokryta, ale także byt eleatów i Platona, **byt, który „jest”** zastaje zastąpiony **potencjalnością zaistnienia** obrazowaną przez struny. Pozostając w metaforze strun i łącząc ją z pojęciem synergii otrzymujemy „**muzykę**” zja-

(9) H.Skolimowski: *Eseje o ekologii...* op. cyt. s. 42.

(10) jw. s. 39.

(11) M.Kaku i J.Trainer: *Dalej niż Einstein*. Przełożyła K.Lipszyc, wstęp Piotr Amsterdamski. PIW 1993, s. 24-26.

wisk i zdarzeń. W metaforze muzyki należy szukać zrozumienia i uzasadnienia ogromnej różnorodności świata, której przestaje zagrażać jednakowość. Totalizujące narracje modernizmu możemy zastąpić ideą twórczego powoływania do istnienia systemów porządkujących się w wyniku synergii elementów (element = urealniona potencjalność).

Synergia jest też istotna w perspektywie jakiej dostarcza ekologia. W paradygmacie ekologicznym, gdzie podstawowe stają się relacje, kategoria istoty może zostać zastąpiona przez kategorię postaci. Wtórna wobec relacji - postać - jest wynikiem synergii oddziaływań.

Aksjologiczne uwarunkowania nowych schematów myślenia i działania

Stoimy przed kolejną rewolucją w nauce. Czy nowy paradygmat będzie ekologiczny? Być może dokona się zmiana głębsza niż dostrzegamy w myśleniu ekologicznym. Teoria ekonomiczna zaproponowana przez Adama Smitha, filozofa-ekonomistę XVIII wieku istotnie różni się od teorii ekonomicznej zaproponowanej przez Arystotelesa. Jak rewolucyjnie inna będzie teoria ekonomiczna zaproponowana w ramach oczekiwanej metanoi⁽¹²⁾?

Istotnym elementem mentalności jest system wartości. Metanoja - to przede wszystkim zmiana w sferze wartościowania. Zespół Studiów nad Przyszłością GAMMA, działający przy Uniwersytecie Montrealskim i Uniwersytecie McGill zajmował się badaniem systemów wartości w kontekście kreowania proekologicznego modelu konsumpcji⁽¹³⁾. Wykazały one, że u podstaw systemu wartości społeczeństwa konsumpcyjnego leżą trzy ważne przekonania:

- że szczęście osiąga się dzięki posiadaniu i gromadzeniu rzeczy,
- że natura została stworzona po to, by zaspokajać potrzeby człowieka (antropocentryzm),
- że natura jest niekompetentna.

Pierwsze przekonanie prowadzi do uznania nadrzędności i prawomocności gromadzenia dóbr jako celu samego w sobie. Jest ono bardzo pomocne w zwiększaniu popytu i ma istotne znaczenie dla rynku. Drugie usprawiedliwia dewastację środowiska naturalnego. Trzecie sprawia, że człowiek usiłuje przyrodę udoskonalać i zmieniać. Efektem tych korekt są skanalizowane i uregulowane

(12) O konieczności zmiany mentalności, jako ratunku przed zniszczeniem przez człowieka i przyrodę i kultury, mówią nie tylko przedstawiciele kierunków ekologicznych w filozofii. Inaugurując VI Sympozjum International Society for Universalism w Londynie, w 1994 roku, na temat „Rola filozofii, nauk biznesu, środków masowego przekazu i organizacji pozarządowych w zapobieganiu katastrofie ekologicznej” Leszek Kołakowski podał ten problem jako kluczowy dla współczesnych teoretyków i praktyków. Temu też zagadnieniu poświęca Janusz Kuczyński artykuł: Udomowienie ziemi. Interpretacja Leszka Kołakowskiego projektu metanoi. [w:] Ziemia naszym domem. Warszawa 1996.

(13) Raport zespołu GAMMA został opublikowany przez PIW pod tytułem „Propozycje dla przyszłości: społeczeństwo konserwacyjne”, Warszawa 1989.

rzeki, lasy jak monokulturowe plantacje, miliony ton pestycydów wysypywanych co rok na pola, tworzenie nowych odmian roślin i zwierząt itp. To trzecie przekonanie miało też niewątpliwie wpływ na powstanie idei przetwarzania, która stanowi sedno systemu przemysłowego.

Bezrefleksyjna akceptacja tych przekonań wprowadza w zamknięty krąg dążeń do: „wzrostu konsumpcji” i „pracy dla wszystkich”. Refleksja sprawia, że zaczynamy się zastanawiać nad zdolnością Ziemi do odnawiania zasobów i ograniczonością jej możliwości do wchłaniania odpadów a także problemem wynikającym z tego, że przyroda nie ma prawie żadnych umiejętności neutralizowania substancji o wysokiej toksyczności i nie potrafi sobie radzić z produktami, które nie są jej naturalnymi składnikami. Pojawia się natomiast zjawisko synergizmu, polegające na wzmacnianiu toksycznego działania różnych substancji wprowadzonych do ekosystemu lub organizmu. Człowiek nie radzi sobie z tematem śmierci, a „niekompetentna” przyroda, która nie wytwarza odpadów i nie zna marnotrawstwa, „nie rozumie” tego stworzonego przez człowieka problemu.

Żadne z przekonań składających się na paradygmat światopoglądowy społeczeństwa konsumpcyjnego nie jest w stanie oprzeć się krytyce z perspektywy wiedzy i doświadczeń XX wieku. Może warto wrócić na moment do ekonomii Arystotelesa, zdaniem którego: *„Życie (...) upływające na zdobywaniu majątku jest poniekąd życiem pod przymusem, a bogactwo oczywiście nie jest tym dobrem, którego szukamy: wszak jest ono tylko czymś pożytecznym i jest środkiem do celu”*⁽¹⁴⁾ i uświadomiwszy sobie to, że wartości ekonomiczne mają czemuś służyć, mają być użyteczne - podjąć wyzwanie opracowania teorii ekonomicznej będącej w stanie pomóc w rozwiązywaniu niezwykle trudnych problemów końca XX wieku.

Nurt „nowej świadomości”

Istnienie tych problemów zaowocowało rewoltą na przełomie lat 60-tych i 70-tych i ma wpływ na formowanie się odrębnej kultury tzw. alternatywnej, gdzie wyznacznikiem nie jest stopień zamożności osobistej ale wyznawane i realizowane wartości. W literaturze naukowej i nie tylko, rozwija się nurt zwany „nurtem nowej świadomości” lub „nowego paradygmatu”⁽¹⁵⁾. Przedstawiciele

(14) Arystoteles: *Etyka nikomachejska*. Warszawa 1956, s.12.

(15) J.Prokopiuk proponuje nazwać nurt naukowej refleksji wchodzącej w skład dorobku autorów reprezentujących „nową świadomość”, **paradygmatem wyobraźni**; zob. J.Prokopiuk: *Paradygmat wyobraźni*. „Literatura na świecie” 1982, nr 3-4, s. 5-13. Za prekursorów amerykańskiej „nowej świadomości” uważa się: T.de Chardin, C.G.Junga, Aurobindo. Autorami reprezentatywnymi dla tego nurtu są między innymi: historyk kultury T.Roszak, G.Leonard (*The Transformation: A Guide to the Inevitable Changes in Humankind*, 1972); futurolog W.Harman (*The Sane Alternative*, 1978); antropolog G.Bateson (*Steps to an Ecology of Mind*, 1972, oraz *Mind and A. Nature Necessary Unity*, 1979); M.Ferguson - wydawczyni informatora „Brain/Mind Bulletin”, w którym omawiane są zjawiska i wydarzenia z pogranicza nauki najnowszej i innych dziedzin wiedzy; E.F.Schumacher, H.Henderson, F.Capra.

tego nurtu charakteryzuje myślenie syntetyzujące i holistyczne, w szerokim rozumieniu systemowe, procesualne i dynamiczne. Starają się wykrywać, obserwować i opisywać, możliwie całościowo prawidłowości i dynamikę procesów zachodzących w przyrodzie, życiu społecznym, kulturze, świadomości. Uprawiają metarefleksję, dążąc do sformułowania prawidłowości kierujących intelektem i wyobraźnią, istnieniem przyrody i kultury, szukają prawidłowości ogólnej wyjaśniającej związki między oddzielonymi w nauce nowożytnej sferami.

Twórcy nurtu „nowej świadomości” propagują poglądy ekologiczne. Są przeświadczeni, że żyjemy na pograniczu epok, że weszliśmy w „punkt zwrotny”⁽¹⁶⁾. Uważają, że **w cywilizacji zachodniej wyczerpały się możliwości wzorca dotychczasowego**, o czym świadczą narastające problemy społeczno-ekonomiczne immanentnie z tym wzorcem związane. Zaliczają do tych problemów: wyobcowanie jednostki, choroby cywilizacyjne, niesprawiedliwość społeczną i ekonomiczną, niesprawiedliwy ład międzynarodowy, niszczenie zasobów naturalnych Ziemi oraz zagrożenie nuklearne⁽¹⁷⁾.

Autorzy zaliczani do nurtu „nowej świadomości” zarysowują nowy wzorzec nauki. Dopuszcza on i postuluje poszerzenie źródeł poznania, uznanie pełnej podmiotowości badacza, docenienie roli jaką odgrywa jego świadomość w działalności poznawczej, sformułowanie nowej etyki naukowej. W nowym paradygmacie nauka nie musi rezygnować z podejmowania zagadnień zwanych dziś granicznymi, które nie mieszczą się we wzorcu nauki kartezjańsko-newtonowskiej.

Przedstawiciele nurtu „nowego paradygmatu” poruszają też takie, związane z nauką sprawy, o których wygodniej jest nie pamiętać, gdy chcemy wierzyć w neutralność, obiektywność i ponadczasowość wiedzy naukowej. Zwracają uwagę na problem instytucjonalnych, systemowych i paradygmatycznych uwarunkowań pracy naukowej. Piszą o tym, że o kształcie nauki, rozwoju lub zaniedbywaniu dyscyplin decyduje często poczucie oczywistości wypływające z wiary w dogmaty dominującego wzorca cywilizacyjnego a także względy pozamerytoryczne np. interesy różnych grup biznesu. Piszą też o negatywnych konsekwencjach specjalizacji w nauce. Eksponują problem wyboru między różnymi paradygmatami nauki.

Ludzie nadają znaczenia faktom i podejmują codzienne decyzje, w kontekście wiedzy jaką posiadają i wartości, które akceptują. Uwzględnienie kontekstu proponowanego przez przedstawicieli nurtu „nowej świadomości” musi mieć wpływ na realizowane przez człowieka działania i w konsekwencji na stworzony przez niego świat. Problem metanoi i nowego paradygmatu nauki to istotne zagadnienia związane z powoływaniem do istnienia tego nowego świata.

(16) F.Capra: *Punkt zwrotny*. PIW, Warszawa 1987.

(17) W.Harman: *An Incomplete Guide to the Future*. New York 1979, s. 25-28.

Podsumowanie

Jak w kontekście poruszonych w artykule zagadnień odpowiedzieć na tytułowe pytanie? Wydaje się, że nieunikniona jest zmiana paradygmatu. Wielkie, globalne problemy z jakimi chce uporać się współczesny człowiek wymuszają przetransformowanie, teorii ekonomicznych z mechanistycznego i analitycznego paradygmatu nowożytnego w paradygmat syntetyzujący i holistyczny, bazujący na rozumowaniu procesualnym, dynamicznym, w szerokim rozumieniu systemowym. Metafora maszyny jest zastępowana metaforą organizmu.

Określenie „ekonomia” pojawiło się w starożytnej Grecji na przełomie V i IV wieku p.n.e. **Ksenofont** historyk, myśliciel i strateg wprowadził to pojęcie jako tytuł jednej ze swoich prac (*Oikonomikos*), w której pisał o sztuce zarządzania domem i gospodarstwem. **Arystoteles** znacznie przewyższył Ksenofonta stopniem uogólnienia zjawisk ekonomicznych. Ekonomia zaproponowana przez niego to nauka o prawach gospodarstwa domowego /oikos - dom, gospodarstwo; nomos - prawo/. Ekonomia Arystotelesa była podporządkowana etyce i uwarunkowana teoriami filozoficznymi i paradygmatem, w ramach którego prowadził on rozważania.

Na początku XVII wieku upowszechnione zostało, między innymi dzięki wydanej w 1615 roku książce **Antoine’a Montchretiera** *Traktat o ekonomii politycznej*, określenie „ekonomia polityczna”. Tym razem chodziło o prawa gospodarstwa państwowego.

Ukształtowanie się ekonomii politycznej w system teoretyczny odpowiadający paradygmatowi nauki nowożytnej wiąże się z narodzinami liberalnego systemu gospodarczego, zwanego kapitalizmem wolnokonkurencyjnym. Uważany za ojca ekonomii politycznej kapitalizmu **A.Smith** (1723 - 1790) i równie ceniony **D.Ricardo** (1772 - 1823) zaproponowali schemat myślenia ekonomicznego określany mianem ekonomii klasycznej i eksploatowany do dziś. Ten schemat także warunkowany jest wiedzą i wyobrażeniami na temat *oikos* oraz wynikającą z filozofii nauki metodologią.

Współcześni ekonomiści zapewne są w stanie podołać wyzwaniu, jakie wiąże się z wprowadzaniem paradygmatu ekologicznego. Teorie ekonomiczne tworzone w tym paradygmacie muszą odpowiadać na nieco inne pytania i w nieco innym kontekście niż teorie ekonomiczne rozwiązujące problemy w świecie Ksenofonta i Arystotelesa czy Montchretiera, Smitha i Ricardo. Oczekuje się od tych teorii, że pomogą zorganizować działania człowieka tak, by **mądrzej, pełniej i skuteczniej** wykorzystywał on odkryte prawdy i bazę usprawnień technicznych jakimi dysponuje.

STANISŁAW KRASOWICZ
*Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa
w Puławach*

METODYKA ANALIZY I OCENY RÓŻNYCH SYSTEMÓW ROLNICZYCH W WARUNKACH POLSKI

1. Wstęp i przegląd literatury

Wprowadzenie zasad gospodarki rynkowej, restrukturyzacja rolnictwa i dążenie do integracji europejskiej decydują o aktualności i celowości badań nad analizą i oceną produkcyjno-ekonomiczną systemów rolniczych w Polsce (6, 16). Problematyka ta jest uznawana obecnie za jeden z priorytetów badawczych. W literaturze wiele miejsca poświęca się kwestiom terminologicznym.

Niewiadomski (11) definiuje system rolniczy „jako sposób zagospodarowania przestrzeni rolniczej w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz ich przetwarzania, wyceniony kryteriami ekologicznymi i ekonomicznymi”.

Najczęściej wyróżnia się trzy systemy rolnicze: konwencjonalny, integrowany i ekologiczny (7). Podstawą ich wyróżniania jest stopień uzależnienia rolnictwa od przemysłowych środków produkcji, zwłaszcza nawozów i środków ochrony roślin oraz od ich oddziaływania na środowisko przyrodnicze. Same nazwy systemów nie są jednoznacznie zdefiniowane. Używane są więc także synonimy. **System konwencjonalny** bywa również nazywany intensywnym, uprzemysłowionym, klasycznym, zindustrializowanym. Pojęcia integrowany, harmonijny, zrównoważony, ekologiczno-ekonomiczny są używane do określenia **systemu integrowanego**. **System ekologiczny** bywa też nazywany biologicznym, organicznym, alternatywnym, biologiczno-organicznym lub znaturalizowanym.

Cechą wspólną prac badawczych nad oceną produkcyjno-ekonomiczną systemów rolniczych prowadzonych w różnych krajach jest wprowadzenie badań bezpośrednio do gospodarstwa, traktowanego jako organiczna całość (13). W badaniach można dostrzec pewne różnice metodyczne (7). W Niemczech, Holandii i Wielkiej Brytanii w jednym gospodarstwie porównywano dwa lub trzy systemy rolnicze. Natomiast w Szwajcarii dobierano pary normalnie funkcjonujących gospodarstw o możliwie podobnych warunkach. Jedno z nich było prowadzone

według wdrażanego systemu rolniczego, a drugie w sposób konwencjonalny. Pojęcie rolnictwo konwencjonalne, nie ma jednak charakteru uniwersalnego (3). Jest ono bowiem pochodną poziomu rozwoju rolnictwa w danym kraju lub regionie. W naszym kraju, w warunkach niskiego poziomu intensywności produkcji nie występują zagrożenia dla środowiska typowe dla rolnictwa krajów zachodnich (6, 7, 12). Należy więc, jak twierdzi Songin (16), sprawdzać w warunkach Polski koncepcje systemów opracowanych w krajach o intensywnym rolnictwie. Zbliżony pogląd na ten temat reprezentuje Woś (15) twierdząc, że „szczegółowe rozwiązania na grunt polski nie dają się przenosić wprost”.

W Polsce badania nad produkcyjno-ekonomiczną oceną różnych systemów rolniczych były dotychczas prowadzone na niewielką skalę lub miały charakter fragmentaryczny (6). Rzadko porównywano systemy rolnicze w gospodarstwach o zbliżonych warunkach produkcyjnych i ekonomicznych. W literaturze dość powszechne stało się natomiast cytowanie wyników badań prowadzonych w Europie Zachodniej (12). Badania te stanowią cenną pomoc metodyczną. Jednak ze względu na odmienność uwarunkowań, ich wyniki często nie są adekwatne do warunków Polski. Zróżnicowanie aspektów ekonomicznych różnych systemów rolniczych w zależności od poziomu rozwoju rolnictwa ilustruje tabela 1.

Tabela 1

Ważniejsze aspekty ekonomiczne różnych systemów rolniczych

System	Kraje	
	o niższym poziomie rozwoju rolnictwa	o wyższym poziomie rozwoju rolnictwa
Konwencjonalny	• czynniki ograniczające rozwój rolnictwa • rosnąca siła uwarunkowań rynkowych	• pułapka intensyfikacyjna
Ekologiczny	• wsk. prod. ekon. podobne jak w konwencjonalnym • nieznacznie wyższe ceny produktów • mniejsza siła nabywcza ludności	• wydajności roślin i zwierząt niższe niż w konwencjonalnym • wyższe ceny produktów • podobny poziom efektów ekonomicznych
Integrowany	• wydajności równe lub wyższe • umiarkowany wzrost nakładów • wiedza jako czynnik ograniczający • wyniki ekonomiczne równe lub wyższe	• wydajności niższe niż w konwencjonalnym • nakłady pestycydów i nawozów mniejsze • wiedza jako czynnik wspomagający • wyniki ekonomiczne porównywalne

Źródło: Opracowanie własne.

Według Manteuffla (9): „Nie ma jakiegoś abstrakcyjnego systemu rolniczego. Rolnictwo rozumiane jako system produkcji przybiera zawsze postać gospodarstwa”. Zasadne jest więc dokonywanie oceny systemów rolniczych na pozio-

mie gospodarstwa lub grupy gospodarstw, traktowanych jako organiczna całość, a więc w sposób systemowy.

Cechą charakterystyczną polskiego rolnictwa jest silne zróżnicowanie regionalne (5). Dotyczy ono między innymi takich cech jak: struktura agrarna, poziom intensywności i kultury rolnej, stopień degradacji środowiska naturalnego przez przemysł. Wskazuje to na celowość oceny różnych systemów rolniczych na tle uwarunkowań przyrodniczo-ekonomicznych polskiego rolnictwa, przy równoczesnym uwzględnieniu poziomu intensywności rolnictwa w regionie. Te stwierdzenia odzwierciedlają podstawowe założenia metodyki analizy i oceny systemów rolniczych, opracowanej i zastosowanej w badaniach IUNG, prowadzonych w północno-wschodniej Polsce, na obszarze tzw. „Zielonych Płuc Polski” (6, 10).

2. Metodyka analizy i oceny systemów rolniczych

Opracowana metodyka może być stosowana do badań i porównań w innych rejonach kraju. Jest ona szeroka i ma charakter etapowy (tab.2).

Tabela 2

Etapy metodyki analizy i oceny systemów rolniczych

Etap	Charakterystyka zakresu prac
I	Analiza warunków polskiego rolnictwa , mająca na celu ukazanie dystansu i różnic dzielących je od rolnictwa krajów zachodnich oraz określenie intensywności organizacji
II	Opracowanie charakterystyki rolnictwa w wyodrębnionym regionie
III	Analiza ważniejszych aspektów ekonomicznych różnych systemów rolniczych , wynikających z ich specyfiki
IV	Wybór wskaźników i kryteriów przydatnych do oceny gospodarstw reprezentujących różne systemy rolnicze
V	Analiza gospodarstw (grup gospodarstw) reprezentujących różne systemy rolnicze i syntetyczna ocena systemów rolniczych z uwzględnieniem realiów regionu

Ocenę systemów rolniczych można wykonywać w sposób zindywidualizowany, analizując dynamikę zmian wskaźników produkcyjno-ekonomicznych, osiąganych przez każde z gospodarstw. Taki sposób postępowania nadaje ocenie charakter monografii lub analizy studium przypadku (14).

Analiza powinna być prowadzona w dłuższym okresie czasu, co poszerza jej zakres i umożliwia analizę dynamiki zmian. Często jednak analiza ma na celu uogólnienie pewnych zjawisk charakterystycznych dla różnych systemów rolniczych i ocenę ich możliwości rozwojowych na tle uwarunkowań regionu. Wówczas kwestią podstawową jest liczebność próby. Poglądy statystyków i ekonomistów na ten temat są znacznie zróżnicowane (1). Kopec (cyt. za 4) uważa, że próba reprezentatywna powinna stanowić 20-30% liczebności populacji general-

nej. Zdaniem Wosia (cyt. za 6) całkowicie może być wystarczająca próba 300-500 gospodarstw. Autor ten podkreśla jednak, że małe próby mogą być reprezentatywne, jeśli zostały prawidłowo dobrane. Wybór próby gospodarstw do badań zależy od ich celu. Klepacki (4) twierdzi, że w szczegółowych badaniach mikro-ekonomicznych przyjęcie większej liczby gospodarstw lub też ich wybór losowy często nie jest możliwy ze względów technicznych. Trudności sprawia wyszukiwanie rolników, którzy chcieliby prowadzić szczegółowe zapisy. Ponadto, często badania takie wymagają dużych nakładów czasu pracy ze strony ich organizatora. Autor ten podaje więc, że „w tego typu badaniach uzasadnione jest ograniczenie liczebności próby do kilkunastu lub kilkudziesięciu gospodarstw” (4).

W pracach i analizach ekonomiczno-rolniczych często stosowany jest celowy wybór jednostek możliwie najwierniej odzwierciedlających wielkość i strukturę populacji, znanych z innych badań lub ze statystyki masowej. Wybór celowy ma więc, zdaniem Klepackiego (4) często charakter wyboru typologicznego, polegającego na przyjmowaniu do badań jednostek uznanych za typowe dla danej zbiorowości. Obok tego o wyborze gospodarstw decydować może także kryterium dostępności elementów próby. Wybierane są te jednostki, w których gromadzenie określonych informacji jest możliwe. Względy te mogą decydować o przyjmowaniu do badań niewielkiej liczby gospodarstw. Jest to szczególnie istotne w warunkach regionu, gdzie liczba gospodarstw wdrażających systemy ekologiczny i integrowany może być (lub jest) niewielka. W celu zapewnienia porównywalności gospodarstw (grup) reprezentujących różne systemy konieczne jest prowadzenie we wszystkich wybranych obiektach ewidencji w formie uproszczonej rachunkowości według jednolitej dokumentacji, a także ewidencji wszystkich zaszcłości gospodarczych (14).

Systematyczność zapisów i gromadzenia dokumentów źródłowych przez rolników powinna być okresowo kontrolowana przez specjalistów nadzorujących wdrożenia. Po zakończeniu każdego roku zebrane materiały wymagają sprawdzenia i weryfikacji. Wskaźniki ekonomiczne powinny być obliczane według cen bieżących, rzeczywiście płaconych za środki produkcji lub uzyskiwanych za sprzedawane produkty, rejestrowanych w każdym z gospodarstw. Podobnie należy wyceniać wartość produktów przeznaczanych do spożycia dla rodziny pracującej w gospodarstwie. Celowe może być także analizowanie zmienności wskaźników w latach na tle średnich dla całego okresu. Ponieważ każde z analizowanych gospodarstw traktować należy jako organiczną całość, analiza powinna uwzględniać związki i sprzężenia pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą oraz pomiędzy produkcją i gospodarstwem domowym rodziny rolniczej.

Podstawą porównań powinny być wskaźniki osiągane w typowych dla regionu (reprezentatywnych) gospodarstwach tradycyjnych. Uzasadnia to wprowadzenie pojęcia „system tradycyjny” zamiast konwencjonalny, które jest bardziej adekwatne do warunków rolnictwa krajów Zachodniej Europy i wiąże się z wy-

soką intensywnością produkcji i różnorodnymi zagrożeniami dla środowiska. Na podstawie danych zebranych, w gospodarstwach reprezentujących różne systemy rolnicze należy dokonać oceny opartej na wielu kryteriach. Wśród nich wyodrębnić można:

- kryterium główne;
- kryteria cząstkowe;
- kryteria uzupełniające;

Proponowany zestaw wskaźników, z uwzględnieniem ich hierarchii podano w tabeli 3.

Tabela 3

Kryteria zastosowane do oceny systemów rolniczych

Wyszczególnienie	Przedmiot oceny	Podstawa odniesienia kryterium
I. Kryterium główne		
Dochód rolniczy w mln zł	całościowa ocena systemu	1 ha UR 1 osoba pełnozatrudniona
II. Kryteria cząstkowe		
1. Powierzchnia gosp. (ha fiz. UR)	wielkość gosp.	średnio 1 gosp.
2. Powierzchnia gosp. (prod. ha przeliczeniowych)	wielkość gosp. skorygowana jakością UR	średnio 1 gosp.
3. Udział TUZ (%)	warunki naturalne	w % UR
4. Udział wybranych roślin w str. zasiewów	organizacja prod. roślinnej	w % powierzchni zasiewów
5. Plony wybranych roślin (dt/ha)	wydajność ważniejszych upraw	1 ha danej uprawy
6. Produkcja roślinna (jedn. zbożowych)	całościowo ujęta produktywność UR	1 ha UR
7. Zużycie środków prod. spoza rolnictwa a) nawozy mineralne (kg NPK) b) pestycydy (kg substancji aktywnej)	intensywność produkcji (stopień uzależnienia od przemysłowych środków produkcji)	1 ha UR 1 ha UR
8. Inwentarz produkcyjny (SD)	poziom obsady zwierząt, przybliżona miara poziomu nawożenia organicznego	100 ha UR
9. Udział bydła w strukturze stada przeliczonego na SD	relacja bydło: trzoda chlewna	
10. Wskaźniki produkcji zwierzęcej a) produkcja mleka (kg) b) produkcja żywca (kg)	wydajność produkcji zwierzęcej	1 ha UR 1 ha UR
11. Powierzchnia paszowa (ha)	organizacja gospodarki paszowej, intensywność prod. pasz	1 SD

Wyszczególnienie	Przedmiot oceny	Podstawa odniesienia kryterium
12. Intensywność organizacji produkcji w pkt (wg metody Kopcia) roślinnej, zwierzęcej i rolnej	intensywność potencjalna	grupy gospodarstw
13. Sprzedaż prod. rolnej (zł)	towarowość prod., stopień powiązania z rynkiem	1 ha UR
14. Struktura sprzedaży w % (prod. roślinna, prod. zwierzęca)		w stos. do całości sprzedaży ujętej wartościowo
15. Wartość prod. łącznie ze spożyciem w gosp. - produkcja końcowa brutto (zł)	dochody gospodarstwa	1 ha UR
16. Nakłady materiałowo-pieniężne (koszty) bez pracy własnej rolnika i jego rodziny (zł)	poziom intensywności prod.	1 ha UR
III. Kryteria uzupełniające		
1. Dochód osobisty (zł)	sytuacja ekonomiczna gosp.	1 ha UR, 1 osoba pełnozatrudniona
2. Struktura dochodu osobistego (dochód rolniczy, dochody pozarolnicze; %)	znaczenie dochodów pozarolniczych	w stos. do całego dochodu osobistego
3. Nakłady pracy na uprawę ważniejszych roślin	pracochłonność	1 ha pow. uprawy
4. Koszty bezpośrednie uprawy ważniejszych roślin	intensywność stosowanych technologii	1 ha pow. uprawy
5. Uzyskiwane ceny	możliwości uzyskania dodatkowych dochodów związanych z jakością	za jednostkę produktu

Główne kryterium oceny gospodarstw reprezentujących różne systemy staniowi, jak wynika z tabeli 2, dochód rolniczy. Oblicza się go, zgodnie z przyjętą w ekonomice rolnictwa metodą (14) jako różnicę między produkcją końcową brutto, stanowiącą sumę wartości sprzedaży produkcji rolnej, łącznie z samozaopatrzeniem gospodarstw, a nakładami materiałowo-pieniężnymi (kosztami). Kategoria ta jest stosowana w odniesieniu do gospodarstw indywidualnych, w których wynagrodzenie za pracę ma charakter wynikowy (14, 17). W proponowanej metodyce obliczeń nie uwzględnia się amortyzacji, co pozwala określić obliczaną kategorię jako dochód rolniczy brutto.

Dobry zestaw wskaźników cząstkowych wskazuje zakres i kolejność analizy. Miernik syntetyczny (kryterium główne) stanowić może podstawę oceny systemów rolniczych. Do jej sformułowania przydatne mogą być wskaźniki uzupełniające.

3. Syntetyczna ocena różnych systemów rolniczych

Przedstawiony zestaw wskaźników i kryteriów jest propozycją. Może on być zmieniany i modyfikowany w zależności od potrzeb i zakresu analizy. Pozwala ona na ocenę produkcyjno-ekonomiczną trzech systemów rolniczych. Obok

wskaźników wymiernych ilościowo, współdecydują o niej wskaźniki jakościowe, niewymierne lub trudno wymierne.

Omówienie zasady metodyki analizy i oceny były zastosowane w badaniach IUNG prowadzonych w latach 1993-1996 w 17 gospodarstwach rodzinnych północno-wschodniej Polski. Ich wyniki zostały omówione w raportach i publikacjach (6, 10). Porównanie trzech systemów rolniczych: ekologicznego, integrowanego i tradycyjnego w warunkach północno-wschodniej Polski przedstawiono schematycznie w tabeli 4.

Tabela 4

Ważniejsze cechy decydujące o ocenie ekonomicznej systemów gospodarowania na tle rolnictwa tradycyjnego regionu północno-wschodniego

Wskaźniki	System gospodarowania	
	ekologiczny	integrowany
1. Produkcja roślinna (j.zb./ha)	-	+
2. Powierzchnia paszowa na 1 SD	+	-
3. Intensywność org. prod. roślinnej	+	=
4. Intensywność org. prod. zwierzęcej	=	+
5. Pracochłonność	+	=
6. Koszty (nakłady materiałowo-pieniężne)	-	+
7. Nawożenie mineralne, pestycydy	0	+
8. Udział zbóż w strukturze zasiewów	-	-
9. Uzyskiwane ceny za produkty	+	=
	(niektóre produkty roślinne)	
10. Dochody (wartość produkcji)	≈(-)	+
11. Dochód rolniczy na 1 ha UR	+	+
12. Dochód rolniczy na 1 rbh	+	+
13. Dochód rolniczy na 1 osobę	+	+
14. Struktura sprzedaży:		
- produkcja roślinna	+	-
- produkcja zwierzęca	-	+
15. Udział dochodów pozarolniczych w strukturze dochodu osobistego	-	-
16. Związek z rynkiem	+	
	(produkty ekologiczne z atestem)	
17. Poziom wiedzy fachowej	+	+
18. Współpraca z ODR, OSCHR	+	+
19. Wzrost jakości produktów rolniczych	+	+
20. Poprawa bezpieczeństwa środowiska przyrodniczego	+	+

+ wyższy w porównaniu z systemem tradycyjnym w regionie

- niższy w porównaniu z systemem tradycyjnym w regionie

≈(=) równy lub zbliżony

Jest to uogólnienie kilkuletnich badań IUNG. Wynika z nich, że **przyjęcie za podstawę porównań grupy gospodarstw typowych dla regionu, zdecydowało o odmiennych niż w krajach zachodnich relacjach wskaźników produkcyjno-ekonomicznych między systemami**. Ocena wykazała bowiem, że obniżka plonów w gospodarstwach ekologicznych, w związku z rezygnacją ze stosowania nawozów mineralnych i pestycydów była wyraźnie mniejsza niż w krajach o intensywnym rolnictwie. Nie znalazł potwierdzenia wniosek, podawany na podstawie danych niemieckich, o gorszych rezultatach produkcji zwierzęcej w gospodarstwach ekologicznych niż w konwencjonalnych (8). Wprowadzenie systemu ekologicznego w warunkach Polski północno-wschodniej oznaczało poprawę zoohigieny i żywienia inwentarza, lepsze niż w gospodarstwach tradycyjnych, zbilansowanie dawek pokarmowych i zwiększenie efektywności produkcji zwierzęcej. W krajach zachodnich wyższą pracochłonność produkcji ekologicznej uzupełnia najemna siła robocza. W Polsce północno-wschodniej ekologiczny system gospodarowania pozwalał na wykorzystanie nadwyżki zasobów pracy w gospodarstwach. Zła sytuacja ekonomiczna społeczeństwa, brak popytu i słaby rozwój rynku produktów ekologicznych, ograniczają rozwój systemu ekologicznego.

Integrowany system gospodarowania w warunkach Polski ma spełniać inne zadania niż w krajach zachodnich (3). W omawianym regionie jego wdrażanie wiązało się z intensyfikacją produkcji, m.in. poprzez wzrost zużycia nawozów mineralnych i środków ochrony roślin, poprawę agrotechniki i racjonalizację zarządzania. Jednocześnie oznaczał on przestrzeganie zasad tzw. „dobrych praktyk rolniczych” w gospodarstwach (2). Ponieważ zużycie nawozów mineralnych i środków ochrony roślin jest w regionie (a także w kraju) kilkakrotnie niższe niż w krajach rozwiniętych, zagrożeń dla środowiska należy się dopatrywać w błędach w technologii, braku infrastruktury technicznej gospodarstw i obszarów wiejskich oraz relatywnie niskim poziomie wiedzy fachowej. W rolnictwie o relatywnie gorszych warunkach przyrodniczych i znacznych zaniedbaniach, integrowany system rolniczy powinien prowadzić do stworzenia możliwości efektywnego wykorzystania potencjału rolniczej przestrzeni produkcyjnej i uzyskiwania wyższych dochodów. Wyniki badań potwierdziły takie możliwości.

W krajach zachodnich wdrażając integrowany system rolniczy uzyskiwano niższe plony roślin, przy równoczesnej obniżce o 5-20% kosztów zmiennych. Natomiast w regionie północno-wschodniej Polski wdrażanie systemu integrowanego wiązało się z pewnym wzrostem plonów i kosztów zmiennych. W badanych gospodarstwach ekologicznych, położonych w rejonie ekstensywnego rolnictwa widoczna jest tendencja do wzrostu poziomu produkcji roślinnej w latach. W gospodarstwach ekologicznych w innych regionach Polski, charakteryzujących się wyższą intensywnością produkcji i wyższymi plonami, następował spadek produkcji. Podstawowym warunkiem uzyskiwania porównywalnych,

względnie wyższych dochodów, w systemie rolnictwa ekologicznego są wyższe ceny produktów. W warunkach regionu północno-wschodniego, a nawet szerzej - Polski, możliwości takie są ograniczane niskim poziomem dochodów ludności i wysokim udziałem wydatków na żywność. W krajach zachodnich udział ten jest zdecydowanie niższy. Z barierą dochodową ściśle wiąże się bariera zbytu. Dystrybucja żywności ekologicznej wymaga bowiem innej organizacji rynku i działalności marketingowej.

Do stosunkowo niewielkiego zmniejszenia plonów w gospodarstwach ekologicznych, a ich wzrostu w integrowanych, przyczyniało się zwiększenie intensywności organizacji płodozmianu i całego gospodarstwa oraz wprowadzenie roślin strukturotwórczych. Nastęstwo roślin w tych gospodarstwach, w większym stopniu niż w tradycyjnych, było ukierunkowane na kształtowanie plonu z wykorzystaniem plonotwórczej i plonochronnej funkcji płodozmianu. Funkcja ta jest w praktyce wykorzystywana minimalnie.

Z przedstawionych rozważań wynika, że ocena różnych systemów rolniczych jest problemem trudnym metodycznie. Musi być poprzedzona analizą uwarunkowań w skali kraju i regionu. Nieuwzględnienie tych problemów może prowadzić do sformułowania skrajnych poglądów na temat szans rozwoju różnych systemów rolniczych. Należy też unikać jednostronnych opinii np. o ogromnych możliwościach zwiększenia liczby gospodarstw ekologicznych. Niedopuszczalne jest też lekceważenie zagrożeń dla środowiska i uzasadnianie ich niskim poziomem chemizacji rolnictwa w kraju czy regionie.

4. Wnioski

1. Analiza i ocena systemów rolniczych to problemy złożone, wymagające wielopłaszczyznowego ujęcia, stałej aktualizacji i porównań relatywnych.
2. Ocena systemów rolniczych powinna uwzględniać warunki przyrodnicze i ekonomiczno-organizacyjne oraz poziom intensywności rolnictwa w kraju i regionie.
3. Przyjęcie dochodu rolniczego za główne kryterium określa celowość prowadzenia oceny na poziomie gospodarstwa, traktowanego w sposób systemowy jako organiczna całość.
4. Podstawą oceny gospodarstw ekologicznych i integrowanych powinny być zbliżone, że względu na obszar, typowe dla regionu tradycyjnie prowadzone gospodarstwa rolne, funkcjonujące w podobnych warunkach przyrodniczych i ekonomicznych.
5. Za celowe należy uznać rozszerzenie proponowanej metodyki oceny produkcyjno-ekonomicznej systemów o kryteria agroekologiczne i dodatkowe wskaźniki ekonomiczne oraz jej zastosowanie do porównań w różnych regionach Polski.

LITERATURA

1. Barnet V.: Elementy teorii pobierania prób. PWN, Warszawa, 1982.
2. Duer I., Fotyma M.: Zasady dobrej praktyki rolniczej. Biul. Inform. IUNG, 1995, 2: s. 3-9.
3. Heyland K. V.: Integrierte Pflanzen produktion. Stuttgart, Ulmer, 1991.
4. Klepacki B.: Zasady wyboru próby do badań ekonomiczno-rolniczych. Roczn. Nauk Rol., ser. G, 1987, 84(3): s. 136-152.
5. Kozioł Z.: Regionalne zróżnicowanie wyników produkcyjnych gospodarstw chłopskich. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1994, 6: s. 17-32.
6. Krasowicz S.: Analiza i ocena gospodarstw ekologicznych, integrowanych i tradycyjnych w rejonie Polski północno-wschodniej na tle warunków przyrodniczych i ekonomicznych rolnictwa. IUNG Puławy, H(11), 1996.
7. Kuś J., Fotyma M.: Stan i perspektywy rolnictwa ekologicznego. Fragm. Agron., 1992, 2: s. 75-86.
8. Łuczka-Bakuła [w:] Ekonomika rolniczych gospodarstw ekologicznych w Niemczech. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, 1994, 3: 70-80.
9. Manteuffel R.: Ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego. PWRiL Warszawa, 1981.
10. Nawrocki S. i in.: Waloryzacja agroekologiczna oraz kierunki rozwoju rolnictwa na obszarze „Zielone Płuca Polski”. IUNG Puławy, 1996.
11. Niewiadomski [w:] Rolnictwo jutra. [w:] Materiały z symp.: „Biotyczne środowisko uprawne a zagrożenie chorobowe roślin”. ART Olsztyn, 1993; s. 9-23.
12. Otoliński E., Musiał W., Szaro L.: Rolnictwo alternatywy ekonomicznej w Austrii. Wieś i Państwo, 1992, 2-3: s. 206-210.
13. Preuschen G.: Gospodarstwo rolnicze - tylko przyczynowy łańcuch czynników produkcji czy organiczna całość. Rocznik Nauk Rolniczych, ser. G, 1987, 84(2): s. 177-182.
14. Wojtaszek Z.: Pojęcia i kategorie ekonomiczne w rachunkowości rolnej gospodarstw chłopskich. Mat. sem. pt.: „Dostosowanie rachunkowości rolnej IERiGŻ do gospodarki rynkowej”. IERiGŻ, Warszawa, 1995, s. 23-31.
15. Woś A.: Tendencje rozwoju rolnictwa w warunkach rynkowych. SGH Warszawa, 1994.
16. Zbiorowa: Konfrontacja systemów rolniczych. Mat. Konf. Nauk., ART-Olsztyn, ODR-Przysiek, 1992.
17. Zbiorowa: Encyklopedia ekonomiczno-rolnicza. PWRiL Warszawa, 1994.

KRZYSZTOF KORPYSZ, HENRYK ROSZKOWSKI

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

w Warszawie

WIEDZA I KWALIFIKACJE ROLNIKÓW A SYSTEM INTEGROWANEJ PRODUKCJI ROLNEJ

1. Geneza rolnictwa integrowanego

Rolnictwo podobnie jak i inne rodzaje działalności człowieka jest (szczególnie w gospodarce rynkowej) nastawione na osiągnięcie zysku. W latach ubiegłego oraz pierwszej połowie obecnego wieku, gospodarstwa rolne były nastawione na maksymalizowanie wydajności produkcji, bez zwracania większej uwagi na koszty środowiskowe i jakość produktów. Systematyczny wzrost liczby ludności oraz trwający od zakończenia drugiej wojny światowej proces zwiększania dochodów i zamożności mieszkańców Europy sprzyjał intensyfikacji rolnictwa. Wzrostowi zapotrzebowania na żywność towarzyszył w tym okresie szybki rozwój przemysłu, dostarczającego wielkich ilości płonotwórczych środków produkcji. Wskutek tego stale wzrastało zużycie nawozów mineralnych, środków chemicznych, zwiększała się skala stosowania wysokowydajnych maszyn, zaś rolnictwo w coraz wyraźniejszym stopniu nabierało cech przemysłowych. Systematycznie także zmniejszała się liczba zatrudnionych w rolnictwie i rosła wydajność pracy. W konsekwencji zapewniono bezpieczeństwo żywnościowe społeczeństw Europy Zachodniej. Jednak intensyfikacja i unowocześnianie technologii produkcji doprowadziły w wielu przypadkach do nadprodukcji artykułów rolnych, pogorszenia jakości żywności oraz do degradacji środowiska.

Stosowanie skutecznych środków chemicznych, gwarantujących stabilność plonów i odpowiedni ich poziom, także wywołuje szkodliwe efekty środowiskowe i negatywnie odbija się na jakości produktów. Dopiero te fakty spowodowały zwrócenie baczniejszej uwagi na jakość płodów rolnych. Wymagania dotyczące jakości produktów pochodzenia roślinnego i zwierzęcego stały się, w ostatnich latach, ważnym wyznacznikiem działalności rolników. Negatywne aspekty rozwoju rolnictwa w wysokorozwiniętych krajach europejskich spowodowały pojawienie się głosów i opinii sugerujących konieczność ochrony i zachowania wa-

lorów środowiska naturalnego oraz ruchów na rzecz uwzględniania zasad ekologii w rozwoju społecznym i gospodarczym.

Od połowy lat siedemdziesiątych daje się zaobserwować zwiększone obawy konsumentów o bezpieczeństwo dla zdrowia ludzi, spożywających zarówno produkty pochodzenia roślinnego jak i zwierzęcego, wyprodukowanych z użyciem skutecznych środków produkcji. Poprawa poziomu życia i wzrost świadomości społeczeństw, o ogromnym wpływie głównie chemicznych środków plonotwórczych na jakość żywności, spowodował powstanie zainteresowania produktami ekologicznymi. Również rosnąca świadomość ekologiczna pozwala docenić znaczenie i wartość czystości środowiska dla zdrowia i samopoczucia człowieka.

W ostatnich latach wyraźnie zarysowuje się tendencja do wprowadzania innej filozofii rozwoju społecznego również i w odniesieniu do rolnictwa. Nowe podejście w rolnictwie wyróżnia się większą niż dotychczas troską o stan obecny i przyszły środowiska przyrodniczego. Ponownie powrócono do idei działań *zgodnych z naturą*; odnowiono zainteresowanie metodami biodynamicznymi, organicznymi i biologicznymi.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych na terenie Niemiec i Holandii⁽¹⁾ powstała koncepcja zintegrowanego systemu produkcji w gospodarstwach rolnych. Założenia do tej koncepcji uwzględniają konieczność ekonomicznej opłacalności produkcji z ograniczeniami wynikającymi z konieczności zachowania wymagań odnośnie środowiska naturalnego. W systemie tym więc cel działalności rolniczej pozostaje bez zmian. Podkreśla się natomiast konieczność zachowania równowagi wewnętrznej środowiska. Rozwój produkcji rolniczej, ze szczególną troską o bezpieczeństwo dla środowiska, nosi nazwę rozwoju zrównoważonego (*sustainable development*).

Coraz częściej prezentowane jest stanowisko, że rachunek kosztów działalności gospodarczej człowieka (w tym także działalności rolnika) powinien uwzględniać również koszty wynikające ze zmian w ekosystemach. W coraz mniejszym stopniu akceptowane jest maksymalizowanie zysku bez względu na koszt związany z obciążeniem czy degradacją środowiska przyrodniczego.

Rolnictwo związane jest bardzo ściśle z żywymi organizmami, które nie powinny być postrzegane w ograniczony, mechanistyczny sposób. Nawet glebę należy rozważać jako system żywy, którego stan zależy od utrzymania odpowiedniej równowagi. Zakłócanie równowagi w świecie roślin i zwierząt powoduje powstawanie różnych patologii. Konieczna jest także humanizacja stosunku do zwierząt domowych, co przejawia się między innymi we wzroście roli etologii. Nowe myślenie w odniesieniu do produkcji rolniczej oznacza twórcze i nowoczesne adaptowanie i akceptowanie tych wszystkich działań, które przynoszą dochody przy minimalizacji obciążenia dla środowiska przyrodniczego. Troska

(1) Radecki A.: „Stan rolnictwa ekologicznego i integrowanego w Polsce”. Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce - raport 1995. Wydawnictwo Fundacji „Rozwój SGGW”, Warszawa 1995.

o pozostawienie środowiska w stanie możliwie nie zmienionym dla następnych pokoleń jest nakazem moralnym dzisiejszych czasów. Wyzwaniem dla nauki, rolników i decydentów jest tworzenie takich warunków produkcji rolniczej by praca rolnika pozwalała na uzyskanie godziwych dochodów, przy ograniczeniu negatywnych skutków środowiskowych. Nowe myślenie i podejście w odniesieniu do produkcji rolniczej oznacza także akceptowanie tych wszystkich działań, które przynoszą dochody przy minimalizacji obciążenia dla środowiska przyrodniczego. **System gospodarowania, który uwzględnia takie wymagania nosi nazwę: System Integrowanej Produkcji Rolniczej⁽²⁾.**

2. Zasady obowiązujące w systemie integrowanej produkcji rolniczej

System Integrowanej Produkcji Rolniczej⁽³⁾ – to sposób gospodarowania, który poprzez świadome wykorzystanie nowoczesnych technologii produkcji, systematyczne usprawnianie zarządzania, wdrażanie różnych form postępu, głównie biologicznego, w sposób przyjazny dla środowiska, umożliwia realizację celów ekonomicznych i ekologicznych. Istotą integrowanej produkcji jest stosowanie wszelkich dostępnych metod, które najlepiej w danych warunkach gospodarstwa służą osiągnięciu oczekiwanych efektów. Koncepcja integrowanej produkcji⁽⁴⁾ uwzględnia dotychczasową wiedzę w dziedzinie rolnictwa i znane zasady racjonalnego gospodarowania na roli. Istniejąca wiedza nie jest statyczna, jest ciągle wzbogacana, system gospodarowania powinien ten fakt uwzględnić, systematycznie wykorzystywać i wzbogacać. Integrowana produkcja rolnicza nie ma więc ścisłych reguł postępowania, a jedynie zasady którymi należy kierować się w produkcji rolniczej.

System integrowanej produkcji rolniczej łączy pryncypia ekonomiczne z bezpieczeństwem ekologicznym. Osiąga się to poprzez odpowiednie zarządzanie, świadome wykorzystanie samoregulujących mechanizmów ekosystemów i wykorzystywanie wyników postępu naukowo-technicznego. W systemie tym wysoką rangę ma substytucja nakładów rzeczowych i finansowych wiedzą i wykorzystaniem wysokich kwalifikacji rolników. Uwzględniając warunki krajowe i poziom rozwoju naszego rolnictwa (nie dotyczy to ogrodnictwa) można zaryzykować tezę, iż realne działania związane z wdrożeniem systemu integrowanej produkcji rolniczej powinny dotyczyć tych aspektów, które sprzyjają podniesieniu efektywności gospodarowania, podnoszą wiedzę i kulturę zawodową rolni-

(2) Majewski E., Łabętowicz J.: „Gospodarstwa rolne i ogrodnicze prowadzące działalność w oparciu o zasady rolnictwa integrowanego w Polsce”. Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce - raport 1995. Wydawnictwo Fundacji „Rozwój SGGW”, Warszawa 1995.

(3) Majewski E. i zespół: „Wytyczne systemu integrowanej produkcji rolniczej ” Warszawa, maj 1995.

(4) Majewski E. i zespół: „Wytyczne systemu integrowanej produkcji rolniczej”. FDPA, Warszawa, maj 1995.

ków, przy zachowaniu lub nawet podwyższaniu stanu równowagi i zasobności środowiska.

Przyznać należy rację wnioskowi wyprowadzonemu w raporcie pt. „Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce”⁽⁵⁾ z 1995 r., iż w Polsce - podobnie jak w wielu innych krajach rozwijających się - system integrowany nie jest związany z ekstensyfikacją, ale bardzo często oznaczać powinien „*lepszego gospodarowanie*”⁽⁶⁾. Lepsze gospodarowanie oznacza zarówno zwiększenie efektywności, unowocześnienie i poprawę jakości produkcji rolniczej, wzrost kwalifikacji rolników i podniesienie poziomu kultury rolnej, jak też spełnienie wymagań dotyczących bezpieczeństwa przyrodniczego. Zakłada się generalnie, że nakłady na produkcję będą małe. Dopuszcza się jednak przejściowo nawet wzrost nakładów dla osiągnięcia odpowiedniego poziomu produkcji i dochodowości gospodarstwa. Przewiduje się między innymi świadome wykorzystanie nowoczesnych technologii produkcji, systematyczne usprawnianie zarządzania, wdrażanie różnych form postępu, głównie biologicznego, w sposób przyjazny dla środowiska, który umożliwi jednoczesną realizację celów ekonomicznych i ekologicznych. System Integrowanej Produkcji Rolniczej – charakteryzuje się tym, że obejmuje wszystkie aspekty gospodarowania, tzn. całe gospodarstwo rolnicze i całokształt problematyki zarządzania.

Ogólne zasady stosowane w integrowanym systemie produkcji sformułowane zostały następująco⁽⁷⁾:

1. Systemem objęte jest całe gospodarstwo rolnicze;
2. Ochrona stabilności agrosystemów jako długoterminowy cel ekologiczny;
3. Zbilansowany obieg składników pokarmowych jako warunek oszczędności i racjonalności wykorzystania środków oraz wysokiej efektywności nakładów;
4. Stosowanie różnorodnych metod i środków właściwych dla systemu integrowanej produkcji – tzn. można stosować wszelkie dostępne metody, które najlepiej, w określonych warunkach gospodarstwa, służą osiągnięciu oczekiwanych efektów;
5. Wymóg systematycznego doskonalenia i stałej oceny realizacji celów ekonomicznych i ekologicznych;

(5) Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce - raport 1995. Pod red. nauk. A. Radeckiego, A. Bednarka, B. Zawadzkiego i J. Łabętowicza. Wydawnictwo Fundacji „Rozwój SGGW”, Warszawa 1995.

(6) Majewski E., Łabętowicz J.: „Gospodarstwa rolne i ogrodnicze prowadzące działalność w oparciu o zasady rolnictwa integrowanego w Polsce”. Ekologiczne i integrowane rolnictwo w Polsce - raport 1995, Wydawnictwo Fundacji „Rozwój SGGW”, Warszawa 1995.

(7) Majewski E. i zespół: „Wytyczne systemu integrowanej produkcji rolniczej” FDPA, Warszawa, maj 1995.

6. Kształtowanie odpowiedniej jakości produktów rolniczych poprzez wysoką jakość zarządzania gospodarstwem i procesami technologicznymi;
7. Podnoszenie kwalifikacji rolników i doradców rolniczych;
8. Motywacja i wysoka świadomość ekologiczna rolników.

Nie dopracowano się jeszcze ściśle zdefiniowanych⁽⁸⁾, kompleksowych i jednoznacznych oraz powszechnie uznawanych kryteriów wyróżniania integrowanego systemu produkcji⁽⁹⁾. Nie wszystkie założenia tego sposobu odpowiadają wymaganiom zawartym w EEC Regulations No 2029/91. Produkcja integrowana - wychodząc z założeń analogicznych jak ekologiczna - nie wprowadza tak silnych ograniczeń w stosowaniu różnych środków produkcji. Z uwagi na brak zatwierdzonych kryteriów określających rolnictwo integrowane, pozostaje stosować się do ogólnej zasady: **produkować efektywnie w sposób przyjazny dla środowiska**. W kręgach naukowców i praktyków zajmujących się tymi zagadnieniami opracowano wytyczne systemu integrowanej produkcji rolniczej⁽¹⁰⁾ w poszczególnych gałęziach produkcji: roślinnej, zwierzęcej, zarządzania i infrastruktury ekologicznej.

3. Zrównoważone rolnictwo integrowane - warunki i wymagania w chowie bydła mlecznego

Do kluczowych cech charakteryzujących niskonakładowe rolnictwo, zrównoważone w dziedzinie produkcji zwierzęcej, zaliczyć można:

1. Zapewnienie długotrwałej żyzności gleby, poprzez zagwarantowanie odpowiedni poziom substancji organicznej, wzmacnianie aktywności biologicznej oraz ostrożną mechaniczną uprawę.
2. Pośrednie doprowadzenie składników nawozowych poprzez zastosowanie nierozpuszczalnych źródeł składników nawozowych, które mogą być przez rośliny wykorzystane w ciągu roku za pośrednictwem mikroorganizmów glebowych.

(8) Zwartą propozycję zasad systemu integrowanej produkcji opracował zespół pod kierunkiem E. Majewskiego. por. Wytyczne Systemu Integrowanej Produkcji Rolniczej. FDPA Warszawa, maj 1995.

(9) IOBC Guidelines 1993 dotyczące produkcji integrowanej są tylko propozycją, która nie jest uznawana za powszechnie obowiązującą we wszystkich państwach. Cele i założenia systemu integrowanego w różnych krajach są różne.

por.: 1. Majewski E., Łabętowicz J.: Gospodarstwa rolne i ogrodnicze prowadzące działalność w oparciu o zasady rolnictwa integrowanego w Polsce. [w:] Ekologiczne i Integrowane Rolnictwo w Polsce. Raport 1995. Fundacja „Rozwój SGGW”, Warszawa 1995.
2. Runowski H.: Ograniczenia i szanse rolnictwa ekologicznego. Wyd. SGGW, Warszawa 1996.

(10) Majewski E. i zespół: „Wytyczne systemu integrowanej produkcji rolniczej” FDPA, Warszawa, maj 1995.

3. Samowystarczalność azotowa, poprzez wykorzystanie w płodozmianie roślin strączkowych, biologiczne wiązanie azotu, jak również efektywny recykling materii biologicznej - włączając w to wykorzystanie resztek roślinnych i odchodów zwierzęcych.
4. Kontrolowanie poziomu szkodników, chorób i chwastów polegające na odpowiednim zmianowaniu, wykorzystaniu wrogów naturalnych, rozprzestrzenianiu, nawożenie organicznym, stosowanie odmian odpornych i w ograniczonym zakresie (preferowane minimum) zastosowanie termicznej, biologicznej i chemicznej interwencji.
5. Względnie ekstensywne użytkowanie zwierząt, zwracając pełną uwagę na ich adaptację ewolucyjną, potrzeby *behavioralne* i zagadnienia zdrowia zwierząt, z uwzględnieniem żywienia, bytowania, zdrowia, rozrodu i chowu.
6. Zwracanie szczególnej uwagi na oddziaływanie systemu gospodarowania na szeroko pojmowane środowisko oraz na zachowanie życia dzikiego i naturalnych przyzwyczajęń.

Cała idea i koncepcja integrowanej produkcji⁽¹¹⁾ została zbudowana na bazie dotychczasowej wiedzy rolniczej i znanych zasadach racjonalnego gospodarowania na roli. Istniejąca wiedza jest ciągle wzbogacana, system gospodarowania powinien ten fakt uwzględnić i systematycznie wykorzystywać, zapewniając wdrażanie wyników postępu naukowo-technicznego. W systemie tym wysoką rangę ma racjonalizacja i optymalizacja nakładów rzeczowych i finansowych oraz wiedza i wysokie kwalifikacje rolników. Tylko dobrze wyszkoleni rolnicy są w stanie właściwie zarządzać i kierować gospodarstwem, prawidłowo planować jego rozwój i prowadzić wszystkie niezbędne działania. Można tu wręcz użyć pojęcia substytucji nakładów finansowych i rzeczowych nowoczesną wiedzą i wysokimi kwalifikacjami rolników.

Najistotniejszym i największym kapitałem jaki posiada wieś są ludzie, stale działający na własny rachunek, podejmujący ryzyko związane z samodzielnym gospodarowaniem i zarządzaniem oraz przestawianiem gospodarstw na nowe systemy produkcji. Pomoc tym ludziom w szybszym opanowaniu metod działania w zmienionych warunkach, wyposażenie w odpowiednią wiedzę, wyposażenie we właściwe narzędzia, przy odpowiedniej motywacji do działań, zorganizowanie ich, obudzenie tkwiącego w nich potencjału, powinny przynieść znaczące efekty.

Rosnące wymagania społeczeństwa w zakresie jakości produktów rolniczych wymuszać będą dbanie nie tylko o ilość, ale głównie o jakość produkowanych dóbr. Konieczność zapewnienia produktów o sprawdzonych, pożądanых cechach jakościowych będzie prowadziła do powstania systemu kontroli jakości

(11) OBC Guidelines 1993 dotyczące produkcji integrowanej są tylko propozycją, która nie jest uznawana za powszechnie obowiązującą we wszystkich państwach. Cele i założenia systemu integrowanego w różnych krajach są różne.

produktów, wydawania świadectw lub tworzenia systemów, sieci producentów, dystrybutorów i sprzedawców oferujących produkty i przetwory o gwarantowanych cechach jakościowych. Dla sprostania wymaganiom stawianym przez system rolnictwa integrowanego rolnik powinien posiadać szeroką wiedzę o produkcji rolniczej, najnowszymi osiągnięciach nauki w zakresie ochrony środowiska i o skutkach stosowania poszczególnych metod uprawy, produkcji zwierzęcej oraz stosowania nawozów, środków chemicznych czy komponentów paszowych. Nowoczesna wiedza to głównie informacja o możliwościach i sposobach uzyskiwania korzystnych efektów z wykorzystaniem możliwości biologii, przyrody, oraz innych niż chemiczne metod działania.

4. Poziom wiedzy rolników kluczem do wprowadzenia integrowanej produkcji w chowie bydła mlecznego

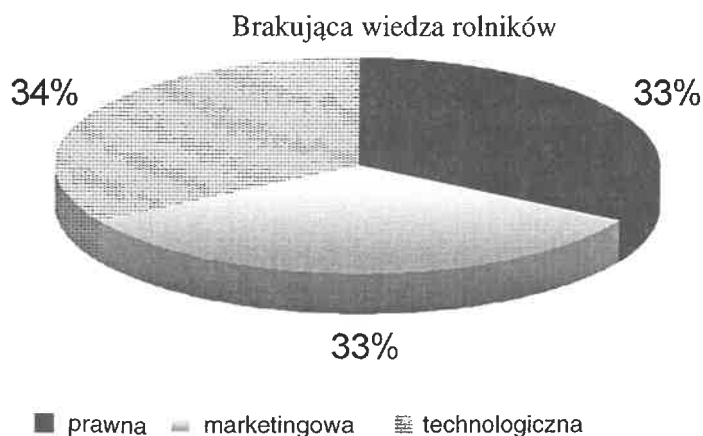
Wdrożenie integrowanego systemu produkcji jest warunkowane wiedzą fachową i motywacją u rolników. Jedynie pogłębiona wiedza o sposobach i metodach integrowanej produkcji stwarza możliwości uzyskania ekonomicznej efektywności. Dla ilustracji i szerszej oceny omawianej problematyki przeprowadzono ankietowe badania⁽¹²⁾ stanu wiedzy rolników w wybranych rejonach. Ankietowaniem objęto populację blisko 60 rolników, w większości członków zrzeszeń producentów mleka. Z faktu przynależności do związku producentów można próbować wyciągać wniosek o wyższym poziomie aktywności badanej populacji oraz oczekiwać większej wiedzy i świadomości. Uzyskane wyniki nie w pełni potwierdziły te oczekiwania.

Analiza udzielonych odpowiedzi wskazuje na znaczne braki w wiedzy merytorycznej dotyczącej produkcji rolniczej i dobitnie świadczy o konieczności dokształcania i doszkalania rolników. Sami ankietowani (rys. 1) odczuwają niedostatki wiedzy zarówno fachowo-technologicznej i technicznej (34%), jak też ekonomiczno-prawnej i marketingowej (odpowiednio po 33%). Poziom wiedzy fachowej rolników z dziedzin ekologii i szczegółowych zagadnień nawożenia nie jest zbyt wysoki. Aż 35% badanych (rys. 2) błędnie oceniło zawartość azotu w oborniku.

Zdecydowana większość badanych (62%) poprawnie określiła umiarkowany wpływ rolnictwa na zanieczyszczenie środowiska; jednak 24% twierdzi, że wpływ taki wcale nie występuje (rys. 3). Świadczyć to może o niepełnym uświadamianiu sobie zagrożeń środowiskowych związanych z nieprzestrzeganiem tzw. *Dobrych Praktyk Rolniczych*. Stwarza to potencjalne niebezpieczeństwo powstawania szkód ekologicznych przez niewłaściwe działania rolników.

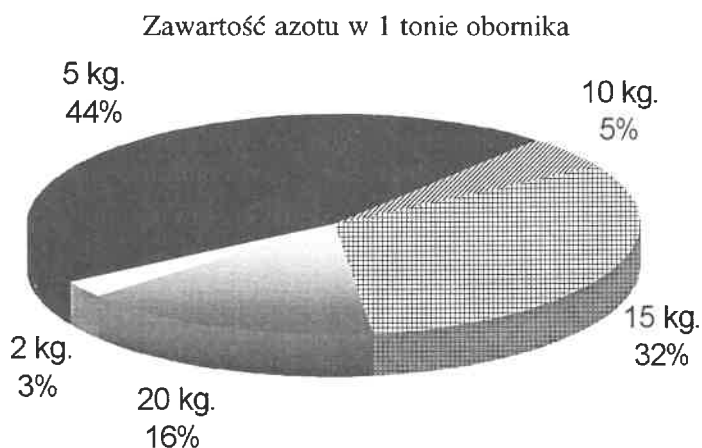
(12) Badania zrealizowano w ramach projektu finansowego ze środków Unii Europejskiej. Program SIERRA APPLE, Umowa nr 0241.

Rys. 1



Źródło: opracowanie własne.

Rys. 2

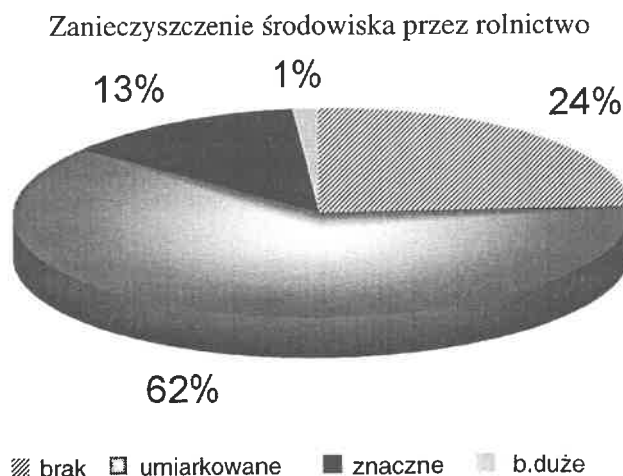


Źródło: opracowanie własne.

Krytycznie ocenić należy nastawienie i poglądy ankietowanych związane z rozwijaniem gospodarstw. Aż 33% badanych za podstawowy sposób zwiększenia konkurencyjności gospodarstwa uważa wzrost skali produkcji (może to wprawdzie świadczyć o świadomości istnienia dużych rezerw w ich gospodarstwach). Niedostatecznie doceniane są zagadnienia poprawy zarządzania i organizacji produkcji oraz poprawa jakości produktów rolnych. Ogólniejsza wiedza mar-

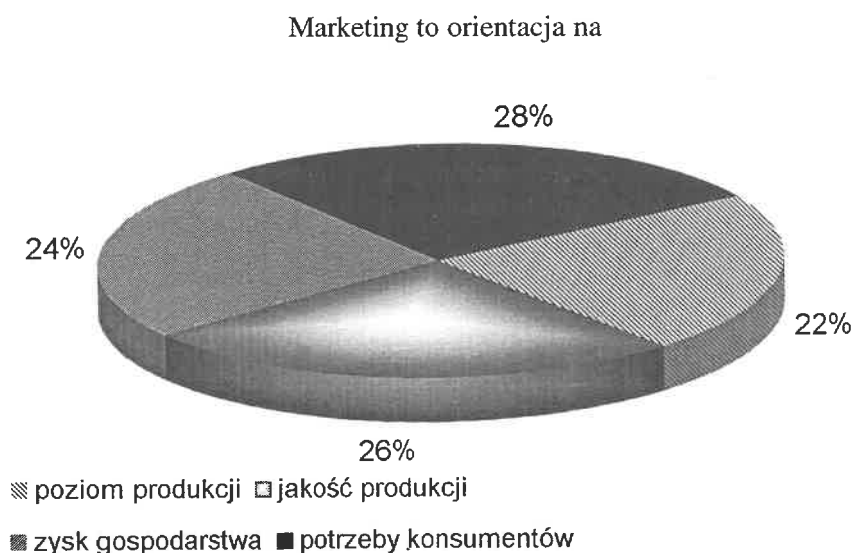
ketingowa także wykazuje braki. Jedynie 28% badanych uważa, że marketing to orientacja gospodarstwa na potrzeby konsumentów, aż 22% wskazało tu na wolumen produkcji (rys. 4). Wszyscy ankietowani uważają, że potrzebne im są szkolenia zarówno w dziedzinie wiedzy o przekształceniach i restrukturyzacji polskiego rolnictwa, jak i o szerszych problemach związanych z integracją ze strukturami Unii Europejskiej (rys. 5).

Rys. 3



Źródło opracowanie własne.

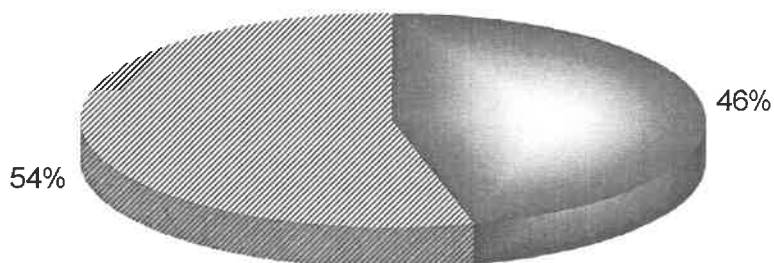
Rys. 4



Źródło opracowanie własne.

Rys. 5

Oczekiwana przez ankietowanych tematyka szkoleń



z zakresu:

□ wiedzy o rolnictwie UE

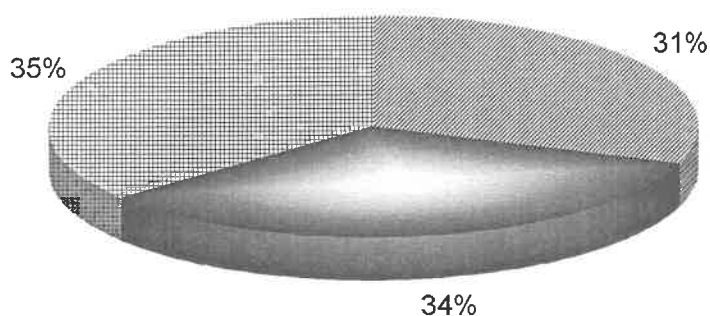
▨ przekształceń polskiego rolnictwa

Źródło opracowanie własne.

Rolnicy pozytywnie zapatrują się na różne formy działania zespołowego. Wśród efektów takiej współpracy wskazują na możliwość uzyskania korzystniejszych cen i warunków sprzedaży swoich produktów (35%), warunki nabywania środków produkcji oraz lepsze wykorzystanie maszyn rolniczych (rys. 6). Świadczy to, że mieszkańcy wsi zdają sobie już sprawę z odmienności sytuacji w stosunku do poprzednich dziesięcioleci. Rośnie świadomość konieczności unowocześniania gospodarstw.

Rys. 6

Efekty działania zbiorowego



▨ lepsze wykorzystanie maszyn

□ lepsze warunki nabycia śr.prod

▤ korzystniejsze ceny sprzedaży

Źródło opracowanie własne.

Za ważny i cenny element należy uznać wyartykułowanie potrzeby zdobywania różnorodnej wiedzy. Świadczy to o coraz pełniejszym rozumieniu przez rolników faktu, że wiadomości i umiejętności w znacznej mierze stanowić będą o uzyskaniu odpowiedniej pozycji na rynku oraz wpływać na efektywność gospodarowania i uzyskiwane dochody.

Oceniając uzyskane wyniki badań ankietowych można jednoznacznie wskazać na niedostatek wiedzy o omawianych zagadnieniach wśród rolników. Potwierdza to po raz kolejny potrzebę ustanowienia trwałej możliwości doksztalcania dla mieszkańców wsi i małych miasteczek. Biorąc pod uwagę wymagania narzucane przez nowoczesne systemy produkcji integrowanej stwierdzić należy, że szczególnie rolnicy podejmujący trud przekształcania swoich gospodarstw powinni być objęci intensywną działalnością kształceniową.

Szkolenia dorosłych powinny być prowadzone w bardzo zróżnicowany sposób, między innymi wymienić można:

- bezpośrednie doradztwo indywidualne,
- wyjazdy szkoleniowe i pokazy we wzorowych gospodarstwach,
- dyskusje i rozmowy z rolnikami,
- seminaria stacjonarne w poszczególnych wsiach,
- dostarczanie gotowych materiałów drukowanych (broszur, książek) itp.,
- wykorzystanie nowoczesnych środków medialnych.

Kształcenie powinno zostać ujęte w system szkoleń i doradztwa, w którym decydującą rolę odgrywać powinien Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Jako placówka blisko związana z lokalnym środowiskiem jest predestynowana do szkolenia rolników przekształcających swoje gospodarstwa w kierunku integrowanego systemu produkcji. Podkreślić zaś należy, że rolnicy pozbawieni opieki i pomocy doradców nie będą w stanie podołać wyzwaniom stawianym przez restrukturyzujący się sektor rolny i procesy integracji ze strukturami Unii Europejskiej.

JACEK CHOTKOWSKI
Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin
Oddział Bonin

EKONOMICZNA OCENA TECHNOLOGII PRODUKCJI ZIEMNIAKÓW

1. Wprowadzenie

Celem opracowania jest zaprezentowanie ekonomicznej oceny technologii produkcji ziemniaków uprawianych na różne kierunki użytkowania. Wybór technologii produkcji w praktyce jest uwarunkowany wieloma elementami (Klepacki 1996, Krasowicz, Harasim 1997). Przeprowadzona analiza ma dostarczyć przesłanek do wyboru wariantów technologii z punktu widzenia ich opłacalności. Dla uproszczenia opłacalność technologii analizowano na podstawie założonego w przeprowadzonych kalkulacjach modelowych poziomach plonów. W praktyce należy zwracać uwagę również na wpływ technologii na jakość zbioru, co również może wpływać na poziom uzyskiwanych cen i możliwości zbytu. W celu uzyskania jednolitych wysokich parametrów jakościowych niektórzy odbiorcy kontraktujący ziemniaki, w tym zwłaszcza zakłady przetwórstwa ziemniaka na produkty spożywcze (frytki, czipsy), szczegółowo określają stawiane wymagania w zakresie stosowanej technologii produkcji ziemniaków jako surowca do przerobu.

2. Efekty plonotwórcze i ekonomiczne elementów prawidłowej technologii

W tabeli 1 przedstawiono ważniejsze, wyodrębnione dla celów analizy modelowej, elementy prawidłowych technologii produkcji ziemniaków. Przyporządkowane poszczególnym czynnikom technologicznym przyrosty plonów oraz obliczone na tej podstawie efekty ekonomiczne stosowania tych czynników należy traktować jako wielkości szacunkowe, pozwalające uzyskać pewną orientację. W konkretnych warunkach glebowych, pogodowych itp. skala oddziaływania danego czynnika może znacznie się różnić. Efekt plonotwórczy kompleksu czynników, wyszacowany na poziomie 35 t/ha jest adekwatny do sprzyjającego

układu warunków glebowo-klimatycznych. Natomiast w niesprzyjających warunkach przyrodniczych, zgodnie z wynikami badań (Roztropowicz 1995) efekt ten należałoby zmniejszyć o połowę.

Tabela 1

Szacunek efektywności elementów prawidłowej technologii produkcji ziemniaków (na 1 ha)

Lp.	Czynnik technologiczny	Przyrost plonu dt	Efekt ekonomiczny w zł (wartość przyrostu plonu minus koszty) przy cenie zbytu ziemniaków:	
			300 zł/t	150 zł/t
1.	Kwalifikowany materiał nasenny	40	700	-125
2.	Wysokopienne odmiany	30	900	450
3.	Przechowywanie sadzeniaków w optymalnej temperaturze	20	475	175
4.	Jesienny termin nawożenia obornikiem i głęboka orka przedzimowa	25	740	365
5.	Odpowiedni przedplon (stanowisko)	15	450	225
6.	Zwiększenie nawożenia ze 140 kg do 280 kg NPK na 1 ha	25	580	105
7.	Frakcjonowanie sadzeniaków	10	275	125
8.	Pobudzanie sadzeniaków	15	420	195
9.	Wczesny termin sadzenia	40	1200	600
10.	Płytkie sadzenie	20	600	300
11.	Pełna obsada roślin	25	500	125
12.	Chemiczne zwalczanie stonki	30	840	390
13.	Chemiczne zwalczanie zarazy	45	940	265
14.	Chemiczne zwalczanie chwastów	10	170	20
15.	Zwiększenie rozstawy międzyrzędzi z 62,5 do 75,0 cm	-	200	180
Razem		350	8990	3395

Źródło: Opracowanie własne.

Spośród analizowanych czynników, największy efekt plonotwórczy pozwala uzyskać grupa zabiegów technologicznych związana z chemiczną ochroną ziemniaków, stosowaniem kwalifikowanego materiału nasennego wysokopięnnych odmian, odpowiednim przygotowaniem sadzeniaków, wczesnym terminem sadzenia, jesiennym terminem nawożenia organicznego i pełną obsadą roślin na plantacji. Odejmując od wartości przyrostu plonów (dla dwóch wariantów ceno-

wych: 300 zł/t i 150 zł/t koszty zastosowania poszczególnych zabiegów technologicznych obliczono ich efekt ekonomiczny. Prawie wszystkie wyodrębnione elementy technologiczne pozwalają uzyskać dodatni efekt ekonomiczny już przy cenie zbytu ziemniaków na poziomie 150 zł/tonę, a więc charakterystycznej dla ziemniaków skrobiowych, uprawianych do przerobu na krochmal i spirytus. Taki poziom cen można również umownie przyjąć dla ziemniaków zużywanych na tzw. cele samozaopatrzenia zwłaszcza w mniejszych obszarowo gospodarstwach. Analizując efektywność poszczególnych zabiegów technologicznych warto zwrócić uwagę na elementy o charakterze organizacyjnym (Roztropowicz 1992) nie wymagające na ogół ponoszenia dodatkowych kosztów jak wczesny termin sadzenia, jesienne (zamiast wiosenne) nawożenie obornikiem, płytkie sadzenie itd.

Zwracając uwagę na efektywność zabiegów tworzących prawidłową technologię produkcji ziemniaków trzeba jednocześnie podkreślić, że zostały one wyodrębnione w sposób sztuczny. W praktyce bowiem poszczególne elementy są wzajemnie powiązane. Konieczność stosowania kompleksu zabiegów wynika z tego, że efektywność poszczególnych czynników jest wzajemnie uzależniona. Dla przykładu efektywność nawożenia mineralnego w przypadku braku ochrony przed zarazą jest o połowę niższa w porównaniu z sytuacją zwalczania zarazy. W doświadczałnictwie rolniczym mówi się tutaj o efekcie współdziałania, a w warunkach ekonomicznych o efekcie synergii.

3. Opłacalność modelowych technologii produkcji ziemniaków jadalnych

Pełne koszty kompleksowo rozumianej nowoczesnej technologii uprawy ziemniaków na przykładzie ziemniaków jadalnych zamieszczono w tabeli 2. Przy przyjęciu średniej ceny zbytu ziemniaków na poziomie 250 zł/tonę opłacalność mierzona kwotą zysku kalkulacyjnego w przeliczeniu na 1 ha wyniosła prawie 2300 zł. Dla porównania stosowanie technologii tradycyjnej, typowej zwłaszcza dla drobnych gospodarstw uprawiających ziemniaki w znacznej części na potrzeby własne, wymaga ponoszenia niższych kosztów o około 40%, jednak uzyskany poziom plonów pozwala na wygospodarowanie ponad trzykrotnie niższej kwoty zysku w przeliczeniu na 1 ha. Stosowanie nowoczesnych (prawidłowych) technologii daje więc możliwość znacznego zwiększenia dochodów z produkcji ziemniaków. W tabeli 2 zamieszczono również koszty wariantu technologii tradycyjnej z niskim poziomem nakładów środków plonotwórczych, jednak z prawidłową realizacją tzw. bezinwestycyjnych zabiegów agrotechnicznych. Dotrzymywanie w powyższym zakresie reżimu agrotechnicznego (m.in. terminowość i dobra jakość zabiegów) pozwala na osiągnięcie poziomu plonów umożliwiającego uzyskanie stosunkowo wysokiej opłacalności. Jednak w latach o wyższym zagrożeniu plantacji zarazą ziemniaka, należy liczyć się z istotnym obniżeniem plonów

oraz opłacalności. Z tego względu oraz z obawy o pogorszenie jakości zbiorów, technologii tej raczej nie należy zalecać dla gospodarstw nastawionych na produkcję towarową (rynkową).

Tabela 2

Kalkulacja kosztów nowoczesnej i tradycyjnej technologii produkcji ziemniaków na przykładzie ziemniaków jadalnych w 1998 roku, zł/ha

Rodzaj kosztu	Rodzaj technologii		
	Nowoczesna	Tradycyjna z prawidłową realizacją bezinwestycyjnych zabiegów agrotechnicznych	Tradycyjna
1. Sadzeniaki	1000	625	625
2. Nawozy mineralne	480	240	240
3. Środki ochrony	420	50	50
4. Obornik	100	100	100
5. Siła pociągowa	720	660	540
6. Eksploatacja maszyn	600	550	450
7. Oprocentowanie	400	200	150
8. Praca ludzka	740	700	580
9. Koszty bezpośrednie	4460	3125	2735
10. Koszty pośrednie (10%)	446	312	273
11. Koszty całkowite	4906	3437	3008
12. Wartość prod.ubocznej	1050	750	540
13. Koszty całkowite minus wartość prod.ubocz.	3856	2687	2468
14. Koszty całk.na 1 dt plonu handlowego	15,7	15,3	19,6
15. Założona cena zbytu, zł/dt	25	25	25
16. Wartość produkcji ogółem	7175	5125	3690
17. Zysk kalkulacyjny	2269	1688	682
18. Wskaźnik opłacalności (16:11), %	146,2	149,1	122,7
19. Plon ogólny /handlowy, dt/	350/245	250/175	180/126

Uwaga: Założone w technologiach tradycyjnych poziomy plonów są możliwe do uzyskania jedynie w latach o słabszym zagrożeniu zarazą ziemniaka.

Źródło: Opracowanie własne.

Oplacalność produkcji ziemniaków, oprócz poziomu stosowanej technologii zależy od poziomu cen rynkowych w danym roku gospodarczym (tab.3). Gospodarstwa o wysokim poziomie technologii to gospodarstwa tzw. towarowe, uprawiające ziemniaki na rynek na powierzchni większej niż 1 ha. Uzyskują one znacznie wyższe plony przy niższych ich wahaniach. Bez względu na poziom cen rynkowych oplacalność produkcji w gospodarstwach o wysokim poziomie technologii jest ponad dwukrotnie wyższa.

Tabela 3

Porównanie oplacalności produkcji ziemniaków jadalnych w gospodarstwach o wysokim i niskim poziomie technologii

	Plon dt/ha	Cena rynkowa zł/dt	Wartość prod. zł/ha	Koszty bezp. zł/ha	Wartość prod. (minus) koszty zł/ha
1. Gospodarstwa o wysokim poziomie technologii					
- rok niskich plonów	200	34,0	5840	4060	1780
- rok średnich plonów	250	24,0	5300	4140	1160
- rok wysokich plonów	300	17,0	4680	4250	430
2. Gospodarstwa o niskim poziomie technologii					
- rok niskich plonów	120	34,0	3504	2810	694
- rok średnich plonów	160	24,0	3392	2900	492
- rok wysokich plonów	200	17,0	3120	2980	140

Źródło: Opracowanie własne.

4. Koszty produkcji ziemniaków przemysłowych

Produkcja ziemniaków jako surowca dla przetwórstwa odbywa się przeważnie na zasadzie zawartych umów kontraktacyjnych. Dotyczy więc głównie gospodarstw tzw. towarowych, stąd w tabeli 4 zaprezentowano kalkulacje kosztów dla technologii prawidłowej tj. zgodnie z zaleceniami nauki. W odniesieniu do produkcji ziemniaków jako surowca do przerobu na krochmal i spirytus najważniejszym problemem jest obniżenie poziomu kosztów jednostkowych poniżej poziomu cen skupu. Przy wyznaczonych kosztach produkcji 1 ha ziemniaków skrobiowych na poziomie 4100 zł uzyskanie plonu 28 t/ha pozwala zmniejszyć koszty jednostkowe produkcji poniżej przewidywanego poziomu cen skupu surowca przez krochmalnie w br. Stosowanie w tych warunkach technologii tradycyjnej z plonami poniżej 20 t/ha, nie zapewnia pokrycia pełnych kosztów produkcji.

Koszty technologii produkcji ziemniaków do przetwórstwa spożywczego zaprezentowano na przykładzie technologii produkcji surowca na czipsy (tab.4). Zakłady przetwórcze kontraktujące surowiec stawiają najczęściej wysokie wymagania stosowania odpowiedniego reżimu technologicznego. Porównawczo

w tabeli 4 zamieszczono szacunki kosztów produkcji ziemniaków do przetwórstwa w dwóch wariantach: z użyciem odmian krajowych oraz zagranicznych. Technologia wykorzystująca odmiany zagraniczne, na skutek ponad dwukrotnie wyższych cen sadzeniaków oraz kosztów środków ochrony roślin, wiąże się z wyższymi o prawie 60% kosztami surowca.

Tabela 4

Koszty prawidłowej technologii produkcji ziemniaków do przetwórstwa
w 1998 roku, zł/ha

Rodzaj kosztu	Przetwórstwo na:		
	krochmal lub spirytus	czipsy z wykorzystaniem odmian:	
		krajowych	zagranicznych
1. Sadzeniaki	1000	1000	2200
2. Nawozy mineralne	480	480	700
3. Środki ochrony	150	420	1100
4. Obornik	100	100	100
5. Siła pociągowa	600	650	700
6. Eksploatacja maszyn	500	600	750
7. Oprocentowanie	300	400	700
8. Praca ludzka	600	650	650
9. Koszty bezpośrednie	3730	4300	6900
10. Koszty pośrednie (10%)	373	430	690
11. Koszty całkowite	4103	4730	7590
12. Plon ogólny	280	280	280
13. Koszt całkow. na 1 dt plonu ogólnego	14,6	16,9	27,1

Źródło: Opracowanie własne.

5. Podsumowanie

W warunkach gospodarki rynkowej podstawowym celem technologii jest minimalizacja kosztów jednostkowych i maksymalizacja opłacalności, przy możliwie jak najlepszych parametrach jakościowych. Producenci muszą bowiem liczyć się z tym, że w warunkach konkurencyjnego rynku poziom realnych cen zbytu (po wyeliminowaniu inflacji) nie będzie się zwiększał ale zmniejszał.

W produkcji ziemniaków współlistnieją dwa sektory: tradycyjny - charakteryzujący się wysoką pracochłonnością oraz nowoczesny - w gospodarstwach specjalizujących się w wysokojakościowej produkcji na rynek krajowy i między-

narodowy. W małych obszarowo gospodarstwach oraz w części średnich, produkcja ziemniaków prowadzona jest na własne potrzeby (spożycie rodziny, pasza). W tych warunkach stosowanie nowoczesnych technologii ma mniejsze uzasadnienie ekonomiczne. Znajduje to wyraz m.in. w stwierdzonej niższej efektywności zabiegów chemicznego zwalczania chwastów i zarazy ziemniaka (Rembeza i in. 1998). W gospodarstwach tych należałoby zalecać stosowanie technologii tradycyjnej, z prawidłową realizacją bezinwestycyjnych zabiegów agrotechnicznych (tab.2).

Gospodarstwa nastawione na produkcję towarową i powiązane z rynkiem z natury rzeczy są zainteresowane stosowaniem technologii nowoczesnych. Ziemniaki zaliczane są do intensywnych gałęzi produkcji i wymagają stosunkowo wysokich nakładów na jednostkę powierzchni. Stąd jedynie odpowiednio wysokie plony pozwalają zmniejszyć jednostkowe koszty produkcji oraz zapewnić opłacalność produkcji. Dlatego stosowanie prawidłowych technologii w produkcji towarowej ziemniaków jest ekonomiczną koniecznością.

LITERATURA:

1. Bis K.: Kalkulacje kosztów i opłacalności produkcji zbóż. [w:] Kalkulacje kosztów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Pr.zbior. pod red. J.Chotkowskiego. Fundacja „Rozwój SGGW”. Warszawa 1995, s. 19-53.
2. Chotkowski J.: Zmiany opłacalności produkcji ziemniaków. *Ziemniak Polski* 1998, 1, s. 19-23.
3. Klepacki B.: Czynniki determinujące wybór technologii produkcji w gospodarstwie. *Fragm. Agron. Biblioteka*, tom 1/1996, s. 72-82.
4. Krasowicz S., Harasim A.: Postęp technologiczny w produkcji roślinnej a integracja Polski z Unią Europejską. [w:] *Agrobiznes i obszary wiejskie wobec integracji z Unią Europejską - nadzieje, szanse, obawy*. IV Kongres SERiA, Szczecin 1997, s. 816-825.
5. *Produkcja ziemniaków - technologia, ekonomika, marketing*. Pr.zb. pod red. J.Chotkowskiego, Wyd. II. IHAR, Bonin 1997.
6. Rembeza J., Chotkowski J., Kapsa J., Pawińska M.: Opłacalność zabiegów ochrony ziemniaka w sezonie wegetacyjnym. [w:] *Ochrona ziemniaka*. Konferencja, IHAR, Bonin 1998, s. 64-66.
7. Roztropowicz S.: Główne elementy postępu technologicznego w uprawie ziemniaka w Polsce na tle krajów przodujących. [w:] *Efektywność gospodarki ziemniakami*

- w Polsce na tle innych krajów. Konf. Nauk. Inst. Ziemn., SERiA Bonin 1995, s. 134-141.
8. Roztropowicz S.: Produkcyjne skutki zmniejszania nakładów na agrotechnikę ziemniaka. *Fragm. Agron.* 1992, 3, s. 66-81.
 9. Woś A.: Strategiczne problemy rozwoju polskiego rolnictwa. Synteza, IERiGŻ, Warszawa 1996.

ŚLAWOMIR JERZY SNARSKI
Politechnika Białostocka

USŁUGI WETERYNARYJNE JAKO CZYNNIK DOCHODOWOŚCI GOSPODARSTW ROLNICZYCH

1. Uwagi wstępne

Usługi weterynaryjne są nieodzownym elementem racjonalnej i harmonijnej produkcji rolniczej. Pomimo że są one lokowane w dziale produkcji zwierzęcej, mają wpływ na całość funkcjonowania gospodarstwa rolniczego.

Zagadnienie to było przedmiotem badań empirycznych w gospodarstwach gminy Brańsk. Badaniami objęto wybrane celowo gospodarstwa z terenu jednej jednostki samorządowej-gminy. Badania prowadzone w gospodarstwach skoncentrowano na poszukiwaniu w praktyce związku usług weterynaryjnych z dochodowością gospodarstw, które z tych usług korzystały.

Badania w gospodarstwach przeprowadzono metodą opisową. Do badań celowo wybrano gospodarstwa z gminy Brańsk, gdyż jest to typowo rolnicza gmina położona w dość trudnych warunkach przyrodniczo-ekonomicznych, niemniej jednak charakteryzująca się dość dobrymi wynikami produkcyjnymi. Gospodarstwa do badań wybrano celowo spośród wskazanych przez lekarzy weterynarii jako te, w których świadczy się usługi weterynaryjne. Przy wyborze kierowano się tym, aby gospodarstwa prezentowały różne kierunki produkcji, jak i różny jej poziom. Ważnym kryterium wyboru była wielkość gospodarstwa mierzona powierzchnią użytków rolnych (UR). Założono, że gospodarstwo przyjęte do badań powinno posiadać nie mniej niż 15 ha UR. W wyniku takiego postępowania wytypowano 50 gospodarstw, gdzie kluczowe zagadnienia związane były z: wielkością gospodarstwa, kierunkiem produkcji gospodarstwa, wykształceniem rolnika, skalą produkcji gospodarstwa, technologią żywienia zwierząt, liczbą usług weterynaryjnych wykonywanych w gospodarstwie oraz oczekiwaniami gospodarstw w stosunku do usług weterynaryjnych.

Gospodarstwa podzielono według kierunków produkcji. Podziału dokonano ze względu na udział danej gałęzi produkcji w produkcji końcowej brutto. Wymagało to dokonania analizy ekonomicznej badanych gospodarstw w oparciu o prowadzone

zapisy rachunkowe przez rolników. Taki podział gospodarstw do badań pozwolił na uchwycenie zależności liczby usług weterynaryjnych od kierunku produkcji rolniczej gospodarstwa oraz wpływu tych usług na dochodowość gospodarstw.

2. Organizacyjno-ekonomiczna charakterystyka badanych gospodarstw

Gospodarstwa, które objęto badaniami i analizą przydzielono do poszczególnych kierunków produkcji. Tymi kierunkami są: kierunek produkcji bydłowej, trzodowej i wielostronnej. Kryterium podziału była wielkość produkcji końcowej brutto danej gałęzi produkcji w produkcji końcowej całego gospodarstwa. W wyniku zastosowania takiego kryterium do kierunku produkcji bydłowej przydzielono 25 gospodarstw, do kierunku produkcji trzodowej 10 gospodarstw i do kierunku produkcji wielostronnej 15 gospodarstw. W gospodarstwach o kierunku produkcji zwierzęcej główna gałąź miała ponad 50% udziału w produkcji końcowej brutto gospodarstwa. Analogicznie, w kierunku wielostronnym, żadna z gałęzi produkcji nie ma takiego udziału.

Gospodarstwa, które objęto badaniami dysponowały znacznymi zasobami ziemi (tab. 1). Przeciętnie w gospodarstwie było 20,3 ha użytków rolnych (UR), z tego 13,6 ha gruntów ornych (GO) i 6,7 ha trwałych użytków zielonych (TUZ). Rzeczą charakterystyczną był duży udział TUZ, co predysponowało gospodarstwa do przyjmowania bydłowych kierunków produkcji, dlatego też nie było przypadkiem, że w badanej populacji 50% stanowiły gospodarstwa o kierunku bydłowym. Kierunek bydłowy dysponował w strukturze UR ponad 41% TUZ, co było znamienne dla tego kierunku produkcji.

Gospodarstwa dysponowały zasobami pracy w ilości średnio 2,4 jednostki siły roboczej na gospodarstwo, co dawało w przeliczeniu na 100 ha UR wskaźnik 11,8 jednostek siły roboczej (j.s.r). Był to dużo niższy wskaźnik niż średni w kraju (czy w województwie), a tym samym korzystniejszy z punktu widzenia ekonomiki gospodarstwa.

Poziom wykształcenia siły roboczej w gospodarstwach był bardzo zróżnicowany, od kilku klas szkoły podstawowej po studia wyższe. Niemniej dało się zauważyć postęp w tym względzie w ciągu ostatnich kilku lat. Jak wynikało z relacji rolników wielu z nich docenia przydatność wiedzy w kierowaniu gospodarstwem i stara się podnosić swoje kwalifikacje w formie kursów oraz seminariów organizowanych przez różne instytucje, między innymi Ośrodki Doradztwa Rolniczego. Było to zjawisko korzystne, gdyż jak wynikało z rozmów z lekarzami weterynarii występuje ścisły związek pomiędzy wykształceniem kierownika gospodarstwa a liczbą i asortymentem wykonywanych usług weterynaryjnych. Liczba usług weterynaryjnych jest odwrotnie proporcjonalna do poziomu wykształcenia rolnika.

Tabela 1

Zasoby ziemi i pracy w badanych gospodarstwach w 1996 r.

Wyszczególnienie	Kierunek produkcji			Ogółem
	bydłęcy	trzodowy	wielostronny	
Liczba gospodarstw	25	10	15	50
Powierzchnia ogólna (średnio na gospodarstwo) w ha	20,5	23,4	22,1	21,6
Powierzchnia UR (średnio na gospodarstwo) w ha	19,6	21,2	20,9	20,3
w tym: GO	11,4	16,9	14,9	13,6
TUZ	8,1	4,3	6,0	6,7
Udział TUZ w UR %	41,3	20,3	28,7	33,0
Zasoby pracy w j.s.r.				
- średni na gospodarstwo	2,5	2,6	2,2	2,4
- średnio na 100 ha UR	12,8	12,3	10,5	11,8

Źródło: Obliczenia własne

Struktura zasiewów gospodarstw przyjętych do badań była bardzo uproszczona (tab. 2). Dominowały w niej rośliny zbożowe zajmujące średnio 80% gruntów ornych. Ta zła i niekorzystna struktura zasiewów z punktu widzenia następstwa roślin po sobie może rodzić negatywne konsekwencje natury organizacyjno-ekonomicznej. Taka struktura zasiewów i dominacja zbóż wynikała po pierwsze z jakości gleby, a po drugie z potrzeb paszowych gospodarstw. Na ogół gospodarstwa same wytwarzały pasze wykorzystywane w chowie zwierząt.

Tabela 2

Struktura zasiewów badanych gospodarstw w 1996 r.
(średnio na gospodarstwo)

Wyszczególnienie	Kierunek produkcji			Ogółem
	bydłęcy	trzodowy	wielostronny	
Zboża	79,5	81,6	79,8	80,0
Okopowe	14,8	10,9	14,5	13,9
Pastewne polowe	4,8	6,8	5,0	5,3
Pozostałe uprawy	0,9	0,7	0,7	0,8

Źródło: Obliczenia własne

Gospodarstwa wykorzystując wyprodukowane pasze, utrzymywały średnio rocznie ponad 13 sztuk dużych (SD) inwentarza żywego w tym 10,5 SD bydła (tab. 3). W strukturze inwentarza żywego daje się zauważyć duże zróżnicowanie w obrębie poszczególnych kierunków produkcji. W kierunku produkcji bydłowej ponad 95% stanowiło bydło, a tylko niewiele ponad 3% trzoda chlewna. Natomiast w kierunku trzodowym bydło stanowiło 34,9%, a trzoda chlewna bez mała

53%. Jest to logiczny układ, który wynika ze specjalizacji gospodarstw. Wielostronny kierunek produkcji rolniczej charakteryzował się również dużym udziałem inwentarza żywego średnio na gospodarstwo 11,1 SD z dominacją bydła.

Tabela 3.

Pogłowie i struktura inwentarza żywego w badanych gospodarstwach
(średnio na 1 gospodarstwo) w 1996 r.

Wyszczególnienie	Kierunek produkcji			Ogółem
	bydłęcy	trzodowy	wielostronny	
1. Średnioroczny stan inwentarza żywego w SD na gospodarstwo	15,3	10,6	11,1	13,1
w tym: bydło	14,6	3,7	8,2	10,5
trzoda chlewna	0,5	5,6	2,3	2,0
owce	0,1	1,2	0,6	0,5
konie	0,1	0,1	-	0,1
2. Struktura inwentarza żywego w % wg SD	100	100	100	100
w tym: bydło	95,4	34,9	73,9	80,1
trzoda chlewna	3,2	52,9	20,7	15,3
owce	0,7	11,3	5,4	3,8
konie	0,7	0,9	-	0,8

Źródło: Obliczenia własne

Obsada zwierząt gospodarskich na 100 ha UR przeciętnie w gospodarstwie wynosiła prawie 65 SD i była na dobrym poziomie. Kierunek bydłowy miał w badanej populacji najwyższą obsadę ze wskaźnikiem ponad 75 SD/100 ha UR. Ta pokaźna liczba inwentarza żywego w gospodarstwach stwarzała znaczący, potencjalny rynek dla usług weterynaryjnych w zakresie: inseminacji, leczenia i profilaktyki. Jak wynikało z obliczeń statystycznych, np. koszty weterynaryjne i inseminacji na 1 SD krowy mlecznej w przeciętnym gospodarstwie przy wydajności 3500 l wynosiły w 1996 r. 45 zł. Jest to kwota, jaką przeciętnie wydał rolnik na jedną utrzymywaną w ciągu roku krowę. Można zakładać, że tak stanie się w gospodarstwach objętych badaniami, gdyż jak przedstawiono w tabeli 4, wydajność rzeczywista zwierząt w gospodarstwach była bardzo zbliżona do wydajności przyjętej do wyliczeń statystycznych i wynosiła średnio w gospodarstwie 3495 l od 1 krowy.

Przeciętny wskaźnik urodzin cieląt od krowy w ciągu roku wynosił 0,9, co oznacza, że występowały w gospodarstwach krowy, które nie rodziły. Było to zjawisko niekorzystne i wpływające ujemnie na dochodowość gospodarstw. Jedno cielę mniej więcej oznaczało w 1996 roku stratę dla gospodarstwa rzędu 400-500 zł. Głównymi przyczynami wydają się błędy żywieniowe, selekcyjne i brak kontroli weterynaryjnej pod kątem cielności krów. Jak wynikało z opinii lekarzy weterynarii, systematyczne badania kondycji i płodności krów oraz ra-

cyjonalna selekcja stada pozwala praktycznie wyeliminować zjawisko niezacielenia się krów. Oprócz liczby urodzonych zwierząt również ważna jest ich jakość oraz żywotność.

Tabela 4

Podstawowe wskaźniki wydajności zwierząt gospodarskich w 1996 r.
(średnio na 1 gospodarstwo)

Wyszczególnienie	Kierunek produkcji			Ogółem
	bydłęcy	trzodowy	wielostronny	
Produkcja mleka od 1 krowy w litrach	3700	3200	3350	3495
Liczba zwierząt urodzonych średnio od matki w szt.: cielęta prosięta	0,9 16,0	0,9 19,0	1,0 18,0	0,9 17,2

Źródło: Obliczenia własne

Zmiana trendów żywieniowych wymusza na rolnikach konieczność chowu bydła mięsnego, które daje wołowinę o dobrych walorach kulinarnych. To z kolei wymusza na rolniku korzystanie z usług inseminacyjnych oraz niejednokrotnie korzystanie z usług weterynaryjnych okołoporodowych ze względu na znaczne trudności wycieleń krów krytych buhajami ras mięsnych. Ta sytuacja również powoduje rozszerzanie się zakresu usług weterynaryjnych.

W produkcji trzody chlewnej występują znaczne zmiany w plenności macior. Urodzenie przez jedną maciorę średnio 17,2 prosięcia w roku na gospodarstwo było wynikiem przeciętnym, porównywalnym do średnich krajowych, ale dalece niewystarczającym. Najwyższy wskaźnik w tym zakresie osiągały gospodarstwa trzodowe 19 sztuk prosiąt od jednej maciory w ciągu roku, a najniższy bydłecę 16 sztuk. Widać tutaj wyraźny wpływ specjalizacji na plenność loch. Należy jednoznacznie podkreślić, że każde prosię mniej w miocie, to potencjalna strata w dochodach gospodarstwa. Może się więc okazać, że zbyt mała liczba prosiąt w miocie spowoduje nieopłacalność produkcji trzody chlewnej. Jak wynika z wyliczeń i analiz dotyczących produkcji trzody chlewnej dokonanych przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Białymstoku w 1996 r., koszty produkcji żywca wieprzowego w cyklu zamkniętym przy 14-16 tucznikach od maciory w ciągu roku, przewyższały przychody. Oznacza to nieopłacalność produkcji. Natomiast przy 20-24 prosiętach od maciory w roku, tucz trzody chlewnej w cyklu zamkniętym staje się opłacalny. Wynika z tego, że należy podnieść plenność loch i liczbę odchowanych prosiąt w gospodarstwach. Aby tego dokonać, według opinii lekarzy weterynarii należy: zracjonalizować żywienie loch, mieć pod stałą kontrolą weterynaryjną lochy, prawidłowo kryć lochy, prowadzić selekcję loch i odpowiedni system krzyżowania (towarowy i hodowlany), stosować preparaty witaminowe pozwalające utrzymać dobrą kondycję loch, stosować odpowiedni

system karmienia (automaty paszowe), szczepić ochronnie prosięta i podawać im witaminy, zrationalizować system odchowu prosiąt, stworzyć dobre warunki zoohigieniczne pomieszczeń inwentarskich, szczególnie w pomieszczeniach odchowu prosiąt. Lekarze weterynarii stwierdzali, że nieprzestrzeganie powyższych zasad przez gospodarstwa powoduje rozszerzenie usług weterynaryjnych i to o wiele kosztowniejszych, o mniejszej efektywności i skuteczności. To z kolei zmniejsza opłacalność produkcji.

Przeciętnie gospodarstwo w ciągu roku wydatkowało na leczenie i inseminację 816 zł co stanowiło 7,7% w strukturze kosztów materiałowych i usług. Kwotowo najwyższymi kosztami w zakresie usług weterynaryjnych charakteryzowały się gospodarstwa o kierunku bydłowym 983 zł, a najniższymi o kierunku trzodowym 600 zł (dane z 1996 roku).

W strukturze kosztów materiałowych i usług z zakupu, usługi weterynaryjne i inseminacja stanowiły w kierunku bydłowym 10,1%, w kierunku trzodowym 4,3%, a w wielostronnym 7%. Taka struktura była wynikiem ponoszenia przez gospodarstwa bydłowe i wielostronne znacznych kosztów na leczenie chorób wymienia u bydła i inseminację. O ile inseminacja jest czymś niezbędnym dla prawidłowego i pożądanego kierunku rozrodu zwierząt w gospodarstwach, o tyle chorób wymienia u bydła można uniknąć poprzez ich prawidłową pielęgnację i higienę. Według opinii lekarzy u większych producentów mleka krowy mleczne rzadziej zapadają na choroby wymienia. Wynika to z dbałości o higienę pomieszczeń inwentarskich oraz dbałości o technologię pozyskiwania mleka. Według relacji rolników poziom kosztów na usługi weterynaryjne utrzymuje się na tym samym poziomie od kilku lat, natomiast zmienia się struktura usług weterynaryjnych z interwencyjnych (lecniczych) na profilaktyczne.

Poziom produkcji w gospodarstwach w postaci produkcji końcowej i towarowej brutto oraz poziom dochodu rolniczego obrazuje tab.5. Najwyższy poziom produkcji osiągały gospodarstwa trzodowe i wyraźnie wyprzedzały w tym względzie gospodarstwa o kierunku wielostronnym i bydłowym. Poziom produkcji końcowej brutto 36 711 zł w gospodarstwach trzodowych, był wyższy o ponad 10 000 zł w stosunku do pozostałych kierunków produkcji. Przy zbliżonych zasobach ziemi i pracy była to różnica dość pokaźna. Również dochód rolniczy brutto był znacznie zróżnicowany w poszczególnych kierunkach i wynosił odpowiednio dla kierunku trzodowego 19 312 zł, dla wielostronnego 13 327 zł i dla bydłowego 11 867 zł. Zważywszy, że kategoria dochodu rolniczego ma postać brutto, a więc zawiera w sobie amortyzację środków trwałych i zawiera opłatę za pracę rolnika, poziom dochodu był dość niski. Świadczy to o małej efektywności gospodarowania, chociaż były to jedne z lepszych gospodarstw w tym rejonie.

Tabela 5

Produkcja końcowa, towarowa i dochód rolniczy brutto badanych gospodarstw w 1996 r. (średnio na gospodarstwo) w zł.

Wyszczególnienie	Kierunek produkcji			Ogółem
	bydłęcy	trzodowy	wielostronny	
1. Produkcja końcowa: brutto	24.812	36.711	26.212	27.612
netto	24.112	35.918	25.672	26.941
2. Produkcja towarowa: brutto	22.167	33.288	24.536	25.102
netto	21.612	31.187	23.015	23.948
Dochód rolniczy brutto	11.867	19.312	13.327	13.794

Źródło: Obliczenia własne

3. Wpływ kierunków produkcji na liczbę i asortyment usług weterynaryjnych w gospodarstwach

Jak wykazały przeprowadzone badania gospodarstw o różnych kierunkach produkcji rolniczej, istnieje ścisły związek liczby i asortymentu usług weterynaryjnych wykonywanych w gospodarstwach z ich kierunkiem produkcji.

Tabela 6

Zestawienie chorób zwierząt oraz kosztów ich leczenia w badanych gospodarstwach w 1996 r.

	Kierunek produkcji									Średnio na gospodarstwo		
	bydłęcy			trzodowy			wielostronny					
	liczba usług	cena	wartość	liczba usług	cena	wartość	liczba usług	cena	wartość	liczba usług	cena	wartość
BYDŁO												
1. Choroby wymienia	9	25	225	3	25	75	7	25	175	7,2	25	180
2. Zaburzenia rozrodu	6	17	102	1	17	17	2	17	34	3,8	17	65
3. Porody i choroby okresu okołoporodowego	4	20	80	1	20	20	3	20	60	3,1	20	62
4. Niestrawności i zaburzenia przemiany materii	4	25	100	1	25	25	3	25	75	3,1	25	78
5. Choroby przychówku	4	12	48	1	12	12	2	12	24	2,8	12	34
6. Schorzenia kończyn	2	20	40	1	20	20	1	20	20	1,5	20	30
TRZODA CHLEWNA												
7. Schorzenia loch	1	17	17	2	17	34	1	17	17	1,2	17	20
8. Choroby prosiąt i warchlaków	2	22	44	10	22	220	5	22	110	4,5	22	99
9. Choroby podczas tuczu	1	23	23	2	23	46	1	23	23	1,2	23	28
10. Inseminacja	12	17	204	3	17	51	5	17	85	8,1	17	138
11. Inne usługi weterynaryjne	5	20	100	4	20	80	3	20	60	4,2	20	84
Razem wartość usług wet.	X	X	983	X	X	600	X	X	683	X	X	818

Źródło: Obliczenia własne.

Przeciętne badane gospodarstwo na 1 SD wydawało 62 zł w ciągu roku na usługi weterynaryjne i inseminacyjne. W gminie Brańsk na 18 255 ha UR utrzymywało się przeciętnie w 1996 roku 9 120 SD inwentarza żywego. Zakładając, w dużym uproszczeniu, że każde gospodarstwo korzystało z usług weterynaryjnych i inseminacji i na te usługi wydało kwotę na 1 SD jak w gospodarstwach badanych, to na terenie gminy Brańsk gospodarstwa wydały na te usługi w ciągu roku kwotę 565 440 zł. Jest to kwota teoretyczna, ale mówiąca o potencjalnych możliwościach tkwiących w rynku usług weterynaryjnych i możliwościach rozwojowych tego rynku. W perspektywie zmiany strukturalne w rolnictwie i tworzenie się gospodarstw większych obszarowo spowodują korzystną sytuację dla rozwoju rynku usług weterynaryjnych.

4. Wpływ usług weterynaryjnych na dochodowość gospodarstw

Maksymalizowanie dochodów w gospodarstwach może odbywać się dwukierunkowo. Po pierwsze poprzez proces obniżania kosztów produkcji, a po drugie poprzez proces podnoszenia efektów użytych nakładów. Z reguły gospodarstwa, które chcą odnieść sukces gospodarczy i uzyskiwać wysokie dochody muszą swoje działania prowadzić dwukierunkowo. Gospodarstwa objęte badaniami miały poziom dochodu rolniczego brutto średnio na poziomie 13 794 zł i był to dochód dość przeciętny (tab. 5).

Zważywszy na przeciętną wielkość gospodarstw, która wynosiła ponad 20 ha, dochód rolniczy poniżej 1 tys. zł z 1 ha UR nie mógł satysfakcjonować gospodarstw. Efektywność nakładów materiałowych i usług w poszczególnych kierunkach produkcji była różna. W badanych gospodarstwach 1 zł nakładów materiałowych i usług z zakupu dawał 1,23 zł dochodu rolniczego brutto w kierunku bydłym, 1,38 zł w kierunku trzodowym i 1,37 zł w kierunku wielostronnym. Oznaczało to, że w kierunku trzodowym efektywność nakładów materiałowych i usług z zakupu była najwyższa. Udział usług weterynaryjnych w nakładach materiałowych i usługach z zakupu w kierunku bydłym stanowił 10,1%, w kierunku trzodowym 4,3%, w kierunku wielostronnym 7%. W kierunku trzodowym usługi weterynaryjne miały najniższy udział w kosztach materiałowych, a przy najwyższym poziomie dochodu rolniczego w tym kierunku ich efektywność była najwyższa.

Jak wynikało z prowadzonych badań większość usług weterynaryjnych w gospodarstwach, były to usługi typu interwencyjnego i profilaktycznego. Dlatego też ich skuteczność była dość wysoka. Należy stwierdzić, że istnieje bezsporny wpływ usług weterynaryjnych na dochodowość gospodarstw. Z jednej strony tego typu usługi są kosztem dla gospodarstwa i poprzez to wpływają na obniżenie dochodu rolniczego, ale z drugiej strony są jednym ze składników czynników wytwórczych w gospodarstwie i jak pokazują badania, niezbędnym

do prowadzenia racjonalnej produkcji rolniczej. Okazuje się, że niekorzystanie przez gospodarstwa z oferowanych usług weterynaryjnych i inseminacyjnych odbija się niekorzystnie na ich dochodowości, a wręcz bardzo często jest przyczyną nieopłacalności produkcji. Przykładem takim może być zestawienie opłacalności produkcji trzody chlewnej w cyklu zamkniętym przy różnym poziomie prośności loch i odchowu prosiąt. Mała liczba prosiąt od lochy w ciągu roku decyduje wprost o nieopłacalności tuczu. Właśnie skorzystanie z usług lekarza weterynarii można znacznie poprawić plenność loch i liczbę odchowywanych prosiąt.

Jest to jeden z wielu przykładów, który pokazuje pozytywny wpływ usług weterynaryjnych na dochodowość gospodarstw i nieuchronność korzystania przez gospodarstwa z szerokiego wachlarza oferowanych usług weterynaryjnych dla poprawienia ich dochodowości. Wskazuje to na możliwości rozwojowe rynku usług weterynaryjnych.

5. Podsumowanie i wnioski końcowe

Przeprowadzone badania w mikroskali oraz dokonana analiza miała na celu poszukiwanie związków pomiędzy usługami weterynaryjnymi świadczonymi w gospodarstwach rolnych z ich dochodowością. Badanie tych związków jest bardzo istotnym zagadnieniem w analizie czynników poprawiających efektywność nakładów realizowanych procesów produkcyjnych w gospodarstwie i wpływających na jakość produkcji. Zagadnienie efektywności nakładów i jakości produkcji w gospodarstwach jest szczególnie istotne w kontekście integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej. Rynek unijny stawia wysokie wymagania co do jakości wytwarzanych produktów. Właśnie konkurencyjność naszego rolnictwa będzie zależała, od działań gospodarstw zmierzających do poprawienia jakości produkcji i poprawienia efektywności nakładów użytych w procesach produkcyjnych. Usługi weterynaryjne, jak pokazują badania, mają realny wpływ na jakość i konkurencyjność produktów rolniczych pochodzenia zwierzęcego wytwarzanych w gospodarstwach. Korzystanie z tych usług, które zastosowane w porę wykazują się znaczną efektywnością, pozwala rolnikowi racjonalizować nakłady i poprzez to obniżyć jednostkowe koszty produkcji. Świadczenie usług weterynaryjnych, przez lekarzy weterynarii, ma jeszcze jeden bardzo istotny aspekt dla podniesienia poziomu produkcji zwierzęcej w gospodarstwie. Lekarze, poprzez codzienny kontakt z gospodarstwami prowadzącymi produkcję zwierzęcą, nabierają ogromnego doświadczenia praktycznego w zakresie organizacji produkcji zwierzęcej. Mają wyrobiony pogląd w zakresie najczęściej popełnianych błędów technologiczno – organizacyjnych w gospodarstwach, które bezpośrednio wpływają na niepowodzenia w chowie zwierząt. Przekazanie rolnikowi tych doświadczeń, pozwala na eliminowanie błędów produkcyjnych, a niejednokrotnie wpływa na zmianę technologii produkcji. To owocuje wymiernymi

wynikami ekonomicznymi i wyzwała chęć kontaktu rolnika z lekarzem nie tylko przy okazji leczenia zwierząt. Rolnik coraz częściej oczekuje od lekarza porady w zakresie profilaktyki zapobiegania chorobom zwierząt oraz w zakresie żywienia. Badania wskazują, że coraz więcej usług weterynaryjnych ma charakter profilaktyczny, eliminujący zagrożenia chorobowe u zwierząt.

Przeprowadzane badania i analizy w zakresie wpływu usług weterynaryjnych na dochodowość gospodarstw wykazały że:

- Występuje ścisły związek kierunków produkcji z ilością świadczonych usług weterynaryjnych. Wynika to, przede wszystkim ze specyfiki procesów produkcyjnych w danym kierunku i zagrożeń chorobowych jakie występują podczas jego realizacji.
- Istnieje bezpośredni wpływ usług weterynaryjnych na dochodowość gospodarstw. Nakłady poniesione na usługi wykazują się dużą efektywnością, co wpływa korzystnie na wzrost dochodu rolniczego gospodarstw. Efektywność tych nakładów zróżnicowana jest w poszczególnych kierunkach produkcji i widać jej wyraźny związek z opłacalnością produkcji.
- Usługi weterynaryjne z zakresu profilaktyki, są bardziej efektywne aczkolwiek mniej wymierne, niż z zakresu leczenia interwencyjnego. Zapobieganie jest mniej nakładochłonne i bardziej skuteczne niż leczenie. Efekt leczenia zwierząt gospodarskich zależy od bardzo wielu czynników takich jak np.: rodzaj choroby, czas podjęcia leczenia, gatunek zwierzęcia i jego kondycja, przestrzeganie režimu leczenia przez rolnika. Praktyka pokazuje, że małe doświadczenie rolników w zakresie wczesnego rozpoznawania chorób u zwierząt gospodarskich, wpływa na znaczne obniżenie skuteczności ich leczenia. Wpływa to na pogorszenie wyników produkcyjnych i ekonomicznych gospodarstwa.
- Zmienia się struktura usług weterynaryjnych z interwencyjnych na profilaktyczne, a nawet występuje zapotrzebowanie rolników na świadczenie usług przez lekarzy z zakresu doradztwa żywieniowego i hodowlanego. Jest to kierunek pożądanych zmian z punktu widzenia poprawy efektywności gospodarowania.

LITERATURA:

SNARSKI S.: Rynek usług weterynaryjnych stan obecny i perspektywy na przykładzie gminy Brańsk. Maszynopis – Międzynarodowy Instytut Marketingu i Zarządzania w Gospodarce Rolno-Żywnościowej (IZMA). Warszawa 1997.

ZOFIA KOŁOSZKO-CHOMENTOWSKA
Politechnika Białostocka

**RACHUNEK EKONOMICZNY
PODSTAWOWYM ELEMENTEM ZARZĄDZANIA
GOSPODARSTWEM ROLNICZYM
(WYBRANE PROBLEMY)**

1. Wprowadzenie

Rachunek ekonomiczny w rolnictwie związany jest ściśle z problemem ekonomicznego wyboru i służy do podejmowania optymalnych decyzji gospodarczych w danych warunkach. Definicji rachunku ekonomicznego jest wiele, zawsze jednak podkreślają one zagadnienie optymalizacji decyzji i optymalizacji ekonomicznego kryterium celu. Według A.Wosia⁽¹⁾ rachunek ekonomiczny w rolnictwie to „zespół metod umożliwiających wybór najlepszego spośród wielu możliwych wariantów rozwiązań, a także forma logicznego i racjonalnego myślenia, jako podstawy racjonalnego działania w rolnictwie”.

W takim ujęciu rachunek ekonomiczny obejmuje:

1. Zestawienie nakładów i efektów dla każdego z możliwych wariantów, które są technicznie możliwe i ekonomicznie realne;
2. Porównanie tych wariantów i wybór najlepszego z nich (optymalnego w danych warunkach).

Każdy producent rolny musi podejmować szereg decyzji produkcyjnych, z których najważniejsze to:

- co produkować? (ustalenie organizacji i struktury produkcji w gospodarstwie),
- ile produkować? (ustalenie intensywności produkcji),
- jak produkować? (wybór technologii produkcji),
- kiedy produkować? (rozeznanie potrzeb rynku).

(1) A.Woś: Rachunek ekonomiczny w rolnictwie. PWRiL, Warszawa 1966.

2. Metody rachunku ekonomicznego

Wyróżniamy dwie grupy metod rachunku ekonomicznego. Pierwsza grupa to metody kalkulacyjno-bilansowe do których zaliczamy: kalkulacje rozdzielcze, kalkulacje organiczne, kalkulacje pełne, kalkulacje niepełne (w tym różnicowe) i kalkulacje uproszczone. Druga grupa to metody optymalizacyjne, a więc: programowanie liniowe, planowanie programu, programowanie nieliniowe i programowanie marginalne.

Wybierając określoną metodę rachunku ekonomicznego w rolnictwie ustalamy jakiego czasu rachunek ma dotyczyć i na podstawie jakich parametrów techniczno-ekonomicznych będzie wykonany.

2.1. Metody kalkulacyjno-bilansowe

Według S.Moszczeńskiego⁽²⁾ kalkulacje to rozważania liczbowe różnych możliwych zjawisk. Odpowiadają na pytanie „co by było, jeśli postąpić tak lub inaczej” lub „jeśliby podjąć taką lub inną decyzję”. Kalkulacje stanowią narzędzie rachunku ekonomicznego i ułatwiają przewidywanie efektów różnych wariantów rozwiązań organizacyjnych i ekonomicznych.

Ze względu na czas w odniesieniu do procesu produkcyjnego kalkulacje dzielimy na:

1. Kalkulacje następcze - wykonywane są po zakończeniu roku obrachunkowego (kalendarzowego) lub po zakończeniu cyklu produkcyjnego.
2. Kalkulacje bieżące - wykonywane są w trakcie procesu produkcyjnego.
3. Kalkulacje preliminarzowe (przedwstępne) - wykonywane są przed realizacją zamierzeń produkcyjnych czy inwestycyjnych. Przy ich sporządzaniu posługujemy się parametrami z przeszłości.

Kalkulacje możemy również dzielić ze względu na kierunki ich zastosowań, np. kalkulacje stosowane przy doborze gałęzi produkcji, kalkulacje stosowane do ustalania poziomu intensywności produkcji czy też kalkulacje stosowane przy wyborze sposobu produkcji.

Ze względu na stosowaną metodę kalkulacje dzielimy na:

- a) kalkulacje rozdzielcze,
- b) kalkulacje organiczne,
- c) kalkulacje pełne,
- d) kalkulacje niepełne (w tym różnicowe),
- e) kalkulacje uproszczone.

Kalkulacje rozdzielcze wg R.Manteuffla⁽³⁾ są odpowiednikiem metody rozdzielczej w rachunku kosztów. Charakteryzują je dwie właściwości. Jedna to

(2) S.Moszczeński: Rachunkowość gospodarstw wiejskich. „Biblioteka Puławska”. PINGW, Warszawa 1947.

(3) R.Manteuffel: Ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego. PWRiL, Warszawa 1981.

umowny podział kosztów pośrednich (ogólnoprodukcyjnych i ogólnogospodarczych) między poszczególne działalności produkcyjne. Koszty te dzielimy za pomocą kluczy podziałowych. Rolę klucza podziałowego mogą pełnić koszty bezpośrednie, nakłady pracy czy też wielkość produkcji wyrażona w jednostkach zbożowych. Ponieważ klucz podziałowy dobierany jest w sposób subiektywny, uzyskany wynik w postaci całkowitego kosztu kalkulowanego nie obrazuje obiektywnej rzeczywistości i jedynie w małym stopniu może stanowić podstawę do podjęcia decyzji, sprowadzającej się do wyboru odpowiedniej produkcji, odpowiedniej technologii czy też określonego poziomu intensywności.

Drugą właściwością kalkulacji rozdzielczych jest umowna wycena artykułów nietowarowych własnej produkcji, będących przedmiotem obrotu wewnętrznego i uwzględnienia ich w kosztach produkcji artykułów towarowych. Wyceny produktów obrotu wewnętrznego zwykle dokonuje się metodą porównawczą lub przetwórczą. Obie te metody polegają w zasadzie na wycenie artykułów według efektów, jakie one dają. Wyceny dokonuje się tylko w odniesieniu do produktów, które faktycznie zostały zużyte w gospodarstwie do dalszej produkcji, np. liście buraków cukrowych w produkcji mleka, obornik - w produkcji ziemniaków.

Kalkulacje organiczne są odpowiednikiem metody organicznej rachunku kosztów. W tego rodzaju kalkulacjach gospodarstwo rolne traktowane jest jako „organizm” w którym wszystkie działy, gałęzie i działalności produkcyjne są ze sobą ściśle powiązane. Nakłady ponoszone w jednej działalności mogą dawać efekty w innej. Działalności wzajemnie się uzupełniają. Zakłada się, że opłacalność każdej działalności produkcyjnej jest taka sama.

Istnieją dwa warianty tej metody:

1. Obliczamy wskaźnik względnej wysokości kosztów dla całego gospodarstwa

$$W_{\text{wwk}} = \frac{\text{koszt produkcji}}{\text{wartość produkcji końcowej}} \times 100$$

Pomnożenie W_{wwk} przez cenę danego artykułu pozwala obliczyć koszt jego produkcji.

2. Obliczamy koszty w całym gospodarstwie, a wielkość produkcji wyrażamy w jednostkach zbożowych. Ustalamy w ten sposób koszt 1 jednostki zbożowej a następnie koszt 1 dt danego produktu.

Przydatność kalkulacji organicznych do podejmowania decyzji w gospodarstwie jest bardzo ograniczona. Pewne znaczenie mogą one mieć w analizie porównawczej gospodarstw.

Kalkulacje pełne - charakterystyczną cechą tych kalkulacji jest to, że uwzględnia się w nich wszystkie elementy kosztów. Kalkulacje pełne obejmują wszystkie grupy kosztów bezpośrednich i pośrednich (lub zmiennych i stałych).

Prowadzą one do ustalenia pełnych kosztów produkcji w przeliczeniu na jednostkę produktu. Kalkulacje pełne są odpowiednikiem obliczania całkowitych kosztów produkcji metodą rozdziałczą. Celem kalkulacji pełnej jest obliczenie opłacalności produkcji, obliczenie struktury kosztów, dokonanie analizy kosztów.

Kalkulacje niepełne - charakteryzują się tym, że nie uwzględnia się w nich wszystkich elementów całkowitych kosztów produkcji, a tylko ich część. Są one szczególnie przydatne przy rozważaniach dotyczących przyszłości. Podstawę ich stosowania stanowi podział całkowitych kosztów w gospodarstwie na koszty stałe i koszty zmienne.

Szczególną odmianą kalkulacji niepełnych są *kalkulacje różnicowe*. Najbardziej charakterystyczne są kalkulacje różnicowe wykorzystywane przy wyborze działalności produkcyjnych. Dla każdej z rozpatrywanych działalności roślinnych sporządza się kalkulacje w odniesieniu do 1 ha. Kryterium wyboru stanowi różnica między wartością produkcji a kosztami zmiennymi. Różnica ta dotychczas nazywana była zyskiem brutto (w gospodarstwach państwowych, gdzie w kosztach zmiennych uwzględniono koszty robocizny) lub dochodem bezpośrednim (w gospodarstwach rodzinnych, bez kosztów robocizny). Obecnie różnicę tę nazywa się *nadwyżką bezpośrednią*⁽⁴⁾. Formuła obliczania nadwyżki bezpośredniej z poszczególnych działalności roślinnych jest następująca:

$$\text{Nadwyżka bezpośrednia} = \frac{\text{wartość produkcji}}{\text{potencjalnie towarowej}} - \text{koszty zmienne}$$

W produkcji zwierzęcej podstawę odniesienia stanowić może jedna sztuka fizyczna lub tzw. sztuka strukturalna obejmująca sztukę dorosłą płci żeńskiej z odpowiednim przychowkiem. W celu porównania działalności produkcji zwierzęcej z działalnościami roślinnymi uzyskaną nadwyżkę bezpośrednią od jednej sztuki należy przeliczyć na 1 ha głównej powierzchni paszowej, obejmującą powierzchnię roślin pastewnych uprawianych w plonie głównym. Na 1 krowę mleczną potrzeba 0,50 ha UR, a na 1 tucznika - 0,15 ha UR. W kosztach zmiennych działalności zwierzęcej należy uwzględnić koszty zmienne produkcji własnych pasz objętościowych.

Przydatność kalkulacji różnicowych wiąże się z ich dość prostą metodyką umożliwiającą dokonanie wyboru najkorzystniejszej działalności spośród wielu możliwych w danym gospodarstwie, np. czy uprawiać kukurydzę, czy koniczynę a może buraki cukrowe, czy uprawiać ziemniaki jadalne czy przemysłowe.

(4) Rachunek ekonomiczny i analiza finansowa w przedsiębiorstwie rolniczym. Praca zbiorowa pod redakcją W. Ziętary, Brwinów 1994.

Kalkulacje różnicowe mogą służyć również do:

- analizowania opłacalności przetwarzania produkcji roślinnej w gospodarstwie, np. sprzedaż zbóż lub skarmianie ich zwierzętami, ziemniaki na sprzedaż czy do przerobu w gorzelni;
- znajdowania możliwie najbardziej efektywnych technologii, np. zbiór kombajnowy czy tradycyjny, sporządzanie sianokiszonki czy suszenie trawy.

Kalkulacje uproszczone zwykle odpowiadają na następujące pytania:

1. Co się stanie z kosztami całkowitymi, jeśli zmieni się tylko jeden ich element?
2. Co stanie się z określonym składnikiem kosztów, jeśli zmieni się wielkość kosztów całkowitych?
3. Co stanie się, gdy zmieni się cena produkowanego artykułu, przy założeniu, że nie zmieni się poziom opłacalności produkcji?

Wyżej wymienione zmiany wyrażane są w procentach.

2.2. Metody optymalizacyjne

Metody optymalizacyjne doprowadzają do uzyskania tylko jednego rozwiązania, które z punktu widzenia przyjętego kryterium celu jest najlepsze z możliwych. Spośród metod optymalizacyjnych najbardziej popularne są dwie: metoda programowania liniowego i planowania programu.

Programowanie liniowe jest metodą matematyczną pozwalającą wyznaczyć optymalną decyzję spośród wielu decyzji możliwych. Decyzja optymalna to taka, która najlepiej odpowiada założonemu celowi, przy wszystkich istniejących ograniczeniach. Za decyzję optymalną może być uznana decyzja, która przynosi największy plon, największy przychód, najwyższy dochód albo najmniejszy koszt lub najmniejsze ryzyko.

Według R.Manteuffla⁽⁵⁾ programowanie liniowe polega na rozwiązywaniu zadań ekonomicznych i organizacyjnych metodami matematycznymi na podstawie programów, których warunki mogą być wyrażone w postaci równań i nierówności liniowych tworzących jeden system zależności liniowych, pod warunkiem, że istnieje określone kryterium (funkcja) celu. Dlatego metodami programowania liniowego można posługiwać się tylko wtedy, gdy między przyczyną (nakładem) a skutkiem (efektem) istnieje zależność liniowa, co możemy wyrazić w postaci funkcji liniowej:

$$y = f(x_1, x_2 \dots x_n)$$

Model programowania liniowego zawiera dwa zasadnicze składniki:

- funkcja celu; (cel do którego zmierzamy),
- ograniczenia; odzwierciedlają zasobność środków, którymi dysponujemy.

(5) R.Maneteuffel: Zarządzanie i kierowanie przedsiębiorstwem rolniczym. PWN, Warszawa 1980.

Jak sugeruje sama nazwa metody, zarówno funkcja celu jak i ograniczenia muszą mieć postać liniową.

Sformułowanie problemu programowania liniowego polega na:

- zdefiniowaniu zmiennych, których wartości zostaną wyznaczone z obliczeń. Te zmienne nazywa się decyzyjnymi,
- wyrażenie funkcji celu oraz ograniczeń za pomocą zmiennych decyzyjnych.

Istnieje wiele technik programowania liniowego ale najczęściej stosowane są dwie:

- *metoda graficzna*, która jednak może być stosowana tylko w przypadku dwóch, najwyżej trzech zmiennych decyzyjnych,
- *metoda simpleks*, według której działa większość programów komputerowych.

Metoda planowania programu

Przykład tej metody podajemy za J.Ferenicem⁽⁶⁾. Metody planowania programu wywodzą się z metod programowania liniowego. Twórcą metody planowania jest E. Hartmanns z Uniwersytetu Stanu Minnesota w USA⁽⁷⁾. Znanych jest wiele wariantów tej metody, a mianowicie:

- metoda SALDO, opracowana przez ekonomistów holenderskich dla potrzeb małych gospodarstw,
- metoda angielska, opracowana przez Clarka i Simpsona⁽⁸⁾, którzy zaproponowali nazwę tej metody, metoda ta nadaje się również dla gospodarstw wielkoobszarowych,
- metoda HUV, opracowana przez U. Renborga dla krajów skandynawskich w Szwedzkiej Wyższej Szkole Rolniczej w Uppsali.

Wymienione warianty metody planowania programu nie różnią się istotą, lecz sposobem posługiwania się poszczególnymi elementami uznawanymi w danym kraju za szczególnie ważne.

Według R.Manteuffla⁽⁹⁾ różnica między metodami tradycyjnymi a metodą planowania programu polega głównie na dochodzeniu do planu zbliżonego do optymalnego. Za pomocą metod tradycyjnych nie można dojść do planu optymalnego w jednym cyklu obliczeń. Metoda planowania programu ma tę zaletę, że za jej pomocą dochodzi się do rozwiązania zbliżonego do optymalnego w jednym cyklu obliczeniowym dzięki kolejnemu, coraz lepszemu doborowi rozwią-

(6) J.Fereniec: Zarys ekonomiki i organizacji rolnictwa. Cz. II. WSRP, Siedlce 1995.

(7) E.H.Hartmanns: Programme Hanning in Farm Management in the United States Report by a Group of Experts. OEEG, Paris 1958.

(8) G.B.Clark, J.G.Simpson: A theoretical approach to the profit maximilization problems in farm management. Journal of Agricultural Economics, Vol. XIII, No 3, 1958.

(9) R.Maneteuffel: Zarządzanie i kierowanie przedsiębiorstwem rolniczym. PWN, Warszawa 1980.

zań cząstkowych, ocenianych zwykle na podstawie zysków brutto z poszczególnych działalności produkcyjnych.

J.Ludwiczak⁽¹⁰⁾ proponuje następujący tryb postępowania przy korzystaniu z metody planowania programu:

1. Ustalamy główny cel działalności (funkcja celu, kryterium optymalizacji) np. maksymalizacja zysku brutto.
2. Określamy rodzaje działalności, jakie mogą być brane pod uwagę.
3. Ustalamy ograniczenia w poszczególnych działalnościach, tzn. rozmiary zasobów, górne i dolne granice wielkości produkcji itp.
4. Określamy współczynniki techniczno-ekonomiczne dla poszczególnych działalności i szeregujemy parametry funkcji celu od najlepszych do najsłabszych.
5. Przeprowadzamy stopniową kalkulację, poszukując rozwiązań lepszych, a eliminując gorsze i posuwając się stale w kierunku od rozwiązań gorszych do lepszych.
6. Dokonujemy wyboru ostatecznego rozwiązania zbliżonego do optymalnego.

3. Podsumowanie

Niezależnie od przyjętej metody, rachunek ekonomiczny ma pomóc producentowi w podejmowaniu decyzji dotyczących zarówno samej produkcji, jak i jej organizacji. Nie ma tu większego znaczenia technika, jaką ów rachunek będzie wykonany, najważniejszą rzeczą są parametry rachunku, czyli liczby, jakie w tym rachunku będą użyte. Niewłaściwe parametry czynią rachunek ekonomiczny nieprzydatnym, wyniki takiego rachunku prowadzą do błędnych wniosków. Właściwie zastosowane parametry rachunku powinny ułatwić podejmowanie decyzji, zapewniających w określonych warunkach optymalizację ekonomicznego kryterium celu.

(10) J.Ludwiczak: Podstawy rachunku ekonomicznego w gospodarstwie rolnym. Skrypt AR nr 246, Wrocław 1981.

ANNA WACHOWIAK
*Akademia Rolnicza
w Poznaniu*

WARUNKI I MOŻLIWOŚCI POPRAWY STANU FUNKCJONALNEGO RODZINY WIEJSKIEJ W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM

Wstęp

Socjolog, stojący przed próbą diagnozy stanu „wnętrza rodziny”, tj. oceny jej stanu funkcjonalnego, tak, czy inaczej, obok analizy rodzajów i zakresu poszczególnych jej funkcji, oraz zależności, zachodzących pomiędzy poszczególnymi ich kategoriami, powinien uwzględnić również sferę odnoszącą się do aksjologicznych modeli, które ukierunkowują dążenia członków rodzin, stanowią regulatory ról społecznych, powiązanych z życiem rodzinnym, oraz określają kulturę behawioralną członków rodziny.

Elementy tak określonego programu odnoszą się w dużym stopniu do określenia charakterystyki takich cech jak: normy, wartości i świadomość rodziny o określonych parametrach społeczno-zawodowych. Cechy świadomości określonej grupy społeczno-zawodowej mogą stanowić o warunkach jej sukcesu w określonych warunkach społeczno-gospodarczych, lub też stanowić jedną z głównych barier poprawy warunków funkcjonowania. Całokształt więc wyznaczników, określających warunki bytowania na wsi w okresie transformacji, musi uwzględniać również bariery świadomościowe, odnoszące się do poprawy warunków życia na wsi.

Świadomościowe bariery poprawy warunków bytu na wsi

Wśród barier świadomościowych, mających charakter hamulców poprawy warunków bytowania na wsi, należy wymienić w szczególności preferowany system wartości rodziny rolniczej. Priorytet wartości materialnych (który odnosi się zresztą nie tylko do tej grupy społeczno-zawodowej), spycha na dalszy plan dbałość o zdrowie członków rodziny, jak i profilaktykę zdrowotną. W przeszłości - w rodzinie chłopskiej potrzeby zachowania zdrowia podlegały gradacji

wartościowania, w zależności od przydatności gospodarczej poszczególnych członków rodziny. Dzisiaj jest to już anachronizm. Jednak nadal niepodjęcie działań prewencyjnych, mających na celu ochronę zdrowia, opóźniony kontakt z lekarzem - w przypadku choroby, czy też przerywanie kuracji przedwcześnie, kiedy miną pierwsze oznaki choroby, znaczą rzeczywistość rodziny wiejskiej w okresie transformacji. Nie dziwi więc, że Koła Gospodyń Wiejskich za priorytetowe swoje zadania uważają, obok walki z alkoholizmem, profilaktykę zdrowotną.

Problematyką szczególnie aktualną są również potrzeby globalne zmiany aspiracji w środowisku wiejskim, zwłaszcza wśród młodzieży, w zakresie wykształcenia. Niezwykle ważna jest tutaj refleksja A.Firkowskiej-Mankiewicz (2), iż „Aspiracje w zakresie kształcenia były w minionym okresie i powinny zostać nadal główną dźwignią awansu społecznego poszczególnych jednostek i społeczeństwa jako całości (...). Właśnie aspiracje rodziców co do poziomu kształcenia dzieci (...) są głównym stymulatorem rozwoju intelektualnego dzieci i to zwłaszcza tych, pochodzących z rodzin usytuowanych niżej w hierarchii społecznej. Podnoszenie poziomu wykształcenia społeczeństwa jest oczywiście procesem długotrwałym. W chwili obecnej ważne jest przede wszystkim to, by nie zahamować całkowicie aspiracji w zakresie jego zdobywania, szczególnie w środowiskach robotniczych i chłopskich, gdzie niestety wyraźnie dostrzegane są od lat zjawiska zmniejszonego dopływu młodzieży do szkół średnich i wyższych szczebli wykształcenia. Warto podkreślić jeszcze raz, że każdy dodatkowy rok nauki procentuje poprawą wskaźników zdrowia społeczeństwa, dojrzałszymi metodami wychowania dzieci i wyższymi aspiracjami co do ich przyszłości, bardziej partnerskimi stosunkami w rodzinie i lepszym radzeniem sobie ze stresem życia rodzinnego”(2), nie mówiąc już o rosnących szansach na bardziej elastyczne przystosowanie się do wymogów gospodarki rynkowej.

Ważnym elementem wśród problematyki tzw. upodmiotowienia rodziny jest próba określenia zadań rodziny np.: w realizacji celów zdrowotnych, wyznaczanych przez politykę zdrowotną.

Dostrzeżenie roli rodziny w edukacji zdrowotnej, w połączeniu z występowaniem z dużą częstotliwością „schorzeń socjalizacyjnych” - zwłaszcza wśród niższych warstw społecznych - to próby rozszerzenia obszaru działań samej rodziny na rzecz zwiększenia godności i niezależności osób niepełnosprawnych, zdrowia emocjonalnego swych członków, jakości kontaktów międzyludzkich jako klucza do psychicznej równowagi oraz dobrej kondycji psychofizycznej jednostek w rodzinie. Wymaga to także ciągłej konieczności diagnozowania jej stanu, oraz ciągłego aktualizowania danych.

W programach „uzdrawiania zdrowia” rodziny wiejskiej powinna więc być aktywna nie tylko sama polityka społeczna, lecz również sama rodzina, w której rola kobiety szczególnie mocno powinna się zaznaczyć. Ruchy samopomocowe

oraz właściwe realizowanie funkcji opiekuńczo-kontrolnej, to priorytetowe zadania kobiet wiejskich w swych rodzinach oraz na rzecz swych rodzin, mieszczące się w programie „upodmiotowienia rodziny”.

Niewłaściwe modele, wzory i systemy życia rodzinnego, wymagają diagnozy i profilaktyki. Zadania samej rodziny w zakresie tak określonej profilaktyki, (tzn. zmiany tych modeli i wzorów), to krok w kierunku właściwszego wypełniania jej poszczególnych funkcji.

Potrzebę działania i pomocy rodzinie wiejskiej, w kierunku właściwszego wypełniania przez nią poszczególnych funkcji w trudnym okresie transformacji, zwłaszcza w kierunku wsparcia jej „upodmiotowienia”, sygnalizują liczne badania socjologiczne. Tymczasem rzeczywistość jakby rozmija się z realnymi, priorytetowymi potrzebami rodziny wiejskiej w tym zakresie, a działalność instytucji non profit na wsi oraz prowadzona polityka i pomoc społeczna skierowane są jakby w niewłaściwym kierunku.

Taki kierunek działania jakby wzmacnia postawy bezradności i braku przystosowania. Diagnozę tę potwierdza również raport M.Sobczak (10), w którym analizuje ona objawy i przyczyny złego funkcjonowania pomocy społecznej, w środowisku wiejskim. Píše tam, że „pierwszy objaw choroby to ograniczenie zakresu świadczeń pomocy społecznej w zasadzie do najprostszej pomocy materialnej i niektórych form usług”. Tymczasem podstawowa analiza struktury tych grup ludności wiejskiej, które z pomocy społecznej korzystają lub powinny korzystać, pokazuje, że należałoby przenieść punkt ciężkości z tzw. form roszczeniowych na tzw. formy naprawcze. Na obszarach, na których prowadzono badania, trzy najliczniejsze grupy świadczeniobiorców stanowią osoby w wieku poprodukcyjnym, rodziny wielodzietne, oraz osoby pozostające bez pracy. Tymczasem wszystkim ofiarowuje się w zasadzie to samo, tzn. jakieś zazwyczaj niewielkie świadczenie pieniężne (nazywane zasiłkiem), uzupełniające albo niewystarczające emerytury i renty lub też niewystarczające dochody z gospodarstwa rolnego bądź pracy dorywczej. Tymczasem, przynajmniej w obrębie grupy rodzin wielodzietnych oraz licznej grupy bezrobotnych, bardziej niż świadczenie pieniężne potrzebne są działania na rzecz przełamania przyczyn prowadzących do trudności ekonomicznych rodziny, przyswajania nowych, bardziej aktywnych postaw wobec życia i nowych umiejętności. W ich ramach należało pomyśleć - z jednej strony - o wmontowaniu istniejących systemów pomocy społecznej w całość działań, podejmowanych na rzecz aktywizacji społeczności lokalnej, a z drugiej pomyśleć o objęciu jej klientów nie będących jeszcze emerytami i rencistami działaniami „aktywizującymi”(10).

Przyczyny licznych dysfunkcyjności systemu wiejskiej pomocy społecznej należy doszukać się przede wszystkim w niedostatkach wiedzy na temat specyfiki tych obszarów, oraz w fakcie - jak spostrzega cytowana powyżej autorka, iż rodzina wiejska stanowi obiekt zainteresowań badaczy i praktyków pracy

socjalnej od stosunkowo niedawna. Ciągłe brak jest instytucji, które skutecznie buforowałyby skutki patologii indywidualnej i w rodzinie, oraz procesom dezintegracji rodziny, wynikającym z pauperyzacji. Ponadto, w wielu rodzinach wiejskich brak jest świadomości dotyczącej dalszych potencjalnych zagrożeń, wynikających z syndromu dysfunkcji materialno - ekonomicznej, a także „uwarunkowane kulturowo opory i niechęć do ujawniania swej sytuacji (np.: ukrywanie nędzy, kalectwa, alkoholizmu oraz rozkładu pożycia małżeńskiego)”(10). Wymieniona autorka, w sposób kompleksowy diagnozując mankamenty systemu pomocy społecznej na wsi, wspomina także o takich jego kolosalnych wadach jak: udzielanie pomocy socjalnej ze względu na obszar gospodarstwa, (bez uwzględnienia wielkości rodziny, oraz dochodu w rodzinie, w przeliczeniu na jednego jej członka), nieliczeniu się w działaniach pomocowych ze specyfiką obyczajową, charakteryzującą środowisko wiejskie (a przynajmniej z niektórymi jego elementami). Takim jaskrawym przykładem może tutaj być np.: chłopska duma, nie pozwalająca na zgłoszenie się do ośrodka pomocy społecznej (obawa przed degradacją ze strony sąsiadów, zjawisko nie występujące w anonimowym, dużym środowisku miejskim). Programy nastawione na pomoc kobiecie wiejskiej oraz jej rodzinie, tak w wymiarze „pedagogizacji”, jak i w zakresie pomocy o charakterze socjalno-materialnym, w zbyt małym ciągle zakresie uwzględniają specyfikę środowiska wiejskiego (odmienny system wartości, wzory obyczajowe, kultura behawioralna rodziny), a zbyt często opierają się na „uniwersalnym”, niezróżnicowanym i nieskutecznym paradygmacie. Dzisiaj, po przeszło sześćdziesięciu sześciu latach, w których Zygmunt Mysłakowski napisał swoje spostrzeżenia, dotyczące sytuacji dziecka wiejskiego w spauperyzowanej rodzinie i rodziny wiejskiej, jako środowiska wychowawczego, uwagi jego brzmią niepokojąco aktualnie. Pisał on tam m.in., że dziecko wiejskie bawi się rzeczami naturalnymi, a nie sztucznymi. Abstrakcja dla dziecka wiejskiego nie istnieje, a świat wsi narzuca się swoim realizmem. Związanie wszystkich spraw wieśniaka i jego rodziny z kwestiami przetrwania, czyni go mało wrażliwym na inne wartości, zasklepia się on w sobie i ogranicza przeważnie do swoich zajęć. Cechuje go konserwatyzm, nieufność wobec nowości, czasem jest to bezkrytyczne przyjmowanie narzuconych wpływów. Wieśniak mało interesuje się sprawami publicznymi, niezwiązanymi z nim bezpośrednio. Wpływy wychowawcze wsi mniej wyrabiają w wieśniaku samodzielności, ruchliwości i skłonności do myślenia oderwanego, tak że wieśniak niechętnie odnosi się do zmian racjonalnych, nawet w swoim zawodzie, chętnie natomiast trzyma się starych wzorów. Bieda materialna stwarza przekonanie, że o ile dziecko chce żyć, musi na siebie pracować i to jak najwcześniej. Tymczasem wyrabianie w dziecku postawy, której istotą jest przekonanie, że zajęcia nie związane z jakąś aktualną fizyczną potrzebą są zbędne, może wpływać na wyrobienie u osobnika niechęci do zajęcia i życia w ogóle. Wpływa to również na kształtowanie typu człowieka niesumiennego (7).

Dezintegracja normatywno - funkcjonalna w rodzinie wiejskiej

Większość raportów socjologicznych, związanych z transformacją systemową w Polsce, wskazuje na zjawiska dezintegracji normatywnej, obejmującej struktury społeczne, psychiczne i moralne, a mające swoje wyraźne odzwierciedlenie w danych statystycznych. „Rekonstrukcja tzw. technosfery odbywa się kosztem socjosfery i psychosfery, a także biosfery, o czym świadczą m.in. nie rozwiązane jak dotąd, kwestie społeczne: bezrobocie, degradacja socjalna i ekonomiczna, zasięg patologii społecznej, zagrożenia zdrowia i zagrożenia ekologiczne, kryzys oświaty, wychowania i nauki, (...), przyspieszające proces pauperyzacji i rozwarstwienia społeczeństwa polskiego. Dezintegracja i integracja, rozpad i scalanie są nieodłącznymi elementami rozwoju wszelkich struktur. Społeczeństwa rozwijają się poprzez ścieranie się owych sił, sprzeczności i konfliktów, pod warunkiem jednakże przewagi tendencji integracyjnych, zapewniających trwanie i rozwój, utrzymanie ładu społecznego” (6). Obserwacja objawów i symptomów patologii społecznej uwidacznia powiększające się obszary kumulacji ubóstwa, nie tylko w odniesieniu do sfery potrzeb materialnych, ale także - w odniesieniu do potrzeb, a zarazem wartości niezbywalnych do pełni człowieczeństwa: więzi, przynależności, kontaktów społecznych, identyfikacji, tożsamości, miłości, uznania i aprobaty, a wreszcie - sensu życia. Do występujących obecnie typowych przejawów dezintegracji społecznej zaliczamy m.in. takie zjawiska, jak: dysfunkcja rodziny - w jej wielostronnych przejawach, sieroctwo społeczne, przestępczość nieletnich, narkomania, alkoholizm, samobójstwa, przestępstwa przeciw rodzinie, swoboda obyczajowa młodzieży i jej niskie aspiracje życiowe, zaniedbania opiekuńcze i wynikające z nich upośledzenia zdrowotne. Powstają w ten sposób rozległe obszary depresji społecznej. Terminy: patologia i dezintegracja oraz dezorganizacja często stosowane są wymiennie, choć oczywiście nie są z sobą tożsame. Dezintegracja - rozumiana jest jako rozpad wewnętrznych więzi integracyjnych, patologia natomiast odnosi się do zachowań sprzecznych z normami społecznymi (mającymi charakter obyczajowy lub prawny). Nie wszystkie zjawiska dezintegracyjne mają więc charakter symptomów bezpośredniej patologii, czy dezorganizacji rodziny. Zakłócenia więzi społecznej mają jednak z reguły charakter wielopoziomowy, charakterystyczne jest przy tym współwystępowanie wielu niekorzystnych czynników jednocześnie. Zależności społeczne mają charakter dwukierunkowy. Tak więc spatalogizowana rodzina - przybierająca charakter zmiennej niezależnej, może swymi negatywnymi oddziaływaniami stanowić i stanowi zagrożenie społeczne, rozpatrywane z tej perspektywy jako zmienna zależna. Obydwie optyki mają charakter komplementarny w spojrzeniu na problematykę dezorganizacji i patologii w rodzinie.

Okres transformacji, któremu przypisuje się rolę akceleratora przemian społecznych, ujawnił - obok swych niewątpliwie cech pozytywnych, również wiele elementów negatywnych. Przede wszystkim - jest to, charakterystyczny dla okresu przejściowego brak spójnej hierarchii wartości oraz świadomości właściwej hierarchizacji celów, który spycha na meandry politykę społeczną, związaną z bezpieczeństwem socjalnym rodziny. To właśnie ten okres, w którym się znajdujemy, skłania do przyjrzenia się społeczno - rodzinnemu kontekstowi funkcjonowania biedy i jej patologizujących skutków, jako jednemu z dominujących problemów społecznych transformacji, które w społeczeństwach zachodnich mają charakter problemów socjologicznych ludzi i rodzin z marginesu społecznego.

Podsumowanie

Pułapki patologizacji społecznej, które kryją się za progiem biedy materialnej w rodzinie wiejskiej, skłaniają socjologów rodziny do przechodzenia tego progu i przyjrzenia się występujących w tych rodzinach problemów, celem określenia stanu bezpieczeństwa socjalnego rodziny i społeczeństwa, czym jest i gdzie się znajduje próg krytyczny oraz wyznaczenia współczynnika bezpieczeństwa socjalnego.

Dotychczasowe ustalenia definicyjne prowadzą w prostej linii do pytania:

- *o próg krytyczny*, poniżej którego rozciąga się obszar za zagrożenia dla poczucia bezpieczeństwa jednostek, grup społecznych, utraty poczucia pewności i stabilności, braku gwarancji uzyskania wsparcia. W odniesieniu do bezpieczeństwa socjalnego rodziny próg ten oznacza punkt przejścia od stanu określonego mianem dostatku, do poziomu sygnalizującego wejście w obszar ubóstwa.

- *o współczynnik bezpieczeństwa*, uwzględniający relację obciążeń, które mogą zagrozić całej strukturze i/lub funkcjom szerszych całości społecznych, do obciążeń dopuszczalnych. Określenie progu bezpieczeństwa socjalnego rodziny nie jest możliwe bez uwzględnienia kontekstu kulturowego i stratyfikacyjnego, a także sytuacji ekonomicznej społeczeństwa, w ramach którego rodzina funkcjonuje.(16)

Przyjrzenie się problemom, z którymi borykają się rodziny wiejskie, a w szczególności kobiety, prowadzące gospodarstwa domowe podlegające coraz liczniejszym ograniczeniom i trudnościom w realizacji podstawowej funkcji materialno-ekonomicznej, jest zabiegiem szczególnie celowym. Pokazuje nam bowiem, w jaki sposób realizowanie innych funkcji w rodzinie, bądź powstające dysfunkcje, związane z nieprawidłowościami funkcjonowania rodziny na różnych odcinkach (np. w zakresie funkcji socjalizacyjno-wychowawczej, emocjonalno-ekspresyjnej, opiekuńczo-zabezpieczającej, kontrolnej, kulturalnej, rekreacyjno-towarzyskiej, etc.), związane jest z blokiem czynników powiązanych z deprawacją materialną o różnym natężeniu.

Szeroka egzemplifikacja problemów, które wiążą się z warunkami i możliwościami poprawy stanu funkcjonalnego rodziny wiejskiej w okresie przejściowym, może przyczynić się do zapobiegania i właściwszej profilaktyki w zakresie tzw. deprywacji zwielokrotnionej, będącej pochodną deprywacji potrzeb o charakterze podstawowym.

LITERATURA:

1. L.Dyczewski: Rodzina polska i kierunki jej przemian. Warszawa 1989.
2. A.Firkowska-Mankiewicz: Rodzina a proces transformacji. „Roczniki Socjologii Rodziny” 1993, t. 5.
3. H.Januszek /red./: Wybrane problemy socjologiczne współczesnego społeczeństwa polskiego. Poznań 1994. [tam] : H.Zboroń: „O sytuacji kobiet polskich w dobie przemian”.
4. A.Jawłowska, E.Mokrzycki: Style życia a przemiany struktury społecznej - propozycje typologii historyczno-socjologicznej. [w]: A.Siciński (red.): Styl życia - przemiany we współczesnej Polsce. Warszawa 1978.
5. E.Jurczyńska: Społeczeństwo na rozdrożu. Ciągłość i przemiany potrzeb i aspiracji społeczeństwa polskiego. Warszawa 1989.
6. A.Minkiewicz: Patologie rodziny. [w]: J.Danecki, B.Rysz-Kowalczyk (red.): Kwestie społeczne i krytyczne sytuacje życiowe u progu lat dziewięćdziesiątych. Warszawa 1994.
7. Z.Mysłakowski: Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze. Warszawa 1931.
8. A.Siciński (red.): Styl życia - przemiany we współczesnej Polsce. Warszawa 1978.
9. R.Skrzypniak: Socjalizacja i wychowanie w rodzinach zróżnicowanych liczbą dzieci zamieszkałych na terenie Pomorza Środkowego w dobie transformacji ustrojowej. [w]: „Roczniki Socjologii Rodziny” t. IX (1997), s. 163-185.
10. M.Sobczak: Polityka społeczna na wsi w warunkach transformacji systemowej do gospodarki rynkowej. [w]: „Wież i rolnictwo”, nr 4/1997, s. 90-97.
11. W.Świątkiewicz (red.): Wartości, a style życia rodzin. Socjologiczne badania rodzin miejskich na Górnym Śląsku. Katowice 1992.
12. B.Tryfan: Dylematy emancypacji. Warszawa 1989.
13. B.Tryfan: Kwestia kobieca na wsi. Warszawa 1987.
14. Z.Tyszką: Socjologia rodziny. Warszawa 1974.
15. A.Wachowiak: Socjologia rodziny w Polsce. Narodziny i rozwój. Poznań 1996.
16. Z.Woźniak: Bezpieczeństwo socjalne rodziny. [w]: Roczniki Socjologii Rodziny, t.VI, Poznań 1994, s. 285-301.

JAN KOWALSKI

*Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej
Warszawa*

KSZTAŁCENIE USTAWICZNE W WARUNKACH PRZEOBRAŻANIA ROLNICTWA I JEGO OTOCZENIA

Jednym z czterech priorytetowych celów polityki rolnej, które zakłada „Średniookresowa strategia rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich”, przygotowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej i przyjęta do realizacji przez Radę Ministrów jest poprawa warunków życia i pracy mieszkańców wsi, m.in. poprzez rozwój i reformę szkolenia i doradztwa rolniczego oraz likwidację bezrobocia na obszarach wiejskich. Skalę i zakres realizacji tego celu wyznaczają: stan populacji ludności wiejskiej, w tym rolniczej, poziom wykształcenia, sytuacja na wiejskim rynku pracy charakteryzująca się nadwyżką podaży pracy i bezrobociem oraz stopień zabezpieczenia obecnych i przyszłych potrzeb rolnictwa i jego otoczenia w zakresie edukacji.

W Polsce na wsi mieszka 14,7 mln osób (około 38% ludności kraju), z czego około 70% związanych jest z rolnictwem, w większości z gospodarstwami drobnymi (do 5 ha), użytkującymi razem zaledwie 20% użytków rolnych w kraju. Ludność wiejska, a zwłaszcza rolnicza charakteryzuje się niskim poziomem wykształcenia. Według powszechnego spisu rolnego (1996) zaledwie 2% ludności z gospodarstw rolnych posiada wyższe wykształcenie, 17,8% policealne i średnie, 28,4% zasadnicze, a aż 51,8% podstawowe i niepełne podstawowe. Podobnie niski poziom wykształcenia ludności występuje na wsi, gdzie tylko 3,2% posiada wyższe wykształcenie a aż 54,6% podstawowe lub niepełne podstawowe. Dla porównania w miastach udział ten wyniósł odpowiednio 13,1% i 31,4%. Zapóźnienie edukacyjne ma swoje przyczyny w występujących w przeszłości przekonaniach, że nie jest konieczne posiadanie wykształcenia w przypadku pracy w gospodarstwie rolnym oraz znacznie trudniejszym dostępie dzieci wiejskich do oświaty.

Według danych na koniec 1997 r. liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Polsce wynosiła 1,8 mln osób, z tego na obszarach wiejskich 0,8 mln osób, tj. 46,2% ogólnej liczby bezrobotnych. Ze spisu rolnego wynika, że dla około 0,9

mln osób nie ma zatrudnienia w gospodarstwach rolnych. Łącznie więc bezrobocie na wsi, rejestrowane i ukryte wynosi około 1,7 mln osób.

Według badań GUS co trzecia osoba na wsi bez pracy to osoba młoda, która nie ukończyła 24 roku życia, a najliczniejszą grupę bezrobotnych stanowią osoby z wykształceniem podstawowym i zasadniczym zawodowym. Charakterystyczną cechą bezrobocia jest jego przestrzenne zróżnicowanie. W najtrudniejszej sytuacji są regiony typowo rolnicze, z reguły mniej rozwinięte gospodarczo, które na początku transformacji dotknęła upadłość byłych PGR-ów. Z tego względu najwyższą stopę bezrobocia mają województwa: śląskie, suwalskie, olsztyńskie i koszalińskie.

Z założeń „Średniookresowej strategii rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich” wynika, że niezbędne zmiany struktury obszarowej gospodarstw rolnych zwiększą zapotrzebowanie na nowe miejsca pracy poza rolnictwem, szacowane w okresie do 2010 r. na 2,0 - 2,5 mln osób. Ponadto rynek pracy będzie dodatkowo podlegał presji demograficznej wskutek rosnących szeregów siły roboczej, gdyż z prognoz wynika, że w tym czasie nastąpi przyrost ludności w wielu produkcyjnym na wsi o około 1,3 mln osób⁽¹⁾.

Realizacja założonej rekonstrukcji rolnictwa wymagać będzie tworzenia nowych miejsc pracy na wsi w przetwórstwie rolnym, agroturystyce, ochronie środowiska, usługach. Nakłada to na edukację szczególne obowiązki w rozwoju obszarów wiejskich dotyczące aktywnego uczestnictwa w procesie przejmowania przez wieś coraz liczniejszych i bardziej wyspecjalizowanych funkcji sprzyjających urozmaiceniu działalności gospodarczej przyspieszającej przemiany strukturalne. Efektywność przemian w rolnictwie i jego otoczeniu zależy bowiem od aktywnego udziału mieszkańców wsi w kształtowaniu własnych warunków pracy i warunków życia, a to w dużej mierze wynika z ich właściwego przygotowania zawodowego i poziomu kwalifikacji. Obecny niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej, a zwłaszcza rolniczej stanowi jedną z głównych barier wielofunkcyjnego rozwoju wsi oraz restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Ludność wiejska z wykształceniem podstawowym i niepełnym podstawowym jest bowiem zawodowo najmniej mobilna.

Z badań nad związkiem między wykształceniem a efektywnością gospodarowania rolników wynika, że prawdziwy skok jakościowy i ilościowy produkcji rolnej (dążenie do powiększenia gospodarstwa, większa wydajność pracy, uproszczenie produkcji i obniżenie jej kosztów, większy stopień zmechanizowania prac, lepsze dopasowanie produkcji do potrzeb rynku), jak i nowa jakość życia (urządzenia gospodarstwa i domu, udział w życiu społecznym wsi) tworzą dopiero rolnicy wykształceni na poziomie technikum. Takie właśnie wymagania

(1) Izasław Frenkel: Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi w latach 1988-1995. PAN IRWiR, Warszawa 1997, s. 88.

kwalifikacyjne dla rolników kierujących własnym gospodarstwem przyjęły wysoko rozwinięte kraje Europy Zachodniej⁽²⁾.

Niski poziom wykształcenia ludności wiejskiej, a zwłaszcza rolniczej oraz „starzenie się” wiedzy i zmieniające się technologie tworzą konieczność kształcenia ustawicznego w ramach którego oświata szkolna i pozaszkolna (doskonalenia zawodowe i doksztalcanie), kształcenie młodzieży i dorosłych musi stanowić jeden spójny wzajemnie przenikający się system.

Kształcenie ustawiczne (lub termin zaczerpnięty z jęz. francuskiego - edukacja permanentna) uważane jest za ideę przewodnią dla procesów kształcenia się ludzi od wczesnego dzieciństwa.⁽³⁾

Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej aktualnie prowadzi 625 szkół (około 70% szkół rolniczych i gospodarki żywnościowej w kraju) o różnej strukturze organizacyjnej, z czego 356 to zespoły szkół, a 119 jednostki samodzielne, pozostałe to filie zespołów szkół. Szkoły rolnicze obejmują: technika rolnicze i specjalistyczne (1080), szkoły policealne (935), licea zawodowe (171) i szkoły zasadnicze (1042). Procentowy udział szkół kształcących na poziomie zasadniczym w stosunku do ogólnej liczby szkół wynosi ponad 40%, natomiast w przeliczeniu na liczbę uczniów wskaźnik ten wynosi około 30%. W szkołach rolniczych aktualnie kształcą się około 190 tys. uczniów i słuchaczy, w tym 170 tys. w szkołach młodzieżowych i 20 tys. w szkołach dla dorosłych. Połowa młodzieży wywodzi się z rolnictwa. Ponad 50% szkół zlokalizowanych jest na terenach wsi i miast do 5 tys. mieszkańców. Rekrutacja do klas pierwszych od kilku lat utrzymuje się na poziomie około 50 tys. uczniów, a liczba absolwentów kształtuje się rocznie w granicach 43 tys. osób.

Większość absolwentów szkół rolniczych poszukuje pracy najczęściej na wsi w pobliżu miejsca zamieszkania w rolnictwie (głównie wywodzący się z rodzin rolniczych) lub w jego otoczeniu. Wydawać by się mogło, że osoby te posiadające w większości średnie wykształcenie zawodowe powinny bez trudu znaleźć dla siebie zatrudnienie zgodnie z ukończoną szkołą, przyczyniając się jednocześnie do poprawy jakości siły roboczej (wzrost poziomu wykształcenia) na wiejskim rynku pracy. Tymczasem teza ta w praktyce nie w pełni znajduje potwierdzenie. Część młodzieży ma duże trudności ze znalezieniem pracy w wyuczonym zawodzie, co skutkować może bezrobociem wśród absolwentów szkół czy też koniecznością pracy w innym zawodzie.

Spółeczną efektywność szkół rolniczych mierzoną wskaźnikiem bezrobocia wśród absolwentów, a także zgodnością ukończonej szkoły z podejmowaną pracą zawodową obniża oprócz niezrównoważonego rynku pracy również jeszcze

(2) Józef Krosny: Szkoła rolnicza w okresie przemian. Warszawa 1996, s. 22.

(3) Tomasz Skrzyczyński: Kształcenie ustawiczne w środowisku wiejskim. Zagadnienia doradztwa rolniczego Nr 2/97, s. 92.

niepełne dostosowanie struktury, kierunków i programów kształcenia do potrzeb rolnictwa i jego otoczenia.

Stawia to inne wymagania przed szkołami rolniczymi, które muszą:

- przygotować dobrze kandydatów na lokalne rynki pracy w zawodach poszukiwanych przez gospodarkę narodową, w tym podmioty gospodarcze zlokalizowane na obszarach wiejskich,
- przygotować na dobrym poziomie absolwentów szkół, chcących kontynuować naukę na wyższych uczelniach,
- wyrobić u uczniów nawyk ustawicznego kształcenia się, gdyż w każdym zawodzie pracownik będzie musiał podczas życia zawodowego stale podnosić kwalifikacje,
- mieć atrakcyjną ofertę programową aby absolwenci szkół podstawowych byli zainteresowani podejmowaniem nauki w zawodach związanych z przyszłą pracą w rolnictwie i jego otoczeniu.

Tym potrzebom wychodzi naprzeciw, zapoczątkowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, reforma strukturalna i programowa w szkołach rolniczych.

Podejmowane działania zmierzają w kierunku:

- zmniejszenia w strukturze kształcenia udziału zawodów typowo rolniczych i technologicznych na rzecz zawodów wspierających szeroko rozumianą obsługę rolnictwa (technik agrobiznesu, technik żywienia i gospodarstwa domowego),
- zwiększenia udziału szkół dających pełne wykształcenie średnie z jednoczesnym ograniczeniem szkół zasadniczych,
- zmniejszenia udziału zawodów z wąskimi specjalnościami (łaskarstwo, hodowla zwierząt, nasiennictwo, melioracje) na rzecz zawodów szerokoprofilowych, sprzyjających kształtowaniu postawy aktywności zawodowej, umiejętności zachowań na rynku pracy oraz mobilności do zdobywania nowych kwalifikacji zawodowych,
- wprowadzenia kształcenia w nowym typie szkoły - liceum technicznym o profilu rolno-spożywczym,
- podniesienia poziomu kształcenia zawodowego ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia warunków sprzyjających poprawie efektów praktycznej nauki zawodu.

Wprowadzanie zmian w kształceniu zawodowym powinno doprowadzić do dostosowania przygotowania absolwentów do potrzeb i oczekiwań zarówno społecznych jak i indywidualnych. Zdobyte w szkołach kompetencje zawodowe będą umożliwiały im podejmowanie pracy na różnych stanowiskach, przekwalifikowywanie się, zmianę miejsca i charakteru pracy.

Równocześnie z rozwojem infrastruktury oraz tworzeniem nowych miejsc pracy w zawodach nierolniczych stwarzającym możliwość stałego lub częściowego odchodzenia od pracy w rolnictwie powinny być zapewnione osobom dorosłym odpowiednie warunki dla kształcenia, dokształcania i doskonalenia.

Edukacja dorosłych to system działań edukacyjnych w różnych formach i zakresach wobec osób dorosłych różnego wieku, zawodu, środowiska. Treścią edukacji są różne dziedziny wiedzy, kultury i aktywności człowieka w formach szkolnych, akademickich, pozaszkolnych oraz indywidualnego samokształcenia (samowychowania). Edukacja dorosłych stanowi część edukacji permanentnej i realizuje jej cele we właściwych dla dorosłych formach aktywności intelektualnej⁽⁴⁾.

Przemiany społeczno-gospodarcze zachodzące w Polsce wymagają nabycia przez ludność wiejską nie tylko nowych umiejętności ale i przewartościowania postaw społeczno-gospodarczych, aż do zmiany filozofii życiowej włącznie. Oświata rolnicza dorosłych odgrywa bardzo ważną rolę w procesie przygotowania wsi do nowych warunków opartych na prawach rynkowych i przełamywania tradycjonalizmu. Idea wielofunkcyjnego rozwoju wsi wymaga wyjścia poza problemy technologiczne do działalności pozarolniczej. Dla wsi równie ważne, jak rolnictwo, jest tworzenie nowych miejsc pracy w zawodach pozarolniczych. Od tego głównie zależą zmiany strukturalne w samym rolnictwie oraz zmniejszenie bezrobocia na obszarach wiejskich.

Dotychczasowe kilkuletnie doświadczenia wskazują, że przejście do gospodarki rynkowej oraz przygotowania do procesów integracji z Unią Europejską wymagają zasadniczych i wielokierunkowych przekształceń w edukacji dorosłych. Celem edukacji dorosłych na wsi powinno być, najogólniej rzecz biorąc, niesienie realnej, systematycznej i efektywnej pomocy ludności wiejskiej w jej adaptacji do nowych wymagań gospodarczych, społecznych i kulturowych zmieniającego się kraju i jego miejsca w świecie, do procesów restrukturyzacji rolnictwa i odnowy wsi polskiej na fundamencie jej najlepszych, trwale zakorzenionych tradycji⁽⁵⁾. Dotyczy to nie tylko podnoszenia kwalifikacji i ustawicznego kształcenia rolników, ale i przysposobienia do zawodu tej części ludności wiejskiej, która nie znajduje miejsca w rolnictwie. Edukacja dorosłych musi umożliwić uzyskanie kwalifikacji wszystkim tym, którzy pozostaną na wsi i będą pracowali na rzecz jej rozwoju.

Tak więc system edukacji dorosłych powinien być ukierunkowany na:

- różnorodność ofert edukacyjnych oraz otwartość na zmieniające się potrzeby społeczno-gospodarcze,

(4) J. Pułturzycki: *Dydaktyka dorosłych*. WSiP, Warszawa 1991, s. 19.

(5) Jan Kowalski: *Stan i kierunki zmian w agrarnej edukacji dorosłych. Agrarna i obywatelska edukacja dorosłych na wsi a strategia dla Polski*. Materiały z ogólnopolskiego seminarium w Krakowie w dniach 21-23 listopada 1994 r., Warszawa 1995 r., s. 14.

- indywidualizację drogi edukacyjnej poprzez różnicowanie programów kształcenia przy utrzymaniu drożności poziomej i pionowej oraz różnicowanie form metod edukacyjnych i samoedukacyjnych,
- podnoszenie merytorycznego poziomu placówek oświaty dorosłych.

Obecnie w szkołach rolniczych Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej kształci się 20 tys. dorosłych, co stanowi ponad 10% ogólnej liczby uczniów. Istnieje więc potrzeba podjęcia działań na rzecz zwiększenia liczby osób kształcących się w szkołach rolniczych w systemie wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym. Kształcenie dorosłych w formach szkolnych winno stanowić tor autonomiczny równoległy i równorzędny do kształcenia młodzieży, a jednocześnie odrębny merytorycznie i organizacyjnie.

Obok form szkolnych występuje potrzeba równoczesnego tworzenia warunków do zdobywania wiedzy i kształtowania umiejętności w ramach ustawicznego kształcenia, doksztalcania i doskonalenia zawodowego dorosłych, w systemie dziennym, wieczorowym, zaocznym i eksternistycznym lub mieszanym. Znaczne możliwości tkwią w kształceniu na odległość. Edukacja w formach niestacjonarnych szybciej i bardziej elastycznie dopasowuje się do zmian na rynku pracy, a ponadto jest znacznie tańsza od form stacjonarnych. Te rolę spełniać winna oświata pozaszkolna. Jej formy (studia podyplomowe, staże zawodowe, kursy i seminaria, praktyki pracownicze, samokształcenie kierowane, konferencje, szkolenie przywarsztatowe, odczyty i wystawy), treści programowe, powszechność i dostępność dla środowiska wiejskiego, zdolność do realizacji wyzwań, związanych ze stowarzyszeniem się ze wspólnotami europejskimi, w tym z Unią Europejską oraz realizacja programu rozwoju obszarów wiejskich, przesądza w znacznej mierze o łagodzeniu dolegliwości okresu transformacji i możliwościach adaptacji do warunków gospodarki rynkowej.

Aby edukacja dorosłych mogła spełniać należycie postawione przed nią zadania dotyczące aktywnego uczestnictwa w procesie przejmowania przez wieś coraz to nowych funkcji sprzyjających urozmaiceniu działalności gospodarczej przyspieszającej przemiany strukturalne, winny być zrealizowane następujące działania:

1. Opracowanie i wdrożenie wielowariantowej nowoczesnej i dostępnej oferty edukacyjnej skierowanej do środowisk wiejskich i małomiasteczkowych dla ludzi, w każdym wieku i z każdym wykształceniem, obejmującej zdobywanie wiedzy i kształtowanie potrzebnych umiejętności.
2. Utworzenie sieci centrów kształcenia ustawicznego umożliwiających organizowanie i prowadzenie różnych form edukacyjnych dla osób dorosłych.
3. Rozwój i reforma doradztwa rolniczego, poprzez zapewnienie pomocy rolnikom w podejmowaniu decyzji zmierzających do zwiększenia dochodów i poprawy efektywności produkcji, a także dla polepszenia warunków życia.

Zachodzące przeobrażenia w rolnictwie i jego otoczeniu rodzą określone potrzeby w zakresie edukacji, które powinna uwzględniać przygotowana oferta programowa kształcenia, doksztalcania i doskonalenia dorosłych. Ważnym zadaniem jest także zintegrowanie działalności szkół, ośrodków doradztwa rolniczego i innych organizacji realizujących zadania na rzecz oświaty dorosłych - w dostosowaniu do potrzeb regionalnych i lokalnych.

Powiązanie szkolnej i pozaszkolnej oświaty powinno być widoczne przede wszystkim na szczeblu regionalnym, gdzie szkoła (szkoły) jak i ośrodki doradztwa rolniczego (ODR-y) działają w ściśle określonym środowisku i dla niego. Wpływ ten jest dwustronny i powinno to znaleźć odzwierciedlenie w pracy edukacyjnej dla wsi, zwłaszcza na rzecz oświaty dorosłych⁽⁶⁾.

Nieodzownym warunkiem pełnej realizacji zadań w zakresie kształcenia ustawicznego w środowisku wiejskim jest zabezpieczenie na ten cel odpowiednich środków finansowych z budżetu państwa oraz z innych źródeł zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Tworzenie warunków organizacyjnych, prawnych i ekonomicznych dla kształcenia i doskonalenia zawodowego ludności wiejskiej, w tym pracujących w rolnictwie powinno wpływać korzystnie na efektywność przemian w rolnictwie i jego otoczeniu.

(6) Andrzej Piotr Wiatrak: Stan i kierunki rozwoju oświaty dorosłych dla potrzeb rolnictwa w Polsce. „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” 1995, nr 3, s. 90 i następne.

Z PRACY DORADCZEJ

JADWIGA KUCHARCZYK
*Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa
w Puławach*

UMIEJĘTNOŚĆ PRZESTRZEGANIA ZASAD AGROTECHNICZNYCH NA PRZYKŁADZIE TECHNOLOGII UPRAWY PSZENICY OZIMEJ

Wstęp

Szeroko rozumiany postęp naukowy, na który składają się różne jego rodzaje jak: postęp biologiczny, techniczny, organizacyjny itd. przenika do praktyki różnymi kanałami, powodując zmiany w dotychczasowym sposobie rozwiązań.

Zmiany te, chociaż korzystne dla odbiorcy, bo wyrażają się poprawą jakości uzyskiwanego produktu, przyrostem produkcji, bądź też ograniczeniem nakładów pracy, niosą dla rolnika pewne ryzyko. Im to ryzyko jest wyższe, tym lepszemu wymaga przygotowania zawodowego od przyjmującego nowe rozwiązanie (innowację). Jak wykazały badania rolnicy z przygotowaniem zawodowym stanowią nie więcej niż 15-20%. Zazwyczaj gospodarują oni na większych obszarowo gospodarstwach i należą do tych, którzy informację o nowoczesnych metodach gospodarowania czerpią z bezpośrednich kontaktów z ośrodkami naukowymi lub na co dzień współpracują z instruktorami doradztwa rolniczego. Często poziom gospodarowania i posiadaną wiedzę fachową ocenia się na podstawie tej grupy rolników. Tymczasem nie wiadomo dokładnie jak gospodarują rolnicy, którzy prowadzą gospodarstwo w wyniku ojcowskiej spuścizny, nie przygotowani do zawodu rolnika, mniej aktywni w kontaktach ze specjalnie powołanymi do doradztwa służbami.

Celem przeprowadzonych badań była próba oceny umiejętności rolników w zakresie przestrzegania ustalonych zasad agrotechniki, na przykładzie technologii uprawy pszenicy ozimej. Oceny tej dokonano nie poprzez różnicowanie

skali wiedzy, lecz przez porównanie umiejętności dwóch grup rolników przestrzegających zasad agrotechnicznych; tj. rolników grupę współpracujących z instruktorami ODR, oraz drugą grupę rolników, którzy z braku własnej inicjatywy tej współpracy nie prowadzą.

1. Warunki przeprowadzenia badań

Badania przeprowadzono w 1994 roku. Dane zebrano za pomocą ankiety technologicznej, która zawierała 30 pytań wielowariantowych dotyczących następujących elementów agrotechniki pszenicy ozimej:

1. Dobór odmiany do rejonu klimatycznego (mrozoodporność, występowanie chorób) oraz do wymagań glebowych;
2. Znajomość walorów odmianowych;
3. Umiejętność przestrzegania terminu siewu, ustalania ilości wysiewu oraz zabezpieczenia dobrego przedplonu dla pszenicy;
4. Znajomość optymalnego dla tego gatunku (pszenicy) odczynu gleby;
5. Znajomość zasad ustalania odpowiedniego poziomu nawożenia.

Celem badań było uzyskanie informacji o umiejętności przestrzegania zasad agrotechnicznych na które składa się również czynnik zmienności klimatycznej. Do analizy wybrano więc rolników zamieszkałych w ośmiu województwach reprezentujących sześć rejonów uprawy zbóż:

- | | |
|-------------------------|--------------|
| 1. woj. szczecińskie | (I rejon), |
| 2. woj. suwalskie | (II rejon), |
| 3. woj. zielonogórskie | (III rejon), |
| 4. woj. wrocławskie | (III rejon), |
| 5. woj. piotrkowskie | (IV rejon), |
| 6. woj. białkopodlaskie | (IV rejon), |
| 7. woj. opolskie | (V rejon), |
| 8. woj. zamojskie | (VI rejon). |

W dużych rejonach uprawy zbóż - III i IV- do badań wytypowano rolników z dwóch województw.

Pierwszą grupę stanowili rolnicy **współpracujący** z instruktorami ODR. Wśród tych rolników ankietyzację przeprowadzili instruktorzy ODR. Ponieważ tę grupę traktuje się jako standard do porównań, jest ona liczbowo mniejsza (zwani w pracy jako ODR lub grupa I).

Druga grupa to rolnicy **nie współpracujących** na co dzień z Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego.

Wyboru rolników w tej grupie dokonano poprzez uczniów szkół rolniczych zlokalizowanych w wyżej wymienionych województwach. Uczniowie tych szkół dostarczyli rolnikom ankiety do wypełnienia (zwani w pracy jako TR lub grupa II)., Chociaż w pracy nie badano żadnych zależności, to jednak starano się dobrać próbę do analizy tak, aby rolnicy obu grup porównywanych reprezentowali wszystkie poziomy wykształcenia zawodowego (podstawowe, ponad podstawowe nierolnicze, ponad podstawowe rolnicze), zróżnicowany wiek oraz wielkość gospodarstwa.

W wyniku przeprowadzonej ankietyzacji uzyskano poprawnie wypełniony materiał z: 8 ODR-ów - 441 ankiet, 34 szkół rolniczych - 843 ankiety; razem - 1284 ankiety.

Zebrany i zestawiony materiał pozwolił na ustalenie liczby i odsetka rolników, którzy stosują określony w ankiecie wariant każdego elementu agrotechnicznego, a następnie na selekcję wariantów jako zachowań prawidłowych w danych warunkach lub nie.

W następnej kolejności porównywano procentowy udział rolników prawidłowo przestrzegających ogólnie przyjętych zasad agrotechniki w obu badanych grupach rolników, t.j. współpracujących i nie współpracujących z ODR w każdym województwie.

Dla stwierdzenia czy różnice te są istotne zastosowano analizę statystyczną dla porównania częstości w grupach.

2. Ocena znajomości zasad agrotechnicznych (wśród wybranej populacji rolników)

2.1. Dobór odmian

a) pod względem rejonu klimatycznego

W rejonach, gdzie odporność odmian na mrozy jest wysoce istotna np. w suwalskim, białkopodlaskim i zamojskim (częstość wystąpienia zim mroźnych wynosi tam 30%), rolnicy nie powinni uprawiać odmian mało odpornych na mrozy.

Do odmian będących w rejestrze na 1994 rok o małej odporności na mrozy należały: Begra, Jawa, Alba, Almari, Kamila, Arda i Olcha.

Rolnicy województwa suwalskiego preferowali uprawę odmian odporniejszych na mrozy jak Emika i Gama.

W zamojskim znaczna część rolników jako wybraną uprawiała mało odporną na mrozy Almari i Albę (co czwarty rolnik), ale blisko połowa badanych uprawiała Emikę o wyższej odporności. Natomiast w białkopodlaskim znaczny odsetek rolników i to zwłaszcza I grupy badanej (ODR) uprawiał odmianę Almari.

b) pod względem wymagań glebowych

Badani rolnicy uprawiali głównie dwie odmiany: Almari i Emikę, w niektórych województwach obok tych odmian uprawiane były Gama i Jawa.

Odmiana Almari nie ma specjalnych wymagań glebowych, Jawa nie powinna być uprawiana na kompleksie żytym dobrym, natomiast Emika gorzej znosi uprawę na kompleksie pszennym górskim. Ponieważ badania nie obejmowały rejonów VII i VIII, gdzie występują górskie kompleksy glebowe, nie można więc ocenić lokalizacji tej odmiany na tych kompleksach.

Ankietowani rolnicy uprawiali odmianę Almari i Emikę głównie na kompleksach pszennym dobrym i żytym bardzo dobrym.

c) ze względu na występowanie chorób

Z chorób występujących w pszenicy ozimej największy problem dla rolników stwarzają rdze i mączniaki. Na występowanie rdzy żółtej i brunatnej szczególnie predystynowane są obszary województw południo-wschodnich, a więc z województw objętych badaniami: białkopodlaskie i zamojskie, w mniejszym zaś stopniu piotrkowskie i opolskie.

Na rdzę brunatną mało odporne są odmiany: Emika, Jawa, Alba, Oda, Łama, Arda, Juma, Maltanka i Olcha, a na rdzę żółtą Parada.

W wymienionych wyżej województwach, gdzie występuje wysokie ryzyko porażeń rdzą, duży odsetek rolników uprawiał Emikę. Odmiana ta ze względu na niższą odporność na rdze **nie powinna** być uprawiana szczególnie w południowo-wschodniej części kraju. Jednak w zamojskim, w roku badań, co czwarty rolnik uprawiał Emikę. Obok rdzy z rejonami klimatycznymi związane jest występowanie mączniaków.

Na występowanie mączniaków szczególnie narażony jest rejon I nie objęty badaniami.

Na mączniaki odporne są odmiany: Alba, Oda, Olcha, natomiast mniej odporne są: Parada, Panda i Olma. Odmiany te były uprawiane w bardzo małym zakresie.

2.2. Walory uprawianej odmiany w odbiorze rolników

Ponieważ rolnicy wszystkich województw, objętych badaniami, uprawiali głównie dwie odmiany tj. Almari i Emikę, dlatego też analizowano walory tych dwóch odmian.

a) odmiana Almari

Najważniejszymi walorami odmiany Almari w odbiorze rolników była jej plenność (ponad połowa ankietowanych) oraz (z wyjątkiem rolników województwa zamojskiego) wierność plonowania.

Faktyczne walory odmiany to bardzo dobra plenność we wszystkich rejonach kraju, duża odporność na choroby oraz wyleganie.

W województwach: szczecińskim, wrocławskim i opolskim wyższy odsetek rolników grupy II niż I uznał walor odmiany jakim jest wysoka plenność, w zamojskim odwrotnie.

Na temat drugiego waloru odmiany jakim jest odporność na wyleganie pozytywnie wypowiedziało się nie więcej niż 25 % ją uprawiających.

Tylko w szczecińskim wyższy odsetek rolników grupy I ocenił odmianę jako odporną na wyleganie, w pozostałych województwach wyższy (w opolskim istotnie), odsetek rolników grupy II uznał tę cechę jako walor odmiany.

Nie wiele więcej niż 10% uprawiających tą odmianę uważało że jest ona odporna na choroby. W szczecińskim i wrocławskim wyższy odsetek rolników grupy I niż II, a w opolskim i zamojskim odwrotnie, uznawał ten walor odmiany.

b) odmiana Emika

Rolnicy, którzy uprawiają tę odmianę uważają, że ma ona duże możliwości plonotwórcze oraz, że jest ona odporna na mrozy.

Faktycznymi walorami tej odmiany są: dobra odporność na wyleganie oraz średnia odporność na mrozy. Bardziej odporne na wymarzanie są odmiany: Roma, Maltanka, Olma, Jubilatka, Gama. Możliwości plonotwórcze tej odmiany są niższe od przeciętnych.

W województwach, gdzie wysoki był udział rolników uprawiających Emikę, jej odporności na wyleganie potwierdził najwięcej rolników w białkopodlaskim (co trzeci), natomiast odnośnie odporności na mrozy - w suwalskim, zwłaszcza rolnicy grupy I.

2.3. Przestrzeganie terminu siewu

Każda z uprawianych odmian wymaga określonego w danym rejonie terminu siewu. Z analizy zebranych danych z sześciu rejonów uprawy zbóż wynika, że ponad 80% rolników wymaganego terminie siewu. Jednak spory odsetek rolników nie wie, że jedne odmiany wymagają dotrzymania terminu optymalnego, a przy innych odmianach można zastosować termin dopuszczalnie opóźniony.

Na 569 rolników uprawiających odmiany Almari lub Emikę aż 251 uważało, że termin siewu (przez nich stosowany) można opóźnić i gdyby go faktycznie opóźnili to 235 z nich nie zmieści się w wymaganym terminie siewu.

W województwach szczecińskim, wrocławskim i opolskim wyższy udział rolników grupy I niż II dotrzymuje zalecanego dla odmiany Almari terminu siewu. W suwalskim jednakowy odsetek rolników obu grup wysiewa Emikę w terminie dopuszczalnie opóźnionym (co trzeci rolnik uprawiający tę odmianę).

2.4. Ustalanie ilości wysiewu

Każda z odmian ma inne możliwości krzewienia się. W związku z tym wymaga innej powierzchni żywieniowej, a zatem i innej ilości wysiewu na jednostkę powierzchni. Rolnik powinien wiedzieć jakie są zalecane normy wy-

siewu dla danej odmiany biorąc pod uwagę również kompleks glebowy na którym nastąpi uprawa pszenicy oraz przedplon.

Na podstawie materiału badawczego należy stwierdzić, że odsetek rolników posługujących się normami wysiewu, przy obliczaniu ilości wysiewu jest znaczny, ale najwyższy w zielonogórskim, gdzie przekroczył połowę ankietowanych tego województwa. Drugą grupę, o wysokim odsetku, stanowią rolnicy, którzy wysiewają zawsze taką samą ilość ziarna na ha (co trzeci badany). W każdym województwie radzi się instruktora w tej sprawie istotnie wyższy odsetek rolników grupy I. Prawie 10% badanych uważa samą próbę kręconą siewnika jako podstawę do obliczenia ilości wysiewu pszenicy na ha.

2.5. Dobór przedplonu dla pszenicy ozimej

Najgorszymi przedplonami dla pszenicy są zboża, głównie pszenica, jęczmień i żyto. Owies ze względu na swe fitosanitarne właściwości jest średnim przedplonem. Dobrymi przedplonami są: okopowe, strączkowe i rzepak.

Pszenicy, jako przedplonu pszenicy wystrzega się zdecydowana większość ankietowanych; jęczmienia i żyta około połowa, natomiast owsa znacznie niższy odsetek, bo około 20 %. Roślin, które stanowią dobry przedplon dla pszenicy wystrzega się mały odsetek rolników, w tym najwięcej bo około 8% ankietowanych unika buraków.

Złych przedplonów dla pszenicy (zbóż) wystrzega się istotnie wyższy odsetek rolników grupy I (ODR), dobrych - grupy II (TR) bez szczególnych różnic między województwami.

2.6. Znajomość odczynu gleby

Jak wykazały badania, wyraźna większość rolników, bo 66,8% ankietowanych znała wartość odczynu gleby przed siewem pszenicy, nie wiedziało jaki jest odczyn gleby 33,2% ankietowanych (258 rolników stosujących wapnowanie oraz 168 tych, którzy nie stosowali wapnowania). Najwięcej rolników bada glebę co 4 lata (35,5%), ale i znaczny odsetek (około 30%) bada glebę sporadycznie. W okresie ostatnich czterech lat przed badaniami analizę gleby przeprowadziło 67,4% ankietowanych.

Wapnowali stanowisko pod pszenicę zarówno ci, którzy badali glebę, jak również i ci którzy analizy gleby nie przeprowadzili. Rolnicy, którzy stosowali wapnowanie na 2-3 lata przed siewem pszenicy (824 rolników) stanowili 64,2% ogółu badanych, z czego 31,3% tych rolników nie znało przed wapnowaniem odczynu gleby.

Optymalny dla pszenicy jest taki odczyn gleby, gdy pH wynosi 6,0-6,5. Wyższa wartość pH odnosi się do gleb cięższych, niższa do lżejszych. Blisko, 40% rolników, którzy nie zastosowali wapnowania, miało optymalny odczyn

gleby (z istotnie wyższym odsetkiem grupy I - ODR) oraz ponad 20% rolników, którzy w okresie 2-3 lat przed siewem pszenicy zastosowali wapnowanie.

Trudno uznać zasadność wapnowania gleb o pH powyżej 6,5. Rolników, u których analiza wykazała takie właśnie pH było 12,9% ogółu badanych, a wapnowania nie zastosowało 35,8% badanych.

Tylko 15 rolników, w tym 14 grupy II, mając bardzo kwaśny odczyn gleby (pH poniżej 5,0) nie wapnowało gleby przed siewem pszenicy.

2.7. Zasady ustalania poziomu nawożenia

Przy ustalaniu wysokości nawożenia 28,7% badanych bierze pod uwagę zawartość składników pokarmowych w glebie, z istotnie wyższym udziałem rolników grupy I (zwłaszcza w opolskim - 70,4%). Aż 46 % rolników nawozi tradycyjnie „na oko” z istotnie wyższym odsetkiem rolników grupy II (TR). Co trzeci rolnik wysokość nawożenia ustala w zależności od odmiany, a korektę wysokości nawożenia w zależności od przebiegu pogody przeprowadza 7,6 % ankietowanych.

2.8. Przeciwdziałanie wyleganiu pszenicy

Biorąc pod uwagę całą badaną populację 1284 rolników tylko 14,4 % rolników, a najwięcej w opolskim (34,3 %) przeciwdziała wyleganiu pszenicy przez stosowanie retardantów, z istotnie wyższym udziałem rolników grupy II. Zdecydowana większość ankietowanych uważa, że przeciwdziała wyleganiu pszenicy przez odpowiednie nawożenie (55,8%) oraz uprawę odmian odpornych na wyleganie (33,7%). Nic nie robi w tym zakresie 11,6%, z tym, że w suwalskim, piotrkowskim i białskopodlaskim z wyższym udziałem rolników grupy I.

3. Podsumowanie

Oceniając badaną populację 1284 rolników, z 8 województw, odnośnie umiejętności przestrzegania zasad agrotechnicznych należy stwierdzić, że przy doborze odmian pszenicy do uprawy rolnicy w pierwszej kolejności kierują się głównie możliwościami plonotwórczymi, mniejszą uwagę zwracając na przydatność jej do określonych warunków klimatycznych. Dobrze spełniane są dla tego gatunku wymagania glebowe. Cechy odmian Almari i Emiki, głównie uprawianych przez rolników, nie są dostatecznie dobrze przez nich rozeznawane. Chociaż wymagany dla odmian Almari i Emika termin siewu dotrzymuje ponad 80% rolników, to jednak u znacznego odsetka ankietowanych brak rozeznania co do możliwości jego opóźnienia. Prawie połowa badanych radzi sobie dobrze z ustalaniem ilości wysiewu, ale także co trzeci rolnik nie spełnia właściwie tej zasady agrotechnicznej. Bardzo dobre jest rozeznanie rolników odnośnie doboru przedplonu dla pszenicy. Dość dobra jest znajomość potrzeb pszenicy co do odczynu gleby. Duży odsetek rolników badał glebę przed siewem, znał odczyn gleby,

stosował w miarę potrzeb wapnowanie. Mała była liczba rolników u których występowało zakwaszenie gleb. Niepokojące są zachowania rolników, którzy nie znając odczynu gleby wapnują glebę. Słabe jest rozeznanie co do potrzeb nawożenia. Połowa rolników nie przestrzega żadnych zasad przy ich ustalaniu, a tylko nieliczni uwzględniają wszystkie czynniki wpływające na poziom nawożenia jak: odmiana rośliny, stanowisko uprawy, aktualny przebieg pogody.

KATARZYNA BOCZEK
*Fundacja Edukacyjna 4-H w Polsce
w Warszawie*

UDZIAŁ DORADZTWA ROLNICZEGO W REALIZACJI ZADAŃ NA RZECZ DZIECI I MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

Wspieranie przemian zachodzących na wsi, jakie są udziałem doradców rolniczych to nie tylko praca z rolnikami, ale również z dziećmi i młodzieżą wiejską. Od wielu już lat ośrodki doradztwa rolniczego współpracują ze szkołami rolniczymi realizując wspólnie szereg programów. Doradcy amerykańscy, którzy uczestniczyli przez pięć lat w Polsko-Amerykańskim Programie Doradztwa Rolniczego wdrażali, wspólnie z polskimi specjalistami projekty, które kierowane były do dzieci i młodzieży wiejskiej. Zrealizowano w tamtym czasie wiele programów w oparciu o gotowe materiały ćwiczeniowe, tłumaczone z języka angielskiego. Przeszkolono pierwszych doradców do pracy z młodzieżą, z członkami klubów 4-H. Zapoczątkowany w 1993 r. ruch 4-H zdobył przeszło 7000 tysięcy członków, ponad 400 opiekunów klubów oraz wielu przyjaciół z różnych środowisk. Zadaniem doradztwa rolniczego jest wpływanie na poprawę bytu ludności wiejskiej. Szansą na realizację tego celu jest pomoc w edukacji pozaszkolnej dzieci i młodzieży wiejskiej. Wysilek podejmowany przez doradców ma istotne znaczenie w warunkach intensywnych przemian zachodzących na wsi, kiedy dostęp do wiedzy, możliwości rozwijania własnych umiejętności i zainteresowań jest ograniczony w stosunku do możliwości jakie mają dzieci i młodzież w miastach. Nie zawsze barierą są tu pieniądze, ale często odległość od miasta, komunikacja, dostęp do komputera itd.

Z informacji zebranych przez Fundację Edukacyjną 4-H w Polsce wynika, że aktywność klubów w terenie jest zależna w dużym stopniu od zaangażowania doradców. Obecnie ruch 4-H rozwija się w 38 województwach. W każdym jest jeden koordynator, który jest animatorem ruchu na swoim terenie działania. Doradcy zajmujący się 4-H to głównie kobiety, specjalistki d/s wiejskiego gospodarstwa domowego, specjalistki z działów szkolenia i technologii produkcji oraz specjaliści terenowi. Dzięki ich zaangażowaniu, do pracy włącza się szereg osób spoza doradztwa, widząc w tym szansę rozwoju dzieci i młodzieży. Są to

nauczyciele szkół podstawowych i szkół rolniczych, pracownicy domów kultury, bibliotekarze, artyści ludowi, rodzice, emeryci. Obserwujemy coraz większe zaangażowanie i pomoc dla członków klubów ze strony samorządów lokalnych. Dla wielu doradców zakładających kluby po raz pierwszy, praca z młodymi ludźmi była wyzwaniem. Przyzwyczajeni do kontaktów z osobami dorosłymi, rolnikami, musieli pokonać przede wszystkim barierę psychologiczną. Wielu z nich mówi, że jest to praca dająca dużo satysfakcji, „wciągająca”, pozwalająca zrealizować cele, które wydawałoby się, że są możliwe do wykonania jedynie z ludźmi dorosłymi.

Liczba klubów w poszczególnych województwach jest różna. Od kilku, w województwach takich jak kaliskie, krakowskie, skierniewickie, szczecińskie i siedleckie, do kilkudziesięciu w takich województwach jak śląskie, przemyskie, kieleckie czy lubelskie. Członkowie klubów to dzieci i młodzież w wieku 9-19 lat. Około 60% członków jest w wieku 9-13 lat, 29% w wieku 14-16 lat i 11% powyżej 16 lat. Najstarsi członkowie, to głównie uczniowie szkół rolniczych.

Do czego dąży się poprzez realizację projektów w klubach? Do przygotowania ludzi młodych do dorosłego życia, do zdobycia przez nich praktycznego doświadczenia w realnych, życiowych sytuacjach.

Zadania jakie stawia się członkom klubów 4-H to nauka poprzez własne działania, przemyślenia, poznanie możliwości kariery zawodowej, rozszerzenie wiedzy z danej dziedziny, wzmocnienie więzi rodzinnych i społecznych, nauka odpowiedzialności za podejmowane decyzje, utożsamianie się z wykonywanym projektem, rozwój umiejętności i nawyków, zwiększających efektywność w działaniu.

Inwestując w ludzi młodych, doradcy kształtują swoich przyszłych klientów. Rozbudzają w nich potrzebę działania, poznawania rzeczy nowych, rozwijania innowacyjności, postępu. Poprzez współpracę z młodzieżą docierają do ich rodzin, sąsiadów, uaktywniają społeczność lokalną.

Tematy podejmowane przez członków klubów są różnorodne. Można podzielić je na główne bloki takie jak: uprawa roślin i hodowla zwierząt, ekologia i ochrona przyrody, przedsiębiorczość, historia, kultura, tradycje regionu, żywienie i organizacja gospodarstwa domowego, sztuka i rękodzieło. Poprzez poznanie świata w którym żyją, wyrabiania systematyczności i odpowiedzialności przy uprawie roślin i opieki nad zwierzętami, operatywności przy realizacji projektów z przedsiębiorczości, rozwijania poczucia więzi ze środowiskiem i kulturą swojego regionu chroniąc przyrodę, kultywując tradycje ludowe, kształtują swoją osobowość i zdobywają wiedzę. Większość doradców bazuje na swoich dotychczasowych doświadczeniach w pracy z rolnikami i kobietami mieszkającymi na wsi. Wykorzystuje w pracy dostępne ulotki i instrukcje. Brakuje dobrych materiałów instruktażowych dostosowanych do różnych grup wiekowych co po-

twierdzili specjaliści na wiosennej, krajowej konferencji koordynatorów ruchu 4-H jaka odbyła się w kwietniu br. w Poświętnem.

Ciężar doskonalenia doradców, w zakresie zadań związanych z realizacją programów dla dzieci i młodzieży w ramach 4-H, przyjęła na siebie Fundacja Edukacyjna 4-H w Polsce. Co roku organizuje konferencje dla doradców, szkoli ich i przygotowuje nowe propozycje projektów. Celem Fundacji jest także integracja członków i zwolenników 4-H w Polsce.

Doskonalenie kadry doradczej w kierunku przygotowania dobrych fachowców do realizacji zadań edukacyjnych jest także wsparciem dla działań rządu w celu poprawy dotychczasowych wad systemowych. Chodzi tu o edukację pozaszkolną. Poprzez działania podejmowane przez doradców można przeciwdziałać wielu niekorzystnym zjawiskom i wpływać na kształtowanie pozytywnych postaw demokratycznych młodych ludzi. Fundacja szkoli doradców z tematyki często doskonale im znanej, kładąc nacisk nie na stronę merytoryczną, ale metodyczną prowadzenia zajęć. Wy tłumaczenie zachodzących zjawisk i świadome włączenie się w procesy przemian w gospodarce jest bardzo trudne.

W 1998 r. Fundacja zorganizowała szkolenia mające na celu przygotowanie trenerów do prowadzenia zajęć z młodzieżą mieszkającą na wsi, upowszechniających wiedzę o Unii Europejskiej i zachodzących w Polsce procesach przygotowawczych do członkostwa ze Wspólnotą Europejską. Wielu uczniów już niedługo przejmie gospodarstwa po swoich rodzicach. Dlatego ważne jest, by mogli podejmować świadome i prawidłowe decyzje dotyczące ich gospodarstwa i ich przyszłości.

Zorganizowano także szkolenie i przygotowano materiały szkoleniowe na temat przedsiębiorczości. Już teraz warto zwrócić uwagę dzieci i młodzieży na zmieniające się warunki życia na wsi, wskazać możliwości zdobywania dodatkowych źródeł dochodu w gospodarstwie, uczyć przedsiębiorczości, wpajać zasady działania mechanizmów rynkowych.

Innym istotnym zagadnieniem jest ochrona środowiska. Kształtowanie świadomości ekologicznej dzieci i młodzieży jest obecnie nie tylko już potrzebą, ale i koniecznością. Młode pokolenie może w decydujący sposób wpływać na zachowanie środowiska naturalnego, jak również niwelowanie zniszczeń, które się dokonały. Postawa młodzieży zależy w dużej mierze od dorosłych i ich świadomości ekologicznej. Wpajanie pozytywnych nawyków, zwracanie uwagi na konsekwencje negatywnych działań jest zadaniem osób prowadzących zajęcia z młodzieżą. Fundacja od kilku już lat prowadzi szkolenia z tej tematyki. Wynikiem tej pracy są projekty realizowane w terenie. Na 37 województw, w 20 wprowadzono tematy z ochrony środowiska do swoich programów. W tym roku także Fundacja zorganizowała akcję letnią pod hasłem „Ochrona środowiska”, w której wzięli udział członkowie klubów z 24 województw. Podsumowanie wyników projektów dotyczących ochrony roślin i zwierząt, wody, zago-

spodarowania zanieczyszczeń odbędzie się 26 września 1998 r., w WODR Wrocław.

Podobnie jak szkolenia prowadzone dla rolników pod hasłem: kształcenie liderów wiejskich dla starszej młodzieży klubowej organizowana jest „Młodzieżowa szkoła liderów 4-H”. Celem tej „Szkoły” jest doskonalenie umiejętności życiowych i przywódczych (między innymi poznanie siebie, współżycie z innymi, komunikacja, asertywne rozwiązywanie konfliktów i problemów, podejmowanie decyzji, planowanie, style w przywództwie) oraz doskonalenie umiejętności w zakresie prowadzenia klubów 4-H.

Ruch 4-H w Polsce zapoczątkowany został już przed wojną. Po wojnie bardzo szybko przekształcono kluby w zespoły przysposobienia rolniczego. Dopiero w 1993 r. zaczął się powoli rozwijać polski ruch 4-H. Zdobywa coraz więcej nowych członków i zwolenników. Kształtuje swój polski charakter. Na terenie całego świata istnieją kluby w około 80 państwach. Dzięki współpracy międzynarodowej mamy kontakty z wieloma z nich. Jest to dodatkowy bodziec dla członków do nauki i doskonalenia języków. Pozwala także doradcom porównać efekty uzyskiwane przez inne kraje, poznać kierunki działań, metodykę pracy z młodzieżą. Niestety barierą w rozszerzaniu tych kontaktów jest słaba znajomość języków obcych wśród doradców.

Realizowanie projektów dla dzieci i młodzieży wiejskiej przez doradców rolniczych jest jednym z elementów wspierania przemian zachodzących w polskim rolnictwie. Rola jaką odgrywają tu doradcy jest niezwykle ważna, tym ważniejsza, że obraz naszej wsi będzie zależeć od młodego pokolenia, ich pracy, zaangażowania i poczucia więzi ze swoim środowiskiem.

INFORMACJE

LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA
*Ośrodek Doradztwa Rolniczego
w Płocku*

ROLNICTWO PŁOCKIE W KONTEKŚCIE INTEGRACJI Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Rolnictwo w Polsce, angażujące 27% ludności zawodowo czynnej i dostarczające 6,6% dochodu narodowego brutto (PKB). Jest działem gospodarki narodowej, z którym należy się liczyć, w przeciwieństwie do wysoko rozwiniętych państw Unii Europejskiej, gdzie w rolnictwie pracuje 5% ludności wytwarzającej 1,5 - 2% PKB. Opracowana parę lat temu strategia rozwoju polskiego rolnictwa zakładała zmniejszenie liczby gospodarstw, z 2 mln obecnie, do 700 tysięcy. Ten plan spotkał się z gwałtownym sprzeciwem samych zainteresowanych. Proces koncentracji ziemi, kosztem wypadania części gospodarstw trwa i będzie trwał, aczkolwiek w tempie ewolucyjnym. W jakim, zadecyduje sytuacja na krajowym rynku pracy oraz możliwość znalezienia zatrudnienia poza gospodarstwem - w produkcji czy usługach. Wówczas to znacznie zmieniać się relacja zasobów siły roboczej do powierzchni użytków rolnych, ludzie przejdą tam, gdzie opłata za pracę będzie wyższa niż w gospodarstwie. Wiąże się z tym rozwój obszarów wiejskich, infrastruktury technicznej i instytucjonalnej. Obraz wsi przyszłości to także efekt poziomu szkolnictwa podstawowego. Doceniając znaczenie otoczenia rolnictwa, w niniejszym opracowaniu skupiono się jedynie na gospodarstwie rolnym i jego użytkowniku.

Województwo płockie uznać można za reprezentanta krajowego, aczkolwiek na wsi żyje 50,2% mieszkańców (średnia krajowa - 38%), a z pracy w rolnictwie utrzymuje się 30,3% (w Polsce - 24,6%). Średnia powierzchnia gospodarstwa 8,79 ha niewiele odbiega od średniej krajowej - 7,9 ha.

Ogólna liczba gospodarstw o powierzchni przekraczającej 1 ha wynosi 40 717. Działek rolnych, których powierzchnia nie sięga tej granicy jest 10 180.

Gospodarstwa małe, do 5 ha, stanowią 25,5% . W województwie płockim jest 355 gospodarstw o powierzchni 30 ha i więcej, w tym zaledwie 104 gospodarstwa ponad 50-hektarowe.

Użytkownicy gospodarstw, niezależnie od ich wielkości, zabiegają o powiększanie arealu użytków rolnych. W 1995 roku rolnicy płocki zajmowali pierwsze miejsce w kraju pod względem liczby zawartych transakcji kupna - sprzedaży ziemi w oparciu o preferencyjne kredyty. W latach 1994-97 do obrotu trafiło 8230 ha gruntów, tj. 2,2% UR województwa. Średnia powierzchnia kupowanej ziemi wynosiła 4,76 ha, przy rozpiętości od 1,38 ha do 18,56 ha. Statystyczne gospodarstwo rolne powiększyło się o 0,20 ha.

Gospodarstwa płockie osiągają zróżnicowany dochód w zależności od kierunku produkcji, 43,2% gospodarstw z produkcji roślinnej i zwierzęcej, w 38,3% dominuje produkcja roślinna, a w 17,8% produkcja zwierzęca. Tylko 1,6% rolników specjalizuje się w sadownictwie i warzywnictwie. Skala utrzymywanych zwierząt nie odbiega od średniej krajowej. Przeciętnie na 1 gospodarstwo przypadało 3,3 szt. bydła (kraj - 3,2 szt), 8,1 szt. trzody chlewnej (kraj - 7,6 szt.). Mała obsada krów mlecznych w 1 gospodarstwie (2,1 szt.) skutkować będzie w najbliższym czasie odchodzeniem od produkcji mleka, co związane jest z wprowadzeniem nowej normy. Gospodarstwa te zrezygnują z chowu bydła mlecznego na rzecz trzody chlewnej. Tu jednak ze względu na niewielką skalę produkcji, brak profesjonalizmu, nie podołają utrzymaniu wysokiej jakości i niskich kosztów produkcji.

Produkcję towarową prowadzi 72% gospodarstw. Wartość tej produkcji w 1 gospodarstwie rolnym wynosiła w 1996 roku przeciętnie 13 448 zł. Prawie połowa tych gospodarstw uzyskiwała wartość sprzedaży 5-15 tysięcy złotych rocznie. Jest to skala bardzo niewielka, nie gwarantująca z uzyskanej produkcji rolniczej możliwości inwestowania i rozwoju gospodarstwa. Produkcję przekraczającą 25 000 zł na 1 gospodarstwo wykazały, w omawianym roku, 4 333 gospodarstwa. Stanowiły one zaledwie 11% ogólnej ilości gospodarstw.

Największą skalę produkcji towarowej uzyskują gospodarstwa sadownicze i warzywnicze. Jest ona 2-krotnie wyższa od przeciętnej. Wyższą od średniej uzyskują także gospodarstwa posiadające stada zwierząt przekraczające 10 SD. Produkcja towarowa liczona na 1 pełnozatrudnionego wynosiła średnio 6 202 zł rocznie. W gospodarstwach o areale 20-50 ha była 2-krotnie wyższa, zaś w gospodarstwach ponad 50-hektarowych aż 14-krotnie wyższa. Spośród gospodarstw, których powierzchnia przekracza 1 ha, 57,2% produkuje głównie na sprzedaż, 21,1% głównie na potrzeby własne, a 17,3% wyłącznie dla siebie. Jest też grupa gospodarstw (3,5%) nie prowadząca żadnej produkcji rolnej i (0,8%) nie potrafiąca określić swojej produkcji.

Ponoszone wydatki produkcyjne w 60% przeznaczone są na bieżące nakłady, w 40% na inwestycje. Na 1 ha UR wydatki na produkcję bieżącą wynosiły

476 zł, na inwestycje 751 zł. Te ostatnie maleją wraz ze wzrostem powierzchni gospodarstwa. Duże wydatki na oba cele ponoszą gospodarstwa sadownicze i warzywnicze. Inwestowano przede wszystkim w budowę,

modernizację lub remont budynków inwentarskich. Dominowały chlewnie - płockie jest tradycyjnym producentem wieprzowiny. Stan zmechanizowania gospodarstw uznać należy jako średni. W województwie 30% gospodarstw nie posiada żadnej siły pociągowej, 1 ciągnik przypada statystycznie na 12,2 ha UR. Dominują ciągniki średniej mocy. Jest to poziom średniej krajowej. W związku z likwidacją w ostatnich latach spółdzielni kółek rolniczych, odczuwany jest brak specjalistycznego sprzętu, jak np. silosokombajny. Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, zezwalając od 1994 roku na kredytowanie zakupu pojedynczych maszyn, nie stworzyła „przymusu” zawiązywania zespołów grupowego użytkowania maszyn. Ta linia kredytowa pojawiła się dopiero w 1997 roku i skorzystało z niej niewielu rolników. Banki w całym kraju udzieliły 476 kredytów. Wśród nakładów na bieżącą produkcję, największy udział stanowił zakup nawozów i środków ochrony roślin - 16,1%, tj. 235 zł /1 ha UR. Koszt paliwa obciążał każdy hektar kwotą 157 zł.

Korzystanie z kredytów nie jest powszechne wśród rolników. Zadłużeniem z tego tytułu obciążonych jest 1/3 gospodarstw. W porównaniu z państwami Unii Europejskiej nie jest to dużo. Zainteresowanie kredytami wzrasta wraz z powierzchnią gospodarstw. Tylko 8% rolników gospodarujących na 1-2 ha zaciągnęło kredyty. Z kolei 76% rolników z gospodarstw o powierzchni ponad 50 ha jest kredytowanych przez bank. Przeciętne obciążenie 1 gospodarstwa wynosiło 2 815 zł. Dużą pomocą dla rolnictwa było wprowadzenie w 1994 roku preferencyjnych kredytów z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Skorzystało z nich przez ten okres 7195 rolników, tj. 17,7% ogółu. Mimo, iż spośród wszystkich udzielanych kredytów dominowały te w wysokości 10-20 tys. zł, to w ogólnym bilansie udzielonych kredytów inwestycyjnych województwo płockie plasowało się na szóstym miejscu w kraju.

Wprowadzenie przez państwo preferencyjnych kredytów dla rolnictwa umożliwiło wielu gospodarstwom modernizację swoich warsztatów pracy, podjęcie dodatkowego kierunku (produkcja brojlerów, jaj), które dało zatrudnienie nie tylko użytkownikom gospodarstwa, ale również okolicznym mieszkańcom. Poza niektórymi, chybionymi z punktu widzenia społecznego, decyzjami, pozwalającymi na zakup używanych maszyn rolniczych lub maszyn specjalistycznych (kombajny, prasy), zakładając ich niepełne wykorzystanie, kredyty spełniły swoją funkcję.

Źródłem utrzymania gospodarstw rolniczych są dochody z tytułu prowadzenia produkcji rolnej albo też z działalności gospodarczej, pracy najemnej, a nawet dla części gospodarstw świadczenia emerytalne, rentowe lub zasiłki z opieki społecznej.

Dla 57% płockich rolników praca we własnym gospodarstwie jest podstawą egzystencji, dostarczając ponad 50% dochodów. W 15% gospodarstw dochody uzyskiwane ze świadczenia pracy w różnych zawodach dominują nad wpływami z produkcji rolnej. Pozarolniczą działalnością gospodarczą zajmuje się 6,3% rolników. Zaś z niezarobkowych źródeł (emerytury, renty, zasiłki) utrzymuje się 14% użytkowników. Dla 23,3% rolników praca w swoim gospodarstwie jest wyłącznym źródłem utrzymania.

W kraju praca we własnym gospodarstwie jest głównym źródłem dochodu dla 41,9% rolników. Dla 27,4% wyższe dochody daje świadczenie pracy w różnych zawodach, a emerytury, renty i zasiłki są głównym dochodem dla 29,6%. Dla porównania, w niektórych krajach Unii Europejskiej prowadzenie produkcji rolnej jest głównym źródłem utrzymania dla 63% gospodarstw w Finlandii, 60% w Holandii, 58% w Niemczech i 41% w Irlandii. W tej ostatniej 19% gospodarstw osiąga przeważające przychody z innych źródeł.

Niewielki obszar części gospodarstw oraz niewysoka produkcyjność sprawiają, że coraz więcej rolników podejmuje dodatkową działalność. Jest to grupa 30,4% rolników posiadających 2-5 hektarowe gospodarstwa. W skali całego województwa 987 gospodarstw, tj. 2,4% ogółu prowadzi dodatkową, pozarolniczą działalność gospodarczą. Najwięcej, bo 384 gospodarstwa, zajmuje się handlem, a 307 rybactwem i rybołówstwem. Na kolejnym miejscu plasują się usługi transportowe i magazynowanie. Produkcję artykułów spożywczych prowadzi 25 gospodarstw. Z kolei działalnością pozarolniczą, która stanowi główne źródło utrzymania, para się 1425 gospodarstw, tj. 3,5% ogółu. Handel prowadzą 732 gospodarstwa, na drugim miejscu lokuje się różnorodna działalność produkcyjna (176 gospodarstw), na trzecim - transport i magazynowanie (159 gospodarstw). Agroturystyką i hotelarstwem zajmują się zaledwie 23 gospodarstwa.

Perspektywa przystąpienia do Unii wymusza na użytkownikach gospodarstw ocenę swoich możliwości produkcyjnych w zderzeniu z wysoko wydajnym rolnictwem zachodnioeuropejskim. I tak, według tej samooceny, 24% gospodarstw uznaje swoje warsztaty pracy za rozwojowe, 46% za nierozwojowe, a 30% nie ma zdania. Najwięcej obaw, co do swoich szans, mają rolnicy gospodarujący na 1-7 ha UR. Z tej grupy obszarowej aż 50% uznaje się za gospodarstwa nierozwojowe. Potwierdza to zresztą ich niska produkcyjność, nie pozwalająca na ulepszanie warsztatów pracy. Lokuje się tu też 15% gospodarstw prowadzonych przez emerytów. Wraz ze wzrastaniem powierzchni gospodarstwa maleje pesymistyczne nastawienie do swojej przyszłości. Najwięcej rolników bez własnego zdania pochodzi z gospodarstw o powierzchni 4 - 20 ha. Gospodarstwa rozwojowe charakteryzuje dwukrotnie wyższa produkcja towarowa na 1 pełnozatrudnionego. Dobrze oceniają też swoje perspektywy rolnicy produkujący głównie na rynek.

W ciągu najbliższych kilku lat część użytkowników (12%) zamierza przekazać gospodarstwo następcy, 8% planuje dokupić ziemi, a 5% dodzierżawić. Rozpocząć lub rozwinąć działalność dodatkową zamierza 2,1% rolników. Najczęściej deklarowany jest handel, a tylko w 16 % podjęcie rozmaitej produkcji. Natomiast 16% gospodarstw nosi się z zamiarem zaniechania produkcji rolnej. Najwięcej, bo aż 66,3% gospodarstw nie zamierza dokonywać żadnych zmian. W tej grupie lokują się gospodarstwa towarowe (rozwojowe) i te, które nie widzą perspektyw w przyszłości.

Rolnictwo polskie wymaga wsparcia, ale też musi samo wykrzesać z siebie zdolność do przezwyciężenia apatii, fobii, nastawienia do otoczenia. Jedną z przeszkód ograniczających modernizację techniczną i organizacyjną jest niedostateczne wykształcenie. Aż 70,9% ludności związanej z gospodarstwami indywidualnymi nie posiada żadnego przygotowania rolniczego.

Wykształceniem wyższym okazać się może 0,7% rolników, średnim - 13,2%, zawodowym - 28,1%, a podstawowym 58%. Zebrane dane dowodzą, iż rolnicy z przygotowaniem zawodowym dostarczają 65,6% produkcji towarowej. Osoby z wykształceniem wyższym i policealnym mają zdecydowanie wyższą rolniczą produkcję towarową na 1 ha UR i na 1 pełnozatrudnionego. Posiadane wykształcenie i przygotowanie zawodowe wyzwala pozytywne nastawienie do innowacyjności, poszukiwań optymalnych rozwiązań, do dokształcania. Ze szkoleń najczęściej korzystają ci, którzy już coś wiedzą i pragną swe wiadomości pogłębić. Niedostatek wiedzy odbija się szczególnie teraz, gdyż popularyzacji wymaga problematyka przedsiębiorczości, zagadnień prawnych, finansów.

Przyczyn małej mobilności ludności wiejskiej upatrywać należy w kilku czynnikach. Jednym z nich jest brak kapitału, utrudniający podjęcie działalności inwestycyjnej, co w połączeniu z obawą o szanse powodzenia przedsięwzięcia sprawia, iż nie robi się nic. Dodatkowa działalność gospodarcza podejmowana jest przez rolników zamożniejszych, często z myślą o miejscu zatrudnienia dla swoich dzieci. Rolnicy gospodarujący w małych gospodarstwach, a ubiegający się o kredyt nie mają zabezpieczenia finansowego. Zgromadzenie 5 poręczycieli jest najczęściej nieosiągalne. Innym czynnikiem jest zubożenie społeczeństwa, ograniczające popyt na usługi w środowisku wiejskim. Również niedostateczna informacja o wymaganych procedurach inwestycyjnych nie sprzyja mobilizacji wewnętrznej. Rolnicy nie znają zasad prowadzenia dokumentacji finansowej i podatkowej. Obawiają się kontaktów z urzędem skarbowym. Ale też nie starają się posiąść wiedzy na ten temat. Organizowane szkolenia nie cieszą się zainteresowaniem, w przeciwieństwie do tych o tematyce technologicznej. Poważnym ograniczeniem aktywności są bariery tkwiące w świadomości - obawa przed ośmieszeniem ze strony sąsiadów, tradycjonalizm zawodowy i przeświadczenie, że wieś jest po to by siał i orać, a produkować należy w mieście.

System pożyczek oferowanych przez rejonowe urzędy pracy przeznaczony jest dla zarejestrowanych bezrobotnych, nie uwzględnione jest bezrobocie utajone. Eliminuje to wiele osób. Dla mieszkańców wsi brakuje preferencyjnego systemu mikropożyczek. Natomiast za pozytyw, na rzecz rozwoju przedsiębiorczości, należy uznać decyzję dającą rolnikowi możliwość wyboru opłaty świadczenia KRUS lub ZUS.

Agroturystyka, tak modna od kilku lat, dla wielu gospodarstw jest lub może być zachęcającym źródłem dochodu. Rolnicy w większości nie zdają sobie sprawy z atrakcyjności swego miejsca zamieszkania, stąd nabór nowych chętnych wymaga indywidualnego podejścia i perswazji. Nieodzownym warunkiem prowadzenia tej działalności jest posiadanie telefonu. Powszechny dostęp do tzw. komórek rozwiązuje ten problem.

Słabością płockiego i polskiego rolnictwa jest jego niezorganizowanie. Istniejące organizacje są słabe i rozproszone. Nie działają związki branżowe, a te, które istnieją, prowadzone są przez tych samych rolników od kilkunastu lat. Brak w nich młodych, wykształconych ludzi z nowoczesnym spojrzeniem na rolnictwo. W środowisku wiejskim brakuje organizacji skupiających młodych rolników. Próby powołania dwa lata temu Centrum Młodych Rolników - na wzór francuski, nie powiodły się. Również powstanie grup producenckich przebiega zbyt wolno. W województwie płockim pierwsza taka grupa, przekształcona następnie w spółdzielnię LACTEA, powstała w gminie Wyszogród i Mała Wieś. Spółdzielnia zajmuje się produkcją wysokiej jakości mleka dla warszawskiej mleczarni Danone. W gminie Brudzeń, 10 rolników zawiązało grupę producencką zajmującą się hodowlą trzody chlewnej. Potem powstała grupa „truskawkowa” w Czerwińsku i Sannikach, „cebulowa” w Łęczycy oraz „warzywna” w Sierakówku. Ale to ciągle za mało. Tym przedsięwzięciom nie sprzyja huśtawka koniunktury w rolnictwie i niechęć, by z wyprzedzeniem wiązać się konkretną ceną. W krajach Unii Europejskiej potrafiono zmobilizować producentów owoców i warzyw do zrzeszania się. Zakłady przetwórcze dostają bowiem subwencje tylko wówczas, gdy skupią surowiec od grup producenckich. Ten administracyjny wymóg korzystnie wpłynął na tworzenie się zrzeszeń producentów. Może i Polska doczeka się takich rozwiązań.

Pozytywnym zjawiskiem zaobserwowanym wśród młodych, wykształconych rolników jest podjęcie wyzwania sprostania zachodniej konkurencji. Presja „Zachodu” sprawia, że interesują się oni nowościami technologicznymi, starają się podnieść produktywność, obniżyć koszty produkcji, a także poprawić jakość. Jest ich jednak zbyt mało - takich osób jest około 20%.

W najbliższych latach należałoby duży nacisk położyć na działalność edukacyjną, nie tylko związaną bezpośrednio z warsztatem pracy rolnika, ale również nakierowaną na trening interpersonalny liderów wiejskich. Propagowania wymagają zagadnienia związane z przedsiębiorczością. Należałoby również, przy skro-

nych środkach finansowych na kredytowanie rolnictwa, uzależnić przyznanie kredytu od posiadania przygotowania zawodowego. Tak dzieje się w krajach Unii, gdyż faktem jest, iż osoby z wykształceniem rolniczym wykorzystują kredyt efektywniej. Takie podejście może zachęci uczniów wiejskich szkół podstawowych do kontynuacji nauki. Obserwuje się bowiem, iż wysoki odsetek absolwentów szkół podstawowych kończy na tym swoją edukację. Co robić, by skłonić rolników, opornych dotychczas na wiedzę, do zmiany swego podejścia, do uzupełnienia wykształcenia? Z tym problemem borykała się Portugalia przystępując w 1986 roku do EWG. Nie rozwiązała go jednak. Należy zaznaczyć, że 43,7% użytkowników polskich gospodarstw zaliczyć można do młodych, lokują się bowiem w grupie mobilnej - do 44 roku życia.

Wiele wskazuje na to, że w rolnictwie pozostaną ci, którzy poza wiedzą potrafią wykorzystać wszelkie okazje, by swoje gospodarstwa powiększyć i zmodernizować. Rolnicy, którzy będą wiedzieli o co pytać i gdzie na te pytania znaleźć odpowiedź, a także Ci którzy skorzystają z atutów polskiego rolnictwa, którymi są duże zasoby ziemi przypadające na 1 mieszkańca, mało skażone środowiska naturalne, względnie tania siła robocza.

ELŻBIETA KMITA

Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie

Oddział w Krakowie

BARBARA WIŚNIEWSKA

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

w Warszawie

VI Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - idee, działania, efekty”

W dniach 14-17 września 1998 roku, w Lubniewicach w woj. gorzowskim, odbyło się VI Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne. Wraz z Krakowskim Oddziałem Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, organizowały go Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Lubniewicach oraz Gorzowskie Stowarzyszenie Agroturystyki zs. w Międzyrzeczu. Sympozjum toczyło się pod hasłem: „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - idee, działania, efekty”.

W programie Sympozjum znalazły się:

- Trójczłonowa Sesja Referatowa:
 - „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - idee”.
 - „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - działania”.
 - „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - efekty”.
- Finał konkursu „Zielone Lato”, organizowanego przez Redakcję Rolną Polskiego Radia i Tygodnik „Gospodyni”.
- Wyjazd studyjny: „Wypoczynek na gorzowskiej wsi - oferta, informacja, rezerwacja”.
- Podsumowanie wyjazdu studyjnego: „Organizacja Biura Informacji Agroturystycznej przy Gorzowskim Stowarzyszeniu Agroturystyki”.
- Dyskusja plenarna: Bieżące problemy agroturystyki w Polsce.

Sympozjum zgromadziło ponad 100 uczestników z całego kraju, reprezentujących różne środowiska aktywnie zaangażowane w proces rozwoju turystyki wiejskiej. Wśród uczestników znaleźli się przedstawiciele ośrodków akademickich, pracownicy Ośrodków Doradztwa Rolniczego i Izb Rolniczych, członkowie stowarzyszeń agroturystycznych, w tym przedstawiciele Zarządu Polskiej

Federacji Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”, pracownicy samorządu i administracji. W Sympozjum uczestniczyli też goście z Niemiec, współpracujący z Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, w ramach bilateralnego projektu „Turystyka wiejska krokiem w kierunku rozwoju wsi”. Na ręce organizatorów Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej oraz Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przekazały życzenia owocnych obrad i sukcesów w pracy na rzecz rozwoju turystycznego obszarów wiejskich.

Nadesłane na Sympozjum referaty opublikowane zostały w materiałach konferencyjnych, które uczestnicy otrzymali w trakcie Sympozjum. Po raz pierwszy referaty publikowane w materiałach były recenzowane, co świadczy niewątpliwie o wzroście rangi całego przedsięwzięcia. Wzorem ubiegłego roku dodatkowe wystąpienia, które miały miejsce w czasie Sympozjum, głosy w dyskusji oraz wnioski zostaną opublikowane w Suplemencie do materiałów konferencyjnych.

Zgodnie z myślą przewodnią Sympozjum, w opublikowanych referatach, zaprezentowane zostały idee zrównoważonego rozwoju, przykłady działań w tym zakresie oraz przewidywane efekty. W materiałach zamieszczono również kilka referatów nie związanych bezpośrednio z tematem wiodącym, lecz zawierających cenne, aktualne i nie prezentowane jeszcze na sympozjum treści, przemyślenia i praktyczne wskazówki. Satysfakcjonująca była także możliwość publikacji doniesień z badań w zakresie turystyki wiejskiej prowadzonych coraz liczniej przez ośrodki naukowe.

Wybrane referaty zostały wygłoszone w trakcie sesji referatowych, jako wprowadzenie do dyskusji. Pierwsza sesja referatowa, prowadzona pod przewodnictwem prof. Andrzeja P. Wiatraka (SGGW), poświęcona była teoretycznym przesłankom zrównoważonego rozwoju. Podstawą do dyskusji stały się następujące referaty:

- Jolanta Kamieniecka: „O potrzebie powszechnej ekologizacji turystyki”.
- Ewa Dziedzic: „Uwarunkowania polityki zrównoważonego rozwoju w zakresie agroturystyki”.
- Marian Woźniak, Wiesława Kuźniar: „Spokojny, opanowany, rozważny system kształtowania turystyki wiejskiej”.
- Andrzej P. Wiatrak: „Ład przestrzenny w rozwoju turystyki wiejskiej”.
- Maciej Mazur: „Zrównoważone środowisko człowieka a ekonomiczne aspekty agroturystyki”.

Druga sesja referatowa koncentrowała się wokół działań pożądaných i prowadzonych już w Polsce w zakresie zrównoważonego rozwoju turystycznego. Sesję poprowadził prof. Ryszard Gałęcki (AE Poznań). Zaprezentowane zostały referaty:

- Elżbieta Nawrocka: „Samorząd terytorialny a zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej w gminie”.

- Marek Łabaj: „Priorytet strategiczny - rozwój turystyki zrównoważonej w gminie Zawoja”.
- Józef Kruczkowski: „Zrównoważony rozwój turystyczny obszarów wiejskich na przykładzie Parku Krajobrazowego Ujście Warty”.

Wobec zapoczątkowania niedawno prac w zakresie zrównoważonego rozwoju regionów turystycznych, kolejna sesja referatowa skupiła się wokół powiązania turystyki z ekologią. Moderatorem sesji był dr Janusz Majewski (Menadżer Marki Turystyki Wiejskiej). Wygłoszone zostały referaty:

- Urszula Świetlikowska: „Rozmieszczenie obiektów turystyki wiejskiej w Polsce a stan ekologicznego zagrożenia w układzie przestrzennym Polski”.
- Krystyna Kożuchowska, Urszula Świetlikowska, Ewa Sawicka: „Charakterystyka wybranej próby gospodarstw ekologicznych i ich działalności agroturystycznej”.
- Janusz Majewski: „Proekologiczne rozwiązania w wiejskich obiektach noclegowych”.

Dobór wystąpień w trakcie sesji referatowych podyktowany był chęcią pobudzenia środowiska, nie tylko do dyskusji o potrzebie zrównoważonego rozwoju turystyki wiejskiej, ale przede wszystkim do działań, które pozwoliłyby poprzez turystykę ocalić to co najcenniejsze w wiejskim dziedzictwie przyrodniczym i kulturowym, doprowadzając równocześnie polską wieś do rozkwitu gospodarczego.

Turystyka wiejska, w tym również agroturystyka, przeżywają okres rozkwitu i niewątpliwych sukcesów. Stałej poprawie ulega jakość usług turystycznych na wsi, powiększa się liczba przedsięwzięć, wzbogaca zakres oferty. Gdy w interesach wszystko dobrze się układa łatwo zapomnieć o zagrożeniach; łatwo również przekroczyć granice opłacalnego rozwoju i w konsekwencji ten rozwój zatrzymać. Szczególnie silnie problem ten dotyczy turystyki wiejskiej, której rozwój uzależniony jest od równowagi ekologicznej, społecznej i gospodarczej obszarów wiejskich. Postulat o potrzebie powszechnej ekologizacji turystyki odnosi się do obu stron rynku turystycznego tj. producentów i konsumentów usług turystycznych, wskazuje on na niezbędność przekształceń mentalności usługodawców. Konieczne jest ekologizacje poszczególnych produktów, jak i całych regionów turystycznych. Wypracowane powinny być instrumenty prawne, ekonomiczne i instytucjonalne sprzyjające praktycznej, trwałej realizacji zasad zrównoważonego rozwoju terenów związanych z turystyką⁽¹⁾.

Rozwój zrównoważony - co akcentowali referenci i dyskutanci - to rozwój zapewniający równowagę przyrodniczą, ekonomiczną i społeczną. Dostępne określonej populacji ludzkiej zasoby wykorzystywane są do osiągnięcia maxi-

(1) Kamieniecka J.: O potrzebie powszechnej ekologizacji turystyki. Materiały konferencyjne VI Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego. Kraków 1998.

mun dobrobytu w sposób umożliwiający ich przekazanie w optymalnym wymiarze następnym pokoleniom. Tak rozumiany rozwój zrównoważony obejmuje trzy podstawowe aspekty:

- ekologiczny, który zakłada dążenie do zachowania podstawowych procesów biologicznych i bioróżnorodności środowiska;
- społeczno-kulturowy, który oznacza dążenie do zapewnienia większej samorządności przy poszanowaniu wartości wyznawanych przez poszczególne jednostki i społeczności;
- ekonomiczny, który zakłada efektywne gospodarcze wykorzystanie zasobów, przy spełnieniu postulatów ich właściwej ochrony⁽²⁾.

Miernikami stopnia ekorozwoju mogą być:

- jakość życia, określana przez zamożność społeczeństwa lokalnego, dostępność i jakość podstawowych dóbr przyrodniczych oraz stan kultury;
- jakość środowiska, określana potencjałem środowiska i pojemnością ekosystemów oraz stanem równowagi ekologicznej;
- stopień ekologizacji postaw społecznych, wyrażany stanem świadomości ekologicznej społeczeństwa lokalnego oraz strukturą społeczno-gospodarczą⁽³⁾.

Uczestnicy Sympozjum docenili pozytywny wpływ agroturystyki na ekorozwój, zaznaczając jednak, że rozwój agroturystyki nie oznacza automatycznie zrównoważonego rozwoju. Brak właściwych strategii rozwoju agroturystyki może w konsekwencji prowadzić w niektórych miejscowościach do nadmiernej koncentracji podaży turystycznej, nadmiernej urbanizacji, dyfuzji miejskiego stylu życia i degradacji środowiska. Konieczne jest zatem wypracowanie standardów oraz modelu monitoringu rozwoju agroturystyki w skali poszczególnych miejscowości.

Dla osiągnięcia korzyści należy rozwijać turystykę wiejską w oparciu o:

- promocję takich form turystyki, które są ekonomicznie produktywne, społecznie odpowiedzialne i przyjazne dla środowiska;
- podejmowanie działalności turystycznej i rolniczej dostosowanej do środowiska, krajobrazu, kultury i tradycji;
- rozwój produkcji żywności o podwyższonych parametrach ekologicznych;
- rozwój infrastruktury z zastosowaniem rozwiązań proekologicznych (transport, energia, gospodarka odpadami)⁽⁴⁾

(2) Zawistowska E.: Uwarunkowania polityki zrównoważonego rozwoju w zakresie agroturystyki. Materiały konferencyjne VI Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego. Kraków 1998.

(3) Nawrocka E.: Samorząd terytorialny a zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej w gminie. Materiały j.w.

(4) Woźniak M., Kuźniar W.: Spokojny, opanowany, rozwieszony system kształtowania turystyki wiejskiej. Materiały j.w.

Zasady ekorozwoju dotyczą nie tylko całych regionów czy miejscowości, ale przejawiać się mogą także w mikroskali, np. w obiektach wiejskiej bazy noclegowej. Działania proekologiczne koncentrują się tu na trzech obszarach:

- zmniejszenia zużycia energii (gazu, elektryczności, węgla, oleju, itp.);
- zmniejszenia ilości odpadów oraz zwiększenia ich ponownego wykorzystania;
- zmniejszenia zużycia wody⁽⁵⁾

Proekologiczne rozwiązania w kwaterach wiejskich prowadzą nie tylko do pożądaných oszczędności, ale są także elementem wizerunku turystyki wiejskiej, która przyciąga zwłaszcza bardziej świadomych ekologicznie gości.

Symposium zakończyła dyskusja plenarna, prowadzona przez dr Leszka Strzębickiego (AE Kraków). Główne problemy poruszane w dyskusji to:

- struktura i zasady funkcjonowania Biura Informacji Turystycznej;
- projektowane zmiany w systemie podatkowym, a działalność turystyczna na wsi;
- wsparcie i pomoc finansowa dla agroturystyki;
- działania i znaczenie stowarzyszeń agroturystycznych;
- reforma administracyjna i jej wpływ na agroturystykę;
- sytuacja agroturystyki na Litwie

Z konferencyjnych dyskusji wyłoniła się generalna konkluzja, że turystyka nieść powinna ze sobą nowoczesne formy gospodarowania oraz poprawę jakości życia i wypoczynku na wsi. Czerpiąc bezpośrednio z walorów przyrodniczych, winna i musi obrać kierunek zrównoważonego rozwoju by zadbać o swa naturalną bazę: przysłowiową „gałąź, na której siedzi”.

Dyskusji podobnie jak całemu spotkaniu towarzyszyła serdeczna i pełna zaangażowania atmosfera. Uczestnicy zgodnie wyrazili nadzieję, że zreformowane struktury administracyjne nie będą barierą w organizacji, w przyszłym roku, kolejnego Symposium.

(5) Majewski J.: Proekologiczne rozwiązania w wiejskich obiektach noclegowych. Materiały konferencyjne VI Ogólnopolskiego Symposium Agroturystycznego. Kraków 1998.

KATARZYNA ŁEJMEL
*Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie*

MARKETING I PRODUKTY MARKOWE W TURYSTYCE WIEJSKIEJ⁽¹⁾

W Polsce, w latach 90-tych, wzrosło zainteresowanie mieszkańców wsi, a szczególnie rolników, rozwojem przedsięwzięć turystycznych. Rozwój turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki, jest obecnie jedną z dróg ożywienia rozwoju obszarów wiejskich i ich wielofunkcyjnego zagospodarowania. Zmiana, w tym kierunku, dotychczasowego obrazu obszarów wiejskich, wymaga nie tylko kształtowania wśród mieszkańców wsi postaw przedsiębiorczego zachowania w dotychczasowej działalności i w rozwoju nowych przedsięwzięć, ale również nauczania ich sprzedawania swoich produktów oraz efektywnego sposobu promocji oferty agroturystycznej. Szczególnie ważną rolę w stymulowaniu rozwoju przedsięwzięć turystycznych na wsi odgrywa system marketingu, który pozwala wskazać na odpowiednie przygotowanie produktu turystycznego, sposób jego sprzedaży, kanały dystrybucji, promocję, sposoby komunikowania się z klientem oraz prowadzenie badań marketingowych w tym zakresie. W Polsce funkcjonuje 38 Stowarzyszeń Agroturystycznych, zajmujących się m.in. marketingiem (zwyczajnie promocją i dystrybucją). Działalność taką prowadzą także Ośrodki Doradztwa Rolniczego oraz Polska Federacja Turystyki Wiejskiej „Gospodarstwa Gościnne”. Organizacje te borykają się w swojej działalności z różnymi trudnościami organizacyjnymi, doradczymi i marketingowymi oraz brakiem umiejętności odpowiedniej promocji oferty agroturystycznej. Celem zorganizowanej przez SGGW konferencji, było zapoznanie jej uczestników z doświadczeniami instytucji, prowadzącymi działania marketingowe w zakresie turystyki wiejskiej, ba-

(1) W dniu 5 listopada 1998 roku, w Szkole Główniej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, odbyła się konferencja naukowa pt.: „Marketing i produkty markowe w turystyce wiejskiej”. Organizatorem konferencji była katedra Ekonomiki i Organizacji Gospodarstw Rolniczych SGGW. Na konferencję zaproszono pracowników naukowych zajmujących się problemami turystyki wiejskiej, pracowników Ośrodków Doradztwa Rolniczego oraz przedstawicieli instytucji działających na rzecz turystyki wiejskiej. Konferencję prowadził prof. dr hab. A.P. Wiatrak.

daniami marketingowymi, prowadzonymi przez ośrodki naukowe oraz przedstawienie opinii i wniosków, odnośnie doskonalenia produktu turystycznego i popierania działań marketingowych w turystyce wiejskiej.

Podstawą dyskusji podczas konferencji były następujące referaty, przedstawione w publikacji zwartej, pod redakcją naukową prof. dr hab. A.P.Wiatraka:

1. Rynek i produkt w turystyce wiejskiej (A.P.Wiatrak).
2. System dystrybucji w turystyce wiejskiej (B.Wiśniewska).
3. Kanały dystrybucji na rynku usług agroturystycznych (W.Pizło).
4. Ceny produktu agroturystycznego (A.Jaźwińska).
5. Promocja w turystyce wiejskiej (K.Karbowiak).
6. Czynniki pozamaterialne kształtujące jakość usług w działalności agroturystycznej (E.Jachimowicz, K.Krzyżanowska, A.J.Parzonko).
7. Koncepcja plasowania na rynku a oferta agroturystyczna (A.Dziedzic).
8. Strategia marketingu w agroturystyce – na przykładzie województwa krośnieńskiego (S.Makarski, W.Kuźniar).
9. Ład ekonomiczny w turystyce Podkarpacia – ze szczególnym uwzględnieniem Gminy Solina (A.Jarosz).
10. „Bieszczady” jako produkt markowy w turystyce wiejskiej (M.Woźniak).
11. Produkty markowe w strategii rozwoju turystyki wiejskiej w Polsce północno-wschodniej (M.Dębniowska, T.Zaworska).
12. Znaczenie małej retencji dla rozwoju turystyki wiejskiej – na przykładzie zlewni rzeki Rawki (A.Rząca).
13. Rola lokalnych stowarzyszeń agroturystycznych w promocji turystyki wiejskiej (M.Lechwar, P.Filip).
14. Dotychczasowe doświadczenia i działania ODR w Olecku w rozwoju agroturystyki w woj. suwalskim (S.Błaszak).

Konferencję otworzył JM Rektor SGGW prof. dr hab. W.Kluciński i Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego - prof. dr hab. A.P.Wiatrak. W swoim wystąpieniu dr inż. K.Karbowiak, z SGGW w Warszawie, przedstawiła poszczególne elementy *marketingu - mix*, w turystyce wiejskiej tj.: produkt turystyczny, kanały dystrybucji, cena, promocja, uwzględniając także ludzi oraz ich kompetencje i umiejętności. Najważniejszym elementem *marketingu - mix* jest produkt turystyczny, który jest podstawą przygotowania pakietu usług i prowadzonych działań w zakresie dystrybucji, cen i promocji. Produkt turystyczny powinien być dopasowany do rynku pod względem jakości, dostępności i zaspakajania potrzeb klientów. Profesor A.P.Wiatrak w swoim opracowaniu zwrócił uwagę na produkt agroturystyczny, który ze swojej istoty (tzn. ze względu na określone cechy

związane z walorami przyrodniczymi, środowiskiem wiejskim, osobą świadczącą usługi, itp.), może być produktem markowym. O tym turysta powinien dowiedzieć się poprzez system promocji. Niezależnie jednak od atrakcyjności oferty, bez efektywnego informowania rynku o jej zaletach nie osiągnie się zamierzonego efektu (dr inż. K.Karbowiak). Uwzględnić przy tym trzeba, że najprostszą, a zarazem najważniejszą informacją przekazywaną przez sprzedawcę nabywcy, jest cena. Stanowi ona odzwierciedlenie wartości użytkowej danego produktu, a rzetelne wycenianie oferowanego produktu utrwala wizerunek usług i sprzyja pozyskaniu stałych klientów (mgr inż. A.Jaźwińska).

Bardzo ważnym składnikiem marketingu – mix (obok produktu, ceny i promocji) są kanały dystrybucji, które pozwalają na przesunięcie produktów ze sfery ich wytwarzania do ostatecznych odbiorców. Podstawowym zagadnieniem dystrybucji jest to, czy sami poszukujemy klientów, czy korzystamy np. z usług biur pośrednictwa. Możliwe są następujące kanały dystrybucji (mgr inż. B.Wiśniewska):

- bezpośredni (usługodawca – turysta),
- pośredni (usługodawca – pośrednik – turysta).

Dr Leszek Strzembicki (Akademia Ekonomiczna w Krakowie) - prezentując „Badania marketingowe w agroturystyce” - zwrócił uwagę, że warunkiem dynamicznego rozwoju agroturystyki jest sprawny system marketingu, zapewniający pełną informację o przygotowanych usługach i potrzebach klientów oraz do przedstawienia korzystniejszej oferty. Jednym z najważniejszych elementów marketingu są badania marketingowe, pozwalające powiązać potrzeby oferentów i nabywców.

Autor w swoim wystąpieniu przedstawił wyniki badań przeprowadzonych wśród nabywców usług agroturystycznych, w gospodarstwach wiejskich uwzględniając przy tym ocenę oferty agroturystycznej i jakości świadczonych usług. Badania zostały przeprowadzone w 1997 roku, dla 7 wybranych regionów Polski. Wśród nabywców usług agroturystycznych dominują osoby w wieku 40-49 lat (33%), z wykształceniem średnim (48%) i wyższym (46%). Najczęściej są to pracownicy umysłowi (48%), w mniejszym stopniu przedsiębiorcy (11%), kadra kierownicza (11%) i pracownicy wolnych zawodów (17%). Główne regiony, które generują popyt na usługi agroturystyczne to aglomeracja warszawska i śląska oraz duże aglomeracje miejskie. Większość turystów odpoczywa z całą rodziną i korzysta najczęściej z pokoi gościnnych (76,66%). Ponad 63,11% nabywców usług agroturystycznych pozytywnie oceniła obiekty, w których wypoczywała. Co trzecie gospodarstwo agroturystyczne oferuje noclegi z pełnym wyżywieniem, prawie 31% kwater posiada oddzielne łazienki, a 71,63% tereny rekreacyjne wokół domu. Krytyczna ocena dotyczy realizacji aktywnego wypoczynku. Ponad 71% usługodawców uważa, że należy samodzielnie wymyślać sobie aktywny wypoczynek i go realizować.

Mgr inż. A.Parzonko (SGGW w Warszawie) w swoim wystąpieniu pt.: „Czynniki pozamaterialne kształtujące jakość usług agroturystycznych”, przedstawiła zagadnienia oceny jakości usług agroturystycznych. Katedra Doradztwa Rolniczego SGGW przeprowadziła w 1998 roku badania sondażowe wśród 40 rolników – usługodawców z regionu Polski południowej i wschodniej, oceniając trzy elementy jakości usług:

1. Wstępną standaryzację usług turystycznych;
2. Zapobieganie stratom;
3. Zachowania usługodawców.

Z badań wynika, że większość gospodarstw wiejskich świadczy chętnie usługi dla turystów, ale nie potrafi ich efektywnie sprzedać. Zdaniem A.Parzonko, gospodarstwa agroturystyczne powinny dążyć do zapewnienia turystom szerokiego pakietu usług. Na jakość tych usług, obok czynników materialnych, nawet o najwyższym standardzie, istotny wpływ mają czynniki pozamaterialne, tj. wiedza o kliencie, czyli zdolności komunikatywne, wiedza ogólna i wiedza dotycząca potrzeb i oczekiwań poszczególnych grup odbiorców.

Następną osobą referującą była Pani J.Kamieniecka z Instytutu na Rzecz Ekorozwoju, która w swej wypowiedzi nt.: „Ekologiczne aspekty usług turystycznych na wsi” - zwróciła uwagę na konieczność wzbogacania oferty agroturystycznej o elementy przyrodnicze. Działania te, poprawiające jakość produktu agroturystycznego przez wartości ekologiczne, powinny być realizowane przez:

- samorządy lokalne;
- władze samorządowe;
- organizacje pozarządowe turystyczne i ekologiczne;
- inwestorów.

Zdaniem J.Kamienieckiej ekoturystyka na wsi polskiej w perspektywie integracji wsi i rolnictwa z Unią Europejską jest drogą do proekologicznej restrukturyzacji wsi, gdyż włączanie do działań marketingowych turystyki wiejskiej ekologicznych aspektów - w powiązaniu ochroną środowiska - pozwoli lepiej wykorzystać walory wsi i zwiększyć dochody jej mieszkańców.

Dr E.Dziedzic (SGH w Warszawie) poruszyła problem plasowania (pozycjonowania) usługowców na rynku w powiązaniu z ofertą agroturystyczną. Jej zdaniem, wskazane jest ujednolicenie polityki przez różnorodne organizacje rządowe i pozarządowe, jeśli mamy zamiar promować turystykę na rynku krajowym i zagranicznym. „Podstawą długofalowego sukcesu i kluczem do jego osiągnięcia jest bowiem dotarcie z odpowiednim przesłaniem do świadomości potencjalnych klientów i przekonanie ich o korzyściach, jakie będą mogli osiągnąć nabywając dany produkt”. Koncepcja plasowania opiera się bowiem na stanie wiedzy

dotyczącej sposobu odbierania bodźców, percepcji, uczenia się, zapamiętywania informacji przez człowieka.

W referacie pt.: „Strategia marketingu w turystyce wiejskiej” mgr inż. W. Kuźniar (Akademii Rolniczej w Krakowie, Wydział Ekonomii w Rzeszowie) przedstawiła narzędzia marketingu - mix, na podstawie badań gospodarstw agroturystycznych województwa krośnieńskiego. Jej zdaniem, dalszy rozwój agroturystyki uzależniony jest od stworzenia odpowiedniego systemu dystrybucji i promocji. Jak dotychczas niedostateczne i mało profesjonalne działania w dziedzinie promocji stanowią bardzo dużą barierę w rozwoju turystyki wiejskiej. Zwróciła też uwagę na zachowanie ludzi, zajmujących się tego typu działalnością, a więc nie tylko kwaterodawców, ale również pracowników biur podróży, stowarzyszeń agroturystycznych itp.

Wiele interesujących uwag zawarła w swojej wypowiedzi Pani T. Zaworska z Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Olsztynie. Ośrodek Doradztwa Rolniczego w celu promocji działań agroturystycznych, zorganizował 32 kursy podstawowe dla 870 osób, obejmujące zagadnienia tworzenia pakietu usług w gospodarstwach agroturystycznych. Dzięki kursom uczestnikom kursu udało się uzmysłowić znaczenie słowa „biznes na wsi”. Z grupy przeszkolonych osób prawie 25% podjęło działalność agroturystyczną i byli to najczęściej mieszkańcy miast, posiadający niewielki areal gruntu na wsi, który umożliwia im prowadzenie działalności agroturystycznej. Mieszkańcy wsi uważają nadal, że działalność agroturystyczna nie przynosi zbyt wysokich dochodów. Z drugiej jednak strony trzeba uwzględnić, że jest wielu „zapaleńców” agroturystyki, w tym też ludzi z miasta - odkrywających wieś na nowo, którzy podejmują się prowadzenia działalności agroturystycznej.

Dr M. Woźniak (z Akademii Rolniczej w Krakowie, Filia w Rzeszowie) przedstawił referat pt.: „Bieszczady – jako przykład produktu markowego w turystyce wiejskiej”. Autor podkreśla, że Bieszczady, ze względu na atrakcyjne walory przyrodnicze i krajobrazowe, ciszę, spokój, czyste powietrze i liczne atrakcje turystyczne, zasługują na to by stać się wysokiej jakości produktem markowym w turystyce wiejskiej. Aby tak się stało, konieczne jest - zdaniem Autora - propagowanie tego obszaru, poprawa komfortu gospodarstw, infrastruktury turystycznej, a przede wszystkim opracowanie tzw. „szlaków agroturystycznych” między gospodarstwami rolnymi.

Konferencja zakończyła się dyskusją, w której udział wzięli między innymi: S. Błaszak, K. Janowski, L. Strzembicki, M. Lechwar, J. Kamieniecka, E. Wyrwicz, R. Domański, A. Borowiec i M. Zalewski. Uczestnicy dyskusji zwrócili szczególną uwagę na sposób organizowania i funkcjonowania turystyki wiejskiej, w tym agroturystyki. Warunkiem dynamicznego rozwoju usług agroturystycznych na wsi jest podejmowanie działań, które wpływają na doskonalenie oferty agroturystycznej, tworzenie szerokiego pakietu usług oraz doskonalenie produktu marko-

wego. Produkt ten powinien być produktem zrównoważonym, o małej skali, chroniącym społeczność wiejską, kulturę i naturalne środowisko. Istnieje szereg organizacji, które działają na rzecz rozwoju turystyki na wsi. Koniecznością jest integracja różnych środowisk i różnych instytucji; tworzenie grup działania, aktywizacja kwaterodawców i ich wzajemna współpraca oraz ciągle podnoszenie kwalifikacji. Ważne jest również odpowiednie przygotowanie osób świadczących usługi turystyczne, aby prezentowany produkt był dobrze odbierany przez klientów.

Według opinii wielu autorów konieczne są badania rynku, które posłużą do przygotowania odpowiedniego systemu segmentacji rynku agroturystycznego. Dzięki tym działaniom, agroturystyka w wielu regionach kraju będzie podstawowym źródłem zarobku mieszkańców wsi. Obecnie występuje wiele barier, takich jak słabo rozwinięta baza turystyczna i brak jednej, silnej organizacji skupiającej rolników prowadzących tę działalność, niedostatecznie rozwinięty system marketingu turystyki wiejskiej, brak współpracy i koordynacji instytucji działających na wsi, zwłaszcza samorządów lokalnych itp. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia, w tym też w odniesieniu do marketingu i upowszechniania oferty turystyki wiejskiej.

ANNA PABICH
*Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie
w Poznaniu*

AKTUALIZACJA OFERTY - INFORMATORA SZKOLENIOWEGO 98/99

W listopadzie 1997 roku Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie wydało nową Ofertę - informator szkoleniowy 98/99, przeznaczoną dla potrzeb kadr doradczych Ośrodków Doradztwa Rolniczego, Izb Rolniczych, nauczycieli szkół rolniczych i innych zainteresowanych.

Nowa formuła Oferty wypracowana w CDiEwR wspólnie z Radą Programową ds. doskonalenia kadr doradczych ODR, polegała między innymi na:

- wydaniu Oferty w formie segregatora, z możliwością szybkiej i łatwej aktualizacji,
- w miarę ujednoliconym opisie proponowanych szkoleń, zgodnym z obowiązującymi przepisami dotyczącymi kształcenia i doskonalenia zawodowego dorosłych.

W połowie 1998 roku Ofertę uzupełniono o 11 nowych propozycji szkoleniowych. Ponad połowa z nich (7) dotyczyła zagadnień rozwoju wsi i przedsiębiorczości.

Aktualizacja Oferty na 1999 rok polega na wymianie ofert na nowe lub pozostawieniu ofert z 1998 roku na rok 1999. W ofertach z 1998 roku, nadal aktualnych, zmianie ulegają terminy oraz w niewielkim stopniu odpłatność za szkolenie. Nowa Oferta zawiera obecnie 165, zróżnicowanych pod względem formy i treści, propozycji szkoleniowych z 26 instytucji. Są to propozycje:

- jednostek naukowo-badawczych resortu rolnictwa (13),
- szkół wyższych, jednostek PAN (8),
- i innych jednostek: Funduszu Współpracy, Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej, Małopolskiego Stowarzyszenia Doradztwa Rolniczego, Agro -Kon-takt BIS s.c. oraz Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie.

W bieżącym roku Ofertę rozszerzono o propozycje Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach.

W zaktualizowanej Ofercie, podobnie jak w poprzedniej wersji, najwięcej propozycji szkoleniowych przedstawiły:

- Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie (24)
- Akademia Rolnicza Wrocław (21),
- Instytut Sadownictwa i Kwiaciarstwa (20),
- Akademia Rolniczo-Techniczna Olsztyn (11),
- Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin (10),
- Instytut Zootechniki (9).

Liczba ofert szkoleniowych w poszczególnych rozdziałach, w porównaniu do ubiegłego roku uległa nieznacznym zmianom (tabela). Najwięcej nowych i zaktualizowanych ofert znajduje się w rozdziałach: produkcja roślinna, produkcja zwierzęca oraz rozwój wsi i przedsiębiorczość. Stanowią one ok. 43% propozycji Oferty.

Oferta - informator szkoleniowy - liczba ofert w latach 1998/99

Rozdział	Liczba ofert		
	1998	1999	w tym: nowe i zaktualizowane
01 produkcja roślinna	48	29	18
02 produkcja zwierzęca	28	33	24
03 ogrodnictwo	25	25	5
04 przetwórstwo spożywcze	10	8	4
05 wiejskie gospodarstwo domowe	3	2	–
06 zarządzanie, ekonomika, rachunkowość	13	17	5
07 rozwój wsi, przedsiębiorczość	20	26	10
08 ekologia i ochrona środowiska	8	7	4
09 metodyka doradztwa, pedagogika	16	16	1
10 inne	1	2	–
Razem	172	165	71

Wśród nowości tematycznych w Ofercie znajdują się:

- studia podyplomowe z zakresu ochrony roślin,
- doskonalenie technologii produkcji zwierzęcej w aspekcie: przystąpienia do UE, ekonomiki produkcji i jakości, racjonalizacji produkcji,
- intensyfikacja produkcji owoców z krzewów jagodowych,
- wycena nieruchomości, organizacja i zarządzanie w agrobiznesie, zasady rachunku ekonomicznego w małej przedsiębiorczości,
- szkolenia dla delegatów walnych zgromadzeń Izb Rolniczych, liderów rozwoju lokalnego, zagadnienia dostosowania do integracji z UE,

- dłuższy kurs przygotowujący do doradztwa socjalno-ekonomicznego z zagadnieniami analizy ekonomiczno-produkcyjnej gospodarstwa, prawa rolnego, socjologii wsi oraz funkcjonowania rodziny wiejskiej.

Oferta - informator szkoleniowy 98/99 będzie w ciągu roku aktualizowana i uzupełniana o nowe propozycje szkoleniowe, które Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie przekazywać będzie za pośrednictwem internetu.

Mamy nadzieję, że aktualna Oferta umożliwi Państwu orientację w szkoleniach proponowanych przez większość głównych organizatorów pracujących na rzecz rolnictwa, racjonalne planowanie i właściwy wybór ofert szkoleniowych.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

J.Dalby, J.Willem de Roode, H.Smidt, U.Soltysiak: „*Ekologiczna produkcja żywności w świetle wymogów Unii Europejskiej*”. Wydawca CDiEwR, Poznań 1998, ss.152.

Publikacja, sfinansowana ze środków Unii Europejskiej, Program PHARE - FIESTA II, została wydana z myślą o potrzebach w zakresie opracowania przepisów prawnych i stworzenia struktury organizacyjnej, dla koordynowania i nadzorowania ekologicznej produkcji żywności, jak również przybliżenia zainteresowanym stronom w Polsce wymogów UE odnośnie żywności ekologicznej.

Opracowanie ma układ trzyczęściowy. W I części zamieszczono regulacje prawne w zakresie ekologicznej produkcji żywności w UE, przekład rozporządzenia EWG nr 2092/91 i 94/92 - z późniejszymi zmianami (tekst jednolity). W części II podano interpretację przepisów tych rozporządzeń, system kontroli żywności z rolnictwa ekologicznego oraz warunki importu do Unii Europejskiej. Ostatnia, III część zawiera artykuły o rolnictwie ekologicznym - jego rozwoju i strukturach organizacyjnych - w kilku państwach europejskich i w Polsce.

Imperatywem dla europejskiej legislacji w sprawie rolnictwa ekologicznego oraz znakowania jego produktów i środków spożywczych była przede wszystkim ochrona konsumenta oraz producenta. Autorzy mają nadzieję, że poznanie przepisów regulujących produkcję, jej kontrolę i znakowanie eko-żywności, wzmacniając wiarygodność tego systemu w odczuciu konsumentów, przyczyni się także do rozwoju rolnictwa ekologicznego.

W. Górniak, J.Rothkaehl: „*Standardy jakościowe zbóż w skupie i obrocie - Polska a Unia Europejska*”. Wydawca CDiEwR, Poznań 1998, ss. 38.

W październiku 1997 r. w Polsce uległa zmianie sytuacja w zakresie prawnym dotyczącym stosowania w handlu ziarnem zbóż, określonych w normach branżowych, wyróżników jakościowych oraz poziomu wymagań dla nich. Wprowadzenie dowolności stosowania wyróżników jakościowych i poziomu wymagań dla ziarna zbóż stwarza nową sytuację zarówno dla przetwórstwa (młynarstwo, produkcja pasz, itp.), jak i producentów ziarna. W opracowaniu podano kto ma prawo określać wymagania jakościowe dla ziarna zbóż. Zamieszczono Polskie Normy Branżowe dla ziarna następujących zbóż: żyta, pszenicy zwyczajnej, kukurydzy, gryki, owsa, pszenżyta, pszenicy durum i jęczmienia. Na przykładzie normy dla ziarna pszenicy zwyczajnej opisano wymagania jakościowe normy PN-R-74103:1996, wymagania jakościowe opracowane w CLTPiPZ (coraz częściej stosowane w praktyce), a także klasyfikację jakościową stosowaną w COBORU.

W końcowej części opracowania scharakteryzowano zasady interwencji państwa na rynku zbóż w UE i w Polsce, poprzez skup interwencyjny ARR. Autorzy podkreślają, że niezbędne jest jak najszybsze ogłoszenie przez Rząd i ARR nowych zasad interwencji oraz sposobu dojścia do modelu skupu interwencyjnego UE.

E.Anders, H.Wcisło: „Warunki techniczno-sanitarne uboju drobiu na podstawie przepisów Unii Europejskiej”. Wydawca CDiEwR, Poznań 1998, ss. 55.

Pozyskiwanie i handel mięsem drobiowym na rynkach państw Unii Europejskiej odbywa się na podstawie szczegółowych przepisów dotyczących zagadnień sanitarnych, jakościowych, ekonomicznych i organizacyjnych. Prawne Przepisy UE dotyczące pozyskiwania świeżego surowego mięsa drobiowego powstały w 1971 roku: podstawą jest tutaj dyrektywa 71/118/EEC w sprawie problemów zdrowotnych w obrocie świeżym mięsem drobiowym, którą zaktualizowano w 1992 r., m.n. o przepisy dotyczące granicznej kontroli weterynaryjnej, ze względu na ujednolicony Wspólny Rynek.

W opracowaniu przedstawiono warunki techniczno-sanitarne uboju drobiu na podstawie przepisów Unii Europejskiej, a także załączniki nr I i nr II (z rozdziałami) do dyrektywy 71/118/EEC. Poszczególne rozdziały dotyczą m.n. ogólnych i szczegółowych warunków dopuszczenia zakładu uboju, dzielenia, chłodni i zamrażalni; przepisów higienicznych odnośnie personelu, pomieszczeń, urządzeń, wyposażenia i narzędzi roboczych, orzeczenia lekarza weterynarii po zbadaniu mięsa, oznakowania przydatności do spożycia, składowania, opakowania i transportu.

Publikacja, przygotowana w Instytucie Zootechniki, Zakładzie Badawczym Drobiarstwa w Zakrzewie, została sfinansowana ze środków UE, Program PHARE - FIESTA II.

ROZNY SPIS TREŚCI 1998

	Numer	Strona
Przesłanie Jego Świątobliwości Jana Pawła II do rolników i pracowników doradztwa rolniczego	3	5
Drodzy czytelnicy i sympatycy kwartalnika „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego” (artykuł redakcyjny)	4	5
ARTYKUŁY		
RAFAŁ BAUM: Stosowanie instrumentów marketingowych w gospodarstwach rolnych	3	83
JOANNA BEREŻNICKA: Kierunki zmian w systemie planowania w rodzinnych gospodarstwach rolniczych	3	95
JACEK CHOTKOWSKI: Ekonomiczna ocena technologii produkcji ziemniaków	4	90
EUGENIUSZ K.CZYŁEK: Priorytety i uwarunkowania realizacyjne „Średniookresowej Strategii Rozwoju Rolnictwa i Obszarów Wiejskich”	3	9
DOROTA CZYKIER-WIERZBA: Problemy tworzenia trójszczeblowej struktury banków spółdzielczych	2	81
ANDRZEJ CZYŻEWSKI, AGNIESZKA SAPA: Wybrane problemy interwencji w polityce rolnej UE i Polski	4	9
JANUSZ DĄBROWSKI: Funkcjonowanie i zarządzanie systemem instytucji wspierających rozwój obszarów wiejskich w Szkocji	3	57
MAREK GAŚSIOROWSKI, RYSZARD KAMIŃSKI: Możliwości rozwoju pozarolniczej aktywności gospodarczej na wsi na bazie gospodarstwa rolnego	1	57
URSZULA GOZDALIK: Nowe tendencje w scalaniu gruntów	2	57
JANUSZ HELLER: Regionalizacja produkcji rolniczej w Polsce	2	24
JANUSZ HELLER: Pozarolnicza aktywność ekonomiczna ludności wiejskiej w ujęciu przestrzennym	4	28
AGATA JAŻWIŃSKA: Agroturystyka - jeden ze sposobów aktywizacji terenów wiejskich	4	45
KATARZYNA KARBOWIAK: Przedsiębiorczość pozarolnicza rolników (wybrane aspekty)	4	36
BOGDAN KLEPACKI, BARBARA GOŁĘBIEWSKA: Zróżnicowanie technologii produkcji ważniejszych zbóż w Polsce	2	35

ZOFIA KOŁOSZKO-CHOMENTOWSKA: Rachunek ekonomiczny w zarządzaniu gospodarstwem rolniczym (wybrane problemy)	4	108
KRZYSZTOF KORPYSZ, HENRYK ROSZKOWSKI: Wiedza i kwalifikacje rolników a system integrowanej produkcji rolnej	4	79
JAN KOWALSKI: Kształcenie ustawiczne w warunkach przeobrażania rolnictwa i jego otoczenia	4	122
STANISŁAW KRASOWICZ: Metodyka analizy i oceny różnych systemów rolniczych w warunkach polskich	4	69
KRYSTYNA KRZYŻANOWSKA: Formy i metody pracy doradczej w rolnictwie integrowanym w Niemczech	3	31
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Uzyskiwanie nadeftów uczenia się w procesie doradczym podczas edukacji oraz samoedukacji rolników	2	13
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Rola doradztwa rolniczego w przeciwdziałaniu negatywnym skutkom bezrobocia na wsi	3	24
JANUSZ LEWANDOWSKI: System kredytowy i funkcjonowanie gospodarstw rodzinnych korzystających z kredytów preferencyjnych	2	94
MAŁGORZATA ŁAWICKA:, JÓZEF NIEMCZYK: Znaczenie programu Leader (na przykładzie Irlandii)	2	108
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Pomoc przedakcesyjna dla rolnictwa i obszarów wiejskich	4	22
EDWARD MATUSZAK: Rola doradztwa rolniczego we wspieraniu zmian rozwojowych obszarów wiejskich	1	52
KRYSTYNA NAJDER-STEFANIAK: Czy ekonomia może być ekologiczna?	4	58
JÓZEF NIEMCZYK: System IACS w Unii Europejskiej (na przykładzie Irlandii)	3	65
LECH OSTROWSKI: Rynkowy i nierynkowy obrót ziemią w 1997 r.	2	45
LECH OSTROWSKI: Wybrane problemy interwencjonizmu kredytowego w rolnictwie	3	43
MARIAN PODSTAWKA: Próba oceny polityki interwencji na rynku rolnym w Polsce	1	37
LUCYNA PRZEBÓRSKA: Turystyka wiejska czy agroturystyka. Terminologia, formy turystyki alternatywnej i ich rozwoju na przestrzeni wieków	1	65
SŁAWOMIR J.SNARSKI: Usługi weterynaryjne jako czynnik dochodowości gospodarstw rolniczych	4	98

ANNA WACHOWIAK: Sytuacja rodzinna kobiety wiejskiej w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Wybrane aspekty charakterystyki socjologicznej	1	44
ANNA WACHOWIAK: Znaczenie regionalizmu w polityce rozwoju wsi i rolnictwa	3	37
ANNA WACHOWIAK: Warunki i możliwości poprawy stanu funkcjonalnego rodziny wiejskiej w okresie przejściowym	4	115
ADAM WASILEWSKI: Zróżnicowanie sytuacji finansowej gmin miejsko-wiejskich i wiejskich w 1996 r.	2	69
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Przesłanki systemu doradztwa rolniczego	2	5
BOGDAN M. WAWRZYNIAK: Projekcja doradztwa rolniczego na miarę XXI wieku	3	19
ANDRZEJ P. WIATRAK: Instytucja (organizacja) doradcza i jej funkcjonowanie	1	5
ANDRZEJ P. WIATRAK: Lider i przywództwo w środowisku wiejskim	4	51
SŁAWOMIR ZAWISZA: Rola doradców terenowych ODR w systemie gromadzenia rolniczych informacji rynkowych	1	26
ALINA M. ZEGAR: Rynek usług doradczych w rolnictwie	1	15

Z PRACY DORADCZEJ

KRYSTYNA BOCZAR-RÓŻEWICZ: Rola doradztwa rolniczego w rozwoju agroturystyki w województwie krośnieńskim	1	78
KATARZYNA BOCZEK: Udział doradztwa rolniczego w realizacji zadań na rzecz dzieci i młodzieży wiejskiej	4	137
PAWEŁ HIMSTEDT: Doradztwo a rozwój agroturystyki na przykładzie województwa siedleckiego	1	82
ELŻBIETA KMITA: Program szkoleniowy kwaterodawców wiejskich	1	96
TADEUSZ KRAWCZYK: Opinia rolników województwa pilskiego dotycząca formy organizacyjnej doradztwa i jego udziału w prowadzeniu rachunkowości rolnej	3	113
JADWIGA KUCHARCZYK: Umiejętność przestrzegania zasad agrotechnicznych na przykładzie technologii uprawy pszenicy ozimej	4	129
ZBIGNIEW MISIEJUK: Badania nad rozwojem agroturystyki w województwie olsztyńskim	1	87
MIROSŁAW P. POLAK, EUGENIUSZ POLAK: Wykorzystanie Internetu w doradztwie rolniczym	2	124

ANNA M.RAK: Czynniki kształtujące działalność grup marketingowych (w opinii ich członków)	1	74
ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA, JOLANTA PRZYTUŁA: Kluby zdrowego stylu życia	2	120
ZOFIA SZALCZYK: Turniej wsi „Moja wieś aktywna” formą integracji społeczności wiejskiej	3	108
MARIAN WOŹNIAK, KATARZYNA SZARA, ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI: Działalność Ośrodka Doradztwa Rolniczego w zakresie agroturystyki (na przykładzie Rejonowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Gorlicach)	3	116

INFORMACJE

LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA: Rolnictwo płockie w kontekście integracji z Unią Europejską	4	141
TOMASZ BIAŁY: Informacja o programie komputerowym Agronom 2.0	3	139
JACEK CHOTKOWSKI: Krajowe Dni Ziemniaka - nowa forma działalności upowszechnieniowej	2	129
MARIA DANILKIEWICZ: Przyrodnicze warunki agroturystyki na przykładzie gminy Sarnaki w województwie bielskopodlaskim	2	134
MARZENA DŁUGOKEJKA: Doradztwo a rozwój agroturystyki	1	111
ELŻBIETA KMITA, BARBARA WIŚNIEWSKA: VI Ogólnopolskie Sympozjum Agroturystyczne „Zrównoważony rozwój turystyki wiejskiej - idee, działania, efekty”	4	148
KATARZYNA ŁEJMEL: Marketing i produkty markowe w turystyce wiejskiej	4	153
EDWARD MATUSZAK: Doradztwo rolnicze w stymulowaniu i wspieraniu przemian zachodzących na wsi i w rolnictwie	3	127
ANNA PABICH: Zatrudnienie w Ośrodkach Doradztwa Rolniczego	3	134
ANNA PABICH: Aktualizacja „Oferty - informatora szkoleniowego 98/99”	4	159
IWONA ŚWIECHOWSKA: Wyniki konkursu na „Najlepsze czasopismo rolnicze ODR w 1997 roku”	3	147
NOWOŚCI WYDAWNICZE	1	116
NOWOŚCI WYDAWNICZE	2	143
NOWOŚCI WYDAWNICZE	3	152
NOWOŚCI WYDAWNICZE	4	162
ROZNY SPIS TREŚCI 1998	4	164

TABLE OF CONTENTS

	Number	Page
The message of His Holiness Pope Jan Paweł II for farmers and agricultural extension service workers	3	5
Dear readers and sympathizers of the quarterly „Problems of Agricultural Extension Service”	4	5
ARTICLES		
RAFAŁ BAUM: Marketing instruments usage in agricultural farms	3	83
JOANNA BEREŻNICKA: Directions of changes in planning system in family agricultural farms	3	95
JACEK CHOTKOWSKI: Economic evaluation of potatoes production technology	4	90
EUGENIUSZ K.CHYŁEK: The priorities and realization conditions of „Agriculture and Rural Areas Development Strategy”	3	9
DOROTA CZYKIER-WIERZBA: The problems of co-operative bank tree-level structure creation	2	81
ANDRZEJ CZYŻEWSKI, AGNIESZKA SAPA: Selected problems of intervention in UE and Poland agricultural policy	4	9
JANUSZ DĄBROWSKI: Performance and management system of institutions supporting rural areas development in Scotland	3	57
MAREK GAŚSIOROWSKI, RYSZARD KAMIŃSKI: Possibilities of development non-agricultural economic activities on the farm base	1	57
URSZULA GOZDALIK: The new tendencies in land consolidation process	2	57
JANUSZ HELLER: Non agricultural economical activity of rural population in spatial turn	4	28
JANUSZ HELLER: Regionalization of agricultural production in Poland	2	24
AGATA JAŻWIŃSKA: Agritourism - a one of rural areas activation ways	4	45
KATARZYNA KARBOWIAK: Non-agricultural enterprise of farmers (selected aspects)	4	36
BOGDAN KLEPACKI, BARBARA GOŁĘBIEWSKA: The production technology differentiation of more important cereals in Poland	2	35
ZOFIA KOŁOSZKO-CHOMENTOWSKA: Economic account in agricultural farm management (selected problems)	4	108

KRZYSZTOF KORPYSZ, HENRYK ROSZKOWSKI: Farmers knowledge and qualifications and the integrated agricultural production system	4	79
JAN KOWALSKI: Constant education in conditions of agriculture and its surrounding transformation	4	122
STANISŁAW KRASOWICZ: Analysis and evaluation methodics of different agricultural systems in Polish conditions	4	69
KRYSTYNA KRZYŻANOWSKA: The forms and methods of advisory work in agriculture in Germany	3	31
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: Obtainment of over-effects learning in advisory process during farmers education and self-education	2	13
WENANCJUSZ KUJAWIŃSKI: The role of agricultural extension service to oppose negative unemployment effects in the country	3	24
JANUSZ LEWANDOWSKI: The credit system and functioning of the family farms using preferential credits	2	94
MAŁGORZATA ŁAWICKA, JÓZEF NIEMCZYK: Meaning of a programme named LEADER (on the example of Ireland)	2	108
MAŁGORZATA ŁAWICKA: Pre-accessory assistance for agriculture and rural areas	4	22
EDWARD MATUSZAK: The role of agricultural extension service in supporting of developmental rural areas changes	1	52
KRYSTYNA NAJDER-STEFANIAK: Can economics be ecological?	4	58
JÓZEF NIEMCZYK: IACS system in European Union (e.g. Ireland)	3	65
LECH OSTROWSKI: Market and non-market ground turnover in 1997	2	45
LECH OSTROWSKI: Selected problems of credit interventionism in agriculture	3	43
MARIAN PODSTAWKA: An attempt of intervention policy evaluation on agricultural market in Poland	1	37
LUCYNA PRZEBÓRSKA: Rural tourism or agritourism. Nomenclature, alternative tourism forms and their development within the compass of centuries	1	65
SŁAWOMIR J. SNARSKI: Veterinary service as a factor of agricultural farms profitability	4	98
ANNA WACHOWIAK: Country woman family situation in Poland in 90 th . Selected aspects of sociological characteristic	1	44
ANNA WACHOWIAK: The sense of regionalism in policy of the country and agriculture development	3	37

ANNA WACHOWIAK: Conditions and possibilities of rural family functional state improvement during transition period	4	115
ADAM WASILEWSKI: The financial situation differentiation of urban-rural and rural gminas in 1996	2	69
BOGDAN M.WAWRZYNIAK: Premises of agricultural extension service system	2	5
BOGDAN M.WAWRZYNIAK: The projection of agricultural extension service by XXI age	3	19
ANDRZEJ P.WIATRAC: An advisory institution (organization) and its activity	1	5
ANDRZEJ P.WIATRAC: Leader nad leadership in rural community	4	51
SŁAWOMIR ZAWISZA: The ODR local advisers in the collection system of agricultural market information	1	26
ALINA M.ZEGAR: Advisory service market in agriculture	1	15

FROM EXTENSION SERVICE WORK

KRYSTYNA BOCZAR-RÓŻEWICZ: The role of agricultural extension service in agritourism development in Krosno voivodeship	1	78
KATARZYNA BOCZEK: The share of agricultural extension service during tasks realization on behalf of children and rural youth	4	137
PAWEŁ HIMSTEDT: Extension service and agritourism development on an example of Siedlce voivodeship	1	82
ELŻBIETA KMITA: Training programme of country lodging hosts	1	96
TADEUSZ KRAWCZYK: Farmers opinion in Piła voivodeship concerning organizational extension service form and its contribution in agricultural accountancy management	3	113
JADWIGA KUCHARCZYK: Know-how of compliance with agrotechnical rules for example of winter wheat cultivation technology	4	129
ZBIGNIEW MISIEJUK: Inquiry on agrotourism development in Olsztyn voivodeship	1	87
MIROSLAW P.POLAK, EUGENIUSZ POLAK: The use of Internet in agricultural extension service	2	124
ANNA M.RAK: Factors forming marketing group activity (in their members opinion)	1	74
ALEKSANDRA SWULIŃSKA-KATULSKA, JOLANTA PRZYTUŁA: Clubs of a healthy life style	2	120

ZOFIA SZALCZYK: The countries tournament „My active country” as a form of rural community integration	3	108
---	---	-----

MARIAN WOŹNIAK, KATARZYNA SZARA, ANDRZEJ WOJCIECHOWSKI: Agricultural Extension Service Center activity on agritourism (e.g. Regional Agricultural Extension Service Set in Gorlice)	3	116
--	---	-----

INFORMATION

LUDMIŁA BĘDZIKOWSKA: The Płock agriculture in context of integration with European Union	4	141
--	---	-----

TOMASZ BIAŁY: Information about the computer programme Agronom 2.0	3	139
--	---	-----

JACEK CHOTKOWSKI: Domestic Potato Days - a new form of dissemination activity	2	129
---	---	-----

MARIA DANILKIEWICZ: The natural agritourism conditions on example of Sarnaki gmina in Biała Podlaska voivodeship	2	134
--	---	-----

MARZENA DŁUGOKEĆKA: Extension service and agritourism development	1	111
---	---	-----

ELŻEBIETA KMITA, BARBARA WIŚNIEWSKA: 6th All-Polish Agritourism Symposium: „Balanced rural tourism development - ideas, activities, effects”	4	148
--	---	-----

KATARZYNA ŁEJMEL: Marketing and manufactured products in rural tourism	4	153
--	---	-----

EDWARD MATUSZAK: Agriculture extension service in stimulation and supporting of transformations in the country and in agriculture	3	127
---	---	-----

ANNA PABICH: Employment in Agricultural Extension Service Centers	3	134
---	---	-----

ANNA PABICH: Bringing up to date of „The Offer - training guide-book 98/99”	4	159
---	---	-----

IWONA ŚWIECHOWSKA: Competition results „The best agricultural magazine in Agricultural Extension Service Centers in 1997”	3	147
---	---	-----

PUBLISHING NEWS	1	116
-----------------	---	-----

PUBLISHING NEWS	2	143
-----------------	---	-----

PUBLISHING NEWS	3	152
-----------------	---	-----

PUBLISHING NEWS	4	162
-----------------	---	-----

ANNUAL TABLE OF CONTESTS 1998	4	168
-------------------------------	---	-----

WSKAZÓWKI DLA AUTORÓW

1. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego zamieszczają artykuły z zakresu metodyki doradztwa, organizacji doradztwa, wspomagania doradztwa poprzez naukę, doskonalenia kadr doradczych, oświaty rolniczej oraz polityki agrarnej.
2. Oprócz artykułów *Zagadnienia* przyjmują:
 - informacje o pracy doradczej i życiu ODR,
 - informacje o sympozjach, seminariach i szkoleniach z zakresu doradztwa i dla doradców,
 - recenzje i omówienia prac związanych z doradztwem rolniczym oraz ze wsią i rolnictwem,
 - przeglądy czasopism krajowych i zagranicznych, ukazujące dorobek w wymienionych dziedzinach,
 - noty bibliograficzne o nowościach wydawniczych (18 wierszy maszynopisu),
 - inne informacje w wymienionych wyżej dziedzinach.
3. Poszczególne artykuły nie powinny przekraczać - łącznie z tabelami i wykresami - 15 stron maszynopisu.
Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów tekstu, ograniczenia tabel, wykresów i rycin w ramach opracowania redakcyjnego.
4. Maszynopisy, pisane jednostronnie według obowiązujących zasad w instytucjach wydawniczych (30 wierszy a 60 znaków na stronie, z marginesem 4 cm z lewej strony), powinny być dostarczane w dwóch egzemplarzach. W miarę możliwości prosimy o dołączenie dyskietki z tekstem artykułu lub informacji.
5. Przypisy i tabele zamieszcza się w tekście, rysunki prosimy dołączyć oddzielnie, a na marginesie tekstu zaznaczyć ołówkiem, gdzie mają być zamieszczone.
6. Przypisy bibliograficzne powinny zawierać nazwiska autora (autorów) i pierwsze litery imion oraz dokładny tytuł pracy (w języku oryginału), a ponadto przy wydawnictwach zwartych (książkach): wydawcę oraz miejsce, rok wydania i stronę cytatu, przy artykułach z czasopism: nazwę czasopisma, rok wydania, numer tomu, numer bieżący i stronę cytatu. Przypisy do tabel zaznacza się małymi literami alfabetu i zamieszcza pod tabelą.
7. Nadane recenzje, omówienia, przeglądy itp. powinny zawierać tytuł pracy w oryginalnym brzmieniu i tytuł pracy przełożony na język polski.
8. Do nadsyłanych prac prosimy dołączyć następujące dane: pełne imię i nazwisko autora, miejsce pracy i adres prywatny (ewentualnie również numer telefonu).
9. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy, jeśli negatywne recenzje pokrywają się ze zdaniem redakcji. Prac nie zamówionych redakcja nie zwraca, jak również prac zakwalifikowanych do druku.
10. Wszystkie przyjęte prace są honorowane według obowiązujących stawek wydawniczych w CDiEwR na podstawie umowy wydawniczej, a autorzy artykułów otrzymują bezpłatnie 1 *egzemplarz autorski*.
11. Prace prosimy nadsyłać na następujący adres

**Centrum Doradztwa i Edukacji w Rolnictwie, 61-659 Poznań,
ul. Winogrody 63, Redakcja „Zagadnienia Doradztwa Rolniczego”**